

17 starodruków z „Jagiellonki” już rozpoznano

Łupy na aukcję

(INF. WL.) Siedemnaście starodruków rozpoznano w domu aukcyjnym Reiss & Sohn polscy specjaliści jako dzieła pochodzące z kradzieży w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Jest również bardzo prawdopodobne, że ze zbiorów „Jagiellonki” pochodzi znajdujące się w londyńskim domu aukcyjnym dzieło Galileusza „Sidereus nuncius”, wydane w 1610 r. w Wenecji. Na wniosek strony polskiej książka ta została zabezpieczona przez brytyjską policję.

Z trzynastu zgłoszonych na aukcję dzieł w domu aukcyjnym Reiss & Sohn polscy specjali-

ści rozpoznali jedenaście. Dodatkowo właściciel domu aukcyjnego Godeberg Reiss zaprezentował polskiej ekipie sześć ksiąg, które miały być wystawione na kolejną aukcję. Wszystkie księgi były na liście dzieł skradzionych z „Jagiellonki”, ale nie umieszczono ich w katalogu ani we wniosku polskiej prokuratury. Są to m.in.: „Cosmographia” Ptolemeusza z 1490 r. oraz starodruki Capry, Galileusza i Vesaliusa. Wszystkie pochodzą z „Jagiellonki” - poinformowała wczoraj prokurator Małgorzata Wilkosz-Sliwa, rzeczniczka krakowskiej prokuratury.

Dokończenie - str. 3

Zadziały działy

Longin Komołowski wicepremierem, nowy szef resortu środowiska

Premier Jerzy Buzek skierował do prezydenta wnioski o nominację Longina Komołowskiego na stanowisko wicepremiera, ministra pracy oraz Antoniego Tokarczuka na stanowisko ministra środowiska. Nowe nazwy i nominacje są wynikiem wejścia w życie ustawy o działach.

Kancelaria Prezydenta potwierdziła, że Aleksander Kwaśniewski otrzymał już wnioski premiera o powołanie Komołowskiego, Tokarczuka i odwołanie dotychczasowego ministra ochro-

ny środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa Jana Szyszko.

Ponadto, według Kancelarii Prezydenta, Buzek złożył wnioski o powołanie: Artura Balazsa na ministra rolnictwa i rozwoju wsi (dotychczas był ministrem rolnictwa i gospodarki żywnościowej), Franciszkę Cegielską na ministra zdrowia (była ministrem zdrowia i opieki społecznej), Andrzeja Zakrzewskiego na ministra kultury i dziedzictwa narodowego (był ministrem kultury i sztuki).

Dokończenie - str. 3

Skok inflacji

Podwyżka stóp procentowych?

- Wrześniowa inflacja może spowodować podwyżkę stóp procentowych NBP, gdyż zagrożony został cel inflacyjny na ten rok oraz roczny wskaźnik inflacji w tegorocznym budżecie - uważają analitycy.

Wczoraj GUS podał, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych we wrześniu wzrosły o 1,4 proc., podczas gdy miesiąc temu ich wzrost wyniósł 0,6 proc. Inflacja liczona rok do roku wzrosła do 8 proc. z 7,2 proc. w sierpniu. Analitycy przewidują, że w październiku ceny wzrosną o 0,4-0,6 proc. Ich zdaniem, w październiku inflacja może być niższa, bo wolniej będą rosły ceny żywności i usług.

- To jest bardzo niedobry skok inflacji. Aż taki wzrost mnie zaskoczył - powiedział Witold Orłowski z Niezależnego Ośrodka Badań Ekonomicznych.

Szczegóły - str. 6

Rocznica pontyfikatu

21 lat od wyboru Karola Wojtyły na papieża

Dziś przypada 21. rocznica wyboru metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na papieża.

Wybór krakowskiego metropolity, kardynała Karola Wojtyły na papieża, 16 października 1978 r., był zaskoczeniem dla całego świata, gdyż po raz pierwszy od 456 lat na Stolicy Apostolskiej zasiadł biskup nie będący narodowości włoskiej. Cechą szczególną pontyfikatu Jana Pawła II są liczne podróże, niemal do wszystkich krajów. Jan Paweł II przemawia do świata również poprzez encykliki. Na szczególną uwagę zasługuje ostatnia encyklika Jana Pawła II „Fides et ratio” (1998 r.), w której papież ukazuje znaczenie relacji zachodzących między wiarą i rozumem.

(PAP)

Gangster „Wowka”

(INF. WL.) W mieszkaniu przy ul. Spółdzielców w Krakowie - które wynajmował zastrefelony w czwartek przez antyterrorystów Ukrainiec Waleri Bermes, ps. „Wowka” - znaleziono trzy pistolety oraz amunicję. Według nieoficjalnych policyjnych informacji, gangster w przeszłości był komandosem na Ukrainie. Krakowska policja interesowała się nim od 1993 r.

Szczegóły śledztwa w tej sprawie prokuratura objęła tajemnicą. Nadkomisarz Dariusz Nowak, rzecznik małopolskiej policji, lakonicznie informuje: - Poszukiwany mężczyzna cho-

wając się do wersalki, zabrał ze sobą dwa pistolety. Kiedy policyjny antyterrorysta uchylił wieko, zaczął strzelać. Naszym zdaniem, świadczy to o jego determinacji, zdecydowaniu na wszystko i potwierdza fakt, że był to wyjątkowo niebezpieczny bandyta.

Młoda kobieta zatrzymana w mieszkaniu, w którym ukrył się przestępca, to 19-letnia Ukrainka, która niedawno przyjechała do Polski. - Była dziewczyną „Wowki”. Zatrzymaliśmy ją, ale prawdopodobnie po przesłuchaniu zostanie zwolniona - mówi jeden z policjantów zaangażowanych w śledztwo.

Dokończenie - str. 9



Znana z działań w Afganistanie i Bośni międzynarodowa organizacja humanitarna „Lekarze bez granic” została tegorocznym laureatem Pokojowej Nagrody Nobla. Ogłosił to wczoraj w Oslo Komitet Nobla parlamentu norweskiego. „Poprzez tak szybkie interweniowanie »Lekarze bez granic« zwracają publiczną uwagę na katastrofy humanitarne, a wskazując na przyczyny tych katastrof, organizacja pomaga w formowaniu ugrupowań opinii publicznej, przeciwstawiających się przemocy i nadużywaniu władzy” - głosi uzasadnienie Komitetu Nobla.

Szczegóły - str. 4

Dymisja Wójcika

PZPN w listopadzie wybierze nowego trenera reprezentacji

Prezydium Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowiło wczoraj nie przedłużać kontraktu z trenerem reprezentacji Januszem Wójcikiem.

Decyzja w sprawie nominacji nowego trenera zostanie podjęta w listopadzie. Janusz Wójcik na wieść o decyzji powiedział: „Sprawa została szybko załatwiona. Nie zamierzam teraz tego oceniać”.

Prezydium Zarządu PZPN postanowiło w piątek nie przedłużać po 31 grudnia 1999 roku kontraktu z trenerem reprezentacji Januszem Wójcikiem.

Janusz Wójcik prowadził piłkarską reprezentację Polski w 27 meczach. Bilans drużyny w tym okresie jest dodatni. Polscy piłkarze wygrali 15 gier, zremisowali trzy i dziewięć przegrali. Bilans bramek także korzystny: 37-30.

Szczegóły - str. 22

Ford lepszy od Pobiedy

Skazany za ocenę sowieckich aut

Niemal po 50 latach od wyroku uwolniono od winy żołnierza, skazanego w okresie stalinowskim przez sąd wojskowy na 4 lata więzienia za wyrażenie opinii, że samochody amerykańskie są lepsze od radzieckich.

Wczoraj Izba Wojskowa Sądu Najwyższego uznała, że Aleksander N. nie popełnił żadnego przestępstwa, a jego skazanie w 1950 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach było nadużyciem prawa do celów politycznych. Wyrok jest ostateczny.

W marcu 1950 r. dwaj żołnierze z jednostki wojskowej w Łąbędach, kierowcy Aleksander N. i Stanisław F. doszli do wniosku, że auta amerykańskie są lepsze od radzieckich. Ktoś z ich kolegów doniósł o tej wypowiedzi. Obaj zostali aresztowani i uznani przez WSR w Katowicach za winnych „przygotowań do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego” Aleksandra N. skazano na 4 lata, a Stanisława F. - na 3; wobec obu orzeczono też przepadek całego mienia.

(PAP)

Kto słucha Chopina?

(INF. WL.) Jutro mija 150. rocznica śmierci Fryderyka Chopina. Z tej okazji na całym świecie są organizowane koncerty muzyki tego kompozytora. Czy jednak utwory Chopina towarzyszą nam w codziennym życiu? Czy jego muzyka jest nadal popularna? - zapyaliśmy o to naszych Czytelników:

ELŻBIETA GEMBOŁYŚ, krakowski pośrednik nieruchomości: - Mam jedną płytę z muzyką Chopina. Jej właścicielką stałam się przypadkowo. Parę lat temu byłam na promocji wódki o nazwie Chopin, gdzie goście otrzymywali płyty Chopina słucham tylko wtedy, gdy mam melan-

choliwny nastrój. Lubię drobne utwory fortepiano we Chopina, a nie lubię tych z orkiestrą.

BOGUSŁAW MAŚLAK, krakowski plastyk: - Bardzo rzadko słucham Chopina. Mam kilka płyt z jego muzyką, ale tych starych, analogowych. Z wielką przyjemnością słucham jednak tej muzyki, jeśli trafię na nią przypadkowo, np. w radio. Lubię zwłaszcza mazurki - wprowadzają mnie w dobry nastrój.

JAN BURDAK, krakowski taksówkarz: - Nie mam płyt Chopina. Słuchałem czasem muzyki Chopina w telewizji. Ale było to kilka lat temu.

Pozostałe wypowiedzi - str. 9

Nie wypadliśmy najlepiej

Komisja Europejska patrzy kandydatom na stopy

Analiza danych statystycznych dołączonych przez Komisję Europejską do tegorocznych raportów o 13 kandydatach do UE świadczy, że pod względem stopy życiowej Polska nie wypadła najlepiej.

Dla zilustrowania stopy życiowej komisja posłużyła się wskaźnikami liczby samochodów osobowych, stacjonarnych linii telefonicznych i połączeń do Internetu na 1000 mieszkańców.

W całej tej statystyce Polska zdecydowanie wyprzedza tylko Rumunię, pod względem liczby samochodów także Turcję (i nieznacznie Łotwę, Słowację i Węgry), zaś w korzystaniu z Internetu - Bułgarię i Rumunię.

Szczególnie fatalnie wypada Polska w telekomunikacji. Pod względem liczby linii stacjonarnych ustępuje nam tylko Rumunia. Mamy też trzy razy mniej połączeń do Internetu na 1000 mieszkańców niż Czechy czy Węgry i aż pięć razy mniej niż Estonia.

Konfrontacji z tymi danymi nie wytrzymuje argument, że „startowaliśmy z niskiego poziomu, ale mamy najwyższą dynamikę rozwoju telefonii”. Węgry miały w 1994 roku 173 linie na 1000 mieszkańców i prawie podwoiły ten wskaźnik, podczas gdy w Polsce wzrósł on o 75 proc.

Od kilku lat Polska ma jeden z najwyższych w regionie wskaźników wzrostu gospodarczego. W ubiegłym roku ze wskaźni-

kiem 4,8 proc. ustępowaliśmy pod tym względem tylko Węgrom i Cypru (odpowiednio 5,1 i 5,0 proc.). Jednakże najwyższy produkt krajowy brutto (PKB) na mieszkańca w przeliczeniu na umowne jednostki siły nabywczej miała w ubiegłym roku Słowenia, wyprzedzając Cypr i Czechy. Polska znajduje się na 7. miejscu wśród kandydatów z PKB na głowę, równym 57 proc. tego wskaźnika w Słowenii.

Dane opublikowane przez komisję uwytkują też zacofanie Polski w budowie autostrad. Polska ma mniej autostrad niż trzy razy mniejsza Bułgaria i sześć razy mniejsza Słowacja, a niewiele więcej niż 15 razy mniejsza Słowenia.

(PAP)

RADIO - TAXI
919
KRAKÓW

TAXI OSOBOWE I BAGAŻOWE
OBSŁUGUJEMY KARTY KREDYTOWE

☎ 919
☎ 0602 122-919
☎ 0501 232-555

OFERUJEMY WŁASNĄ KARTĘ KREDYTOWĄ

Małopolska

Radni Zatora nie chcieli urzędnika społecznika

Rezygnacja wiceburmistrza

(INF. WL.) Wiceburmistrz Zatora (pow. oświęcimski) Jacek Gerlach, który jako jedyny urzędnik w Polsce chciał pracować za darmo, odchodzi z Urzędu Miasta. Twierdzi, że źle odebrano jego intencje i propozycja pracy społecznej zamiast zrozumienia wzbudziła ostrą krytykę.

Przed kilkoma tygodniami wiceburmistrz Zatora zaproponował, że za piastowanie swojego urzędu nie będzie pobierał wynagrodzenia. Twierdził, że dzięki temu miastu rocznie uda się zaoszczędzić 60 tys. zł, a w sytuacji, gdy nad gminą wisi groźba zamknięcia tego roku budżetowego ze sporym deficytem, przydałaby się każda złotówka. Pomysł ten nie wzbudził jednak akceptacji radnych. Rajcowie zarzucili burmistrzowi, że chce pracować za darmo, by mieć usprawiedliwienie za czę-

stą absencją w urzędzie. Zdaniem Marii Jarosz, radnej Zatora, Jacek Gerlach poświęca zbyt wiele czasu dwóm firmom, które założył jeszcze przed objęciem stanowiska wiceburmistrza. Jacek Gerlach twierdzi, że „to, co wygadują radni”, jest nieporozumieniem.

- Miałem dwie firmy: serwis samochodowy oraz firmę finansowo-rozliczeniową, jednak - by nie łamać prawa i nie łączyć stanowiska urzędnika z prowadzeniem działalności gospodarczej - zdecydowałem przepisać obie firmy na ojca - twierdzi Jacek Gerlach. Jego zdaniem, Rada Gminy nie chciała zmienić statutu, który otwierał możliwość zajmowania przez niego stanowiska wiceburmistrza społecznie. Był to jedyny sposób na legalizację ewentualnej darmowej pracy. Niepobieranie pensji byłoby niezgodne

z prawem pracy; przepisy precyzują, że przy nawiązaniu stosunku pracy zrzeczenie się prawa do wynagrodzenia po prostu nie jest możliwe.

Wiceburmistrz przed kilkoma dniami złożył rezygnację. Odchodzi z urzędu 22 października. Twierdzi, że jego propozycja zamiast zrozumienia wzbudziła ostre słowa krytyki.

- Pod koniec XIX wieku rządził Zatorem burmistrz, który jednocześnie prowadził aptekę. Gdy w kasie miejskiej zaczęło brakować pieniędzy, zrezygnował z urzędowej pensji. Historia więc się powtórzyła. Tyle że tamtemu burmistrzowi radni nie mieli za złe, że chce pracować społecznie - mówi wiceburmistrz (jeszcze) Gerlach, który jednak nadal będzie radnym w Zatorze.

(STRZ)

Drogowskaz dla nauki

Obradowali rektorzy uczelni technicznych

(INF. WL.) „Drogowskazem dla nauki” nazwał prof. Ryszard Tadeusiewicz, rektor AGH, ustawę o szkolnictwie wyższym, której kolejny, siódmy już projekt resort edukacji przedstawił do konsultacji. Nad projektem tym debatowali wczoraj w Krakowie rektorzy polskich uczelni technicznych. Ich stanowisko jest zgodne z tym, które zaprezentowali tydzień temu rektorzy polskich uniwersytetów. Popierają oni ogólnie założenia ustawy, ale równocześnie sugerują wprowadzenie wielu poprawek. Rektorzy szkół wojskowych, których nie obejmuje ustawa, zapowiedzieli, że będą walczyć o takie same prawa, jakie mają uczelnie cywilne.

Podczas dyskusji nad zapisami nowego prawa, rektorzy podkreślali wagę zapisu o odpłatności za niektóre „usługi edukacyjne”. - Gdyby ów zapis, tak krytykowany przez studentów, został pominięty przez twórców ustawy, musielibyśmy zwolnić prawie połowę studiujących, gdyż nie stać by nas było na zapewnienie im edukacji na jakim takim poziomie - stwierdził prof. Mieczysław Wysocki, rektor Politechniki Szczecińskiej.

(G)

Kapucyni z morza

Radio Kraków Małopolska

W niedzielnym bloku programowym pod wspólnym tytułem „Kocham radio” (godz. 12.05-18), warto zwrócić uwagę na reportaży Barbary Gawryluk, opowiadający o życiu za klasztornym murem. Bohaterami reportaży są polscy kapucyni z miejscowości Saltsjobergen w Szwecji. W tym samym bloku programowym wystąpi również mistrz Chen Yong Fa z Dalekiego Wschodu, od którego można się nauczyć, jak zapanować nad stresem dnia codziennego.

(G)

(INF. WL.) Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie w planem, w Krakowie już na początku przyszłego roku rozpoczną się pierwsze operacje przeszczepiania wątroby u ludzi dorosłych.

- W sensie chirurgicznym jesteśmy do tego przygotowani od dawna - powiedział nam dr Jerzy Skuciński, szef biura przeszczepów przy I Katedrze Chirurgii Ogólnej Collegium Medicum UJ. - Czekaliśmy na skompletowanie listy biorców. Dziś już taka lista jest - znajduje się na niej około 10 nazwisk. Jesteśmy gotowi do rozpoczęcia transplantacji.

W momencie, gdy Kraków rozpocznie przeszczepianie wątroby (a w perspektywie także i trzustki), będzie trzecim - po Warszawie i Szczecinie - ośrodkiem w Polsce, który podejmie się tej najtrudniejszej z transplantacji. Lekarze z krakowskiego zespołu transplantacyjnego od kilku lat szkolą

Ratunek dla chorych

Wkrótce przeszczepy wątroby także w Krakowie

się w ośrodku medycznym w Hanowerze; większość z nich pobierała już i przeszczepiała wątrobę.

Na świecie lista chorych oczekujących na przeszczep wątroby jest tak długa, jak w Polsce lista chorych oczekujących na przeszczep nerki. Jednak w mentalności polskiego lekarza internisty transplantacja wątroby ciągle jeszcze nie jest metodą, którą bierze się pod uwagę w procesie leczenia. Lekarz przypomina sobie o niej w desperacji, ale wówczas organizm chorego jest już zwykle tak wyniszczony, że nawet gdy transplantacja się uda, człowiek umiera z wycieńczenia. Toteż o ile w przypadku transplantacji nerek czy serca największa

trudność polega na znalezieniu dawcy, o tyle w wypadku wątroby prognozą ciężkim do przebycia są biorcy. Kogo bowiem wytypować do operacji, która nawet w świadomości lekarzy funkcjonuje jako ostateczność? A gdy nie ma biorcy, nie można pobierać organu.

Narządy do transplantacji najczęściej pobierane są od osoby zmarłej. Przeprowadzona kilka dni temu w Warszawie - z dużym sukcesem - operacja przeszczepienia dziecku części wątroby ojca była pierwszą tego typu w Polsce. U nas podobne operacje wciąż jeszcze należą do rzadkości, choć prawo ich nie zabrania. Spośród 45 polskich dzieci, którym dzięki pomocy Stowarzyszenia „Liver” przeszczepiono za

granicy wątrobę, aż 37 otrzymało fragment zdrowego narządu od rodziców.

Oblicza się, że na świecie rocznie 8 - 15 osób na milion mieszkańców wymaga transplantacji wątroby. W Polsce jest ich co roku 350 - 650, tymczasem w naszym kraju wykonuje się znikomą liczbę przeszczepów wątroby - kilka, najwyżej kilkanaście rocznie. Według światowych danych statystycznych, w ubiegłym roku najwięcej przeszczepów wątroby (licząc na milion mieszkańców) wykonano w Hiszpanii - 22,6, USA - 17,5, Austrii - 16,6, Belgii - 13,9, Portugalii - 13,5, a w Polsce zaledwie 0,7. Przy tak niewielkim materiale porównawczym trudno ocenić ich skuteczność, ale - jak twierdzi doc. Wojciech Nowak, członek krakowskiego zespołu transplantacyjnego - wyniki trzeba ocenić jako co najmniej dobre.

(E)

Trudny debiut policjantki

Komendantka w Ryglicach

(INF. WL.) Od wczoraj komendantem policji w Ryglicach jest kobieta. To jeden z nielicznych takich przypadków w Polsce.

Od chwili, gdy dotychczasowy komendant ryglickiego komisariatu przeszedł na podobne stanowisko w Tuchowie, przez pewien czas był wakat. Wczoraj inspektor Józef Jedynek, komendant powiatowy w Tarnowie, mianował na szefa policji w Ryglicach podkomisarz Zofię Wójcik.

Pani podkomisarz ma 25 lat, w policji pracuje od 1993 roku. Jest absolwentką Wyższej Szko-

ły Oficerskiej w Szczytnie, studiuje ponadto politologię w WSP w Kielcach. Jest panną. Dotychczas pracowała w Wydziale Kryminalnym KMP w Tarnowie.

Nowa komendantka miała wczoraj bardzo trudny debiut. W noc poprzedzającą jej nominację nieznanymi sprawcy skradli z miejscowego zbiornika hodowlanego ok. 300 kg karpia, a niemal 400 kg ryb wypuścili do pobliskiego potoku. Straty wynoszą ok. 5 tys. zł.

(ZIOB)

Zasłużony dla UJ

Wyróżnienie dla prof. Jürgena Langa

(INF. WL.) Na wniosek dziekana Wydziału Matematyki i Fizyki, Senat UJ nadał prof. Jürgeni Langowi odznakę „Zasłużony dla Uniwersytetu Jagiellońskiego” w uznaniu jego zasług w rozwoju współpracy naukowej z Instytutem Fizyki UJ w dziedzinie fizyki jądrowej. Wczoraj w auli Collegium Maius prof. Lang odebrał dyplom i odznakę.

Jürgen Lang jest profesorem Politechniki Federalnej w Zurychu. Początki jego współpracy z fizykami z Uniwersytetu Jagiellońskiego sięgają roku 1958. Przez cztery dziesięciolecia prof. Lang organował staże naukowe dla fizyków z UJ oraz zdobywał niezbędne fundusze na prowadzenie wspólnych przedsięwzięć naukowych.

(MN)

Prognoza pogody

Temperatura (min./max)					
Bielsko	-1	7	Nowy Sącz	-1	7
Częstochowa	-2	9	Przemyśl	0	7
Kasprowy Wierch	-10	-5	Rzeszów	-1	7
Katowice	-2	8	Tarnów	-1	7
Kraków	-1	7	Zakopane	-4	3
Krosno	-1	6	Warszawa	-1	7

słończnie
 przelotny deszcz
 zachmurzenie
 pochmurno
 śnieg
 burza
 deszcz
 mgła

Sytuacja baryczna: Polska południowa znajduje się na skraju wyżu z centrum nad Norwegią. Z północy napływa chłodna, arktyczna masa powietrza.

Prognoza pogody: W ciągu dnia będzie zachmurzenie umiarkowane i duże. Przelotne opady deszczu na Podkarpaciu i Podhalu, w Tatrach przelotne opady śniegu. Temp. maks. dniem od 7 do 9 st., na Podhalu od 3 do 7 st., wysoko w Tatrach -5 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni. W nocy przejaśnienia i rozpogodzenia, nad ranem lokalnie mgły. Lokalnie na Pogórze i w górach możliwe przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem, wysoko w Tatrach śniegu. Temp. min. od -3 do 0 st., na Podhalu od -1 do -4, wysoko w Tatrach -10 st. Wiatr słaby północno-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: W niedzielę będzie pochmurno z przejaśnieniami na Górnym Śląsku. Przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem, w górach śniegu. Temp. w dzień od 5 do 7 st., na Podhalu od 0 do 3 st., w Tatrach

-7 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni. W nocy przejaśnienia i rozpogodzenia, bez opadów. Liczne mgły. Temp. min. od -4 do -1 st., na Podhalu od -4 do -2 st., w Tatrach -9 st. Wiatr słaby zmienny.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna, spowoduje wydłużenie czasu reakcji, spadek koncentracji uwagi, obniżenie sprawności działania, wzrosnie skłonność do wypadków.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 15.00): 995 hPa, tj. 746 mm Hg, wzrost ciśnienia.

Uwaga kierowcy: Widzialność rano lokalnie ograniczona przez mgłę, utrudniająca ocenę odległości. W rejonach podgórskich warunki drogowe trudne i niebezpieczne. Na pozostałym obszarze drogi mokre i śliskie.

Temperatura z 15 października - Polska: Kołobrzeg 10,7, Kraków 7,7, Lesko 4,8, Legnica 8,5, Opole 8,9, Rzeszów 7,7, Szczecin 12,0, Zielona Góra 7,1. **Europa:** Bratysława 13,4, Budapeszt 13,5, Moskwa 7,9, Praga 10,1, Rzym 22,6, Wiedeń 12,6.

Horoskop codzienny

KSIEZYC W ZNAKU KOZIOROZCA

BARAN (21 III - 20 IV): Więcej refleksji - mniej akcji i konieczności... współdziałanie. Nie inaczej.

BYK (21 IV - 21 V): Refleksja potrzebna: porządkowanie spraw, układanie, dogadywanie. Od obowiązków nie uciekniesz.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Dobre pomysły, czas na ich urzeczywistnienie. Ostro, szybko, dynamicznie... z poświęceniem.

RAK (22 VI - 22 VII): Sprawy wewnętrzne, może domowe, które trzeba będzie rozwiązać. W górę głowę!

LEW (23 VII - 22 VIII): Trudności... zwłaszcza jeśli sam się w nie pchasz. Zawilości...

PANNA (23 VIII - 22 IX): Ładne, przyjemne, miłe układy planetarne. Życie proste, sympatyczne - ludzie niebanalni.

WAGA (23 IX - 23 X): Radość! Ciesz się życiem, wyciągaj z niego maksimum korzyści - osiągasz satysfakcję - przede wszystkim.

SKORPION (24 X - 22 XI): Myślenie, kombinowanie, burzenie i układanie - a życie ma swoje własne rozwiązania.

STRZELEC (23 XI - 21 XII): Wciąż wiele spraw, dzieje się, kotłuje - a Ty zwyciężki, triumfujesz.

KOZIOROZEC (22 XII - 20 I): Ładne: układy, miłe, korzystne - ładuj akumulatory! Z biglem.

WODNIK (21 I - 20 II): Miło! Siły i dowcipu Ci nie brakuje. Rośnij, radzisz sobie, owocujesz.

RYBY (21 II - 20 III): Inteligencja, mądrość, dobre pomysły - nowe szanse, trzeba je urzeczywistnić.

ASTROLOGUS

Fundusz na kłopoty

(INF. WL.) Rada Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zgodziła się na udzielenie Hucie im. Sendzimiry pożyczki, która ma być przeznaczona na wypłaty dla pracowników. Od stycznia do końca września dzięki pieniądzą z funduszu ochroniono już ponad 102 tys. miejsc pracy w kilkudziesięciu zakładach pracy, które mają kłopoty finansowe.

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych powstał w 1994 roku. Decyduje on o tym, które przedsiębiorstwa będące w trudnej sytuacji materialnej otrzymają finansowe wsparcie na wypłaty dla pracowników.

- Zakłady pracy otrzymują je w postaci nieoprocentowanej pożyczki. W ten sposób od początku istnienia funduszu do dziś uratowanych zostało ponad 370 tys. miejsc pracy - mówi Rafał Wyszkowski, rzecznik Krajowego Urzędu Pracy.

W tym roku budżet funduszu wyniósł 820 mln zł. Pieniądzy jest dużo, więc na jakiś czas zawieszono pobieranie od przedsiębiorstw składek, które w dużej mierze zasilają kasę funduszu.

Od stycznia w Małopolsce dzięki świadczeniom w wysokości 3 mln zł uratowano ponad 2 tys. miejsc pracy. Przedsiębiorstwom z Podkarpacia na ochronę ponad 20 tys. miejsc pracy wypłacono od początku roku ponad 34 mln zł. (STRZ)

Czyste sumienie posła

Henryk Goryszewski uważa, że jego działalność jako radcy prawnego nie koliduje z mandatem

Szef Komisji Finansów Publicznych Henryk Goryszewski (ZChN) oświadczył, że nie widzi nic złego w tym, że jego kancelaria prawna doradzała firmie „Agros”. - Mam czyste sumienie - powiedział wczoraj.

Kilka dni temu „Gazeta Polska”, a następnie „Rzeczpospolita” poinformowały, że Goryszewski, jako doradca prawny firmy „Agros”, „zabiegał o to, aby ta firma wykreśliła się od zapłacenia zaległego podatku VAT”. Poseł ZChN miał w ten sposób uniemożliwić wpływ do kasy państwa 17 mln zł.

Goryszewski powiedział, że zrezygnuje z prowadzenia swojej kancelarii, jeżeli władze klubu AWS - „ludzie, których szanuje” - lub sejmowa Komisja Etyki uznają, że nastąpił konflikt interesów. - Dla mnie najważniejszą sprawą jest zachowanie wiarygodności wobec ludzi, którzy mi zaufali - dodał.

Goryszewski poinformował, że w czwartek wieczorem przesłał do marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego list, w którym wyjaśnił, iż jego działalność - jako radcy prawnego - nie koliduje z mandatem poselskim.

„Nie jestem posłem zawodowym i nie pobieram uposażenia poselskiego. Uprawniony jestem do wykonywania wolnego zawodu” - czytamy w liście Goryszewskiego. „Moja praca zawodowa nie ma żadnego wpływu na moją działalność polityczną” - oświadczył.

- Ale czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że w Urzędzie Kontroli Skarbowej jako znany polityk ma pan o wiele większą moc sprawczą? - pytał jeden z dziennikarzy. - Zdaję sobie z tego sprawę. Bo jestem w takiej sytuacji jak np. profesor uniwersytetu, który - występując w sporze - jest zawsze w mocniejszej sytuacji niż radca prawny, czy adwokat, nie mający żadnego tytułu naukowego, czy znanego nazwiska - odpowiedział Goryszewski. Jednak już chwilę później powiedział: „w polskich sądach liczą się argumenty, a nie nazwiska”.

- Wyznając pogląd, że państwo ma obowiązek wyegzekwować od obywatela to, co się prawnie państwu należy. Ale obywatel ma prawo do obrony przed próbą wyegzekwowania tego, co się państwu nie należy - powiedział poseł AWS. Podkreślił zarazem, że „jako poseł stara się, by zabez-



Fot: Przemek Wierchowski (PAP)

pieczyć możliwie obfite dochody dla państwa”. - Natomiast w państwie prawnym nie możemy sobie pozwolić na to, by ktośkolwiek żądał od obywatela świadczeń nie mających podstawy prawnej - dodał.

Rzecznik klubu AWS Piotr Żak powiedział natomiast, że nie powinno się przedwcześnie ferować wyroków w sprawie Goryszewskiego. Według niego, prawdopodobnie w przyszłym tygodniu władze klubu zajmą stanowisko w tej sprawie.

Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu Komisja Etyki Poselskiej zdecyduje, czy zajmie się sprawą Goryszewskiego. Szef komisji Bogdan Pęk (PSL) mówił, że „raczej” tak się stanie. Kilku posłów AWS, w tym między innymi prezes ZChN Marian Piłka i Mariusz Kamiński (Liga Republikańska) twierdzili, że jeżeli potwierdzą się zarzuty stawiane Goryszewskiemu, to powinien on ustąpić ze stanowiska szefa sejmowej komisji. (PAP)

Zadziały działy

Dokończenie ze str. 1

Premier złożył też wniosek, by dotychczasowy szef Komitetu Badań Naukowych Andrzej Wiszniewski został ministrem nauki. Zgodnie z ustawą o działach administracji rządowej, minister nauki jest przewodniczącym KBN.

Premier wyjaśniał na konferencji prasowej, że nominacje dla tych ministrów wynikają ze zmian nazw i kompetencji ich resortów, po wejściu w życie ustawy o działach. Taka sama jest przyczyna nowych nazw resortów, którymi będą kierowali Tokarczuk i Komołowski (nie będzie on ministrem pracy i polityki społecznej, ale ministrem pracy i polityki społecznej).

Szef rządu poinformował też dziennikarzy, że złożył Janowi Szyszko propozycję, która mogłaby mu umożliwić przewodniczenie Konferencji Klimatycznej ONZ. Buzek nie chciał jednak ujawnić szczegółów tej propozycji.

Szyszko był zaskoczony informacją o decyzji premiera. - Jestem zaskoczony i nie wierzę w to, co mi pan mówi. W poniedziałek mam kontynuować rozpoczętą wczoraj (czwartek - przyp. PAP) rozmowę z premierem - powiedział dziennikarzowi PAP.

Spośród partii wchodzących w skład AWS tylko SKL krytycznie oceniło zmiany w rządzie ogłoszone wczoraj przez premiera. Powściągliwy w ocenie był sekretarz generalny UW Mirosław Czech.

Pozytywnie o mianowaniu Longina Komołowskiego na wicepremiera wypowiedzieli się przedstawiciele SLD i PSL. (PAP)

Kłopotliwy przewodniczący

(INF. WL.) Co dziesiąty poseł w Sejmie (46 na 460) jest posłem niezawodowym. Oznacza to, że równocześnie sprawują oni mandaty poselskie i pracują zawodowo. Za posłowanie pobierają tylko dietę, która wynosi 1908 zł i jest nieopodatkowana. Ci, którzy dodatkowo przewodniczą komisjom sejmowym, jak np. Henryk Goryszewski, otrzymują 20-procentowy dodatek liczony od kwoty 9729 zł, czyli prawie 2 tys. zł.

W 46-osobowej grupie posłów niezawodowych jest - oprócz posła Goryszewskiego - siedmioro takich, którzy w rubryce „zawód” mają wpisane: prawnik. Żaden z nich nie prowadzi obecnie ani praktyki adwokackiej, ani radcowskiej.

Dwoje jednak prawem zajmuje się niemal codziennie; są to Hanna Suchocka (UW) - gdyż jest ministrem sprawiedliwości oraz prof. Kazimierz Działocha (SLD) - który jest kierownikiem Katedry Prawa Konstytucyjnego w Uniwersytecie Wrocławskim.

Dla prawników z wykształcenia, jakimi są Maciej Płażyński (AWS), Stanisław Zajac (AWS) i Andrzej Zakrzewski (AWS), diety poselskie stanowią dodatek do ich podstawowych pensji, które pobierają piastując stanowiska marszałka (Płażyński) i wicemarszałka Sejmu (Zajac) oraz ministra kultury (Zakrzewski). Zarówno Maciej Płażyński, jak i Andrzej Zakrzewski nigdy nie wykonywali zawodu prawnika; pierwszy najpierw pracowal

w prywatnej firmie zajmującej się pracami wysokościowymi, a potem był urzędnikiem państwowym i samorządowym, natomiast drugi zajął się historią - jest autorem m.in. biografii Wincentego Witosa.

Z kolei Mirosław Drzewiecki (UW) prowadzi własną działalność gospodarczą, a Jerzy Janowski (SLD) jest prezesem Krajowej Rady Spółdzielców.

W Sejmie obecnej kadencji zasiada 75 osób legitymujących się wykształceniem prawniczym. Oprócz wyżej wymienionej ósemki, żaden poseł nie łączy jednak obowiązków poselskich z pracą prawnika. Praktykę adwokacką zawiesili np. Edward Wende i Aleksander Bentkowski. (K.W.)

17 starodruków z „Jagiellonki” już rozpoznano

Łupy na aukcję

Dokończenie ze str. 1

Wśród rozpoznanych dzieł są także: „Cosmographia” Ptolemeusza z 1482 roku (wyceniona na 1,2 mln marek niemieckich), inkunabuł Dondusa z 1470 r. (80 tys. marek) oraz starodruki Keplera (77 tys. marek) i Galileusza. Zdaniem polskiej ekipy, która powróciła w czwartek w nocy z Königstein, współpraca ze stroną niemiecką była bardzo owocna.

- Kiedy właściciel domu aukcyjnego zorientował się, że dysponujemy konkretnymi dowodami, nie czynił żadnych przeszkód w badaniu dzieł. Przedstawił dokumenty wskazujące, iż posiadane przez niego książki nie pochodzą z Polski. Okazało się jednak, że te dokumenty dotyczyły innych egzemplarzy. Przekazał nam także do badań inne pozycje, nie ujęte w katalogu aukcyjnym, które nie figurowały w naszym wniosku. Nie figurowały w nim, gdyż nie wiedzieliśmy, że znajdują się u pana Reissa. Zdaniem prokuratora prowadzącego śledztwo, nie ma najmniejszych wątpliwości, co do tego, że właściciel domu aukcyjnego padł ofiarą oszustów - twierdzi prok. Wilkosz-Sliwa.

Prokuratura na razie nie ujawnia, kto wystawił na aukcję starodruki skradzione z „Jagiellonki”. - Dokumentacja dotycząca pochodzenia dzieł została zabezpieczona. Ich analiza prawdopodobnie pomoże nam ustalić, w jaki sposób dzieła trafiły do Niemiec i kto je skradł z biblioteki. W tej chwili jednak nasze działania koncentrowały się na odzyskaniu starodruków - powiedziała rzeczniczka prokuratury.

Godeberg Reiss poinformował polską ekipę o przekazaniu - za jego pośrednictwem - do londyńskiego domu aukcyjnego „Christie's” dzieła Galileusza „Sidereus nuncius”, wydanego w 1610 r. Taki sam egzemplarz został skradziony z Biblioteki Jagiellońskiej.

Dzieło Galileusza znajdowało się zresztą w jednej oprawie z dziełem Keplera „Narratio do observatis...”. Zostało rozdzielone i przekazane do Londynu. Starodruk Keplera został rozpoznany w domu aukcyjnym Reiss & Sohn jako pochodzący z „Jagiellonki”.

W tej sytuacji krakowska prokuratura wystąpiła w minioną środę do Brytyjczyków z wnioskiem o udzielenie pomocy prawnej. Wniosek zawiera prośbę o zabezpieczenie dwóch dzieł: Galileusza „Sidereus nuncius” oraz Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich”. Pierwszy tytuł - skradziony z „Jagiellonki” - nie figuruje w katalogu aukcyjnym „Christie's”, więc bez pomocy Godeberga Reissa umieszczenie go we wniosku nie byłoby możliwe. O tym, że pierwsze norymberskie wydanie dzieła Mikołaja Kopernika znajduje się w katalogu „Christie's”, poinformowała prokuraturę dyrekcja Biblioteki PAN, skąd skradziono taki sam egzemplarz w listopadzie ubiegłego roku.

- W tej chwili dzieło Galileusza zostało już zabezpieczone przez stronę brytyjską, nie mamy natomiast na razie pozytywnej odpowiedzi odnośnie dzieła Kopernika. W najbliższych dniach do Londynu wyjadą specjaliści, by zbadać wystawione tam na aukcji starodruki - zapewnia prok. Wilkosz-Sliwa.

W ekipie, która badała dzieła w Niemczech, oprócz polskiego prokuratora oraz dwóch policjantów, byli prof. Stanisław Szczur i prof. Jan Pirożyński z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do Londynu razem z prowadzącym sprawę prokuratorem i funkcjonariuszem policji pojedzie prof. Stanisław Szczur.

W najbliższych dniach krakowska Prokuratura Okręgowa zwróci się także prokuratury niemieckiej o zwrot 17 starodruków, zajętych przez policję w Königstein. (EK)

NIK o policyjnych mandatach

Walka z prędkością

Policja nakłada na kierowców mandaty głównie za przekroczenie szybkości. Rządziej karze wymuszenia pierwszeństwa i nieprawidłowości przy wyprzedzaniu - wynika z przedstawionego dziennikarzem w piątek raportu NIK.

- Liczba wypadków w Polsce jest od lat bardzo duża - rzędu kilkudziesięciu tysięcy rocznie. Mniej niż co dziesiąty wypadek kończy się śmiercią. Co roku ok. 900 osób ginie w wyniku prowadzenia samochodu przez nietrzeźwego kierowcę. Dlatego działania policji w zakresie porządkowania ruchu na polskich drogach są tak ważne - powiedział prezes NIK Janusz Wojciechowski.

Dodał, że kontrola NIK potwierdziła obserwacje większości uczestników ruchu drogowego. - Najczęściej widzimy policję kontrolującą szybkość jazdy. Statystycznie jest to może najczęstszą przyczyną wypadków na drogach, ale nie przeważającą. Są jeszcze nieprawidłowe manewry na drogach, nieprawi-



■ „PROCES LUBIŃSKI” PO RAZ TRZECI. W Sądzie Okręgowym we Wrocławiu rozpoczął się po raz trzeci tzw. proces lubiński. Trzej byli milicjanci oskarżeni są w nim o spowodowanie śmierci na ulicach Lubina w 1982 r. trzech manifestantów. O „sprawstwo kierownicze” tej zbrodni oskarżeni są: Bogdan G., ówczesny z-ca komendanta wojewódzkiego MO w Legnicy, Jan M., b. z-ca komendanta rejonowego MO w Lubinie oraz Tadeusz J., dowódca oddziałów ZOMO. Od kul milicyjnych 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie zginęli: Andrzej Tejkowski, Michał Adamowicz i Mieczysław Poźniak.

■ UNIEWINIENIE WICESZEFA WYWIADU PRL. Izba Wojskowa Sądu Najwyższego uniewinniła skazanego w 1985 r. zaocznie na śmierć wiceszefa wywiadu wojskowego PRL płk. Włodzimierza Ostaszewicza, który w 1981 r. uciekł na Zachód. Wyrok SN jest ostateczny. W 1985 r. Sąd Warszawski Okręgu Wojskowego skazał go zaocznie za „zdradę i dezerccję” na śmierć, dożywotnie pozbawienie praw publicznych i konfiskatę mienia. Amnestia z 1989 r. złągodziła wyrok do 25 lat więzienia. Mieszkający do dziś w nieujawnionym miejscu za granicą Ostaszewicz wystąpił w 1998 r. o kasację w swej sprawie. W kasacji złożonej do Sądu Najwyższego gen. Michałowski domagał się uchylenia wyroku i zwrotu sprawy prokuraturze wojskowej do uzupełnienia. Izba Wojskowa SN wysłała poza granicę kasacji i uchylając wyrok uniewinniła Ostaszewicza.

■ MIESZKANIE DLA OLI. Rodzice 4-letniej Oli Kuś, która przeszła w Centrum Zdrowia Dziecka pomyślnie zakończony zabieg przeszczepu fragmentu wątroby, otrzymali mieszkanie o lepszym standardzie. Lokal przydzieliły rodzinie władze Płocka (Mazowieckie). Mieszkanie, do którego będzie mogła wprowadzić się Ola i jej rodzice, ma ponad 50 metrów kwadratowych. Trzeciego dnia po operacji, stan czteroletniej Oli lekarze z Centrum Zdrowia Dziecka oceniają jako dość dobry.



Pokojowa Nagroda Nobla dla „Lekarzy bez granic”

Dawcy nadziei

Punktualnie o godzinie 11 przewodniczący komitetu Nagrody Pokojowej Nobla, Francis Sejerstad oświadczył wczoraj w Oslo: - Nagroda za rok 1999 przyznana została organizacji „Lekarze bez granic” za pionierską pracę w świecie pełnym gwałtu i okrucieństwa. Nieustraszeni i ofiarni pracownicy organizacji są dla każdej ofiary w chwili kryzysu prawdziwą ludzką twarzą, która reprezentuje respekt dla ludzkiej wartości i daje nadzieję.

Jak co roku przed ogłoszeniem laureata spekulowano, kto nim będzie. Od kilku dni trwały naciski dyplomatyczne ambasady Chin w Oslo, która obawiała się, że nagrodę otrzymają dysydenci Wei Jingsheng i Wang Dan. - W ogóle się tym nie interesowaliśmy. Decyzja została podjęta 29 września i jak zwykle nie było w stanie jej zmienić - oświadczył Sejerstad.

Komitet nagrody podkreślił wartość pracy organizacji, a zwłaszcza jej niezależność polityczną, szybkość i skuteczność interwencji w sytuacjach, gdzie ludzie potrzebują natychmiastowej pomocy. - Inne organizacje są bardzo kosztowne i prowadzą rozmowy polityczne zanim wejdą do akcji. „Lekarze bez granic” są na miejscu wcześniej niż prasa. Zamiast samochodów, jeżdżą na rowerach, a śpią w kilku osobowych namiotach - podkre-



Mali Albańczycy z Prisztiny, stolicy Kosowa, przed furgonetką organizacji „Lekarze bez granic” w październiku 1998 r. Fot. PAP/EPA (Srdjan Suki)

ślił Sejerstad. - W sytuacjach kryzysowych gwałtu i brutalności organizacja poprzez humanitarną pomoc otwierała kontakt pomiędzy partiami konfliktu, dając nadzieję na pokój i pojednanie. Przez szybkie interwencje „Lekarze bez granic” wywoływali zainteresowanie opinii światowej, a poprzez zwracanie uwagi na sprawców katastrof stworzyli front przeciw nadużyciom władzy i przemocy.

„Lekarze bez granic” od chwili powstania w 1971 r. we Francji uznali, że wszystkie ofiary katastrof naturalnych i spowodowanych przez ludzi konfliktów et-

nicznych, m.in. wojen domowych i innych tragedii, mają prawo do profesjonalnej pomocy. Sympatie polityczne i warunki nie mają prawa wpływać na to, kto ją otrzymuje. Organizacja liczy dzisiaj 2500 ochotniczych pracowników służby zdrowia, lekarzy i pielęgniarek, działających w 80 krajach. Wspomaga ich 15 000 lokalnych pomocników.

James Orbinski, przewodniczący międzynarodowej rady organizacji „Lekarze bez granic”, jest Kanadyjczykiem polskiego pochodzenia, jego prapradziadek urodził się w Warszawie. **ZBIGNIEW KUCZYŃSKI (Oslo)**

Winny skarżący

Władze polskie wygrały proces przed Trybunałem w Strasburgu

Polska nie naruszyła Europejskiej Konwencji Praw Człowieka - jednogłośnie orzekł wczoraj Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Trybunał odrzucił wniosek Edwarda Humena, skarżącego się na przewlekłość postępowania w sprawie cywilnej przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku.

W styczniu 1983 r. Humena skazano na 16 miesięcy więzienia za udział w manifestacji 3 maja, na podstawie przepisów stanu wojennego. Humen przesiedział za kratkami 249 dni. W marcu 1993 r. Sąd Najwyższy uznał ten wyrok za niesłuszny i uniewinnił Humena. Miesiąc później gdańszczanin wystąpił do Sądu Wojewódzkiego o odszkodowanie za niesłuszne pozabawienie wolności. Humen twierdzi, że pobyt w więzieniu przyczynił się do pogorszenia stanu jego zdrowia oraz naraził go na straty materialne. Po roku, gdy sprawy wciąż nie było na wokandzie, Edward Humen złożył do Trybunału w Strasburgu skargę na Polskę o naruszenie artykułu 6 paragraf 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który gwarantuje każdemu prawo do rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie.

Ostateczne postępowanie przed Sądem Wojewódzkim

w Gdańsku, który przyznał Humenowi odszkodowanie w wysokości 6800 złotych, trwało do 6 marca 1996 r.

Europejska Komisja Praw Człowieka rozpatrzyła skargę Humena w maju ubiegłego roku i stosunkiem głosów 8 do 6 uznała Polskę winną naruszenia postanowień Konwencji. Ponieważ rząd polski nie zgodził się z tym orzeczeniem, sprawa trafiła na wokandę Trybunału, którego wyroki są ostateczne i wiążące.

Prof. Krzysztof Drzewicki, reprezentujący władze polskie przed Trybunałem w Strasburgu, dowodził, że winę za przewlekłe postępowanie sądowe ponosi częściowo sam skarżący, który dwukrotnie odmówił poddania się wymaganemu przez biegłych sądowych badaniu tomograficznemu mózgu. Strona rządowa zarzucała również Humenowi, że podał sądowi nieprawdziwe dane o wysokości zarobków przed aresztowaniem w 1983 roku, co także przyczyniło się do przedłużenia postępowania sądowego.

Jest to siódmy wyrok Trybunału w polskiej sprawie. Dotychczas czterokrotnie uznano Polskę winną naruszenia praw człowieka.

(PAP)

UWOLNIENI OBSERWATORZY. Porywacze uwolnili wczoraj ostatnich trzech zakładników: dwóch obserwatorów ONZ (Cypryjczyka i Szweda) oraz ich tłumacza, uprowadzonych w drodze w separatystycznej Abchazji. Czterech spośród siedmiu porwanych - Czecha, Szwajcara, Urugwajczyka i Niemca - zwolniono w czwartek.

ATAK NA ŻOŁNIERZY KFOR. Killkutysiężny tłum kosowskich Albańczyków zaatakował wczoraj francuskich żołnierzy KFOR na moście w Mitrovicy, próbując się dostać do serbskiej części miasta. Żołnierze strzelali w powietrze i użyli granatów obezwładniających. Siły KFOR musiały także powstrzymać tłum kosowskich Serbów, stojących po drugiej stronie mostu. Ponad 100 osób zostało rannych. Mitrovica jest ostatnim miastem, gdzie Serbowie i Albańczycy nadal żyją razem.

CHCA ZWOLNIENIA PINOCHETA. Rząd chilijski wystąpił w czwartek oficjalnie do Londynu o uwolnienie gen. Augusto Pinocheta, powołując się na zły stan zdrowia byłego dyktatora Chile.

PORTUGALIA ZAPŁACI. Portugalia zamierza wypłacić pensje członkom administracji swej byłej kolonii, Timoru Wschodniego, która wkrótce ma uzyskać niepodległość od okupującej ją od prawie ćwierćwiecza Indonezji. Wypłacanie pensji urzędnikom w byłej kolonii miałyby się rozpocząć w ciągu dwóch miesięcy i potrwać pół roku - do czasu, gdy uformowana zostanie administracja państwa wschodniotimorskiego.

AMERYKANIE PLA-DROWALI. Amerykańskie wojsko splądrowało pociąg z kosztownościami węgierskich Żydów, które hitlerowcy wywieźli pod koniec wojny z Węgier - ogłosiła wczoraj amerykańska komisja rządowa do spraw rozliczeń majątkowych z epoki holocaustu. Chodzi o pociąg wypełniony mieniem żydowskim zrabowanym przez nazistów na Węgrzech, który w kilka dni po kapitulacji Niemiec w maju 1945 roku dotarł w pobliże Salzburga w Austrii.

NIE ILOŚĆ, LECZ JAKOŚĆ. Eksperti niemieccy doszli do wniosku, że nie wyrządzają krzywdy dzieciom pracujący rodzice, którzy sporą część wychowania swych pociech powierzają wykwalifikowanym opiekunkom. W stosunkach rodzice - dziecko liczy się jakość, a nie ilość spędzanego ze sobą czasu - powiedział wczoraj wiceprezes Niemieckiej Ligi na rzecz Dziecka Franz Resch.

UKARANA ARYSTOKRATKA. Lady Astor, brytyjska arystokratka, z miejsca zwolniła kucharkę, która spóźniła się z przygotowaniem kaczki. Sprawa znalazła finał w sądzie, który postanowił wziąć w obronę człowieka pracy. Lady straciła cierpliwość, gdy na dziesięć minut przed kolacją nowo przyjeta kucharka zapytała, jak właściwie włącza się opiekacz. Sąd skazał arystokratkę na 250 funtów szterlingów grzywny za niedotrzymanie terminu wypowiedzenia.

Powrót więźniów

Izrael zwolnił wczoraj przed południem dalszych 151 więźniów palestyńskich - kontynuując w ten sposób realizację układu pokojowego z Szarm el-Szejk. Zgodnie z porozumieniem, 200 Palestyńczyków odzyskało wolność miesiąc temu, a następna amnestia spodziewana jest w styczniu.

Każdy ze zwolnionych wczoraj więźniów podpisał dobrowolnie deklarację, że wyreknie się działalności terrorystycznej. Ponad 50 z nich odbywało wyroki za zamordowanie - w okresie intifady (powstania) - Palestyńczyków będących konfidentami izraelskimi.

Wczoraj w Autonomii Palestyńskiej rozentuzjarmowane tłumy powitały wracających do domów.

OMER ANATI (Izrael)

Ojciec zachęca „Fergie” do małżeństwa

Czas powrotu?

Korespondencja „Dziennika” z Londynu

Ojciec Sary Ferguson - księżnej Yorku i byłej małżonki młodszego syna królowej Elżbiety, księcia Andrzeja - chciałby, by jego córka odnowiła swój związek małżeński.

Składając życzenia w 40. urodziny Sary, major Ron Ferguson powiedział, iż jego największym życzeniem jest, by córka ponownie wyszła za księcia Yorku, z którym rozwiodła się w 1996 r.

Ron Ferguson powiedział, że Sarze udało się przetrwać burzę ostatnich kilku lat dzięki wielu lojalnym przyjaciółom skupionym wokół niej. Jednak najwierniejszym i najbliższym z nich był właśnie książę Andrzej. - Trzeba tylko na nich popatrzeć, żeby wiedzieć, jak szczęśliwi są razem - dodał ojciec „Fergie”.

DARIUSZ GALASIŃSKI

Stan wyjątkowy w Pakistanie

Wojsko ponad prawem

Naczelnym dowódcą pakistańskich sił zbrojnych generał Pervez Musharraf zawiesił w nocy z czwartku na piątek konstytucję i ogłosił stan wyjątkowy. W ten sposób skupił w swych rękach pełnię władzy.

Wszyscy członkowie gabinetu, gubernatorzy poszczególnych prowincji i najważniejsi ministrowie na szczeblu prowincji „przestają sprawować urzędy”. Zawieszona została działalność Zgromadzenia Narodowego, Senatu i zgromadzeń prowincji.

Bank centralny zamroził wczoraj depozyty bankowe kilkuset polityków, w tym obalonego we wtorek szefa rządu Nawaza Sharifa oraz byłej premier Benazir Bhutto.

Gen. Musharraf zamierza przeciwstawić się korupcji na szczytach pakistańskiej władzy. Podobno przygotowuje powołanie specjalnego gremium, które zajmie się zarzutami wobec obalonego premiera i innych wysokich polityków.

(PAP)

Rakieta na śmietniku

Korespondencja „Dziennika” z Tel Awiwu

Przeciwpancerną raketę Sagger, produkcję rosyjskiej, znalazła wczoraj rano na śmietniku gospodyni domowa w Tel Awiwie. Policja zdetonowała pocisk na wydmach pod miastem, usuwając przedtem pracujące w tej okolicy prostytutki.

Ręcznie odpalane rakiety typu Sagger znajdują się na wyposażeniu armii arabskich. Posługują się nimi także hezbollahowie w południowym Libanie -

chcąc zmusić Izrael do likwidacji strefy bezpieczeństwa.

W bazach wojskowych w Izraelu przechowywane są tysiące Saggerów - zdobytych jeszcze na Egipcjanach w wojnie w 1973 roku. Możliwe, że któryś z rezerwistów trzymał raketę od tego czasu w domu - w charakterze pamiątki. Możliwe też, że ukradziono ją całkiem niedawno z magazynów wojskowych.

OMER ANATI

Miechowski Dom Kultury, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Krakowie, Polskie Stowarzyszenie Jazzowe - Oddział Kraków zapraszają na

I Małopolski Festiwal Wokalistów Jazzowych „Jazz Voice-Miechów 99”

16 października 1999 r. od godz. 16.00 - kino Gryf, Miechów, ul. Raclawicka 10

gościnnie zagra **Boba Jazz Band, Grażyna Łobaszewska, Jarosław Smetana Trio**

sponsorzy: BPH S.A., Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Miechów, Auto Prima Fiat Poland Miechów, Polmozbyt Autobis dealer Daewoo, PZU Miechów, Zurich Handlowy, Księgarnia Rynek 6, Oliwia - K. Żurkowska, Kawiarnia Manhattan, Boro Miechów, Torpedo Miechów, Sony J. Gradus Kraków, DH Dorota Kraków, Music Info Ltd. Kraków, Księgarnia Muzyczna Kurant Kraków, FH Tryton Kraków

patronat: Urząd Gminy w Miechowie, Starostwo Powiatowe w Miechowie,



DZIENNIK POLSKI

Kup przewodnik „Kocham Kraków”
Wygraj atrakcyjne nagrody!



Pytanie 6: Kogo zakłeto w kamień przy ul. Szerokiej?

odpowiedz

imię i nazwisko

adres zamieszkania

Kupony (przynajmniej 5 z 6 publikowanych) przynieś lub wyślij na adres: „Dziennik Polski” ul. Wielopole 1, Kraków, z dopiskiem „Kocham Kraków” do dnia 19.10.99.

3. Targi Książki w Krakowie 21-24.10.99

pod patronatem: Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Kultury i Sztuki

miejsce targów: Kraków ul. Rakowicka 26

godziny otwarcia: czw.-sb. 10-17.30 nd. 10-16

www.ksiazki.pl/tkwk



DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE, JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 546

Zdaniem analityka

Korekta na życzenie

Miniony tydzień na warszawskim parkiecie charakteryzował się dość dużą nerwowością, co skutkowało zaskakującymi zmianami giełdowych indeksów. W perspektywie pięciu sesji podstawowe wskaźniki naszej giełdy, jakimi są WIG i WIG-20, straciły na wartości po ok. 2 proc. Większość cen akcji uległa niewielkim zmianom procentowym, co w zestawieniu z utrzymującymi się niewielkimi obrotami wskazuje na wyczekiwanie rynku na dalszy rozwój wydarzeń. Poniedziałkowa otwierająca sesja, zgodnie z oczekiwaniami (piątkowe notowania ciągłe), przyniosła niewielki, ale jednak wzrost. Pogorszenie nastrojów na światowych giełdach (wymu-

szone spadkami cen akcji w USA) zdusiło nieśmiało rodzący się popyt na GPW. Stąd na wtorkowej i środowej sesji wyraźnie do głosu doszły zwoleńcy rynku niedźwiedzia. Dużą rolę w tym dwudniowym pogorszeniu nastrojów odegrały utrzymujące się ciągle niskie obroty, które rzadko na podstawowym rynku akcji pokonują poziom 100 mln zł. W trendzie spadkowym lub horyzontalnym kupujący mają pewną przewagę nad sprzedającymi, gdyż to oni dyktują warunki, jakim podlegają zawierane transakcje. A z kolei niekiedy potrzeba wymiany akcji na gotówkę prowadzi do przypadkowych przecen notowanych walorów (pułapka niskiej płynności). W czwartek, mimo iż Dow Jones nadal sporo stracił na wartości poprzedniego dnia, niespodziewanie doszło do nagłej zmiany nastrojów na GPW. Co prawda fiksing (notowania

jednolite) nie przyniósł znaczących wzrostów indeksów, ale to niecodzienne ożywienie rynku uwidoczniło się w dawno nie oglądanej przewadze popytu nad podażą, która po zakończeniu dogrywki wyniosła ponad 35 mln zł. Konsekwencją tego był niemal dwuprocentowy skok WIG-20 na otwarciu czwartkowych notowań ciągłych. W moim odczu-

doświadczeniem równie dużych propozycji w przeszłości, złożonych przez skarb państwa, można domyślać się różnych zachęt nabywania tych walorów w postaci np. tańszych akcji dla inwestorów indywidualnych. Wszystkie duże firmy sprzedawane przez SP do tej pory (np. KGHM, BH, Pekao, TP) dawały zarobić na późniejszej sprzedaży na ryn-

z zagrożenia, jakie niesie ze sobą niewielka skłonność społeczeństwa do oszczędzania (postawa proinflacyjna), i być może już wkrótce zostanie podjęta decyzja podnosząca koszt pożyczanej złotówki, co, niestety, odbiłoby się negatywnie na cenach notowanych akcji.

Piątkowa sesja była kontynuacją polepszenia się giełdowych nastrojów z poprzedniego dnia.

Ten optymizm inwestorów jest nieco zaskakujący, gdyż na giełdach europejskich od rana dominowały spadki. Ponadto kontrakty terminowe na amerykański indeks S&P500 spadły o 2 proc. Tak duża zmiana tego instrumentu finansowego występuje rzadko i najczęściej jest związana z jakimś wyjątkowym wydarzeniem na rynku akcji.

W tym przypadku było nim czwartkowe późne wystąpienie prezesa FED-u Alana Greenspana (dłatego Dow Jones nie zdążył odpowiednio zareagować), w którym po raz kolejny wyraził obawy o amerykański rynek akcji. Te przestrogi nie są żadną nowością dla rynku, jednak w wypowiedzi Greenspana znalazła się nowa myśl. Mianowicie zalecił on bankom gromadzenie dodatkowych kapitałów na wypadek wystąpienia poważniejszej korekty na nowojorskiej giełdzie. Postawa prezesa amerykańskiego Banku Centralnego przypomina nieco wywołanie wilka z lasu i jeżeli nerwowość weźmie górę na giełdzie przy Wall Street, to sugerowana korekta stanie się faktem. Wtedy większość światowych rynków akcji (nie wyłączając GPW) znalazłaby się w tarapatkach.

WOJCIECH WAŚNIOWSKI
Biuro Analiz i Informacji
RDM Polonia SA

GIEŁDA - notowania 15.10.99r.				
WIG	-	14 591,8 pkt.	0,9%	
WIG 20	-	1 396,5 pkt.	1,2%	64 25 30
MIDWIG	-	896,6 pkt.	1,1%	
OBROTY	-	70 399,0 tys. zł		RYNEK PODSTAWOWY
WIRR	-	1 694,3 pkt	1,5%	37 12 11
OBROTY	-	3 653,0 tys. zł		RYNEK RÓWNOLEGŁY
NIF	-	52,2 pkt.	0,6%	9 4 2
OBROTY	-	5 226,0 tys. zł		AKCJE NFI

Zródło: GPW AS

ciu ta nagła poprawa sytuacji na parkiecie jest dziełem kapitału o bardzo krótkim horyzoncie czasowym. Punkty zwrotne na wykresach trendów giełdowych muszą być poparte odpowiednio „przekonującymi” obrotami. A tymczasem nic podobnego nie miało miejsca, stąd też moja podejrzliwość co do trwałości poprawy ogólnej atmosfery na GPW. W chwili obecnej zbyt dużo ciemnych chmur zgromadziło się nad giełdowym parkietem, by można było liczyć na zmianę tej trwającej już 6 tygodni dekonjunktury na rynku akcji. Jednym z bliskich zagrożeń jest zbliżająca się oferta rynku pierwotnego sprzedaży akcji Polskiego Koncernu Naftowego, która może przyczynić się do zwiększonej podaży walorów już notowanych. Nie znamy jeszcze szczegółów tej operacji poza tym, że będzie to oferta znacząca. Kierując się jednak

ku wtórnym, więc i tym razem należy się liczyć z dużym zainteresowaniem społeczeństwa walorami PKN. Tym bardziej że oferta ta może stanowić nie lada konkurencję dla mocno nadszarpniętej pozycji notowanych spółek.

Po dziewięciu miesiącach br. zarysowuje się coraz wyraźniej niebezpieczna skłonność Polaków do konsumpcji, wpływająca na powiększanie się polskiego deficytu w wymianie handlowej z zagranicą. Tendencja ta może zostać powstrzymana dopiero w przypadku podwyższenia przez Radę Polityki Pieniężnej podstawowych stóp procentowych, co byłoby zachętą dla społeczeństwa do większego oszczędzania (po 9 miesiącach depozyty ludności wzrosły o 10 proc., natomiast wartość udzielonych kredytów konsumpcyjnych zwiększyła się o 20 proc.). RPP zdaje sobie doskonale sprawę

ry może być przepuszczona część zapłaty, jest ściśle powiązany z rynkiem walutowym, a więc ma na niego wpływ. Zakładamy przy tym, że środki prywatyzacyjne nie będą przeznaczane bezpośrednio na finansowanie przedterminowej spłaty zobowiązań zagranicznych. Przynajmniej dopóki potrzeba środków na spłatę nieplanowanych długów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

DARIUSZ KIELAN
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
Warszawa, 15 października, 1999 roku
godz. 13

UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzewska 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Na rynku walutowym

Okilkunastu dni kurs złotego ustabilizował się, a wartość jego oscylowała wokół ogłaszanego codziennie przez NBP parytetu. Taka stagnacja trwała do piątku, kiedy opublikowane miały być wrześniowe dane inflacyjne. Po fatalnych wskaźnikach sierpniowych i złych informacjach o cenach żywności we wrześniu rynek nie oczekiwał dobrych wieści, co natychmiast znalazło odzwierciedlenie w niższych cenach papierów skarbowych i słabnącym złotym. Wydaje się, że wzrost cen na poziomie 7,5 proc. rocznie został już przez rynek zdyskontowany i tylko gorsze dane mogą znacząco poruszyć rynek. Wyraźnego polepszenia nie oczekujemy. Tym bardziej że wciąż mamy do czynienia z nie najlepszą sytuacją związaną z deficytem na rachunku obrotów bieżących (dane wrześniowe opublikowane zostaną we wtorek, 2 listopada) oraz powstałym wśród inwestorów zagranicznych globalnym trendem zamykania pozycji na rynkach wschodzących przed rokiem 2000. Zatem w najbliższym czasie (4-6 tygodni) nie

oczekujemy raczej żadnych zasadniczych zmian, a ewentualny, maksymalny wzrost wartości złotego, to 0,5-1,0 proc. powyżej parytetu. Spadek powinna powstrzymać już linia 1,0 proc. poniżej parytetu. Pewne wzmocnienie naszej waluty może przynieść realizacja prywatyzacyjnych planów Ministerstwa Skarbu, ale wyraźną zwyżkę złotego zobaczymy na pewno dopiero w przyszłym roku, gdy sprzedawane będą znaczące pakiety akcji PZU i TP SA. Z tego, co zapowiadali członkowie rządu, jak i RPP wynika, że pieniądze te częściowo przeznaczone będą na zbilansowanie deficytu obrotów bieżących i podreperowanie innych „bolączek” budżetu państwa. Muszą one zatem przejść przez rynek walutowy mocno nań wpływając, a w konsekwencji poziom 3-4 proc. odchylenia od parytetu może z powodzeniem zostać osiągnięty. Nie można bowiem uniknąć fizycznego napływu waluty do Polski w tej czy innej formie. Skarb państwa musi przecież otrzymać ekwiwalent za sprzedawany majątek, a rynek instrumentów pochodnych, przez któ-

Tydzień na skróty

Prezes Giełdy Papierów Wartościowych Wiesław Rozłucki krytycznie ocenił stan polskiego rynku kapitałowego. Jego zdaniem, giełda musi dać inwestorom zarobić, inaczej zainteresowanie taką formą inwestycji nie będzie rosło. Podczas debaty V Polskiego Forum Kapitałowo-Finansowego Twoje Pięniądze, poświęconej podstawowym barierom rozwoju polskiego rynku kapitałowego, Rozłucki zachęcał inwestorów - głównie instytucjonalnych - do wywierania presji na spółki notowane na giełdzie. - Zarobku na giełdzie nie da się osiągnąć, bo zyski spółek są słabe. Dlatego inwestorzy instytucjonalni - fundusze emerytalne czy inwestycyjne, powinny wywierać presję na zarządy spółek, aby przynosiły one zyski - powiedział. - Wyniki spółek muszą rosnąć ustawnie. To będzie najlepszą zachętą dla inwestorów.

Wiceminister Skarbu Alicja Kornasiewicz uważa, że przyczyn takiego rozwoju rynku kapitałowego w Polsce należy upatrywać albo w braku kapitału w naszym kraju, albo w niechęci do inwestowania. Powiedziała, że na naszej giełdzie brakuje firm z dziedziny biotechnologii i informatyki, które na Zachodzie „ciągną giełdę”. - Nie mamy firm prywatnych na tyle aktywnych, żeby mogły przyciągnąć duży kapitał. Poza tym polskie przedsiębiorstwa prywatne nie wykazują takiego tempa rozwoju, jakiego inwestorzy oczekują - powiedziała Kornasiewicz. Prezes GPW przyznał, że duże prywatyzacje ze strony skarbu państwa są bodźcem rozwoju naszego rynku, ale ten rozwój musi być również samoistny.

- Skarb państwa będzie głosował na NWZA Banku Handlowego przeciwko uchwale o połączeniu BH SA z BRE Bankiem SA - podał Bank Handlowy w czwartkowym komunikacie. Skarb państwa łącznie z PZU SA, który jest podmiotem zależnym od skarbu państwa, ma ponad 12 proc. ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu banku. Skarb państwa jest przeciwny zaproponowanemu przez banki parytetowi wymiany akcji: 1 akcja BRE za 2,6 akcji banku Handlowego. Aby zablokować fuzję potrzeba 25 proc. głosów na WZA. We wrześniu minister skarbu Emil Wąsacz powiedział, że fuzja jest próbą przejęcia obu banków przez Commerzbank, który powinien zapłacić za to stosowną premię. Commerzbank podawał, że po fuzji, do której ma dojść na początku przyszłego roku, chce mieć ponad 33 proc. połączonego banku. Commerzbank ma 48,7 proc. akcji BRE. Łączny udział JP Morgan, Swebanku, Zurich Financial, inwestorów stabilnych w obecnym Handlowym oraz Commerzbanku w kapitale akcyjnym nowego Handlowego ma pozostać poniżej 50 proc.

- Pierwsze miejsce w rankingu firm budowlanych wydawnictwa Murator zajął Budimex SA, którego przychody ze sprzedaży w roku ubiegłym wyniosły 583,2 mln zł - podało wydawnictwo. Wydawnictwo po raz trzeci zaprezentowało ranking największych

przedsiębiorstw z branży budowlanej. O kolejności firm zadecydowała wartość sprzedaży osiągnięta w roku poprzednim. Do tej pory dwa razy pierwsze miejsce zajął Exbud SA. Murator w roku ubiegłym po raz pierwszy przeprowadził także ranking grup kapitałowych. W tej kategorii już po raz drugi tytuł lidera przypadł Exbudowi, którego grupa wykazała przychody w roku ubiegłym w wysokości 1.692,8 mln zł.

- Rada nadzorcza Warty SA uznała w czwartek za niecelowe przejęcie Polisy SA - poinformowała spółka. - Po zapoznaniu się z wynikami analiz, a w szczególności audytów: prawnego i finansowego, rada nadzorcza uznała za niecelową realizację wyżej wymienionej opcji. Rada nadzorcza Warty zaleciła natomiast kontynuowanie rozmów w sprawie przejęcia części portfela ubezpieczeniowego Polisy.

- Bank Pekao SA w 2000 roku planuje podniesienie kapitału o 1 mld zł poprzez publiczną emisję nowych akcji - poinformowała we wtorek prezes banku Maria Wiśniewska. Prezes banku poinformowała również, że do końca 2000 roku Pekao SA nie będzie wypłacał dywidendy, a zyski przeznaczy na wzrost funduszy własnych. Maria Wiśniewska poinformowała też, że Pekao SA rozważa emisję kwitów depozytowych. Prezes Pekao SA powiedziała, że w planowanej emisji akcji, UniCredito Italiano z Allianz obejmą 52 proc., a reszta przeznaczona zostanie do sprzedaży publicznej. - Jeśli emisja przeznaczona do oferty publicznej nie została w pełni objęta, wówczas akcje przypadną członkom konsorcjum, czyli UniCredito oraz Allianz - powiedziała.

Pierwszy Polsko-Amerykański Bank SA ustalił cenę emisyjną 1.675.300 akcji serii I na 42 zł za sztukę. Akcje te zostaną zaofiarowane dotychczasowym akcjonariuszom w drodze realizacji prawa poboru. Największym akcjonariuszem krakowskiego banku jest Fortis Bank posiadający 71,40 proc. akcji oraz Agencja Rozwoju Przemysłu, która posiada 6,91 proc. akcji. Dniem ustalenia prawa poboru akcji będzie 29 października. Zapisy przyjmowane będą od 16 do 30 grudnia br.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Nomi SA uchyliło swoją wcześniejszą uchwałę o podwyższeniu kapitału akcyjnego spółki przez emisję akcji serii E. O uchyleniu tej uchwały wnioskował podmiot dominujący, spółka Eijsvogel B.V. posiadająca 7.057.608 akcji Nomi, co stanowi 66,72 proc. kapitału akcyjnego i głosów na WZA. Nomi SA planowała podwyższenie kapitału akcyjnego o kwotę od 10 mln 576 tys. 820 zł do 42 mln 307 280 zł. Dotychczasowym akcjonariuszom miało przysługiwać prawo pierwszeństwa do objęcia tych akcji, proporcjonalnie do liczby posiadanych przez nich dotychczas akcji. (KŻ)

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Krótko

■ **LICENCJA DLA NORWICH UNION.** Angielski ubezpieczyciel Norwich Union otrzymał licencję na utworzenie towarzystwa ubezpieczeń na życie w Polsce. Nowa firma będzie nosić nazwę Norwich Union Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie i będzie uzupełnieniem istniejącego już PTE Norwich Union SA. Tom Fraser, dyrektor Norwich Union International, powiedział, że Polska jest kluczowym rynkiem dla jego firmy i chce tu odgrywać znaczącą rolę na rynku ubezpieczeń. Norwich Union jest jednym z największych w świecie ubezpieczycieli. Zarządza funduszami w wysokości 49 mld funtów.

■ **POLISY WNIOSEK O UPADŁOŚĆ.** - Polisa SA złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, do XVII Wydziału Gospodarczo-Upadłościowego - podała spółka w komunikacie. Jednocześnie Polisa podała, że wystąpiła do Ministra Finansów o ponowne rozpatrzenie sprawy cofnięcia jej zezwolenia na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej. Licencję na prowadzenie działalności spółka utraciła pod koniec września. Jako powód podano konsekwentnie pogarszającą się sytuację finansową w spółce oraz trudności w znalezieniu inwestora strategicznego. Wcześniej Warta, która była zainteresowana przejęciem spółki, poinformowała, że nie uczyni tego.

■ **MNIEJSZY DEFICYT.** - Deficyt budżetu po 9 miesiącach tego roku spadł do 87,8 proc. kwoty planowanej na cały rok z 94,7 proc. po 8 miesiącach - podało we wczorajszym komunikacie Ministerstwo Finansów. Deficyt osiągnął 11 mld 255 mln 300 tys. zł, wobec planowanych na cały rok 12 mld 812 mln zł. Osiągnięte dochody stanowią 68,9 proc. planu na cały rok, natomiast wydatki 70,6 proc. planu.

■ **PZU PRZECIWNY FUZZI.** PZU SA potwierdziło, że na NWZA Banku Handlowego SA będzie głosować przeciwko planowanej fuzji z BRE Bankiem przy aktualnie proponowanym parytecie wymiany akcji 1:2,6. Wcześniej skar państwa informował, że będzie głosował przeciwko połączeniu. SP i PZU SA posiadają łącznie nieco ponad 12 proc. głosów na WZA Banku Handlowego. Aby zablokować fuzję, potrzeba co najmniej 25 proc. głosów na WZA. Według nie potwierdzonych pogłosek SP próbuje zawrzeć porozumienie z depozytariuszem Globalnych Kwitów Depozytowych BH Bank of New York. Jeśli porozumienie doszłoby do skutku, wówczas oba podmioty miałyby wymaganą ilość głosów na WZA.

■ **NIEDOPUSZCZENI.** Rada Giełdy postanowiła nie dopuścić do obrotu giełdowego akcji zwykłych na okaziciela serii C, D i E Karen Notebook SA. Uzasadniając swą decyzję, Rada Giełdy podała, że „z uwagi na aktualną sytuację finansową spółki Karen Notebook SA i potrzebę wyjaśnienia do końca skutków transakcji eksportowych oraz oczekując pojawienia się pozytywnych efektów wdrażanego programu naprawczego, a w szczególności przywrócenia rentowności prowadzonej działalności gospodarczej Rada Giełdy uznała iż w chwili obecnej akcje spółki nie powinny zostać dopuszczone do obrotu giełdowego”.

Zaskakujący wzrost inflacji

Możliwe, że już w środę Rada Polityki Pieniężnej podniesie stopy procentowe

Zdaniem większości analityków, wrześniowa inflacja może spowodować podwyżkę stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej. Zagrożony został bowiem cel inflacyjny na ten rok oraz roczny wskaźnik inflacji w tegorocznym budżecie. Główny Urząd Statystyczny poinformował wczoraj, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych we wrześniu wzrosły o 1,4 proc., podczas gdy miesiąc temu ich wzrost wyniósł 0,6 proc. Inflacja liczona rok do roku wzrosła do 8 proc. z 7,2 proc. w sierpniu.

- To jest bardzo niedobry sygnał. Aż taki wzrost mnie zaskoczył - powiedział Witold Orłowski z Niezależnego Ośrodka Badań Ekonomicznych.

Jego zdaniem, musi na to zareagować Rada Polityki Pieniężnej.

- Na krótką metę RPP niewiele jest w stanie poradzić, ale jednocześnie nie może bez reakcji przyjąć faktu, że rysuje się realne zagrożenie celu inflacyjnego (6,6-7,8 proc.) na koniec roku - powiedział.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Janusz Kryżewski nie wykluczył po opublikowaniu danych GUS, że RPP może podwyższyć stopy procentowe w najbliższą środę.

Zdaniem Orłowskiego, na inflację we wrześniu złożyły się „pewne rzeczy przypadkowe”: ceny ropy, szybciej rosnące ceny żywności.

Zdaniem byłego ministra finansów Marka Belki, żywność przestała być hamulcem inflacji, a częściowo jej wzrost został spowodowany wzrostem płac.

- A gdy wzrost płac następuje w warunkach, kiedy przedsiębiorstwa realizują stabilne zyski, to

musi to być przerzucane na ceny - dodał Belka.

Jego zdaniem, średnioroczny wskaźnik nie będzie jednak zagrożony, bo inflacja przez większą część roku była niska.

- Zagrożony natomiast będzie wskaźnik inflacji liczonej grudzień do grudnia założony w budżecie (8,1 proc.). Do tej pory inflacja roczna wyhamowywała, w 1999 r. będzie odwrócenie tej tendencji - powiedział Belka.

Zdaniem Mirosława Gronickiego z Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, na inflację we wrześniu, oprócz cen żywności, wpłynął wzrost cen artykułów nieżywnościowych. Sądzi on, że w październiku wzrost cen żywności będzie mniejszy, tym bardziej że druga połowa września pokazywała, iż ceny rosły wolniej. Nie jest to więc tak niepokojący sygnał - uważa. Według Gronickiego,

niepokoić może natomiast nadal szybki wzrost cen artykułów nieżywnościowych, co częściowo spowodowane jest wzrostem akcyzy na paliwa.

- Cel inflacyjny został już de facto przekroczony i czy się uda obniżyć stopę roczną, będzie zależało od dwóch czynników: od wzrostu cen żywności i cen paliw - powiedział.

W październiku inflacja będzie niższa, bo wolniej będą rosły ceny żywności i usług - sądzi Gronicki. Jeżeli natomiast będzie kontynuowany wzrost cen towarów nieżywnościowych, to w pewnym momencie inflacja może być większa niż w zeszłym roku. W takim wypadku inflacja roczna może wzrosnąć do 8,2-8,3 proc. Natomiast na koniec roku, jeśli nic się nie zmieni, inflacja mogłaby wzrosnąć do ok. 9 proc.

(PAP)

PKN w obrocie

Komisja Papierów Wartościowych i Giełd dopuściła wczoraj do publicznego obrotu akcje Polskiego Koncernu Naftowego. Ministerstwo Skarbu przewiduje, że debiut PKN na giełdzie odbędzie się między 20 a 25 listopada.

Skarb państwa i zależna od niego Nafta Polska SA chcą sprzedać 30 proc. akcji koncernu na giełdach w Warszawie i Londynie. Na warszawską giełdę trafi też do 15 proc. akcji pracowniczych.

W planowanej na przełom października i listopada ofercie publicznej Polskiego Koncernu Naftowego SA oferowanych będzie ponad 126 mln akcji.

Prospekt emisyjny będzie udostępniony inwestorom 21 października.

Wartość koncernu naftowego, który jest jedną z największych spółek w Europie Środkowej, analitycy oceniają na kilkanaście miliardów dolarów.

(PAP)

Posłowie chcą uwłaszczenia

Wbrew rządowi

Po raz kolejny z powodu braku kworum sejmowe komisje przerwały w piątek prace nad ustawą uwłaszczeniową. Autorem projektu jest Adam Biela z AWS.

Projekt przewiduje dwie formy uwłaszczenia: bezpośrednią (obejmującą m.in. najemców mieszkań komunalnych, którzy stali się ich właścicielami) oraz pośrednią w postaci bonów uwłaszczeniowych.

Nad tą ostatnią formą uwłaszczenia komisje: Skarbu Państwa,

Uwłaszczenia i Prywatyzacji oraz Finansów Publicznych pracują wbrew stanowisku rządu. W opinii o projekcie Rada Ministrów uznała za przedwczesne podejmowanie w tej chwili decyzji w sprawie uwłaszczenia pośredniego, przed przeprowadzeniem innych programów rządu, m.in. reprivatyzacji i reformy emerytalnej.

Prace nad projektem ustawy autorstwa posła Bieli trwają już ponad rok.

(PAP)

Kto zostanie inwestorem w Hucie Katowice?

Początek prywatyzacji

- Zapytanie ofertowe, dotyczące prywatyzacji Huty Katowice SA w Dąbrowie Górniczej, rozestane zostanie do zainteresowanych firm w najbliższych dniach - poinformowano w piątek w biurze prasowym resortu skarbu.

Zapytania otrzymają trzy podmioty, które ostatecznie znalazły się na liście inwestorów, zainteresowanych udziałem w prywatyzacji huty. Są to: konsorcjum włoskiego Daniela i amerykańskich banków; austriackie Voest Alpine, które złożyło ofertę z holen-

derskim Hoogovens (obecnie łączy się on z British Steel); oraz British Steel. Tego ostatniego inwestora preferuje zarząd HK.

Po otrzymaniu zapytań firmy będą miały ok. trzech tygodni na odpowiedź i sprecyzowanie, jaką formą prywatyzacji są zainteresowane. Wówczas otrzymają memorandum informacyjne na temat huty, przygotowane przez doradcę prywatyzacyjnego ministra skarbu Chase Manhattan Bank.

Decyzję w sprawie inwestora oraz sposobu prywatyzacji HK

podejmie minister skarbu. Jeżeli procedura, zapoczątkowana wysłaniem zapytań ofertowych, przebiegać będzie zgodnie z planem, wybór inwestora i negocjacje mogą rozpocząć się w końcu listopada, a proces sfinalizowany będzie do połowy 2000 r.

Pierwotnie prywatyzacja HK miała zakończyć się do końca tego roku. Zwłoka wynika m.in. z fuzji koncernów British Steel i Hoogovens, będących wśród potencjalnych inwestorów.

(PAP)

Zwolnienia w Vistuli

Na jedną zmianę

- Zakłady Przemysłu Odzieżowego Vistula SA zmniejszą od nowego roku zatrudnienie w głównym zakładzie w Krakowie o 220 osób - poinformował prezes zarządu spółki Edward Robak. - We wrześniu w spółce pracowało 2366, z tego 757 w Krakowie.

Zmniejszenie zatrudnienia do 300 pracowników bezpośrednio związanych z produkcją i prze-

ście na system jednozmianowy związane jest z restrukturyzacją zakładu.

- Redukcja zatrudnienia odbędzie się w ramach zwolnień grupowych - powiedział prezes Robak.

Według prezesa, redukcja zatrudnienia i przejście na system jednozmianowy nie będą miały większego wpływu na wielkość produkcji.

- W zasadzie zmniejszy się jedynie mało efektywna produkcja przerobowa, produkcja wyrobów gotowych może się nawet powiększyć - uważa prezes Vistuli.

Przypomniał, że zakład w Krakowie jako jedyny pracował w systemie dwuzmianowym. Pozostałe zakłady spółki w Myślenicach, Przeworsku, Łańcucie i Staszowie działają w systemie jednozmianowym.

(PAP)

Groźne długi

- Zadłużenie polskich przedsiębiorstw na koniec pierwszego półrocza 1999 wyniosło 312 mld 209 mln 500 tys. zł i było wyższe o 28,2 proc. niż przed rokiem - poinformował Departament Analiz i Prognoz Ministerstwa Gospodarki.

Zadłużenie przedsiębiorstw w końcu 1998 r. wyniosło 294 mld 152 mln 400 tys. zł i wzrosło prawie o 40 proc. w stosunku do roku 1997, przy wzroście przychodów o 20,4 proc.

Departament informuje, że zadłużenie krótkoterminowe przeważa nad długoterminowym. Pogorszyła się ponadto relacja zadłużenia do przychodów.

Zdaniem specjalistów resortu gospodarki, wysoka dynamika zadłużenia, w tym zwłaszcza krótkoterminowego, stwarza poważne ograniczenia w utrzymaniu płynności finansowej i zdolności kredytowej podmiotów gospodarczych.

(PAP)

Polacy preferują rodzime towarzystwa

Agent profesjonalista

Drugi filar zmienił obraz rynku ubezpieczeniowego w Polsce

(INF. WŁ.) - Będziemy współpracować tylko z profesjonalnymi agentami, dla których zawód agenta ubezpieczeniowego będzie jedynym wykonywanym - stwierdził podczas wczorajszej konferencji prasowej w Krakowie Christopher Large - nowy prezes działającego od 10 lat na polskim rynku Amplico Life. Zdaniem prezesa, nadchodzi dobry czas dla firm ubezpieczeniowych działających w Polsce, bowiem kampania reklamowa funduszy emerytalnych zmieniła nastawienie Polaków do produktów ubezpieczeniowych.

Jak nas poinformował Krzysztof Charchuła - wiceprezes Amplico Life, agresywna reklama funduszy emerytalnych

nie odebrała klientów towarzystwom sprzedającym polisy na życie. - Liczba polis na życie sprzedawanych w czasie gdy AIG reklamowało II filar, utrzymała się na stałym poziomie - twierdzi prezes Charchuła.

Na polskim rynku polis na życie zdecydowanie przewodzi PZU-Życie. Z wielkich „międzynarodowych” ubezpieczycieli największą część rynku (ok. 20 proc.) opanował Commercial Union. Amplico Life zajęło ok. 10 proc. rynku (Amplico zostało wyprzedzone przez Nationale Nederlanden).

Amplico Life ma w Polsce 600 tys. klientów. Wszystkie firmy z grupy AIG (między innymi Amplico Life, PTE AIG i AIG Bank Polska SA) zdobyły 2 mln polskich klientów.

(DER)



DZIENNIK POLSKI

„Dziennik Finansowy”

To się optaca

• 8 groszy to koszt dotarcia do jednego tys. czytelników „Dziennika Finansowego” (cena 1 cm² reklamy)*

• 123,4 tys. mieszkańców województwa małopolskiego czyta „Dziennik Finansowy”*

Szczegółowych informacji udziela Biuro Reklam i Ogłoszeń, tel. (012) 421-99-77, 619-91-46, 619-91-76, faks 421-97-77

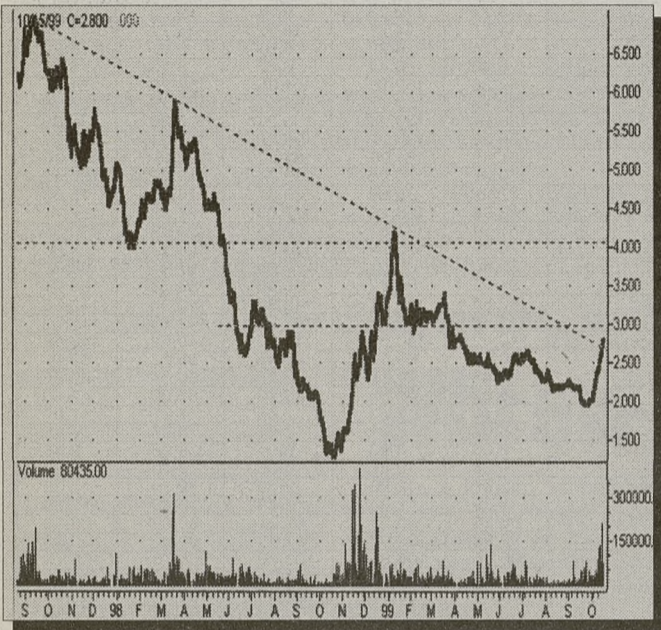
*Źródło: PBC General, Marz-Cze '99, wskaźnik CCS.

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1670-1674)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 15.10	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji				
Min (zł)	Max (zł)				Vol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real. (szt.)	Dogr. (szt.)	11.10 (zł)	12.10 (zł)	13.10 (zł)	14.10 (zł)
AKCJE - Rynek podstawowy																		
35.90	49.90	Agros	38.30	1.1	4 055	311	0.01	3.07	21.20	2173.81	K	1 787	1 787	1 863	39.00	36.70	37.90	37.90
11.00	28.40	Agros	17.20	1.2	5 127	176	0.05	0.51	27.10	189.20	K	1 715	0	600	17.70	17.60	16.80	17.00
25.60	37.00	AmBank	28.50	1.4	1 000	6	0.00	1.16	11.20	219.45	S	291	291	5 300	30.00	30.00	28.00	28.00
14.70	35.90	AMS	22.40	3.7	7 596	340	0.09	0.74	15.70	195.72	S	1 915	0	0	22.50	22.30	21.60	21.60
16.30	63.00	AMS	36.30	-0.5	1 230	89	0.04	2.13	12.00	127.05	S	1 915	0	0	37.40	37.10	36.50	36.50
5.15	11.20	Animex	6.50	0.0	1 000	1	0.00	1.13	x	160.24	S	3 531	3 531	4 869	6.50	6.50	6.50	6.50
1.30	4.20	Atlantis	2.80	0.0	80 435	450	0.65	0.75	9.80	34.72	S	2 662	2 662	100	2.50	2.60	2.65	2.80
14.80	27.00	Belchatow	17.00	-0.3	2 812	96	0.11	0.53	37.70	45.46	S	3 028	0	0	17.60	17.50	17.05	17.05
6.30	17.20	Best	10.40	-3.7	98	2	0.00	0.36	x	22.88	S	1 929	1 929	67 480	10.80	10.80	10.70	10.80
2.50	9.50	BIG BG	8.25	2.5	71 734	1 184	0.02	2.23	18.70	3502.87	S	3 032	3 032	6 390	8.40	8.50	8.50	8.05
7.20	15.60	BKomunalty	13.30	3.9	1 780	47	0.05	0.85	5.40	43.54	K	3 032	3 032	6 390	13.80	13.30	12.70	12.80
7.30	16.20	Boryszew	16.00	0.0	9 486	304	0.42	0.93	13.20	35.91	K	3 032	3 032	6 390	16.20	16.20	16.00	16.00
39.80	74.00	BOS	67.10	0.8	78	10	0.00	1.65	8.60	885.72	S	94	94	0	65.80	66.00	66.60	66.60
172.00	273.00	BPH	204.00	0.0	194	73	0.05	1.63	19.90	2865.68	S	4 519	4 519	0	203.00	200.00	205.00	204.00
29.50	143.00	BRE	117.00	2.2	11 044	2 595	0.01	1.78	10.50	2679.00	S	1 214	1 214	0	120.00	119.00	115.00	115.00
13.50	266.00	Budimex	219.00	3.5	1 019	446	0.01	1.37	11.50	2027.94	K	5 338	18	0	222.00	218.00	213.00	212.00
13.40	26.00	Budimex	23.20	0.0	842	39	0.01	1.28	16.40	369.76	K	5 660	0	0	23.70	23.80	23.40	23.20
5.00	10.00	BudinPoz	9.20	1.1	1 820	33	0.02	1.71	5.90	86.48	K	188	188	0	9.10	9.20	9.05	9.10
1.53	2.85	BWR	0.00	0.0	0	0	0.00	0.97	x	0.00	S	754	0	0	5.40	5.50	5.50	5.20
3.00	7.90	Bytom	5.50	5.8	400	4	0.05	0.49	4.10	4.13	S	304	304	0	18.60	18.70	17.40	17.40
17.40	25.00	Centrozap	17.70	1.7	2 431	86	0.09	0.45	4.00	48.21	S	1 765	1 765	600	15.00	14.50	14.55	14.80
8.00	16.90	Cesant	14.90	0.7	5 715	170	0.05	2.22	13.90	173.33	S	26	26	0	27.70	25.00	27.30	27.30
13.00	32.30	Compensa	26.00	-4.8	26	1	0.00	1.60	x	91.14	S	166	166	1 750	54.50	53.40	53.20	56.10
30.80	74.00	ComputerLand	55.40	-1.2	6 121	678	0.10	4.46	33.10	335.83	S	10 650	10 650	10 650	39.50	38.60	37.70	37.70
36.40	67.50	Dajaca	37.80	-0.3	22 308	1 678	0.16	1.03	7.70	518.98	S	688	688	312	50.00	50.50	51.10	52.50
20.10	53.50	Drused	53.50	1.9	2 563	274	0.14	1.73	27.10	98.44	S	286	286	0	11.20	11.10	10.70	10.60
22.50	76.00	Echo	58.40	2.5	1 800	243	0.05	1.52	4.70	204.40	S	1 229	1 229	3 471	58.00	58.00	57.00	57.00
47.30	110.00	Elektrbudowa	29.90	3.1	12 508	748	0.28	1.56	6.90	134.51	S	32 092	32 092	32 028	29.40	28.10	28.40	29.00
27.00	57.00	Elektrim	35.30	-0.6	149 579	10 560	0.20	8.26	x	2647.93	S	259	259	4 000	38.00	37.30	36.00	35.50
1.92	3.10	Elektrotex	2.30	-4.2	5 259	24	0.05	0.65	x	24.53	S	209	209	0	2.42	2.66	2.40	2.40
1.93	2.85	EmontWar	2.04	2.0	3 900	16	0.05	0.44	6.10	17.51	S	100	100	1 041	2.03	2.00	1.98	2.00
18.10	33.00	Elzab	20.80	-0.5	1 444	60	0.11	0.52	4.80	26.33	S	2 029	2 029	452	22.00	22.00	20.50	20.90
12.70	38.00	Energopid	20.70	0.0	4 797	199	0.44	0.45	x	22.77	S	443	0	0	20.70	19.30	19.85	20.70
5.50	17.30	Eneigopn	15.50	0.0	1 046	32	0.03	0.52	17.10	57.61	S	274	274	1 626	16.90	16.20	16.20	15.50
2.70	4.95	Espebepe	4.90	2.1	11 900	117	0.55	x	1.80	10.54	S	18 528	18 528	33 072	4.79	4.70	4.60	4.80
23.00	39.50	Exbud	29.00	-0.3	73 500	4 264	0.49	1.17	21.10	435.00	S	337	337	1 363	31.40	30.50	29.00	29.10
12.35	21.90	Farmacol	14.20	1.4	11 678	332	0.15	0.90	9.80	110.76	S	195	195	0	14.20	14.15	13.80	14.00
9.50	18.70	Farmifood	10.65	0.5	1 840	39	0.05	0.39	x	36.87	S	375	375	0	11.20	11.10	10.70	10.60
4.00	10.20	Forta	9.20	0.0	8 538	163	0.02	0.74	18.10	70.95	S	1 229	1 229	3 471	9.20	9.10	9.10	9.70
2.65	6.00	Forta	3.81	-1.0	269	2	0.00	0.57	24.70	65.94	S	2 000	269	616	3.99	3.95	3.85	3.85
25.20	64.50	Goradzke	52.00	0.2	1 341	139	0.02	0.84	8.80	384.80	S	270	270	0	52.30	52.00	52.00	51.90
3.70	11.00	GRPD	8.55	1.2	320	5	0.00	1.37	9.50	64.13	K	1 122	0	0	8.50	8.40	8.50	8.45
21.00	54.00	Grajewo	22.20	5.7	397	18	0.01	1.18	x	114.55	K	1 500	1 500	1 110	23.00	22.50	21.00	21.00
28.10	74.50	Handlowy	59.50	2.9	37 223	4 430	0.06	1.39	17.10	4026.81	K	946	0	0	59.10	58.40	55.60	57.80
8.20	14.20	Hutimer	12.45	-0.4	806	20	0.03	0.35	x	35.41	K	946	0	0	12.50	12.60	12.50	12.50
13.00	20.00	Hydrogt	18.45	-1.3	300	11	0.01	0.99	11.30	52.63	K	4 600	700	0	19.00	19.50	18.50	18.70
7.80	18.90	Impaxmet	17.20	1.2	2 700	93	0.03	0.55	19.50	182.85	K	500	0	0	16.90	17.10	17.20	17.00
24.30	36.00	Indykpol	26.10	-3.3	500	26	0.02	2.12	x	81.55	K	421	415	3 96	27.20	24.70	27.10	27.00
2.85	5.20	Irena	4.11	2.8	24 119	198	0.39	0.41	x	25.64	S	389	389	2 290	37.00	39.00	39.00	40.00
166.50	410.00	Izolacja	274.00	1.5	7 490	410	0.11	4.25	34.30	460.00	S	848	848	52	285.00	279.00	280.00	280.00
17.70	34.60	Jedynka	26.00	2.0	9 400	489	0.26	0.80	21.00	92.90	S	466	466	500	29.00	25.50	28.00	25.50
11.70	18.10	KabełGFK	12.30	0.0	1 800	44	0.06	0.52	x	36.90	S	55 321	55 321	78 998	12.40	12.10	12.20	12.30
4.72	8.25	Kable	5.35	0.9	84 430	903	0.07	1.00	27.70	639.71	K	137 503	194	400	5.55	5.45	5.30	5.30
18.00	45.20	Katy	38.10	1.3	1 464	112	0.01	1.42	9.00	400.08	S	367	367	0	38.70	38.20	37.50	37.60
9.75	28.00	KGHM	22.90	1.8	183 806	8 418	0.09	1.14	x	4580.00	S	1 367	1 367	1 300	23.50	22.70	22.50	22.50
12.75	25.00	KPBP-BICK	13.90	1.5	8 043	224	0.40	0.82	7.80	27.67	S	62	62	2 095	15.00	14.20	13.50	13.70
9.05	22.50	Kredyt Bank PBI	15.50	0.0	40 063	1 242	0.04	1.21	11.80	1515.16	S	847	847	0	32.00	32.50	32.30	32.00
14.20	32.50	Krosno	32.00	0.0	2 966	190	0.09	0.78	14.00	106.10	S	7 095	80	0	7.30	6.95	7.00	6.90
6.60	14.00	Kruszwica	6.90	0.0	933	13	0.01	0.73	x	66.73	K	4 138	0	0	14.70	14.60	14.50	14.70
8.20	21.00	LETO	15.10	2.7	1 528	46	0.03	0.65	9.90	90.60	S	1 897	1 897	0	7.00	7.00	7.00	7.00
3.85	7.90	LemPobank	7.05	0.7	2 500	35	0.01	0.62										

Analiza techniczna

Po ubiegłotygodniowych wyraźnych wzrostach rynek jakby nieco osłabł i powrócił tym samym do tendencji spadkowej. Zniżki nie były jednak znaczące, tak że wykresy głównych indeksów pozostają powyżej poziomu ostatniego dna. Popyt ujawniony na sesjach w czwartek i piątek pozwolił nawet na lekkie odbicie w górę. W notowaniach ciągłych zamykających tydzień było już nieco gorzej, bowiem w ślad za największymi giełdami światowymi i u nas doszło do załamania popytu oraz gwałtownej obniżki o typowo psychologicznym podłożu. Techniczna sytuacja rynku wyjaśni się dopiero w przyszłym tygodniu, kiedy to będzie wiadomo, czy wypełni się druga część prognozowanej formacji podwójnego dna zapowiadającej zwrot do góry czy też przeważą spadki. Podobne problemy wystąpiły wcześniej dwukrotnie, w grudniu 1998 r. oraz na przełomie lutego i marca. Wtedy zwyciężyła strona popytowa, jak będzie tym razem - czas pokaże.



Silne wzrosty niektórych walorów są być może dobrym sygnałem dla całego rynku. Kurs Atlantis w przeciągu ostatnich dwóch tygodni wzrósł o trzydzieści pięć procent. Ta niewielka spółka z branży budowlanej charakteryzuje się osiąganiem największych przychodów właśnie w okresie jesiennym. Może to jest motorem obecnej aprecjacji, a może znowu próba przejęcia? Za niewielką cenę kupić atrakcyjną firmę z interesującymi filiami na dodatek - chętnych nie powinno brakować.

Wnioski płynące z analizy wykresu Atlantis SA nie są jednak najlepsze. Odbicie ma przynajmniej na razie wygląd korekty w dłuższej trwającym trendzie spadkowym. Jeżeli jednak opadająca linia trendu zostanie wyraźniej pokonana, to do poziomu czterech złotych droga będzie stać otworem.

KRZYSZTOF MROZOWSKI
Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości
Kraków, al. Kijowska 14

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Nie był to najlepszy tydzień do giełdowych inwestycji. Większość notowanych na warszawskiej giełdzie walorów przyniosło ich posiadaczom straty. Nie były to straty zbyt duże, ale zawsze to kolejny tydzień, w którym nie udało się zarobić. Oczywiście nie wszyscy mają powody do narzekania, bowiem kilka spółek przyniosło całkiem przyzwoite zyski.

Liderzy naszego cotygodniowego rankingu zmieniają się niemal jak w kalejdoskopie. Tym razem największy zarobek przyniosła inwestycja w akcje Atlantisu. Oczywiście pod warunkiem, że kupno i sprzedaż nastąpiły we właściwym momencie. Jeżeli komuś udało się trafić w dziesiątkę, to zainwestowane tysiąc złotych przyniosło mu 162 zł zysku. Jak na giełdowy marazm całkiem przyzwoicie. W minionym tygodniu jeszcze tylko jedna spółka mogła przynieść zysk przekraczający 10 proc. Był nią krakowski Mostostal, którego akcje wzrosły w ciągu tygodnia o 10,6 proc.

Wśród outsiderów znalazła się, podobnie jak tydzień wcz-

niej, Polisa. Tym razem jej akcje zniżkowały o 12,5 proc. Giełdowe dni Polisy są już policzony i jej walory mogą być już tylko przedmiotem spekulacyjnej, krótkoterminowej gry.

Nie najlepszy był to tydzień również dla inwestujących w papiery NFI. Tym razem tylko jeden fundusz zanotował tygodniowy wzrost i to wyjątkowo mierny. I NFI wzrósł bowiem aż o 0,3 proc. Pozostałe fundusze solidarnie spadły, najwięcej Kazimierz Wielki, który stracił prawie 8 proc.

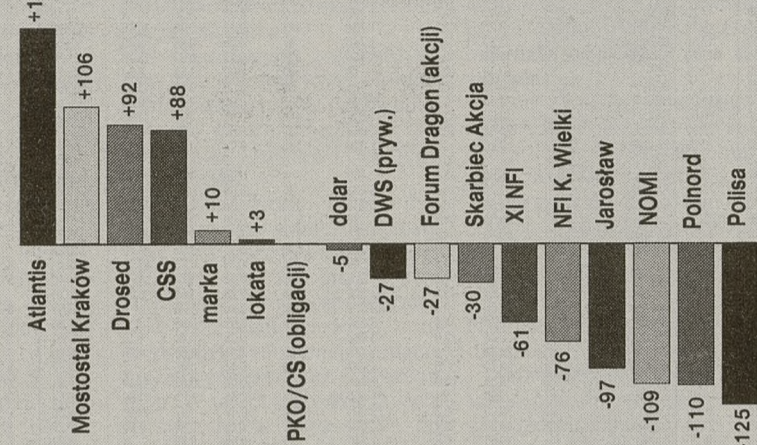
O stratach mogą też mówić właściciele jednostek uczestnictwa funduszy powierniczych. Ze świecą trzeba szukać funduszu, który dałby choć niewielki zarobek. Największe straty przyniosły oczywiście

fundusze, które inwestują w akcje. Ich notowania są zawsze odzwierciedleniem sytuacji na warszawskim parkiecie.

można było zarobić na markach i szwajcarskich frankach. Dolary nie były udaną inwestycją, bo mimo nie najlepszej

Kto zarobi? Kto straci?

ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł? (tydzień: 8 - 16 X)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji

Tym razem skromne zyski mogą na swoim koncie zapisać ci, którzy w inwestycjach preferują waluty. Ponad procent

kondycji, akurat w stosunku do dolara nasza złotówka lekko się umocniła.

(KZ)

Gdy piszę te słowa, nowojorski Dow Jones traci ponad 200 punktów w stosunku do czwartkowego zamknięcia. Jest to kolejny spory spadek w mijającym tygodniu. We wtorek i środę spadki na Wall Street oscylowały w okolicach 2 proc., przy czym wtorkowy był największy od maja. Czyżby rzeczywiście hossa na największej giełdzie świata była przeszłością. Pogrożki Alana Greenspana, który wyraźnie sugeruje, że spodziewa się większej przeceny na amerykańskim rynku, mają moc samosprawdzającej się przepowiedni.

Jak na tle tych wydarzeń wygląda nasz rynek? Właściwie można przyjąć, że zupełnie dobrze. Wtorkowy spadek oczywiście musiał być zauważony, ale środowisko powtórka przeszła bez echa. Dopiero piątkowe notowania ciągle pokazały, że i nerwy inwestujących w Warszawie nie są z żelaza. Pierwsza faza piątkowej sesji przebiegła bardzo pozy-

Z pozycji gracza

Inflacyjne zagrożenie

tywnie, bardzo wiele spółek wzrosło a na dogrywkach królował popyt. Jedynie pewne zianrenko niepokoju zostało zasiane przez fakt, że ulubieńcy zachodnich instytucji, czyli Elektrim i TP SA, nie odnotowali wzrostu, a na dogrywkach w przypadku tych blue chipów przeważała podaż. Obroty ciągle są niewielkie, ale chciałbym zauważyć, że coraz większa część handlu odbywa się podczas notowań ciągłych. Jeżeli ten fakt uwzględnimy w naszych rachunkach, to aktualny poziom aktywności inwestorów wcale nie jest taki niski. Być może musimy się przyzwyczaić, że notowania jednolitego kursu będą się cieszyć coraz mniejszym zainteresowaniem. W końcu w przyszłości będziemy mieli zapewne do czynienia

wyłącznie z notowaniami ciągłymi od początku sesji.

Do niekorzystnych informacji, które dotarły do inwestorów podczas piątkowej sesji, zaliczyć można tę o inflacji we wrześniu. Opublikowany poziom przerwost najczarniejsze wyobrażenia - 1,4 proc. to wartość, o której już dawno zapomnieliśmy. Widać od razu, jak mszczą się wszelkie interwencje ze strony państwa. Drożąca żywność zapewne ratuje rolników, ale pozostałe 3/4 narodu będzie musiało za to zapłacić. Być może jeżeli kolejne miesiące nie przyniosą poprawy w tym względzie, to konieczne będzie podniesienie stóp procentowych, co oczywiście zaszkodzi giełdzie. W tej chwili możemy mieć tylko nadzieję, że wrześniowy wynik jest tylko wypadkiem przy pracy.

Ciekawych informacji na temat psychiki inwestorów kolejny raz dostarczył Stalexport. Wydawałoby się, że już wszyscy wiedzą, że Polkomtel zostanie sprzedany i fakt podpisania przedwstępnej umowy sprzedaży nie powinien skłaniać grających do podejmowania decyzji o zakupie tej spółki po PKC. A jednak znalazła się spora grupa osób, które tak uczyniły. Oczywiście cena wzrosła maksymalnie, była nawet mała redukcja kupna, ale na ciągłych, po początkowym wzroście, przyszłoby wyraźny spadek. Na sesji piątkowej można było kupić Stalexport o parę procent taniej. Wszystko zgodnie z wielokrotnie trenowanym scenariuszem.

GRACZ

Finansowy
Krzysztof Żyra
61-99-193

Tabela NBP nr 203/99 (z 15 X) Kurs średni zmiana w %

	Kurs średni	zmiana w %	
Australia	1 AUD	2,6453	0,20
Austria	1 ATS	0,3211	0,69
Belgia	100 BEF	10,9534	0,71
Czechy	1 CZK	0,1198	1,01
Dania	1 DKK	0,5944	0,69
Finlandia	1 FIM	0,7432	0,72
Francja	1 FRF	0,6736	0,70
Grecja	100 GRD	1,3417	0,63
Hiszpania	100 ESP	2,6556	0,71
Holandia	1 NLG	2,0051	0,71
Irlandia	1 IEP	5,6105	0,71
Japonia	100 JPY	3,8404	0,76
Kanada	1 CAD	2,7450	0,07
Luksemburg	100 LUF	10,9534	0,71
Norwegia	1 NOK	0,5297	0,59
Portugalia	100 PTE	2,2040	0,71
RFN	1 DEM	2,2592	0,71
USA	1 USD	4,0677	0,08
Szwajcaria	1 CHF	2,7826	0,88
Szwecja	1 SEK	0,5037	0,44
Węgry	100 HUF	1,7086	0,66
W. Brytania	1 GBP	6,7765	0,58
Włochy	100 ITL	0,2282	0,71
strefa euro	1 EUR	4,4186	0,71

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 4,060, sprzedaż: 4,080, marka, skup: 2,240, sprzedaż: 2,255-2,265, funt, skup: 6,725, sprzedaż: 6,770-6,780, frank szw., skup: 2,740-2,753, sprzedaż: 2,760-2,780, frank fr., skup: 0,670, sprzedaż: 0,675, szyling, skup: 0,3180-0,3185, sprzedaż: 0,3210-0,3215.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 4,025, sprzedaż: 4,110, marka, skup: 2,225, sprzedaż: 2,285, frank fr., skup: 0,665, sprzedaż: 0,680, szyling, skup: 0,316, sprzedaż: 0,323, fr. szw., skup: 2,745, sprzedaż: 2,800, funt, skup: 6,690, sprzedaż: 6,800, korona czeska, skup: 0,116, sprzedaż: 0,126, korona sł., skup: 0,097, sprzedaż: 0,102

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 4,050, sprzedaż: 4,080, marka, skup: 2,240, sprzedaż: 2,250, funt, skup: 6,750, sprzedaż: 6,770, szyling, skup: 0,318, sprzedaż: 0,320, frank fr., skup: 0,668, sprzedaż: 0,672, frank szw., skup: 2,770, sprzedaż: 2,790.

(KZ), (EM), (JT)

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1670-1674)

Kurs		Kurs (zł) 15.10	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z)	Kapita-lizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji				
Min (zł)	Max (zł)			Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	11.10 (zł)	12.10 (zł)	13.10 (zł)	14.10 (zł)
AKCJE - Rynek wolny																	
1,13	1,96	Amplic	1,35	2,3	13 867	37	0,42	0,70	x	4,43	S	3 333	0	1,38	1,37	1,30	1,32
46,00	62,00	Bakoma	49,50	0,0	100	10	0,07	7,18	20,40	569,25	K	200	0	49,50	49,50	49,00	49,50
18,00	30,20	Bedzin	20,00	0,3	200	8	0,01	0,81	23,50	62,98	K	53	0	21,40	20,80	20,20	19,95
9,85	19,50	Brok	2,727	82	2 727	82	0,14	0,69	121,90	30,19	S	147	147	15,70	15,20	15,00	15,00
2,25	3,40	Budopol	2,25	0,0	3 000	14	0,07	1,04	3,70	10,13	S	420	0	2,49	2,28	2,25	2,25
2,07	3,40	Caspol	2,07	-10,0	2 826	12	0,07	0,82	11,50	8,36	S	420	0	2,25	2,40	2,35	2,30
13,00	18,20	Cifir	13,80	0,7	729	20	0,02	1,71	10,50	50,78	S	2 390	579	14,50	14,20	14,00	13,70
1,20	4,10	Delia	3,80	3,0	800	6	0,03	0,65	x	10,45	S	805	0	3,85	3,80	3,70	3,69
1,30	2,95	EBI	1,81	0,6	36 624	133	0,59	1,17	14,60	11,33	K	3 124	3 124	2,00	1,94	1,85	1,80
2,50	7,25	Fantot	5,70	1,8	200	2	0,00	1,83	14,60	31,09	S	200	200	5,70	5,60	5,60	5,60
3,38	5,00	Gant	3,60	4,3	3 000	22	0,11	1,26	6,20	10,16	S	765	765	3,70	3,45	3,45	3,45
1,60	6,75	IZPS	4,70	1,1	150	1	0,01	0,37	9,20	7,86	S	764	0	4,70	4,69	4,66	4,65
3,00	7,00	Marowski	3,60	-5,3	10 400	71	0,26	0,68	14,70	13,36	S	33 850	0	3,51	3,50	3,48	3,42
7,10	10,70	Pekabex	7,90	-0,6	5	0	0,00	0,46	11,60	16,83	K	300	5	8,30	8,30	7,80	7,95
5,70	8,40	Permedia	6,50	0,8	58	1	0,00	0,83	6,20	13,66	S	342	0	6,60	6,75	6,45	6,45
18,00	29,70	Skotan	24,90	0,0	1 840	92	0,26	0,82	3,90	17,93	K	590	590	25,40	25,50	25,20	24,90
7,00	14,80	Suwayr	10,00	0,0	1 000	20	0,12	0,57	4,90	8,39	S	1 437	400	9,80	10,00	9,70	10,00
7,00	16,00	TU Europa	7,50	0,7	1 155	17	0,04	1,50	6,30	19,69	S	155	155	7,45	7,20	7,25	7,45
1,98	3,00	TUP	2,38	-1,2	95	0	0,00	0,84	22,50	13,16	K	835	85	2,48	2,48	2,40	2,41
5,25	9,85	ZEG	6,50	-7,1	506	7	0,04	0,26	12,60	7,38	K	823	400	7,00	7,00	7,10	7,00
AKCJE - Narodowe Fundusze Inwestycyjne																	
2,62	5,30	01NFI	2,91	1,0	4 871	28	0,02	0,25	x	88,63	K	25 029	0	2,88	2,87	2,85	2,88
2,45	5,15	02NFI	2,50	0,4	16 250	81	0,05	0,25	x	76,15	K	7 628	7 628	2,64	2,51	2,48	2,49
2,65	5,70	03NFI	2,95	0,0	18 768	111	0,06	0,33	x	89,85	S	628	628	3,15	3,01	2,98	2,95
2,95	8,30	04PRO	3,28	0,0	7 699	51	0,03	0,30	x	99,90	S	454	454	3,33	3,30	3,31	3,28
2,76	7,15	05VICT	2,88	0,7	13 668	79	0,04	0,33	x	87,72	K	420	420	3,00	2,96	2,91	2,86
3,50	7,65	06MAGNA	4,41	1,8	3 296	29	0,01	0,38	x	134,32	K	718	718	2,00	4,60	4,40	4,31
2,26	4,90	07NFI	2,30	-0,4	28 385	131	0,09	0,22	x	70,05	S	6 272	6 272	2,48	2,48	2,40	2,27
3,85	7,70	08OCTAVA	6,30	-1,6	321 070	4 045	1,05	0,54	x	191,89	S	288 575	288 575	6,50	6,45	6,45	6,40
3,90	8,80	09KIWIAT	4,80	0,8	24 137	232	0,08	0,37	7,70	146,20	S	500	500	4,90	4,80	4,75	4,76
2,65	6,60	10FOKSAL	2,76	0,0	11 938	66	0,04	0,23	x	84,06	S	498	498	2,86	2,84	2,75	2,76
2,70	6,25	11NFI	2,94	2,1	19 879	117	0,07	0,24	x	89,55	S	483	483	3,15	3,01	2,85	2,88
2,21	5,90	12PIAST	2,28	0,9	33 735	154	0,11	0,27	x	69,44	K	1 095	1 095	2,40	2,35	2,21	2,26
2,90	7,15	13FORTUNA	3,11	1,0	2 406	15	0,01	0,26	x	94,72	K	1 095	1 095	3,40	3,20	3,10	3,08
4,00	7,30	14ZACH	4,61	0,0	3 277	30	0,01	0,40	x	140,41	K	1 319	1 319	4,77	4,59	4,64	4,61
2,70	7,00	15HETMAN	4,16	2,5	6 932	58	0,02	0,43	x	126,71	K	703	703	4,33	4,24	4,21	4,06

OBLIGACJE

Min (zł)	Max (zł)	Śred. tygodnia (zł)	max-min (zł)	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmiana (%)	Odsetki (zł)	Cena rozl. (zł)	Obrót		Kursy obligacji			
										(szt.)	(tys. zł)	11.10 (zł)	12.10 (zł)	13.10 (zł)	14.10 (zł)
97,7	97,8	97,7	0,1	IR0300	00-03-01	97,8	0,0	6,00	103,80	597	124	97,7	97,7	97,7	97,8
99,3	99,6	99,5	0,3	IR1299	99-12-06	99,6	0,1	7,70	107,30	127	27	99,3	99,4	99,6	99,5
99,7	99,8	99,8	0,1	TZ0200	00-02-06	99,7	-0,1	2,69	102,39	659	135	99,8	99,8	99,7	99,8
99,4	99,5	99,5	0,1	TZ0201	01-02-06	99,5	0,1	2,69	102,19	1 292	26				

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1999 r. zmarł wieloletni nasz pracownik

ś t p

STANISŁAW DYLAĞ

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie

W szesnastą rocznicę śmierci

ś t p

ROMANA PUDŁO

zostanie odprawiona msza św. we wtorek, 19 października 1999 r. o godz. 17, w bazylice Trójcy Świętej przy ul. Stolarskiej, o czym zawiadamia

Żona i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 października 1999 r. zmarł

inż. WŁODZIMIERZ SZCZYGIĘŁ

długoletni były Prezes Krakowskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego żalu i współczucia.

Zarząd, Koleżanki i Koledzy z Krakowskiej Spółki Mleczarskiej „Mitex” Kraków, ul. Balicka 100

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1999 r., przeżywszy lat 75, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu nasza Najukochańsza Ciocia

ś t p

JADWIGA REBHAN

z domu Moskała

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 18 października 1999 r. o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego.

Pogrążona w smutku

Rodzina

ś t p

TEOFIL RYCHLICKI

Najukochańszy Ojciec i Dziadek

przeżywszy lat 89, zasnął w Panu 11 października 1999 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 18 października 1999 r. o godzinie 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Córka i Synowie
z Rodzinami

W 10. bolesną rocznicę śmierci naszego Ukochanego i Drogiego Męża, Ojca i Dziadzia

śp. mgr. inż. ZBIGNIEWA PACZOSY

z głębi serca zapraszamy na mszę św. w dniu 20.10.99 r. (środa) o godz. 18.30 do kościoła NMP z Lourdes w Krakowie, ul. Misjonarska 37 (boczna ul. Lea) Przyjaciół i Znajomych oraz prosimy o chwilę wspomnień

Żona, Syn, Synowa, Zięć i Wnuczki

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 października 1999 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 46 lat zmarła

ELŻBIETA JAGIELSKA

z domu Kozak

Nasza Ukochana Żona i Matka.

Uroczystości żałobne odbędą się w kościele św. Krzyża w Opolu, 18 października 1999 roku o godzinie 9.00.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Zakopanem, przy ul. Nowotarskiej, 18 października o godzinie 15.00, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

Mąż i Dzieci

Dnia 28 sierpnia 1999 roku, przeżywszy 61 lat, zmarła w Londynie

ś t p

BARBARA KRZYWORZEKA-ELSTER

wszechstronnie utalentowana humanistka, plastyczka i filmowiec, pełna optymizmu oraz życzliwości dla świata, o czym zawiadamiają z głębokim żalem

Bratowa, Bratanica i Przyjaciele

Msza św. w intencji Zmarłej zostanie odprawiona w Krakowie w kościele św. Krzyża w piątek, dnia 22 października 1999 r. o godz. 18.00.

ś t p

IRENA NIVELT

moja Ukochana Mama

mgr filozofii UJ, urodzona 30 września 1919 r. w Wilnie, zasnęła w Panu dnia 11 października 1999 r.

Msza św. przy Zmarłej odprawiona zostanie we wtorek, dnia 19 października 1999 r. o godz. 11.40, w nowej kaplicy na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostała w smutku

Córka i Rodzina

Z głębokim smutkiem zawiadamiam wszystkich Przyjaciół i Znajomych

ELŻBIETY JAGIELSKIEJ

z domu Kozak

ze Ela zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, 14 października 1999 roku.

Uroczystości żałobne odbędą się w kościele św. Krzyża w Opolu, 18 października 1999 roku o godzinie 9.00.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej, 18 października o godzinie 15.00.

Łączę się w bólu z Rodziną Elżbiety.

Ewa Rytel - Wasilewska

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1999 r. zmarł nagle w 39. roku życia kochany Syn, Mąż, Tatuś i Brat

ś t p

MAREK GALUS

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 18 października 1999 r. o godz. 11.00 na cmentarzu w Batowicach w nowej kaplicy, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w żalobie

Rodzina

Dnia 13 października 1999 roku zmarł nagle

ś t p

JÓZEF GAŚSIOR

Kierownik Budowy Osiedla „Nowodworska” w Warszawie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Kolegom z ZRB REMBUD w Limanowej

składają

Zarząd i Koledzy z PSM „Idealne Mieszkanie” w Warszawie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1999 r. zmarł nagle w Krakowie przeżywszy lat 68, najukochańszy Brat

ś t p

mgr inż. KAZIMIERZ KOCYAN

w Zmarłym tracimy wspianego opiekuna całej Rodziny.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w sobotę, 16 października 1999 r. o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Makowie Podhalańskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalobie

Siostry, Brat i Rodzina



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00
ul. Rakowicka 41, tel. 412-40-60, sob. i św. 8.00 - 14.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, ul. Mostowa 8, tel. 430-58-39, 7.00 - 15.00.

ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26

czynny całą dobę oraz w soboty i święta na

TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80

zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

Z głębokim żalem zawiadamiamy, w dniu 12 października 1999 r., przeżywszy lat 78, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu nasz Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

ś t p

mgr inż. MIECZYSLAW NYCZ

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 18 października 1999 r. o godz. 13.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku

Żona, Córki, Syn, Synowa, Zięciowie, Wnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

KRONIKA KRAKOWSKA

Dwukrotnie wyrwana

Bandyta ponownie wrócił w miejsce, w którym dokonano napadu, po to, by uciec

Wczoraj, przed godziną 12, doszło do napadu na listonoszkę, która była wtedy w wieżowcu przy ulicy Wójtowskiej. Jak ustalono, nieznaną mężczyzną, który najwidoczniej śledził listonoszkę, wysiał z windy na czwartym piętrze. Następnie na schodach zaatakował od tyłu kobietę. Otrzymała ona silny cios w głowę jakimś metalowym narzędziem - młotkiem lub rurką.

Bandyta wyrwał zaskoczony kobiecie torbę, w której miała pieniądze i przesyłki. Doszło do szarpaniny, która doprowadziła do wysypiania się zawartości torby na schodach; mężczyzna zdołał jednak wyrwać się i uciekł z budynku ze zrabowaną torbą.

Ze wstępnych informacji wynika jednak, iż najprawdopodobniej nie zginęło. Mieszkańcy pomagali zbierać rozsypane przesyłki i pieniądze, natomiast uciekającemu ulicą bandycie wyrwał torbę mężczyzna, który akurat wtedy wyszedł z pobliskiej przychodni zdrowia i zorientował się, że chodzi o napad. Obecnie pracownicy poczty sprawdzają zawartość torby listonoszki, by dokładnie ustalić, co w niej było przed i po napadzie.

Rannej kobiecie udzielili pomocy lokatorzy, wezwano policję oraz pogotowie ratunkowe. 59-letnia listonoszka została opatrzona przez lekarzy, po czym zwolniono ją do domu.

Z zeznań świadków wynika, iż napastnik był w wieku 20 - 22 lat, miał jasne włosy, ubrany był w ciemną kurtkę i ciemne spodnie. Widziano, jak biegł ulicą Wrocławską w kierunku Nowego Kleparza. Później jednak podobno ponownie wrócił na ulicę Wójtowską i wsiadł tam do zaparkowanego jasnego (białego lub beżowego) fiata 125p; pojazd stał w pobliżu bloku, w którym dokonano napadu i siedział w nim - jak twierdzą przechodnie - dwóch lub trzech mężczyzn w balseballówkach na głowach. Fiat szybko odjechał z ulicy Wójtowskiej.

Policja ustala obecnie okoliczności napadu i apeluje do świadków zdarzenia o kontakt z Komendą Miejską Policji (tel. 997 lub 610-24-52).

(J.ŚW)

Zalany urząd

Pokoje ma odnowić wykonawca remontu na własny koszt

- Nad tymi pokojami prowadzony jest remont. Wykonawca najwidoczniej zapomniał tam o jednym z odgałęzień przy instalacji centralnego ogrzewania i doszło do awarii. Wyszło to teraz, gdyż uruchamiano właśnie ogrzewanie w budynku - powiedziano nam w Urzędzie Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych.

To, że z ostatniej kondygnacji gmachu magistratu przy placu Wszystkich Świętych woda przecieka przez strop do pomieszczeń piętro niżej - zauważyły osoby sprzątające gmach, gdyż urzędnicy zakończyli już pracę. Woda z sieci centralnego ogrzewania zdążyła w tym czasie zalać dwa pomieszczenia - jedno zajmowane przez obsługujących Radę Miasta Krakowa, w drugim na-

tomiast pracowali członkowie zespołu radców prawnych UM.

- Na szczęście w porę zauważono awarię i nie doszło do zniszczenia sprzętu. Poprosiliśmy jednak informatyków o sprawdzenie stanu komputerów; nie mamy sygnałów, by woda poczyniła w nich szkody - powiedziano nam w Oddziale Obsługi Urzędu. Woda ominęła również akta w szafach znajdujących się w pokoju radców prawnych. Pomieszczenia są jednak obecnie suszone i wymagają m.in. malowania. Jak nas zapewniono - urząd nie poniesie kosztów remontu zalanych pokoi, gdyż „awaria wynikała z niedbalstwa” i do należytego stanu pomieszczenia zostaną przywrócone na koszt wykonawcy remontu. Na razie pokoje są wyłączone z użytku.

(J.ŚW)

Fałszywi kominiarze już w akcji

Prawdziwy kalendarz jeszcze nie wydrukowany

Z roku na rok coraz wcześniej zaczynają swą działalność fałszywi kominiarze, którzy z odbitymi na ksero kalendarzami obchodzą mieszkania życząc „Szczęśliwego Nowego Roku” i wyciągając rękę po pieniądze. Jedni z nich zainwestowali w strój do złudzenia przypominający prawdziwy, kominiarski, inni poprzestają na byle jakim czarnym ubraniu i pomazaniu twarzy sadzą. Zazwyczaj prawie nikt z lokatorów nie domaga się od takiego gościa okazania dokumentów. Większość nie bierze w ogóle pod uwagę możliwości, że pukający do ich drzwi kominiarz może być oszustem, lecz - za parozłotową gratyfikacją finansową - przyjmuje kalendarz z nadzieją, że przyniesie on szczęście.

W tym roku oszuści pojawili się już m.in. na niektórych podgórskich i krowoderskich osiedlach oraz w centrum miasta. - Mielśmy już przypadek, że na ulicy Krzywej tacy lewi kominiarze obrobili mieszkanie - mówi Jerzy Nenko, biegły rzeczoznawca ds. kominiarstwa, członek zrzeszającego kominiarzy Cechu Rzemiosł Budowlanych. - Ludzie powinni uważać, kogo wpuszczają do mieszkania. Prawdziwy kominiarz, należący do cechu, ma duży identyfikator ze zdjęciem, wydany i podbity pieczętką przez Korporację Kominiarzy Polskich oraz Cech Rzemiosł Budowlanych - ostrzega J. Nenko.

Trzeba wiedzieć, że żadni prawdziwi kominiarze - ani ci z cechu, ani zatrudnieni w którejś z krakowskich filii Spółdzielni Pracy Kominiarzy (główna siedziba SPK są Wadowice) - nie roznoszą jedno- czy dwukolorowych (czasem drukowanych tylko na czarno, czasem z dodatkiem koloru czerwonego) kalendarzy od-

KALENDARZ KOMINIARSKI



Tak wygląda fragment jednego z kalendarzy roznoszonych do krakowskich mieszkań przez osoby podszywające się pod kominiarzy

bitych na ksero. Prawdziwe kalendarze są kolorowe, drukowane na porządnym papierze, a nie powielane.

Na kalendarzu na rok 2000, wydanym przez korporację, figuruje młody kominiarz z dziewczyną i szampanem. Bynajmniej kalendarz ten nie będzie roznoszony wieczorową porą od drzwi do drzwi, lecz jedynie wręczany lokatorom przy okazji wizyty związanej z kontrolą instalacji kominowej. Na każdym kalendarzu będzie pieczętką z adresem i telefonem konkretnego zakładu, świadczącego usługi w danym rejonie. Kominiarze z cechu odwieżdżają bowiem tylko swoich stałych klientów.

Kalendarze kominiarskie wydaje co roku również Spółdzielnia Pracy Kominiarzy. Ten na następny rok nie został jeszcze w ogóle wydrukowany, ale wiadomo już, jak będzie wyglądał.

Znajdzie się na nim nie rysunek, lecz zdjęcie kominiarza z Wadowic oraz adres zakładu, dla klientów którego kalendarz jest przeznaczony. Każdy zakład otrzyma po ok. 200 egzemplarzy, nie jest to więc ilość wystarczająca na roznoszenie mieszkańcom. Kalendarze te trafiają bezpłatnie do - korzystających z usług danej filii - przedsiębiorstw, spółdzielni mieszkaniowych, administracji budynków itp.

W ciągu ostatnich dwu lat krakowska policja zatrzymała kilku fałszywych kominiarzy, przeciw którym zostały skierowane wnioski do kolegium ds. wykroczeń. Przypadków ujawnienia oszustów byłoby z pewnością znacznie więcej, gdyby mieszkańcy dokładnie sprawdzali dokumenty pukających do ich drzwi przebiegających i o wszystkich podejrzanych przypadkach informowali policję. (WES)

Obiecane subwencje

Trudna sytuacja spowodowała, że już trzykrotnie zmieniano harmonogram wystawy głównej

Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki - Kraków 2000 jeszcze przed rozpoczęciem roku 2000 popadło w poważne kłopoty finansowe, które mogą zaważyć na realizacji planów na rok 2000.

W 1999 roku SMTG zorganizowało szereg wystaw - w tym zagraniczne - które miały być subwencjonowane czy refundowane przez różne urzędy. W większości wypadków SMTG wyłożyło jednak własne środki (nie licząc sytuacji, kiedy wystawa była sponsorowana przez prywatne firmy) i czeka na zwrot pieniędzy, bądź otrzymała niewielką część obiecanej subwencji.

MKis w marcu obiecało pieniądze i dopiero we wrześniu br. przekazało 2/3 przyznanej kwoty. Urząd Marszałkowski przyznał subwencje we wrześniu br., ale do dziś nie została podpisana stosowna umowa. Festiwal - Kraków 2000 do dziś wypłacił 42 proc. obiecanej pod koniec lipca dotacji. Jedyne pomoc gminy

Kraków - ta udzielana niejako „w naturze” - jest systematyczna, ale w tym niemały udział ma Galeria Sztuki Współczesnej „Bunkier Sztuki”, bo to za jej pośrednictwem stowarzyszenie otrzymało wsparcie w postaci lokalu i pokrywania kosztów osobowych 4 etatów.

Taka sytuacja spowodowała najpierw konieczność trzykrotnego zmieniania harmonogramu wystawy głównej. Brak pieniędzy doprowadził w lipcu i sierpniu do utraty płynności finansowej „przez konieczność zaangażowania około 80 tys. zł ze środków własnych stowarzyszenia”. Konsekwencją tego jest 2-miesięczne opóźnienie wysyłki druków promocyjnych, co może mieć niekorzystne skutki jeżeli chodzi o napływające zgłoszenia na wystawę główną. Brak jakichkolwiek danych, nawet w formie szacunkowej, dotyczących subwencji na rok 2000 uniemożliwia planowanie innych wystaw, które miały się znaleźć w programie MTG - Kra-

ków 2000, a także jakichkolwiek wydawnictw czy innych form promocji.

Zdesperowany taką sytuacją prezes stowarzyszenia prof. Witold Skulicz zwrócił się o pomoc do Komisji Kultury UMK, aby radni spowodowali spotkanie i porozumienie urzędów, które powinny subwencjonować działalność MTG. Na przygotowanie wystawy, mającej uświetnić obchody roku 2000, zostało już bowiem tylko 8 miesięcy.

Radni i przedstawiciele Wydziału Kultury UMK zgodnie stwierdzili, że MTG jest jednym z najciekawszych kulturalnych wydarzeń eksportowych Krakowa i zrobią wszystko, aby doprowadzić do oczekiwanego porozumienia stron finansujących. A tymczasem stowarzyszenie wciąż czeka na zwrot pieniędzy od miasta za wystawę grafiki polskiej w Japonii i wystawę „Grafika krakowska w Wilnie”. Zostały one rozliczone, jednak jak dotąd nie zrefundowane. (TZ)

Notujemy

■ **DMOWSKI KOŁO PIŁSUDSKIEGO.** Jeśli radni zaakceptują pomysł - na gmachu magistratu zostanie wmurowana tablica pamiątkowa dla - jak podano - „uczczenia 60. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego” (na tablicy znajdzie się napis: „Romanowi Dmowskiemu - 1864 - 1939 - wybitnemu mężowi stanu, twórcy idei niepodległościowej Polski, w 60. rocznicę śmierci”). Tablica ma się znaleźć na ścianie od strony dziedzińca - w sąsiedztwie tablicy poświęconej Józefowi Piłsudskiemu. (js)

■ **ZAATAKOWANY NOŻEM.** Na os. Centrum D przechodzień został napadnięty przez dwóch mężczyzn; jeden z napastników używał noża. Wkrótce zatrzymano jednego z bandytów - 22-letniego mieszkańca nowej Huty, którego zawieszono do izby wytrzeźwień. Dokonano również rozboju na mężczyźnie na ul. Warszawskiej. Został uderzony w głowę, w wyniku czego stracił przytomność. Gdy doszedł do siebie - stwierdził, że nie ma torby z rzeczami osobistymi, a z kieszeni zniknął portfel z dokumentami i pieniędzmi (340 zł). (js)

■ **NA MUZEUM I DACH.** Władze gminy dokonały korekt w tegorocznym budżecie. Dzięki temu „uzyskano” pieniądze na adaptację budynku dla Muzeum Armii Krajowej, remont dachu budynku XX Liceum Ogólnokształcącego i modernizację ulicy Pruszyńskiego; ponadto dzięki temu będzie można wyremontować dodatkowo oświetlenie ulicy Zakopiańskiej na blisko 1000 metrów. (js)

■ **SKUTECZNIEJSZY FISKUS?** 176 słuchaczy - zatrudnionych w aparacie skarbowym i kandydatów do pracy w tym zawodzie - rozpoczęło naukę na Studium Skarbowości, zorganizowanym przez krakowską AE oraz Izbę Skarbową. Prof. Stanisław Owsiak, prorektor AE podkreślał, że „im aparat skarbowy będzie lepiej wykształcony, tym skuteczniej będzie ściągał podatki”. Zadaniem studium jest także dostosowanie wiedzy naszych urzędników do standardów Unii Europejskiej. (dsf)

Z kroniki wypadków

W Skawinie, na ul. Żwirki i Wigury, samochód „Opel” potrącił 68-letniego rowerzystę, który poniósł śmierć na miejscu. Na ulicy św. Filipa samochód potrącił Marię K., zam. ul. Mazowiecka 58. Doznała urazu nogi. Podobne obrażenia odniosła Joanna G., zam. ul. Na Szaniec 21, która została potrącona przez samochód na parkingu przy ul. Zakopiańskiej. W Garlicy Duchownej, z powodu zwarcia w instalacji elektrycznej spłonął polonez. Straty oszacowano na 12 tys. zł. Polonez truck zapalił się też na ul. Sołtyśowskiej. Przyczyny nie ustalono, straty wyniosły 5 tys. zł. (BAR)

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

17 PAŹDZIERNIKA 1999, NIEDZIELA, WILLA DECJUSZA
GODZ. 12.00

WERNISAŻ FINAŁOWY WYSTAWY

„OPOWIEDZ MI SWÓJ KRAJ”
WILNO, MIŃSK, KIJÓW, KRAKÓW

ZWIEDZANIE WILLI DECJUSZA - GODZ. 11.00, 14.00, 15.00

Sponsorzy: **KARCHER** **HERZ** **DZIENNIK POLSKI** **plus**

Patronat medialny:

Parkują, hałasują

Zawsze znajdzie się kilka osób, które są niezadowolone...

Około 30 mieszkańców okolic Starego Kleparza skarży się na uciążliwości związane z mieszkaniem w pobliżu targowiska. Najbardziej przeszkadzają im parkujące przez cały dzień samochody dostawcze, a także osobowe, bez identyfikatora dla strefy C. Problemowi temu poświęcone było spotkanie przedstawicieli magistratu, Straży Miejskiej i mieszkańców, które odbyło się pod koniec ubiegłego roku. - Obiecano wtedy, że zostaną postawione znaki zakazu zatrzymywania się. Pojawił się znak pozwalający parkowanie na chodniku samochodom osobowym. Niestety, auta w dalszym ciągu stoją wzdłuż jezdni - mówią mieszkańcy. Nie chcą podawać swoich nazwisk, bo - jak twierdzą - boją się zemsty.

Mieszkańcy domagają się, aby Straż Miejska bardziej przyłożyła się do kontroli parkujących, a także usuwała samochody, które blokują bramy. Jak poinformował Paweł Duchnik, zastępca komendanta Straży Miejskiej, od począt-

ku tego roku jego podwładni wypisali 30 mandatów oraz wydali 150 pouczeń łamiącym przepisy kierowcom. - Straż Miejska nie ma uprawnień do odholowywania samochodów. Jedyne co możemy zrobić, to zawiadomić policję - powiedział wicekomendant Paweł Duchnik. Radny Bernard Bińczycki zaproponował, aby policjanci i strażnicy pilnujący placu zmieniali się na tyle często, aby nie zachodziło podejrzenie korupcji.

Uciążliwości związane z mieszkaniem wokół targowiska wzrastają z okolicach świąt. - Przed Bożym Narodzeniem i dniem Wszystkich Świętych samochody dostawcze parkują nie tylko w dzień, ale i w nocy. Ludzie w nich śpią i włączają silniki, aby się ogrzać - skarży się jedna z mieszkanki. Narzeka również na handel choinkami i zniczami na chodnikach. - Mamy zezwolenie gminy na to, aby przed świętami handlować na chodnikach - mówi Bogusław Bartoszek, dy-

rektor Spółki Kupieckiej „Stary Kleparz”, która zarządza placem targowym.

Mieszkańcom nie podobają się również budki z ubraniami i artykułami przemysłowymi na Starym Kleparzu. - To powinien być zgodnie z tradycją plac na którym można kupić świeże płody rolne. Obecnie jednak zatracą się jego historyczny charakter. Coraz bardziej zaczyna przypominać Tandetę - uważa jedna z mieszkanki Rynku Kleparskiego. - Zawsze znajdzie się kilka osób, które są niezadowolone - komentuje Bogusław Bartoszek. Zgodnie z umową podpisaną przez spółkę „Stary Kleparz” i gminę, artykuły przemysłowe mogą stanowić 10 proc. wszystkich towarów sprzedawanych na placu.

Zarówno mieszkańcom, jak kupcom przeszkadzają natomiast nielegalni handlarze, którzy ustawiają się przed budynkiem LOT-u, a także wystający w tym miejscu bezrobotni wielbiciele tanich win. (AM)

Starzejemy się

W połowie przyszłego stulecia prawie co czwarty mieszkaniec świata będzie człowiekiem znajdującym się w jesieni życia. Starzenie się społeczeństw nie omięnęło również Polski. Jak wynika z badań GUS, w prawie 40 proc. gospodarstw domowych mieszka co najmniej jedna osoba powyżej 60. roku życia. Tylko niecałe 3 proc. osób starszych pozostaje na utrzymaniu innych. Zdecydowana większość żyje z emerytury, renty, zasiłków lub z własnej pracy. Okazuje się bowiem, że ok. 13 proc. ludzi w wieku powyżej 60 lat to osoby pracujące lub poszukujące pracy.

Więcej niż połowa seniorów uważa, że ich sytuacja materialna jest zła. Jako ujemne strony starości, badani przez GUS wymieniają również kłopoty zdrowotne. Tylko co dziesiąta starsza osoba ocenia swoje zdrowie jako dobre. Prawie połowa uskarża się na upośledzenie narządów ruchu, słaby wzrok i słuch. Jedna czwarta ludzi starszych nie opuszcza samodzielnie domu.

Sytuacja ludzi starszych będzie przedmiotem sympozjum, które odbędzie się dzisiaj w sali obrad Urzędu Miasta Krakowa. (G)

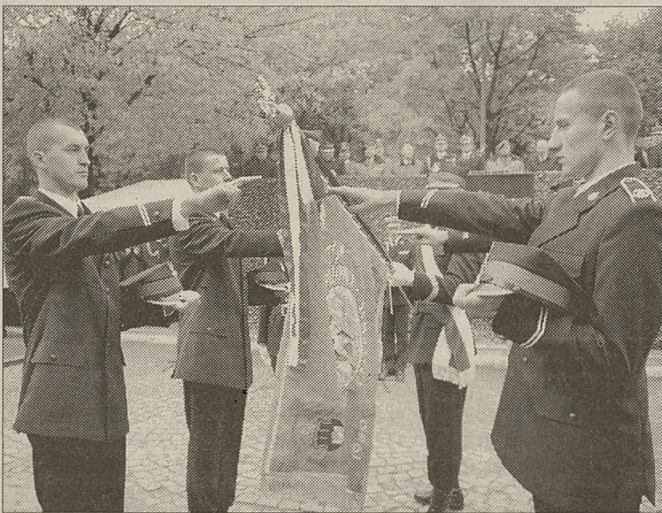
Sami nie wyremontują

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowo powstałej komisji Rady Dzielnicy VII do spraw organizacji obchodów 180. rocznicy rozpoczęcia sypania kopca Kościuszki. W skład komisji weszli m.in.: radni dzielnicowi, miłośnicy i przedstawiciele Zarządu Miasta Krakowa. Planowany termin uroczystości to połowa października 2000 roku.

Podczas zebrania w Zwierzyńskim Salonie Artystycznym dyskutowano nad programem uroczystości i sposobami pozyskania sponsorów. Rozważano możliwość opracowania rocznikowego wydawnictwa i zorganizowania specjalnej wystawy. Poruszone również problem aktualnego stanu technicznego kopca Kościuszki. - Dzielnica VII czuje się odpowiedzialna za kopiec, który znajduje się przecież na jej terenie i jest pewnym jej symbolem. Zdajemy sobie sprawę, że Rada Dzielnicy sama nie wyremontuje kopca, lecz staramy się zainicjować współpracę osób i instytucji, które mogą być pomocne - powiedział nam Krzysztof Żero, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy VII. (LCK)

Za 700 złotych

Nie zadawali pytań, na jakich warunkach, na jak długo...



Fot. Anna Głód

- Ślubuję być ofiarą i mędnym w ratowaniu zagrożonego życia ludzkiego i wszelkiego mienia - nawet z narażeniem życia - tak ślubowali wczoraj uczniowie przyjęci w tym roku do Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Naukę rozpoczęło 99 spośród prawie 600 kandydatów, którzy chcieli zostać strażakami. Przez dwa lata będą oni mieli nie tylko zajęcia teoretyczne, jak prawo, administracja, fizykochemia spalania, ale będą też uczestniczyć w rzeczywistych akcjach ratunkowych. Uczniowie szkoły tylko w trzech kwartałach tego roku mieli okazję wziąć udział w 994 akcjach.

Odbyła się także promocja 38 słuchaczy IX turnusu szkolenia zaocznego, którzy już pracują w straży pożarnej, a chcieli uzu-

pełnić swoje wykształcenie. Na uroczystości stawili się licznie przyjaciele, znajomi i rodziny młodych adeptów pożarnictwa. Uroczystości uświetniła orkiestra podhalańczyków.

- Ostatnio byliśmy świadkami tragedii w Kosowie, powodzi, trzęsien ziemi. Także i strażacy ruszyli z solidarną pomocą. Nie zadawali pytań, na jakich warunkach, za ile, na jak długo - zwrócił uwagę na ofiarność krakowskich strażaków komendant szkoły brygadier Wiesław Leśniakiewicz. A warunki w pełnej ryzki pracy strażaków nie są niestety najlepsze. Po skończeniu szkoły aspirantów absolwenci mogą liczyć na niecałe 700 złotych pensji, pracując na zmiany: 24 godziny służby i 48 godzin wypoczynku. (WT)

Polska Fundacja Kulturalna - Londyn i DZIENNIK POLSKI zapraszają na

spotkanie z Aliną Grabowską

- wieloletnią komentatorką Radia Wolna Europa, autorką książki „Polska w komentarzach”

Odbędzie się ono 18 października (poniedziałek) o godz. 18.00 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” (sala Fontany), ul. Szczepańska 1

Wcześniej autorka podpisywać będzie swoją książkę w Księgarni „Matras”, Rynek Główny 23

Warto wiedzieć i skorzystać...

● XI MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA I GIEŁDA MINERALÓW, SKAMIENIAŁOŚCI I WYROBÓW JUBILERSKICH „Natura '99” - dziś w godz. 10 - 18 i jutro w godz. 10 - 17 w Szkole Podstawowej nr 80 na os. Na Skarpie.

● BEZPŁATNE PORADY lekarskie dla wszystkich mieszkańców (także możliwość zmierzenia ciśnienia, zbadania poziomu cholesterolu lub cukru we krwi) - dziś w godz. 9 - 13 w Wojskowym Szpitalu Klinicznym przy ul. Wrocławskiej 3/5.

● POLSKIE STOWARZYSZENIE DIABETYKÓW zaprasza 19 bm. o godz. 17 (sala 120 przy ul. Skarbowej 4) na inauguracyjny wykład prof. Zbigniewa Szybińskiego pt. „Czynniki ryzyka cukrzycy typu II i jej wczesna diagnostyka”.

● W GALERII WOJSKOWEGO OŚRODKA KULTURY (ul. Zyblikiewicza 1) czynna jest wystawa fotografii Wiesława Adamika pt. „Przemarsz i Bitwa - kulisy filmu „Pan Tadeusz” Andrzeja Wajdy”. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 18 oraz w soboty od godz. 10 do 13.

● WILLA DECIJUSZA (ul. 28 Lipca 17a) zaprasza 17 bm. na Dzień Otwartych Drzwi. Zwiedzanie willi z przewodnikiem - o godz. 11, 14 i 15. O godz. 12 „finalowy wernisaż” wystawy plastycznej „Opowiedz mi swój kraj - Wilno, Mińsk, Kijów, Kraków”.

● PODGÓRSKI TEATR LALKI i AKTORA „PARAWAN” zaprasza 17 bm. o godz. 12 (sala kina „Wrzos” przy ul. Zamoyskiego) na baśń pt. „O tym jak szewczyk Skuba smoka pokonał”.

● W BLUES CLUB EB KLINIKA 35 (ul. św. Tomasza 35) - dziś o godz. 21 wystąpi grupa „Motion Trio”.

● W SALONIE „METAMORFOZA” (ul. Stolarska 13) - dziś o godz. 17 gości będą przedstawiciele agencji modelek Fashion Models z Mediolanu. Zainteresowane dziewczęta (w wieku od 15 do 22 lat, minimum 173 cm wzrostu) mogą spróbować swoich sił; należy przyjść bez makijażu.

● W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Gł. 27) - dziś o godz. 21 koncert Jazz Band Ball Orchestra.

● W CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPOŃSKIEJ „MANGGHA” (ul. Konopnickiej 26) - 17 bm. o godz. 18 recital skrzypcowy Atsuko Temma. W programie utwory: Bacha, Francka, Porumbescu, Kobayashiego.

● KONCERT ZESPOŁU DAWNEJ MUZYKI CERKIEWNEJ „IRMOLOGION” - 17 bm. o godz. 17 w opactwie tynieckim.

● NIEDZIELNY TEATRZYK DLA DZIECI („Chimera” przy ul. św. Anny 3) zaprasza 17 bm. o godz. 12 na spektakl „Jak chcesz - to możesz”.

● TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ dla dzieci starszych na boisku MDK przy al. 29 Listopada 102 - 23 bm. w godz. 10 - 13. Zgłoszenia 3-osobowych zespołów do 20 bm. (pon., śr., pt. w godz. 15 - 19, sala 25).

● W GALERII „KRYPTA U PIJARÓW” 19 bm. o godz. 18 - wernisaż wystawy malarstwa Janusza Marciniaka (Poznań) pt. „Syn marnotrawny”. Wystawa czynna do 9 listopada.

● W WŁOSKIM INSTYTUCIE KULTURY W KRAKOWIE (ul. Grodzka 49) - 20 bm. o godz. 18 prezentacja antologii P. P. Pasoliniego pt. „Bluznierstwo”.

● W GALERII „NA PIĘTERKU” (w Śródmiejskim Ośrodku Kultury przy ul. Mikołajskiej 2) - 22 bm. o godz. 12 otwarcie wystawy malarstwa Katarzyny Skibińskiej-Koralewskiej pt. „Przestrzenie, kierunki, kolory”.

Będą interweniować u wykonawcy

Muszą przyspieszyć



Fot. Anna Głód

Mimo zimna i opadów deszczu (często intensywnych) prowadzone są roboty przy remoncie torowiska tramwajowego na ul. Wielickiej i skrzyżowaniu Na Zjeździe - Limanowskiego. Okazuje się jednak, że w przypadku skrzyżowania Limanowskiego - Na Zjeździe jest już opóźnienie w harmonogramie - na tyle duże, że termin zakończenia prac, wyznaczony na koniec października, jest zagrożony. - Będzie interwencja u wykonawcy, by przyspieszył tempo prac, gdyż termin na koniec października musi być zachowany - powiedział nam w Agencji Rozwoju Miasta.

Przyspieszenie tempa prac jest konieczne, by po torowisku mogły jeździć tramwaje w związku ze wzmożonym ruchem w okolicach Wszystkich Świętych. W wolniejszym tempie mogą być prowadzone prace na ul. Starowiślniej, gdyż przywróce-

nie ruchu po szynach po tej ulicy planuje się dopiero na początku grudnia.

Prace remontowe rozpoczęto 2 października. Na modernizowanych odcinkach zerwano już stare szyny i usunięto stare podłoże. Przy ul. Bieżanowskiej wylano już całą płytę betonową, przy ul. Dworcowej i Na Zjeździe - tylko jej część, na pozostałej układane jest zbrojenie pod przyszłą płytę. W niektórych miejscach trwają już przygotowania do montowania nowych szyn. W porównaniu do starego układu, zostanie zamontowany jeden dodatkowy rozjazd, na razie ślepy, do którego w przyszłym roku będzie podłączone torowisko, wychodzące z ul. Nowosądeckiej. Najtrudniej remont prowadzi się na skrzyżowaniu Na Zjeździe - Limanowskiego, gdzie tuż obok wykopów jeżdżą samochody. (GEG)

Szwy po kufle

Mężczyźni wyszli z wypadku bez szwanku, mniej szczęścia miał barman

Trzej mężczyźni sporo już wcześniej wypili, nim zjawili się, około godziny 21.30, w barze w Węgrzcach. Zasedzieli się tam dosyć długo i w końcu byli już ostatnimi klientami lokalu. Zbliżyła się już godzina 23, gdy mężczyźni zaatakowali kuflem barmana. Następnie szybko opuścili bar i wszyscy odjechali samochodem, który prowadził jeden z nich.

Wkrótce informacja o ataku na barmana dotarła do policji, a ta powiadomiła o zdarzeniu swoje patroli. Już po północy, w okolicach Bibicy, zatrzymano trzech byłych klientów lokalu w Węgrzcach. Byli już jednak bez samochodu. Okazało się wtedy, że kierowca pojazdu (samochód należał do niego) na jednym z łuków drogi stracił panowanie nad samochodem i wjechał do rowu, po czym uderzył w betonowy przepust. Nierzęźwi panowie mieli sporo szczęścia, gdyż w wypadku nie odnieśli obrażeń. W przeciwnieństwie do barmana, gdyż po uderzeniu kuflem doznał urazu głowy i musiał skorzystać z pomocy lekarzy, którzy założyli mu szwy na ranę. (J.SW)

Pozwolenie z gwarancją

Zarząd małopolskiej „Solidarności” zaapelował do Zarządu Miasta Krakowa, aby przy wydawaniu pozwoleń na inwestycje znalazła się gwarancja swobody zakładania związków zawodowych. Pismo podobnej treści otrzymał też wojewoda i marszałek. Pomysł narodził się po akcji informacyjnej, przeprowadzonej przez działaczy „Solidarności” wśród pracowników krakowskich supermarketów.

- Przychodzi do nas coraz więcej pracowników prywatnych firm, głównie handlowych, skarżących się na notoryczne łamanie ich praw (np. nieodprowadzanie za nich składek do ZUS czy niepłatność za pracę w godzinach nadliczbowych, do której są zmuszani) oraz na zastraszanie lub przekupywanie tych, którzy chcą założyć związek zawodowy - zaznaczył Wojciech Grzeszek, przewodniczący Małopolskiej „Solidarności”. W przypadku supermarketów (skąd skarg jest

najwięcej) przeszkody stwarzają nie zagraniczni właściciele, lecz zarządzający w ich imieniu „polski management”. - Nasze wieloletnie doświadczenie wskazuje niezbicie, że powstawaniu związków przeciwstawiają się ci pracodawcy, którzy łamią prawo i boją się, że zostanie to ujawnione - podkreśla Wojciech Grzeszek. - W ubiegłym roku w jednej z krakowskich firm doprowadziliśmy do powstania związku zawodowego. Pracodawca nie chciał do tego stopnia, że doprowadził do sprawy w sądzie, gdzie - w wyniku ugody - związkowcy zaakceptowali odejście z pracy po otrzymaniu bardzo wysokich odpraw.

Zarząd Małopolskiej „Solidarności” oświadczył, że dla pracowników tych firm handlowych, w których - pomimo wysiłku zatrudnionych tutaj ludzi - nie uda się utworzyć związku zawodowego zostanie utworzona międzyzakładowa organizacja związkowa. (DSF)

Doceniony w Nowym Jorku

Marcin Krzyształowicz, młody reżyser z Krakowa, otrzymał nagrodę za reżyserię na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmów Studenckich w Nowym Jorku. Jurorom spodobał się jego film „Coś mi zabrano”, opowiadający o historii miłości młodej Żydówki i gestapowca (akcja rozgrywa się w czasie okupacji w Krakowie). W festiwalu brali udział studenci z 40 krajów.

Marcin Krzyształowicz ukończył psychologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, a potem reżyserię w Łódzkiej Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej. Nakręcił m.in. filmy dokumentalne i miniatury teatru telewizji. Jego ulubionym gatunkiem są „kreowane dokumenty”, do których należą także filmy „Coś mi zabrano”. - W kreowanych dokumentach zaciera się granica pomiędzy filmem fabularnym i dokumentem - mówi Marcin Krzyształowicz. W zeszłym roku otrzymał stypendium twórcze miasta Krakowa. (AM)

Większe mają szansę

Paweł Dybaś jest absolwentem Rzeszowskiego Liceum Plastycznego, studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jest pracownikiem Wydziału Malarstwa w katedrze rysunku.

- Czy często się zdarza, aby w trakcie trwania studiów dostać propozycję pracy asystenta?

- Rzadko. Dla mnie było to duże zaskoczenie, a jednocześnie szansa, którą chyba wykorzystywałem.

- Kilka dni temu zostałeś laureatem prestiżowej nagrody.

- Otrzymałem ją w ogólnopolskim przeglądzie malarstwa młodych „Promocje '98”. Do rywalizacji stanęło 250 osób, a jury wybrało prace 50 (zostały zaprezentowane na wystawie). Znalazłem się w trójce finalistów.

- Co składało się na Twoją pracę?

- To było pięć dużych obrazów. Moim zdaniem, tylko takie mają szansę. Większe formaty łatwiej zyskują odbiorcę.

- To nie jedyna nagroda, jaką otrzymałeś w tym roku.

- Kilka miesięcy temu otrzymałem stypendium prezydenta Krakowa. Jest ono przyznawane w kilku dziedzinach: malarstwie, rzeźbie, architekturze, muzyce i nauce. Wraz z dwójką znajomych zostaliśmy nagrodzeni w malarstwie. Nagrody te mobilizują do pracy, człowiek zaczyna bardziej w siebie wierzyć i w to, co robi. Ma świadomość tego, że ktoś zaczyna go obserwować, a to jest mobilizujące. Myślę, że jest to ważne w każdej dziedzinie sztuki.

- Co w najbliższej przyszłości?

- Chciałbym zorganizować indywidualną wystawę w Krakowie. Czasy się jednak zmieniły i dzisiaj artysta musi także być biznesmenem. Sam musi zabiegać o środki przy organizowaniu wystaw. Sam też wyszukuje sponsorów i w ten sposób odchodzi nieco od sztuki. Jego uwaga skupiona jest na rzeczach, które kiedyś robiono za niego. Wiadomo, że nie każdy artysta jest w stanie sobie z tym poradzić. Talent i połączenie tych dwóch funkcji mogą dopiero przynieść efekty. (RB)

Na katalog nie było pieniędzy Krakowianie w sepii

Otwarta wczoraj w Muzeum Historii Fotografii wystawa „Krakowianie. Porter fotograficzny do 1939 roku” - to kontynuacja cyklu poświęconego naszemu miastu. Do tej pory zorganizowano tutaj ekspozycje: „Krakowskie zakłady fotograficzne do 1914 roku” (1996), „Fotografowie i fotograficy Krakowa (1997) oraz „Kraków, jaki widziałem. Wspomnienia z prac nad Katalogiem Zabytków Sztuki w Polsce” (1998).

Obecna wystawa w całości poświęcona jest ludziom - mieszkańcom Krakowa. Na zdjęciach w kolorze sepii utrwalono zarówno rodowych krakowian jak i tych, którzy z Krakowem związali się poprzez pracę, działalność społeczną i artystyczną. Z fotografii patrzają na nas m.in.: nauczyciele, profesorowie, człon-

- Co do niektórych sfotografowanych osób mamy wątpliwości. Liczymy na to, że ktoś ze zwiędających rozpozna tutaj swoich rodziców bądź dziadków i pomoże nam ich zidentyfikować - powiedziała nam Magdalena Skrejko, kurator wystawy. Prezentowane prace - głównie ze zbiorów Muzeum Historii Fotografii a częściowo wypożyczone z Muzeum Narodowego i od prywatnych właścicieli - pochodzą z XIX- i XX-wiecznych zakładów fotograficznych, w tym z zakładów krakowskich Walego Rzewuskiego, Józefa Sebalda, Awita Szuberta, Juliusza Mięna, Bernarda Hennera i innych. W dobie cyfrowych aparatów fotograficznych jakość tych starych zdjęć po prostu zachwyca. Ekspozycję uzupełniają do-



Fot. Anna Głód

kowie krakowskiej palestry, duchowni i artyści. Obok sławnych rodzin Starzewskich, Sare, Sołtyśków, Rawicz-Kosińskich, umieszczono też faniłę Podwinnów, Łazarskich, Hankiewiczów i Zborowskich. Przedstawione są one w kręgu swoich przyjaciół, znajomych, współpracowników. Zdjęcia uwieczniły poszczególne etapy ich życia oraz doniosłe wydarzenia - przystąpienie do Pierwszej Komunii Świętej, dzień zaślubin, pełnienie służby wojskowej. Sporo tu także szkolnych tableau.

kumenty osobiste i urzędowe. Podsumowaniem wszystkich zorganizowanych dotychczas wystaw z cyklu poświęconego Krakowowi jest komputerowa prezentacja przedstawianych zdjęć. Zastąpiła ona wydawany zwykle przy takich okazjach katalog, na który muzeum nie miało pieniędzy.

Wystawę „Krakowianie - portret fotograficzny do 1939 roku” można zwiedzać w Muzeum Historii Fotografii przy ul. Józefitów 16 do 16 stycznia. (MAŁ)

Z koniem w roli głównej

Na planie filmu „Pan Tadeusz” Wiesław Adamik zrobił ponad 200 zdjęć. Około 80 z nich wybrał na wystawę, którą można oglądać do 8 listopada w Klubie Garnizonowym przy ul. Zyblikiewicza 1. Potem zdjęcia prezentowane będą m.in. w Bielsku-Białej.

Wystawa pokazuje najważniejszych twórców filmu podczas kręcenia scen, a także w chwilach, gdy przygotowują się do roli. Gerwazy (Daniel Olbrychski) czyta tekst scenariusza razem z księdzem Robakiem (Bogusławem Lindą), Andrzej Wajda rozmawia ze swoją córką, a zarazem asystentką - Karoliną Wajdą, żoł-

nierze-statyści odpoczywają przed kolejną sceną. Na zdjęciach nie zabrakło Grażyny Szapołowskiej w roli Telimyny, Jerzego Bińczyckiego jako Maćka nad Maćkami. Na fotografiach utrwalony został także największy w Polsce - 20-metrowy wysięgnik do kamery, kulminacyjna scena bitwy o Soplicowo i konferencje prasowe poświęcone filmowi.

Sporą część wystawy stanowią fotografie statystów w rolach żołnierzy, a także grających w filmie koni. Konie są zresztą największym hobby Wiesława Adamika, który pisze książkę „Galopem przez film” poświęconą koniom na ekranie. (AM)

Twórczy wkład

W Krakowie trwają uroczystości związane z podwójnym jubileuszem - 80-lecia zorganizowanego ruchu krajoznawczego na ziemi krakowskiej i 50-lecia krakowskiego przewodnictwa. Wczoraj w Klubie Garnizonowym spotkali się przewodnicy z różnych stron kraju, a dziś w „Celestacie” przy ul. Lubicz odbędzie się otwarcie jubileuszu oddziału krakowskiego PTTK.

Warto przypomnieć, że w naszym mieście w 1919 roku powstał oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dopiero w 1948 roku rozpoczęło działalność Koło Przewodników Miejskich oprowadzających wyciecz-

ki po Krakowie, a następnie kolejno powstały Koła Przewodników Terenowych, Tatrzańskich i Beskidzkich.

W niedzielę po mszy św. w katedrze rozpocznie się na Wawelu sejmik na temat „Umiłowanie tradycji regionalnych - twórczy wkład Krakowa do życia w zjednoczonej Europie”. W programie sejmiku przewidziane są m.in. wykłady rektora UJ prof. dr. Franciszka Ziejki - „Od państwa narodowego do turystyki krajoznawczej”, oraz prof. dr. hab. Tadeusza Chrzanoskiego - przewodniczącego SKOZ - „Dziedzictwo a rozwój - dylemat Krakowa”. (K)

Japońska interpretacja

Recital Atsuko Temmy

Atsuko Temma, japońska skrzypczka, wystąpi jutro w Centrum Sztuki, i Techniki Japońskiej „Manggha” (przy ul. Kopnickiej 26), wykonując utwory Cesara Francka, Jana Sebastiana Bacha, Asei Kobayashi i Cypriana Porumbescu. Artystce na fortepianie będzie akompaniować Kayo Ishihara. Koncert rozpocznie się o godz. 18.

Atsuko Temma, pochodząca z Tokio, naukę gry na skrzypcach rozpoczęła w wieku 6 lat. Duże sukcesy artystyczne odniosła już w czasie studiów. I tak w latach 70. zajęła I miejsce w Ogólnojapońskim Konkursie Muzycznym, zdobyła srebrny medal na Międzynarodowym Konkursie im. M. Long i J. Thibaud w Paryżu i pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym w Santiago.

Od tego momentu rozpoczęła się międzynarodowa kariera skrzypczki. Artystka prowadzi ożywioną działalność koncertową, występuje w radiu i telewizji, nagrywa płyty, jest też stałym jurorem w Ogólnojapońskim Studenckim Konkursie Muzycznym. W roku 1994 artystka za całokształt swojej działalności została wyróżniona Specjalną Nagrodą Rządową.

Artystka przedstawi recital polskiej publiczności grając na skrzypcach Stradivariiego z 1735 roku. (AMS)

Z Kanoniczej na Wawel

Dzisiaj mija 21 lat odkąd kardynał Karol Wojtyła został papieżem Janem Pawłem II. Jego pontyfikat, jeden z najdłuższych w historii papiewstwa, jest też określany jako niezwykły i niekonwencjonalny. O kolejnych latach sprawowania najwyższej godności w Kościele katolickim przez papieża-Polaka opowiada książka Janusza Poniewierskiego pt. „Pontyfikat”, która ukazała się w wydawnictwie „Znak”.

Dzisiaj o godz. 16 w Instytucie Jana Pawła II przy ul. Kanoniczej 18 odbędzie się promocja tej książki. Po spotkaniu, jego uczestnicy udadzą się na Wawel, gdzie ks. bp Wacław Świerżawski odprawi mszę świętą w intencji Ojca Świętego. (G)

Dokąd po szkole?

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY (al. 29 Listopada 102, tel. 415-83-15) zaprasza na: kursy języków obcych, informatykę, zajęcia plastyczne, muzyczne, taneczne, sportowe, a także do pracy w teatrach „Za parawanem” i „Między wierszami” oraz w kabarecie, klubie filmowym i Kręgu Młodych Literatów. Najmłodszym MDK proponuje zajęcia w Akademii Dziecięcej „Przyjaciele Puchatka” (4 - 5 lat) oraz w Klubie 6-latków. Informacje i zapisy w godz. 15 - 19.

MDK „DOM HARCERZA” (ul. Reymonta 18, tel. 637-59-35 lub 637-37-61) zaprasza do pracowni: plastycznej, muzycznej (gitara), komputerowej, modelarskiej i języka angielskiego, a także do sekcji karate, Klubu Jazdy Konnej „Tabun”, Klubu Rowowego „Alf”, Klubu Narciarskiego „Wertikal”. Ponadto przyjmowane są zapisy na gimnastykę korekcyjną oraz do Zespołu Wokalnego „Katarynki”, Teatru Tańca „Dzieci Krakowa”, zespołu tańca towarzyskiego, Zespołu Przedsiębiorców „Babelki”, teatrzyku „Baja”, a także do Chatki 5-latka i Chatki 6-latka.

Gra kolorem i czernią

Kobieta i mężczyzna we wnętrzach



Fot. Anna Głód

Iskrzące się kolorem grafiki, wykonane w mieszanych technikach - tak właśnie wyglądają najnowsze prace Henryka Ożoga, które można od wczoraj oglądać w Jan Fejkiel Gallery, przy ul. Grodzkiej 25.

Tematem grafik - wykonywanych przy użyciu różnych technik: akwatinta, sucha igła, miękki werniks - jest kobieta i mężczyzna we wnętrzach. Towarzyszą im zazwyczaj proste przedmioty np.: łóżko, stół, fotel, kanapa. To tyle, co przyjmuje w pracach Ożoga konkretną formę, reszta to abstrakcyjne kolorowe plamy, które wypełniają powierzchnie prac.

Jednocześnie barwnym pracom wystawionym w Jan Fejkiel Gallery artysta przeciwstawia kilka grafik czarno-białych. Wydaje się jednak, że łączy je z kolorowymi pracami fascynacja warszatem grafika, jego możliwościami, dążenia do osiągnięcia najlepszych efektów.

Henryk Ożóg należy do generacji artystów, którzy Wydział Grafiki krakowskiej ASP ukończyli na początku lat osiemdziesiątych. A więc należy on do pokolenia, które dojrzałość osiągnęło w okresie stanu wojennego, ale jego debiut artystyczny został opóźniony o kilka lat.

Obecnie artysta pracuje jako adiunkt na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie. Ma w swoim dorobku kilkanaście wystaw indywidualnych oraz uczestnictwo w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Jego prace znajdują się w międzynarodowych kolekcjach sztuki. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień.

Henryk Ożóg po raz drugi wystawia swoje prace w Jan Fejkiel Gallery w Krakowie. Po raz pierwszy były one prezentowane sześć lat temu. Prace krakowskiego artysty można oglądać przez najbliższe dwa tygodnie. (AMS)

KLUB stałego CZYTELNIKA

Chłodziarkozamrażarka General Frost
Odkurzacz Moulinex
Ekspres Ufesa
Depilator Ufesa
Czajnik Philips
Żelazko Philips
Szczoteczka do zębów Braun
Waga osobowa
Suszarka Braun
Toster Moulinex

Łączna pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu wynosi 2500 zł

Szanowni Państwo. Informujemy, że Kartę Stałego Czytelniaka może otrzymać każda pełnoletnia osoba, która zbierze 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekolejnych numerach. Kuponu należy przynieść lub przesłać pocztą do Biura KLUBU w Krakowie, do jednego z oddziałów lub ekspozytur Dziennika (w zależności od miejsca zamieszkania, np. Klubowicze z Zakopanego winni dostarczyć kuponu do ekspozytury „Dziennika Polskiego” w Zakopanem). Do kuponów należy dołączyć krótką informację o osobie: imię, nazwisko, adres, rok urodzenia. Zestaw kuponów za miesiąc należy dostarczyć do dnia 10 następnego miesiąca (termin ten jest obowiązujący niezależnie od tego, czy jest on dniem świątecznym, czy nie).

Wyniki losowania z dn. 13 X 1999 r.

Kuchnia gaz-ele MORA - 7190
Robot Philips - 30910
Parowar Braun - 3045
Grzejnik Whirlpool - 6176
Żelazko Philips - 39029
Ekspres Tefal - 33014
Toster Tefal - 35498
Czajnik Philips - 4070
Wyciskacz do cytrusów Braun - 39077
Suszarka Philips - 4474
Frytownica Tefal - 6034
Golarka Braun - 3800
Suszarka do włosów Philips - 5815
Toster Ufesa - 35805

Zgodnie z regulaminem loterii promocyjnej osoby z wylosowanym numerem karty lub certyfikatu proszone są o zgłoszenie się (osobiste lub telefoniczne) do Klubu w terminie 7 dni. Wydawanie nagród odbędzie się 25 bm. o godz. 16.00 w siedzibie „Dziennika Polskiego” mieszczącej się przy ul. Wielopole 1 w Krakowie.

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓLPRACY WSZYSTKICH PAŃSTWA, KTÓRZY CHCIELIBY ZAREKLAMOWAĆ SWOJĄ FIRMĘ NA ŁAMACH KLUBU STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO”. PROSIMY O KONTAKT OSOBISTY LUB TELEFONICZNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10 - 15, TEL. 430-08-48.

KUPON

październik '99 nr 14

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek - piątek 10.00 - 16.00.

RADIO TAXI METRO

tel. 636 00 00
636 36 36, 96-67

TRANSPORT BAGAŻOWY
JESTEŚMY NAJTAŃSI!!!
ZASTWOŃ • SPRAWDŹ • PORÓWNAJ

Promocyjny nabór taksówkarzy

16

październik

sobota

Jadwigi, Małgorzaty

Dyżury aptek

Ul. Starowińska 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 20, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23, recepty MON, MSW, PKP, ul. Dunajewskiego 2, poniedziałek - niedziela, 8 - 21, tel. 422-65-04, ul. Kupa 3, niedziela 8 - 14, tel. 421-01-96.

CAŁODOBOWE: ul. Mogińska 21, tel.: 411-01-26; Rynek Główny 13, tel.: 422-48-31; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Wandy 23, tel.: 644-27-64; ul. Galla 26, tel. 636-73-65; ul. Kościuszki 18, tel.: 422-93-43; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Malborska 94, tel.: 655-74-70.

KRZESZOWICE, Legionów Polskich 30; MYŚLENICE, ul. 3 Maja 14A; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 7 (sobota), ul. Krakowska (niedziela); SKAWINA, ul. Ogrody 1 „b”; WIELICZKA, ul. Piłsudskiego 75.

Szpitala

Sobota

CHIRURGIA OGÓLNEJ - Kopernika 40, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 19a, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Na Skarpie 66, LARYNGOLOGICZNY - Prądnicka 35, OKULISTYCZNY - Witkowie, UROLOGICZNY - Grzegorzewska 18, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim, LARYNGOLOGICZNY - Kopernika 23a, OKULISTYCZNY - Witkowie, UROLOGICZNY - Prądnicka 35, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Przychodnie

Całodobowe dyżury krakowskich przychodni:

Śródmieście

Przychodnia nr 5, al. Pokoju 4, tel.: 430-40-94
Przychodnia nr 6, ul. Ułanów 29a, tel.: 411-71-68
Przychodnia nr 7, ul. Strzelców 15, tel.: 411-41-24

Krowodrza

Przychodnia nr 1, ul. Galla 24, tel.: 637-25-55
Przychodnia nr 3, al. Krasińskiego 28, tel.: 422-45-54
Przychodnia nr 6, ul. Nałkowskiego 1, tel.: 637-38-78

Nowa Huta

Przychodnia nr 6, os. Jagiellońskie 1, tel.: 648-00-44
Ambulatorium pediatryczne (bezpłatne, bez skierowań) os. Na Skarpie 66 (Szpital im. Żeromskiego), tel.: 644-49-99

Podgórze

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Oddział nr 2, Rynek Podgórski 2, tel.: 656-59-99
Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Oddział nr 9, ul. Teligi 8, tel.: 658-59-99

Sobota

Radio ALFA

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym), Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.00 - 13.00 Muzyka i rozmaitości 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 18.00 Muzyka i rozmaitości 18.00 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.00 - 3.00 Gwiezdna noc 3.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance)

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 19.00 - 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zorna i Billa Laswella 21.00 - 24.00 Technics Jazz Live - transmisja koncertu z jazz klubu Akwariem - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

7.05 J. Strauss „Zemsta nietoperza” - N. Gedda, A. Rothenberger, R. Holm 8.55 G. Rossini „Bianca i Falliero” - K. Ricciarelli, Ch. Merritt, M. Horne 11.52 F. Schubert „Czteroletnia posada” - H. Donath, W. Brokmeier, D. Fischer-Dieskau 12.30 B. Smetana

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99; Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89; Alarmowy: tel. 999; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąpa: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: tel. 999; Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35;

Wojewódzka Kolumna Trans-

„Sprzedana narzeczona” - T. Stratas, R. Kollo, W. Berry 14.48 C.M. von Weber „Wolny strzelec” - B. Nilsson, E. Koth, N. Gedda 16.57 J. Massenet „Esclarmonde” - D. Gavazzeni-Mazzola, J. Sempere, H. Perraguin 19.33 G. Puccini „Płaszcz” - J. Pons, M. Freni, G. Giacomini 20.25 G. Verdi „Bal maskowy” - H. Nelli, J. Pearce, R. Merrill 22.27 R. Schumann „Sceny z Fausta Goethego” - D. Fischer-Dieskau, E. Mathis, W. Berry 0.17 D. Scarlatti „Tetyda na Skyros” - A. Martino, L. Pio Fumagali, W. Maddona 2.52 A. Vivaldi „Montezuma” - D. Visse, D. Borst, I. Poulencard 5.07 J. Strauss II „Wiedeńska krew” - K. Hirte, N. Gedda, A. Rothenberger

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Serwisy sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Prognoza pogody: 6.30 - 14.30 (co godzinę)

6.00 - 9.00 Na równe nogi: w tym: 6.10 Dobre Słowo, 6.50 Zwykli Niezwykli, przegląd prasy 8.12 Poranny gość Plusa, 8.40 Plus poleca - rekomendacje kulturalne 9.15 „Szaleńcy Pana Boga” - czyta Bogusław Linda 9.30 Wiadomości regionalne 9.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 I o korcie, i o sporcie - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.00 - 12.00 Specjalny program Magdy Dobrzyńskiej z krakowskich rocznic, czyli 21. rocznicy Pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II 12.10 - 14.00 Muzyczny kalendarz - Marcin Wilk 15.00 - 17.00 Relacja z meczu Szwecja - Polska: komentuje Włodzimierz Lubański 17.00 - 20.00 Labirynty Plusa IV, czyli piątek był wczoraj - magazyn niecodzienny Jacka Boński i Marcina Hueta 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa - program Mariusza Kusia 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 10.30 i od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sportowe: 23.00 Wiadomości drogowe: 7.50, 8.50 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków, w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 10.00 TRACH - program Akademii Dziennikarskiej SCKM 11.00 Czytadło 12.00 Zwrotnik Raka 14.00 Punkowa piguła 15.00 Paleta kultury 17.00 Nowości z RAKlisty 20.00 - 22.00 Poetycka Lista Przebojów 23.00 - 24.00 Klinika RAKA

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie

Krakowska antena

6.15 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.15 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 16.15 Niezapomniane przeboje 18.00 Program RFI 19.15 Przygoda z filmem 21.15 Dancing 23.00 Serwis RFI 24.00 Noc z melodią

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Klaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśni - sobotni show Radia Wawa

Niedziela

Radio ALFA

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaitości 10.00 - 11.00 Alfolandia 11.00 - 15.15 Muzyka i rozmaitości 15.15 - 15.30 CHIP - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 Muzyka i rozmaitości 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 21.00 Opowieści niezwykajne 21.00 - 23.00 Muzyka i rozmaitości 23.00 - 4.00 Noc 4.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE

8.00 - 12.00 Po wszystkim (soul miłośny) 12.00 - 18.00 Niedzielny artysta (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 GiGi Distribution - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 Grolsch Jazz Live - koncert z Archiwum Akwariem - największe gwiazdy światowego jazzu

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Sklepy nocne

Delikatasy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41
Delikatasy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

Opera FM

6.50 G. Rossini „Podróż do Reims” - S. Mc Nair, Ch. Studer, L. Serra 10.38 H. Berlioz „Beatrycze i Benedykt” - S. Graham, J.L. Viala, S. Mc Nair 12.39 G. Bizet „Poławiacze pereł” - P. Alarie, L. Simoneau, R. Bianco 14.16 A. Boito „Mefistofeles” - S. Ramey, M. Crider, V. La Scola 16.37 P. Czajkowski „Eugeniusz Oniegin” - K. Te Kanawa, T. Hampson, J. Connel 18.59 G. Verdi „Lombardczycy” - L. Pavarotti, R. Leech, J. Anderson 21.08 G. Puccini „Madame Butterfly” - M. Callas, L. Danieli, N. Gedda 23.27 G. Spontini „Westalka” - A.M. Moore, A. Bramante, D. Kavrakos 2.29 G.F. Handel „Floridante” - D. Minter, M. Zadori, I. Gati 5.09 J. Haydn „L'infedelta delusa” - M. Kalmar, J. Paszthy, I. Rozsos

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 9.05, 10.05, 19.05 21.05

Niedziela w Plusie: 6.10 Dobre Słowo 6.50 Zwykli Niezwykli 8.15 Audycje miesięcznika „List”, „Więź”, „Jezus Żyje” 9.00 - 10.00 Poranna kawa Radia Plus - prowadzi Piotr Semka 10.00 Krakowskie wydarzenia tygodnia 11.15 - 12.00 Młot na czarownicę - audycja Artura Moczarskiego i Jacka Łęskiego 12.05 - 13.00: Kościół żywy - komentarze 14.05 - 18.00 Piosenki na życzenie 18.05 - 19.00 Czas Millennium 19.05 - 20.00 Tygodnik Diecezjalny 20.05 - 21.00 Karnet - magazyn publicystyki kulturalnej Magdy Dobrzyńskiej 21.05 - 22.00 Wywiad tygodnia - Piotr Semka 22.15 - 22.25 Kościół żywy

Teatry

Sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Duchy 1) - 19: „Rodzina”.

MINIATURA (pl. św. Duchy 1) - 19: „Biedermann i podpalacz”.

STARY (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Twórcy obrazów”.

KAMERALNY (ul. Starowińska 21) - 19.15: „Sztuka”.

MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Ja jestem Żyd z »Wesela«”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Czego nie widać”.

LUADOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

SCENA POD RATUZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Sex, Prochy, Rock & Roll”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 19: Kabaret Mumio.

TEATR PWST - Scena 210 (ul. Straszewskiego 22) - 19: „Kaleka z Inishmaan” (II premiera).

Filharmonia

Godz. 18.00: koncert symfoniczny dla uczczenia 150. rocznicy śmierci F. Chopina: orkiestra i chór żeński Filharmonii Krakow-

Galerie

GALERIA „WIELOPOLE 1” (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Bogusz Salwiński - rzeźba. Czynna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18.

GALERIA RZEźBY ZWIĄZKU ARTYSTÓW RZEźBIARZY (ul. Bracka 15): Malarstwo, rzeźba, ceramika. Roman Łaciak „5 obrazów”. Stefan Borzęcki, Bogusław Gabryś, Krystyna Nowakowska, Jerzy Nowakowski, Mariola Wawrzusiak, Ewa Wójcik, Anna Drodz-Tutaj, Jan Tutaj - rzeźba, Bogusz Salwiński - portrety (do 5 listopada). Czynna: pon. - pt. 10 - 17.

GALERIA KOCIÓŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6,

wy - wydarzenia 22.30 Dobre Słowo 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sportowe: 23.00 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków, w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 12.00 - 13.00 Dialogi filmowe 14.00 - 14.30 Dwa kwadransy z panią domu 15.00 - 16.00 RAK na wybiegu 17.00 Dance Party 20.00 Lista Przebojów Radia RAK 23.00 Rakowy koncert - nagrania koncertowe 0.03 Sami swoi - program muzyczno-informacyjny

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie

6.15 - 9.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.15 Przedpołudnie z konkursem 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 17.15 Hity dawnych lat 18.15 Godzina sportowa 19.15 Radiosieć 0.15 Muzyczna noc z Wandą

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 22.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach

11.10 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 11.46 Przegląd tygodników polskich - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 Sekretny dziennik mola książkowego - audycja o nowych książkach 18.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 22.10 Rockowa trzynastka

skiej, chór męski Polskiego Radia i Zespołu Madrygalistów, Tomasz Bugaj - dyrygent, Ian Fountain (Wlk. Brytania) - fortepian, Olga Pasiecznik - sopran, Adam Kruszczyński - baryton. W programie: Chopin - Koncert fortepianowy e-moll, Fauré - Requiem.

Niedziela

MINIATURA (pl. św. Duchy 1) - 19: „Biedermann i podpalacz”.

STARY (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Twórcy obrazów”.

KAMERALNY (ul. Starowińska 21) - 19.15: „Sztuka”.

MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Ja jestem Żyd z »Wesela«”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Czego nie widać”.

LUADOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

SCENA POD RATUZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Sex, Prochy, Rock & Roll”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Trzy świnki”.

OPERA na Scenie Teatru Słowackiego (pl. św. Duchy 1) - 19: „Tosca”.

wejście przez sklep): Artyści „Kotła”. Wystawa malarstwa Władimira Nikolina pt. „Przeciecznia” (do 30 października). Czynna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.

GALERIA MIĘDZYNARODOWEJ CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25, I p.): Wystawa „Baillie Scott. Dom dziełem sztuki”. Czynna (do 31 października): wt. - sob. 11 - 17, niedz. 11 - 17.

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, I p.): Malarstwo, grafika, rzeźba - kolekcja własna. Czynna: wt. - pt. 11 - 17.

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Wszystko o mojej matce” (hiszp., 15 l.) - 12.30, 16.30, 20.30, 22.30, „Tydzień z życia mężczyzny” (pol., 15 l.) - 14.30, 18.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo): „Tydzień z życia mężczyzny” (pol., 15 l.) - 12, 20.30, „Kundun - życie dalajlamy” (USA, 15 l.) - 13.45, 18, „Na koniec świata” (pol., 15 l.) - 16, Kino nocne: Woody Allen „Celebrity” (USA, 15 l.) - 22.15.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perlefkowy): „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o., dubbing) - 15.45, „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 18, „Afera Thomasa Crowna” (USA, 15 l.) - 20.20.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perlefkowy, klimatyzacja): „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 11.50, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 14, „Fuks” (pol., 15 l.) - 15.50, „O dwóch takich, co nic nie ukradli” (pol., 15 l.) - 17.30, „Dworzec nadziei” (braz./fr./hiszp., 15 l.) - 19, „Sprawa honoru” (USA, 15 l.) - 21; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perlefkowy, klimatyzacja): „Afera Thomasa Crowna” (USA, 15 l.) - 13.10, 23.10, „O dwóch takich, co nic nie ukradli” (pol., 15 l.) - 15.20, „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 16.50, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.)

- 19, „General” (USA, 15 l.) - 21; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perlefkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o., dubbing) - 12.30, 14.25, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 16.25, 20.40, 22.50, „Afera Thomasa Crowna” (USA, 15 l.) - 18.25.

PIF „APOLLO FILM”: **KIJÓW** (al. Krasińskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 10, 12.45, 15.30 (dubbing), 18.15, 21 (napisy); **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo A, kawiarnia): „Ogniem i mieczem” (pol. 12 l.) - 12.30, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 16, 20.30, „Matrix” (USA, 15 l.) - 18.

MIKRO (ul. Lea 5): „Wielkie nadzieje” (USA, 1997, 15 l.) - 15.45, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l., 1998) - 17.40, „Cienka czerwona linia” (USA, 18 l., 1998) - 19.45.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perlefkowy): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 13 (napisy), 15.30 (lektor), „Instynkt” (USA, 15 l.) - 18, 20.15.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Książę Egiptu” (USA, b.o.) - 13.15, „Mumia” (USA, 15 l.) - 15, „Bardzo Dziki Zachód” (USA, 15 l.) - 17, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 19, „Fuks” (pol., 15 l.) - 21.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking), (duża sala): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l., dubbing) - 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; (mała sala): „Kometa nad Doliną Muminków” (jap., b.o., dubbing) - 14.30, 16.

SFINKS (os. Górali 5): „Fuks” (pol. 15 l.) - 17, DKF: Catherine Deneuve „Wstręt” (ang., 15 l.) - 19.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Noce Cabirii” (DKF, 110') - 16.45, „La Strada” (DKF, 107') - 18.10, „Życie jest piękne” (114') - 20.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): „Acid House” - 16, 18.

TĘCZA (ul. Praska 52): „Złodziej z Bagdadu” (USA, b.o.) - 14, „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 15.30, 18.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Nowi miastowi” (USA, 15 l.) - 14, „Zakochana złościca” (USA, 15 l.) - 15.45, „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 17.30, „Charakter” (hol., 15 l.) - 19.30.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Fuks” (pol., 15 l.) - 14.30, 16.15, „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 18, „Koszmar następnego lata” (USA, 18 l.) - 20.

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Wszystko o mojej matce” (hiszp., 15 l.) - 12.30, 16.30, 20.30, „Tydzień z życia mężczyz-

ny” (pol., 15 l.) - 14.30, 18.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo): „Tydzień z życia mężczyzny” (pol., 15 l.) - 12, 20.30, „Kundun - życie dalajlamy” (USA, 15 l.) - 13.45, 18, „Na koniec świata” (pol., 15 l.) - 16.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perlefkowy): „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o., dubbing) - 15.45, „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 18, „Afera Thomasa Crowna” (USA, 15 l.) - 20.20.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perlefkowy, klimatyzacja): „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 11.50, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 14, „Fuks” (pol., 15 l.) - 15.50, „O dwóch takich, co nic nie ukradli” (pol., 15 l.) - 17.30, „Dworzec nadziei” (braz./fr./hiszp., 15 l.) - 19, „Sprawa honoru” (USA, 15 l.) - 21; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perlefkowy, klimatyzacja): „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 11.20, 19, „Afera Thomasa Crowna” (USA, 15 l.) - 13.10, „O dwóch takich, co nic nie ukradli” (pol., 15 l.) - 15.20, „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 16.50, „General” (USA, 15 l.) - 21; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perlefkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o., dubbing) - 12.30, 14.25, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 16.25, 20.40,

„Afera Thomasa Crowna” (USA, 15 l.) - 18.25.

PIF „APOLLO FILM”: **KIJÓW** (al. Krasińskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 10, 12.45, 15.30 (dubbing), 18.15, 21 (napisy); **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo A, kawiarnia): „Ogniem i mieczem” (pol. 12 l.) - 12.30, „Depresja gangstera” (USA, 15 l.) - 16, 20.30, „Matrix” (USA, 15 l.) - 18.

MIKRO (ul. Lea 5): „Wielkie nadzieje” (USA, 1997, 15 l.) - 15.45, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l., 1998) - 17.40, „Cienka czerwona linia” (USA, 18 l., 1998) - 19.45.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perlefkowy): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 13 (napisy), 15.30 (lektor), „Instynkt” (USA, 15 l.) - 18, 20.15.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Książę Egiptu” (USA, b.o.) - 13.15, „Mumia” (USA, 15 l.) - 15, „Bardzo Dziki Zachód” (USA, 15 l.) - 17, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 19, „Fuks” (pol., 15 l.) - 21.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking), (duża sala): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l., dubbing) - 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; (mała sala): „Kometa nad Doliną Muminków” (jap., b.o., dubbing) - 14.30, 16,

SFINKS (os. Górali 5): „Fuks” (pol. 15 l.) - 15.30, „Godzina zemsty” (USA, 15 l.) - 17, DKF: Catherine Deneuve „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (fr., 15 l.) - 19.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „La Strada” (DKF, 107') - 17.45, „Życie jest piękne” (114') - 19.40.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): DKF „Indywidualności kina lat 90.”: „Szeregowiec Ryan” - 17, „Tango” - 20 (premiera).

TĘCZA (ul. Praska 52): „Złodziej z Bagdadu” (USA, b.o.) - 14, „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 15.30, 18.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Nowi miastowi” (USA, 15 l.) - 14, „Zakochana złościca” (USA, 15 l.) - 15.45, „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 17.30, „Charakter” (hol., 15 l.) - 19.30.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 18, „Koszmar następnego lata” (USA, 18 l.) - 20.

*

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

KRAINA szaleństw dziecięcych „BZIKOLAND”: os. Willowe 29, 012/643-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 18.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom,** Kaplice solne: bł. Kingi, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barączka, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych (7.30 - 18.30);

MUZEUUM ŻUP KRAKOWSKICH:

- **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** (III poziom Kopalni Soli, gl. 135 m): Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, model zjazdu górników na linie;* wyst. czas.: *Od kotłowni do komputera (górnictwo Harzu)* (czynna do 31 grudnia) kasa czynna poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, (9 - 20), niedziela (9.30 - 16);

- **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM** (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, Miasto Wieliczka, kolekcja solniczka;* wyst. czas.: *Ludzie ludzium zgottowali ten los* (do 15 listopada) - poniedziałek (wstęp wolny), środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 16), wtorek - nieczynne;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (obejmuje trasę „Prywatne apartamenty królewskie, jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem 10, 11, 12 z j. angielskim, 13, 14); wtorek - czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, środa, czwartek (9.30 -

15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: codziennie (10 - 17);

KATEDRA: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

MUZEUUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Sztuki Polskiej XX wieku, Galeria Broń i Barwa w Polsce;* wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum, rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy z przewodnikiem należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 643-35-26 wew. 455 (dla członków „Klubu Rzeczpospolitej”) pula bezpłatnych biletów do odbioru w kasie, za okazaniem ważnej legitymacji członkowskiej);

MUZEUUM NARODOWE - SUKIENNICE: *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku;* - wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: *Zbiory sakralne w kolekcji Jana Matejki* (czynna do października), wyst. czas.: *Zaginione, Utracone?* (czynna do października), *Pokaz obrazu Portret Pauliny Giebułtowskiej* - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprawdzenia z przewodnikiem);

MUZEUUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9) - nieczynne do odwołania, **Sala odczytowa na parterze:** Najcenniejsze obrazy Stanisława Wyspiańskiego wybrane ze stałej ekspozycji - poniedziałek - piątek (10 - 15) (wstęp wolny);

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26): Wyst. stała: *Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie* - kolekcja Feliksa Jasieńskiego; wyst. czas.: *Tokaido - podróż drogą i przeprawa przez rzeki* - autorka Małgorzata Martini (wystawa czynna do 5 listopada); - wtorek - niedziela (10 - 18);

DOM JÓZEF A MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), **Arse nał Muzeum Czartoryskich** (ul. Pijarska 8): *Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiętki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiętki Puławskie; Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego; Zbrojownia;* wyst. czas.: *Pax et Bonum. Skarby kłarysek krakowskich* (czynna do 31 października) - wtorek, środa, czwartek (10 - 15.30), piątek (10 - 18), sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałą ekspozycję) (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; *Zgłaszanie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66;*

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESLAWICACH (ul. Wańkowska 25): poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74);

MUZEUUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 18), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Ingardena 6): Wyst. stała: *Fauna świata* - poniedziałek - środa, piątek (10 - 14), niedziela (11 - 14).

Telefony

ZAUFANIA

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14 - 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 656-42-93 (9 - 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI:** 656-46-80 - (całodobowy - od 9 w pon. do 20 w pt. oraz w sob. i nd. w godz. 8 - 20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN:** 656-27-34, pt., sob. oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 - 6). **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. **TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 643-49-10, 425-70-86 - czynne 10 - 14. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”,** Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (śr. i sob. godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE,** Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻAN DARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jermianowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobo-

wo). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIEŁONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **TELEFON SAFO DLA KOBIET:** 0-601-466-896, 0-601-958-941, 0-501-789-525 - codziennie (20 - 22). **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19) **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIEDZY NARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **SPORT** dla niepełnosprawnych - 423-06-36 (poniedziałek - środa 10 - 12).

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **PO LICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE**

Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC** - 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA:** autoserwis: 415-01-90, 645-71-27. **CAŁODOBOWA:** 012/644-55-99. **CAŁODOBOWA:** „FALCK” - 96-75. **AUTOHOLOWANIE:** 655-87-46.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82. **OSOBOWE, ŚLUBY:** Piastowska 20, 012/637-12-55. **„WIGO”:** ul. Bora Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088. **„WEGA”:** ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34. **AUTO-BOOM, nowe, osobowe:** tel. 657-03-83, 0601-429-538. **„JOKA”:** nowe osobowe, tel./fax 012 429-66-30.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o. Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35A, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pięlegniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 1

BISKUPICE, KRZESZOWICE, MYŚLENICE, WIELICZKA

W Myślenicach

Dobiega końca anielski czas

To już ostatnia „anielska niedziela” w Myślenicach. Dobiega końca trwający od 19 września, wymyślony przez dyrektora Myślenickiego Ośrodka Kultury Jana Koczwarę festiwal „Anioły '99”.

Jutro, gdy festiwal dobiegnie końca, przyjdzie czas podsumowań, ocen. Już dziś jednak można stwierdzić, że dzięki festiwalowi wielu ludzi miało do czynienia z kulturą. Ilu z nich po raz pierwszy lub po

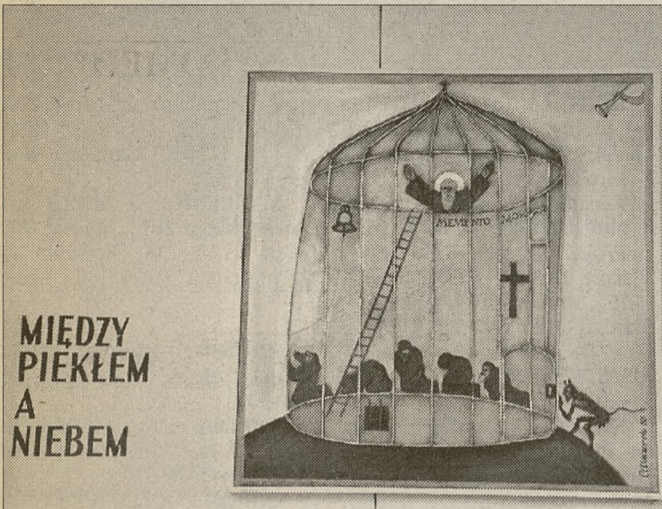
wań do występów, popróbował twórczej, artystycznej pracy, zapewne organizatorów rozliczą aniołowie. I kara nie będzie zapewne surowa, nie tylko dlatego, że wymierzać ją będzie uosobienie dobroci.

Jutro ostatnia już anielska impreza w Myślenicach. O godz. 11 w Myślenickim Ośrodku Kultury przy ul. Piłsudskiego 20 impreza - „Krocząc drogami posłańców”. Będzie to spotkanie rejonowe Myślenickiego Klubu Twórczości Ludowej i Amatorskiej MOK. W programie m.in. „Kilka uwag o aniołach”, „Wydarzenia sezonu 1999/2000”, „Anielskie peregrynacje”, „Sztuka malowania”. Spotkanie poprowadzi oczywiście Jan Koczwarę.

Nie odbędzie się natomiast, planowany na godz. 16, koncert Chóru Podhalańskiego Stowarzyszenia Śpiewaczego „Turliki” z Zakopanego. Niestety, dyrygentka chóru Ewa Sterczyńska rozchorowała się i „Turliki” przyjadą do Myślenic w innym terminie.

Przypomnijmy jeszcze, że sponsorami generalnymi czteroletniego festiwalu są: starostwo oraz Urząd Miasta i Gminy w Myślenicach, oddział myślenicki Banku Przemysłowo-Handlowego oraz firma Sat-Box. Patronat medialny sprawują natomiast: Radio Plus, „Gazeta Myślenicka” oraz „Dziennik Polski”.

(KG)



To fragment jednej z anielskich wystaw „Między piekłem a niebem” prezentowanej w Myślenickim Ośrodku Kultury Fot. Anna Giód

„Zaiste nie wiem, a nawet powątpiewam, czy Aniołom potrzebne są te uroczyste chwile, te glorie i zawołania. Czy są im potrzebne te wzniosłe gesty naszej szczególnej czci i pamięci” - pisał Jan Koczwarę przed rozpoczęciem festiwalu. Trudno nie podzielać wątpliwości autora, jedno natomiast jest pewne - te uroczyste chwile potrzebne są ludziom - mieszkańcom Myślenic i gościom miasta.

wieloletniej przerwie? Siłą tego festiwalu była anielska obecność nie tylko w siedzibie MOK, ale w domach kultury, świetlicach, remizach pięknej myślenickiej ziemi. A za każdego, kto dzięki Janowi Koczwarę i jego licznym współpracownikom mógł przez cztery ostatnie tygodnie uczestniczyć w festiwalowych przedsięwzięciach, zwłaszcza tego, kto dzięki nim poznał smak przygoto-

W Biskupicach

Dziesięć lat szkoły

Bardzo uroczą obchodzone będzie dzisiaj dziesięciolecie nowego budynku Szkoły Podstawowej w Biskupicach. Rocznicą ta zbiega się z 15-leciem wmurowania kamienia węgielnego pod ten obiekt, 50-leciem uruchomienia szkoły w dworku Walterów oraz 600-leciem śmierci patronki szkoły - królowej Jadwigi. Obchodami przewodniczący wójt gminy Zbigniew Fic.

Biskupice są jedną z najstarszych wsi w Małopolsce. Pierwsza wzmianka o tamtejszej szkole pochodzi z 1836 r. Jednak założoną wtedy szkołę wkrótce zlikwidowano z powodu zbyt wielkich obciążeń finansowych. Przerwa w nauczaniu trwała niemal pół wieku. Po reaktywowaniu szkoły, uczyły się w niej także dzieci ze Szczygłowa oraz Sułowa, a w okresie międzywojennym także z Dobranowic. W roku 1949 z dotychczasowej siedziby w drewnianym budynku szkołę przeniesiono do dworku dziedziców Biskupic - Walterów, którym w wyniku reformy rolnej odebrano majątek.

Dzięki zabiegom Społecznego Komitetu Budowy Szkoły w Biskupicach, który powstał w 1980 r., już po czterech latach działalności komitetu wmurowano kamień węgielny pod nowy budynek. Pierwszy dzwonek w nowoczesnej szkole w Biskupicach zabrzmiał 1 września 1989 r.

(WS)

Podglądanie austriackich farmerów

Krajowe Centrum Doradztwa z siedzibą w Krakowie zorganizowało wyjazd studyjny do Austrii. Uczestnikami ekspedycji byli członkowie Związku Gmin Jurajskich, także z gminy Krzeszowice.

Pobyt na południu Austrii w regionie Waldviertel pozwolił poznać sposoby rozwiązywania trudności ekonomiczno-rolniczych. Idea strategii rozwoju obszarów wiejskich realizowana jest tam od 15 lat i polega na wykorzystaniu tradycyjnych metod uprawy i przetwórstwa. Np. w Rastenfeld 40 rolników na obszarze 60 hektarów od 1985 roku uprawia tradycyjny len. W zakładach tkackich pozyskuje się włókno lniane, z którego powstają wyroby rękodzieła artystycznego. Jest to rodzaj spółdzielni rolniczej, w której koszty produkcji są o wiele niższe niż w dużych zakładach produkcyjnych. Odpady wykorzystuje się jako materiał izolacyjny.

- Bezpośredniego przełożenia uprawy lnu na grunt krzeszowicki nie ma - przyznaje jeden z uczestników wyjazdu, wiceburmistrz Krzeszowic Marek Sowiński. - Chodzi jednak o koncepcje,

Pomóc bliźniemu

Od kilku dni w domu katechetycznym parafii św. Klemensa w Wieliczce działa Poradnia Stowarzyszenia Rodzin Katolickich „Pomóc Bliźniemu”. Można tam zasięgnąć porad w wielu dziedzinach.

W poniedziałki między godz. 17 a 18 dyżuruje pedagog Danuta Czerwińska, we wtorki o tej samej porze prawnik - mecenas Zbigniew Cichoń, we wtorki między 18 a 19 lekarz - dr Janusz Kutyla, a w środy między 17 a 18 dr Anna Rybka-Bill. Także w środę od godz. 16 do 17 dyżur duszpasterski odbywa ksiądz Janusz Moskała.

Przewodniczący stowarzyszenia - Zbigniew Cichoń podkreśla, że wszystkie porady, udzielane w Domu Katechetycznym przy ul. Zamkowej 7, są bezpłatne.

(KG)

Informator Medyczny

Szczepienie Przeciwno Grypie na sezon 1999/2000

Jeżeli skończyliście Państwo 60 lat, nie byliście szczepieni przeciwko grypie w okresie od listopada 1998, a są zainteresowani wzięciem udziału w badaniu klinicznym, prosimy o kontakt celem uzyskania bliższych informacji.

ZAPEWNIAMY:

- bezpłatne badania lekarskie
- darmową szczepionkę na sezon 1999/2000
- honorarium 150 PLN

OCZEKUJEMY:

- przybycia na 5 wizyt (1 szczepienie, 4 pobrania krwi)
- wypełnienie dzienniczka obserwacji pacjenta

monipol Contract Research and Medical Consultants
p. Anna Cumari
Kraków, tel. 012/425 06 56

Tarnów, tel. 014/621-18-61 w. 392
poniedziałek - piątek
od 10:00 do 17:00

PEDIATRYCZNE codzienne wizyty domowe, specjalista, L4, (012) 415-85-00. 722938
PIEŁĘGNIARSKIE wizyty domowe. (012) 649-89-53, 0501-758-202. 715596
PSYCHOLOG (012) 647-17-72. 722300
REHABILITACJA w domu pacjenta, 0501-215-508 1009ra.
SPECJALISTA pediatra. Wizyty domowe. Tel. 647-21-80. gl-1024
SPECJALISTA chirurg naczyniowy. Doppler -647-59-52. n-6
KOLCZYKOWANIE. 643-73-49. c-571
PIEŁĘGNIARSKI (012) 655-88-43, 0601-46-33-20. k-6835
PIEŁĘGNIARSKA. 643-73-49. c-571
PIEŁĘGNIARSKIE usługi 422-08-18. n-7
TRANS-MED - CAŁODOBOWY PRZEWOZ CHORYCH, (012) 636-52-55, 0604-759-164. n-8

MAXI-MED

wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- ODRUWIANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi.
- TERAPIA MAŁŻENSKA
- chirurg - ortopeda, internista - EKG
- neurolog, rehabilitacja.

tel. 427-02-61 całą dobę
421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- MEDYCYNĄ PRACY - kierowcy
- ODRUWIANIE poalkoholowe, wyszywanie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

647-43-18
649-14-70
codziennie 9-22
Zgłoszenia z całego Krakowa

PRACOWNIA ANALITYCZNA

KROWDERSKICH ZUCHÓW 23/31
PON.-PT. 6.30-9.30, SOBOTOY 8.00-9.30
WYNIKI W TYM SAMYM DNIE
TAKŻE WIZYTY DOMOWE
BADANIA PILNE PO GODZ. 15.00
PO UZGODNIENIU TELEFONICZNIE
TEL: 634-17-84 do 21⁰⁰

„LEKARZ”
658-49-59
WIZYTY DOMOWE
LEKARZY SZPITALI I KLINIK
● Pediatrów
● Internistów - EKG
● Laryngologów
Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kropiółki, analizy. (012) 654-52-04. k-7077
ABC DOKTOR. Specjaliści pediatry, cały tydzień. 636-45-91. 716861
INTERNISTA Ewa Pleszyńska 632-92-11. n-2
LARYNGOLOG. 0602-358-357. 722494
LARYNGOLOG, wizyty. (012) 637-02-45. 204105
LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 723149
MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 633-15-54. n-3
MASAŻ, tylko leczniczy, relaksacyjny - 0501-702-622, godz. 17.30-20.30. 1009rb.
MASAŻ, rehabilitacja, (012) 414-11-97. c-182
MASAŻ, rehabilitacja, (012) 648-42-82. c-215/m/k
MASAŻ, rehabilitacja, 0603-929-344. 722825
PEDIATRA. 0601 520-082. n-4
PEDIATRA. (012) 644-76-78. 719334
PEDIATRA 012/648-78-41, 0603/245-765. c-544
PEDIATRA całodobowo. (012) 425-83-03. gl-939

ABC Lekarzy - interniści, EKG, chirurdzy, gastrologi, reumatolodzy, laryngolodzy, odruwanie, wyszywanie esperalu - 657-99-99. n-41
AKUPUNKTURA, akupresura. Medycyna Dalekiego Wschodu. /012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13). Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 714781
AKTYWNE płukanie jelita grubego (okreśnica). 637-95-39; 090-37-45-80. es-28
ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, oczulanie; pediatra, internista; Włoczków 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149. 028/bc

96-75
636-46-11
CAŁODOBOWE
WIZYTY LEKARSKIE
Interniści, pediatry, EKG

ALKOHOLIZM, nerwice-hipnoza, 421-62-01. n-40
BÓLE kręgosłupa, stawów, reumatolog, fizykoterapia (012) 636-68-95. m-2888
BULIMIA, anoreksja. (012) 423-20-58. 724381
CENTRUM konsultacji psychologicznych. 0603-750-783. 202559
CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, Batoiego 2, 633-76-08 - psychiatry, psycholog, internista, seksuolog, logopeda, neurolog. k-7077
CHOROBY wątroby, USG, L4, lek. Śliwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29. 037/bc
FIZYKOTERAPIA - mgr Wąz 413-79-07.n-13
GABINET reumatologiczno-rehabilitacyjny - laseroterapia, magnetoterapia, krioterapia, kinezyterapia, wizyty domowe - 422-05-61.0603-914-201. n-14
GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy. SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17). 715860
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalistka Lidia Jończyk. (012) 655-05-30. 713101
GINEKOLOGIA, USG 423-38-88. n-15
GINEKOLOG, tania. 0601-428-158.698612
GINEKOLOG (wszystko) Kraków. 0604-682-269. 714790
GINEKOLOG (wszystko) centrum Krakowa. 0603-616-491. 714791
GINEKOLOG (012) 658-24-14. a-168/lx/99
GINEKOLOGIA i położ, codz., dr n. med. Mięczyński Hetnał. (012) 656-38-35, 0604-238-938. 202903
GINEKOLOG. USG. 0603-345-491.204780
GINEKOLOGIA. 0601-867-539, Kraków. 715644

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94, 0601-439-027. 713748
GINEKOLOGIA tania. 0501-96-35-13. 203293
GINEKOLOGIA tania. Kraków. 0601-45-47-47. 707007
HERBALIFE, odchudzanie. 425-70-56. gl-311/99
„KTŚM” Gabinety Lekarskie, USG. Starowiśna 13. (012) 422-78-08. 715522
LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-63, 0604-77-11-15. 724829
LOGOPEDA, terapia zaburzeń mowy. (012) 658-83-09. 723540
MASAŻE (012) 421-15-77. 723/84
MASAŻE, sauna, odchudzanie, Józefińska (studia), 656-48-82. n-47
OKULISTA, soczewki. (012) 269-11-16. n-16
OKULIŚCI. 0501-39-25-44, 090-39-25-44. 706937
OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-55-46. n-17
ONKOLOG. 0602-27-02-53. 12604/1
PEDIATRA - specjaliści. (012) 658-76-98. n-5
POLSKO-FRANCUSKA Klinika „GAMETA”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie - In vitro, mikroinjekcja plemnika do jajki - ICSI - wizyty, rejestracja codz. 15.00-18.00. Łódź, tel. (042) 640-95-51, 640-95-52. 7130k
PSYCHOANALITYK (012) 633-52-80. 722929

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94, 0601-439-027. 713748
GINEKOLOGIA tania. 0501-96-35-13. 203293
GINEKOLOGIA tania. Kraków. 0601-45-47-47. 707007
HERBALIFE, odchudzanie. 425-70-56. gl-311/99
„KTŚM” Gabinety Lekarskie, USG. Starowiśna 13. (012) 422-78-08. 715522
LARYNGOLOG, laser, wizyty. (012) 411-53-63, 0604-77-11-15. 724829
LOGOPEDA, terapia zaburzeń mowy. (012) 658-83-09. 723540
MASAŻE (012) 421-15-77. 723/84
MASAŻE, sauna, odchudzanie, Józefińska (studia), 656-48-82. n-47
OKULISTA, soczewki. (012) 269-11-16. n-16
OKULIŚCI. 0501-39-25-44, 090-39-25-44. 706937
OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-55-46. n-17
ONKOLOG. 0602-27-02-53. 12604/1
PEDIATRA - specjaliści. (012) 658-76-98. n-5
POLSKO-FRANCUSKA Klinika „GAMETA”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie - In vitro, mikroinjekcja plemnika do jajki - ICSI - wizyty, rejestracja codz. 15.00-18.00. Łódź, tel. (042) 640-95-51, 640-95-52. 7130k
PSYCHOANALITYK (012) 633-52-80. 722929

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 430-52-96
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 15.00. n-19

CMm Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69,
633-21-11,
633-66-66 w. 233
maszachaba pn.-pt. g. 8-20
SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH USŁUG MEDYCZYNY, STOMATOLOGICZNYCH, LABORATORYJNYCH + szczepienia przeciw grypie 4515k

APARATY SŁUCHOWE
realizacja wniosków kas chorych - pełna diagnostyka - również w domu pacjenta - raty - laryngolog
KIED "dor-MED" Kraków
ul. Urzędnicza 10 ☎ 632-41-74
os. Urocze 2 ☎ 644-27-55
k-6071

FALCK
96-75
636-46-11
CAŁODOBOWE
WIZYTY LEKARSKIE
Interniści, pediatry, EKG
● Transport medyczny
● Konsultacje i wizyty specjalistów m.in. laryngologów, neurologów, dermatologów
● Bad. analityczne w domu
● Bad. wstępne i okresowe n-12

PSYCHOLOG, psychiatrię, neurolog - psychoterapia, autypanoza, akupunktura, masaże relaksacyjne, odchudzanie, treningi antystresowe. 012/423-62-27 716970

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47. 722928

PSYCHOLOG, psychoterapeuta. Wanda Kwiecińska 0601-444-564. c-531/m/v

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30. m-2522

PSYCHOLOGICZNE badania, terapia. (012) 425-76-87. 724032

PSYCHOTERAPIA. 0604-754-024. 718098


REHABILITACJA, masaże lecznicze. 0604-21-15-10. 203826

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58 724382

SPECJALISTYCZNY GABINET PSYCHIATRYCZNY (012) 421-15-77. K-7077

USG Kraków, Szwedzka 27, tel. (012) 267-69-66. K-7077

EEG - GRAF - MED
KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B



EEG Z OPISEM DZIECI I DOROŚLI
NEUROLOGI
NEUROPEDIATRY
PSYCHIATRY
PSYCHOLOGI

TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

◆ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka, żyłki ◆ PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego M. Trystuła, K. Łomnicki
◆ GINEKOLOGIA - M. Chrzyszowski
◆ STOMATOLOGIA, ◆ ORTOPIEDIA

LECZENIE LASEREM
owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B
tel. 641-59-84 ml 2581 K-7077/11

KRIOMED

* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna
* GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci * KOLONOSKOPIA
* GASTROSKOPIA

Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82 K-7077/14

USG SOPHIA

jama brzuszna, piersi, tarczycy i inne

* KONSULTACJE
wszystkich specjalistów

* ONKOLOGIA
także choroby sutka

* OKULISTYKA
szkła kontaktowe

* ZABIEGI OPERACYJNE,
ANALIZY, ENDOSKOPIE,
EKG

RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębniki) tel. 266-50-62, 266-96-65, 267-01-55

- konsultacje wszystkich specjalistów ● choroby wątroby ● ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) ● ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. ● USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe
- ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE I ORTOPEDYCZNE ● GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA ● RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne ● USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-polożnicze) ● leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie ● mrożenie zmian skórnych - brodawki itp. ● szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne ● EEG - z opisem u dzieci i dorosłych ● GABINET leczenia zęba - ortoptysta ● TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe ● BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne)
- BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów ● BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy ● BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków ● GABINET medycyny sportowej ● LOGOPEDA ● SEKSUOLOG ● Soczewki kontaktowe ● kolonoskopia

ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOG (dorośli i dzieci)
Szczepienia (grypa)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie nadciśnienia, DERMATOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, USG brzucha.

BADANIA ANALITYCZNE

HORMON - DIA LABORATORIUM

- BADANIA HORMONALNE
- BADANIA ALERGICZNE
- BAKTERIOLOGIA
- MARKERY NOWOTWOROWE
- CHOROBY ZAKAZNE
- PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU

POBIERANIE KRWI W DOMU PACJENTA

Kraków, Mazowiecka 25,
tel/fax 423-37-66, 632-77-32

GABINET LEKARSKI
LECZENIE BIOREZONANSEM

Kraków, ul. Kasprzowicka 3/1
tel. 412-35-26

- ◆ Alergie ◆ Bezbolesne testy ◆ 400 alergenów ◆ Odczulanie ◆ Spirometria
- ◆ Stany zapalne ◆ Terapie przeciwbólowe ◆ Nerwice ◆ Nadciśnienie ◆ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

Podgórska Poradnia Lekarska

K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13

- Konsultacje wszystkich specjalistów;
- Badania laboratoryjne, hormony;
- Bakteriologia - pełny zakres;
- EKG, ECHO SERCA, USG - pełny zakres;
- Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
- Testy ciążowe;
- Badania okresowe, badania kierowców;
- OKULISTI - pełny zakres badań

udzielamy rabatów do 20%

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72, pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

- ginekolog-endokrynolog ● reumatolog ● KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA
- ginekolog położnik ● laryngolog ● HORMONY ● ANALITYKA ● CYTOLOGIA
- endokrynolog ● neurolog ● ALERGLOGIA ● czystość pochwy ● bakteriologia
- dermatolog ● medycyna pracy ● (posiewy) ● próby ciążowe ● KRIOTERAPIA ● laser
- chirurg ortopeda ● badania okresowe ● EKG z opisem ● biopsja tarczycy i sutka ● USG
- kardiolog, internista ● szczepienia ● pełny zakres ● USG dzieci - stawy biodrowe
- gastrolog
- onkolog

Uprawnienia L4 m-2622

AMICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25
pn.pt. 9-19, sob. 9-13
PEŁNY ZAKRES BADAŃ

UNIwersyteckie Centrum Diagnostyczno-Lecznicze
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ

Informacja 648-81-98. Rejestracja:

- * Okulistyka 618-88-36
- * Endokrynologia 421-05-06
- * Laryngologia 618-83-19
- * Gastrologia 421-11-64 w. 281
- * Internia, choroby metaboliczne 421-37-82
- * Czyn. nyz. chor. wień. 421-92-22 w. 243
- * Leczenie niestrawności 618-86-49
- * Badania diagnostyczne
- RTG 618-81-14, 618-84-12
- Hormonalne, cytologiczne 421-41-02
- USG i biopsja 421-92-22 w. 205
- Diag. wirus zapal. wątroby C i B
- cytomegalii 421-92-22 w. 255
- Helicobacter pylori 618-86-47 (13-15)
- Test oddechowy
- Gastroskopia 618-86-47 (13-15)
- * Badania laboratoryjne pełny zakres, międzynarodowa kontrola jakości 24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰), 618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵)

Analco
LABORATORIUM

uprzejmie informuje wszystkich swoich Pacjentów, że z dniem 18.10.1999 Punkt Pobrań z Pl. Inwalidów 3 zostaje przeniesiony na ul. Królewską 56/2 godz. 6.45-10.00

ZAPRASZAMY

PODSTAWOWY PUNKT MEDYCYNY PRACY

- BADANIA PROFILAKTYCZNE (wstępne, okresowe)
- BADANIA KIEROWCÓW

Badania przeprowadzamy na zlecenie zakładów pracy i osób fizycznych w gabinecie i na terenie zakładów. Badania analityczne, EKG, szczepienia ochronne p/grypy na miejscu i w domu pacjenta. Wystawiamy faktury VAT.

Kraków, ul. Krowoderska 58 (AS-TOUR)
012/632-54-76, 632-73-66

AR MEDICA

- Chirurgia naczyniowa - konsultacje i zabiegi (dr. Wiesław Ortyl),
- Operacje kosmetyczne żyłaków - miniflebektomia, leczenie obliteracyjne (skleroterapia żyłaków siatkowych - "pajęczków"),
- Badania analityczne, biochemiczne i hormonalne, cytologia, badania nasienia.

Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 800-1900

APARATY SŁUCHOWE

badanie słuchu ● dobór i sprzedaż naprawy i akcesoria

"FONIKA"
Kraków, ul. Długa 46/1
Tel/fax (012) 634-25-51
akceptujemy wnioski Kasy Chorobych

OKULISTA

- komputerowe badania wzroku
- dobór okularów
- szkła kontaktowe także toryczne

OPTYK

- cienkie lekkie szkła okularowe
- szybka obsługa
- 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

Kraków, ul. Grzegorzewska 14
rej. tel. 423-12-42, pn.-pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG.

Orzekanie zdolności do pracy.

ul. Czysza 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00

SKOL MED
GABINETY LEKARSKIE
Prażmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ
MAMMOGRAFIA, BAD. KRWI

Rejestracja w godz. 8-19

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA

- bóle krzyża i szyi
- bóle nóg i ramion
- migreny i bóle głowy
- skolioza
- wypadnięcie dysku
- odwracalne urazy powstałe w wypadkach samochodowych lub przy uprawianiu sportu
- przywracanie właściwej postawy i ustabilizowanie kręgosłupa

Kraków, ul. Westerplatte 12/4
rejestracja telefoniczna (012) 430-29-76

Kraków, ul. Królewska 92
rej. tel. 637-60-77
pon.-pt. w godz. 10.00-19.00

OKULISTA OPTYK

- badania wzroku
- badania dla kierowców
- dobór okularów i soczewek
- gabinet leczenia zęza
- cienie lekkie
- szkła okularowe
- szybka obsługa
- 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

OKULISTA

- komputerowe badania wzroku
- dobór okularów
- szkła kontaktowe także toryczne

OPTYK

- cienkie lekkie szkła okularowe
- szybka obsługa
- 10% zniżki dla pacjentów gabinetu

Kraków, ul. Grzegorzewska 14
rej. tel. 423-12-42, pn.-pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

CHOROBY SKÓRY

- metoda tradycyjna
- laseroterapia
- colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postacię łysienia
- grzybyce
- łuszczyca
- inne

Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

OSRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ

REMEDIUM

po zawałe serca, w chorobie wieńcowej
po zabiegach kardiologicznych,
- w chorobie nadciśnieniowej

Porady lekarzy specjalistów
WIELU DZIEDZIN: EKG, ECHO
EKG wysiłkowe, ANALITYKA

Kraków, ul. Wróblewskiego 4, (12) 632 73 01

ANALIZY

KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 656-20-94

PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃIA:

ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGICZNE

W SUROWICY KRWI. m-2828

ODT ZDROWIE

- PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA
- PRZYCHODNIA WIELOSPECJALISTYCZNA

Kraków, ul. Krakowska 30,
tel. 656-25-57, 656-36-84

- CENTRUM REHABILITACJI

Kraków, hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28
(od strony Plant), tel. 429-53-99

Poradnia specjalistyczna abcMED

konsultacje
alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna,
badania spirometryczne, testy skórne, inhalacje,
immunoterapia

rejestracja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10 do 18

Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 637 63 70

OSRODEK INFORMACJI MEDYCZNEJ
DLA ALERGIKÓW
http://www.medinet.com.pl m-2635

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57
w godz. pon. - pt. 8.00-19.00

Chirurg, ginekolog - położnik, ginekolog
dziecięcy, internista, neurolog, okulista + wizyty
domowe, alergolog, testy alergologiczne, poradnia
wzrostu i rozwoju, stomatolog, seksuolog, urolog,
laryngolog, dermatolog, USG - pełny zakres, EKG, KTG,
EEG, cytologia, próby ciążowe, biocenozę, analityka,
badania nasienia, badania okresowe dla kierowców.

WIZYTY SPECJALISTÓW „ALFA-MED”

internista - EKG - urolog
laryngolog - neurolog
onkolog

odtrucie poalkoholowe - esperal

☎ 266-36-46, 633-95-17
codziennie do godz. 22

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰

USG - pełny zakres
badań dorosłych i dzieci

- BIOPSJE BAC - tarczycy i sutków - dr. K. Wałas
- GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA
- KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
- Szczepienie przeciw „żółtaczce zakaźnej”

NOWA HUTA

SPECJALIŚCI CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

USG | **ECHO**

JAMY BRZUSZNEJ TARCZYCY | KARDIOGRAFIA DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15 (OBOK APTEKI) ☎ 644-10-49

APARATY SŁUCHOWE

- ◆ dobór komputerowy ● badania
- ◆ sprzedaż ◆ naprawy ◆ akcesoria

"FONMED" S.C. KRAKÓW
ul. św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: TEL. 656-18-06
www.fonmed.com.pl

Realizujemy wnioski Kasy Chorobych

OL Grochowska 22 a (9⁰⁰-19⁰⁰)
med 624-36-15, 422-90-29

LASER CO₂ w DERMATOLOGII
neurolog, dermatolog, endokrynolog,
internista, chir. naczyniowy,
psychiatrię, akupunktura, reumatolog,
hepatolog, psycholog, urolog, ECHO,
Holter, bad. analityczne, tomograf.

WIZYTY DOMOWE 624-36-15

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 656-32-29
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 15.00.

ENDOKRYNOLOGIA

lek. med. Adam NAZIM
Endokrynolog spec. chorób wewn.
dr med. Mirosław SZLACHCIC
Endokrynolog
spec. ginekolog-położnik

„OSTEOMED” Kraków, Kazimierza Wlk. 57,
(012) 423-40-43; 632-79-72
pon.-pt. 8-20, sob. 9-14

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA

- * odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie w brzucha, bioder, ud, tyłek)
- * powiększanie i ujędrnianie piersi
- * usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
- * powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- * przeszczerpienie włosów
- * nieoperacyjne leczenie żyłaków
- * chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

ALPOL OSRODEK DIAGNOSTYCZNO-MEDYCZNY

pon. 14-19, wt.14-19, śr. 14-19, czw. 14-19, pt. 14-19

Kraków, ul. Kielecka 7a
tel. 4134561 lub 4119544 w.35
0 602 358054

GINEKOLOG CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA MYKOLOGIA

Posiewy z pochwy, nosa, gardła, ucha, rany, moczu

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"
Szpital Zakonu Bonifratrów

Kraków,
ul. Trynatarska 11,
tel. 430-57-74,
430-55-00 w. 193
pn. - pt. godz. 8-20

- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne
- CHIRURGIA OGÓLNA - operacje tarczycy, j. grubego i odbytu
- CHIRURGIA NACZYNIOWA - leczenie zachowawcze i operacyjne
- LARYNGOLOGIA OPERACYJNA - operacje gardła, migdałków, płastyka nosa, uszu i inne
- CHIRURGIA KOLANA I REKI - USG
- UROLOGIA - porady, zabiegi diagnostyczne i operacyjne, cystostomia
- ONKOLOGIA - choroby sutka, skóry
- PULMONOLOGIA I ALERGLOGIA - szybka diagnostyka schorzeń płuc
- CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, WĄTROBY I DRÓG ŻOŁCIOWYCH, OTYŁOŚĆ
- NEUROLOGIA
- ENDOKRYNOLOGIA
- PSYCHIATRIA - leczenie uzależnień
- PORADY PSYCHOLOGA
- SZCZEPLENIA PRZECIW ŻÓŁTACZE I GRYPY
- BADANIA LABORATORYJNE
- USG - pełny zakres
- BIOPSJA CIENKOIGŁOWA - tarczycy, piersi, gruczołu krokowego

ZAKŁAD REHABILITACJI 5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY
ul. Wrocławska 1-3

Masaże klasyczne i wodne, gimnastyka lecznicza, krioterapia, laseroterapia, magnetoterapia i inne zabiegi.

- schorzenia kręgosłupa
- choroby stawów
- bóle i zawroty głowy
- niedowłady i porażenia
- nerwobóle
- stany pourazowe
- wady postawy
- osteoporoza i inne

Zabiegi 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Konsultacje specjalistyczne 8⁰⁰-15⁰⁰
tel. (012) 613 40 47

MEDYCYNA NATURALNA z DALEKIEGO WSCHODU

AKUPUNKTURA - AKUPRESURA

LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kałkic 2, tel. 423-53-53
Rej. pon., środa-piątek 15-18

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.

Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.

KRÓTKIE TERMINY

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA

30-307 Kraków, ul. Barska 12,
tel. 266-50-62, 266-96-65

DIAGNOSTYKA I LECZENIE SCHORZEŃ REKI

Dr med. Mariusz BONCZAR

- * rekonstrukcje pourazowe ścięgien, tętnic i nerwów
- * zmiany zwyrodnieniowe i reumatyczne stawów
- * wyrośla skórne i blizny
- * deformacje i przykurcze palców
- * przewlekłe zespoły bólowe
- * zespoły ucisków nerwowych
- * wady wrodzone
- * choroby nadgarstka, stawu łokciowego i barkowego
- * zaniki mięśniowe
- * stany zapalne, guzy
- * pourazowe deformacje układu kostno-stawowego
- * deformacje paznokci

konsultacje, leczenie zachowawcze i operacyjne oraz rehabilitacja

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA"
Szpital Zakonu Bonifratrów
Kraków, ul. Trynatarska 11
tel. 430-57-74, 430-55-00 w. 193
pn. - pt. w godz. 8 - 20

GINEKOLOGIA ZACHOWAWCZA I OPERACYJNA

- * videochirurgia ginekologiczna
- * operacje klasyczne
- * wizyty * cytologia * USG

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynatarska 11
PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE) • RTG • USG • GASTROSKOPIA, • KOLONOSKOPIA • REKTOSKOPIA.

- GABINETY LEKARSKIE: CHOROBY WEWNĘTRZNE, ALERGLOGIA, LARYNGOLOGIA, GASTROLOGIA, HEPATOLOGIA, DERMATOLOGIA, UROLOGIA, OPIEKA PALIATYWNA, LECZENIE BÓLU, NEUROLOGIA, KARDIOLOGIA, GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO, CHOROBY PIERSI, NACZYŃ OBWODOWYCH, ODDBYTU, ODBYTNICZY, JELITA GRUBEGO
- CHIRURGIA: OGÓLNA, NACZYNIOWA, ONKOLOGICZNA, URAZOWA, PROKTologiczna, ZABIEGI OPERACYJNE, AMBULATORIJA I STACJONARNE

ZAPRASZAMY CHORYCH W GODZ. 7-19 PN.-PT.
REJESTRACJA I INFORMACJA TEL. 430-55-23, 430-55-00 w. 196

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI
BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30
rej. codz: 8-20; sobota: 8-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

SPECIALISTYCZNY GABINET

DERMATOLOGICZNY

lek. med. Barbara WNUK
NOWA HUTA - Teatr Ludowy
- Scena NURT
Czynny: środa 15.00-17.00
268326

DIAGNOSTYKA
Medyczne Centrum Laboratoryjne
BADANIA LABORATORYJNE
ul. Partyzantów 7
tel. 413-03-02, 413-64-57
ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
ul. Wielicka 114 (KFK Kabel)
tel. 655-97-90
6071K

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA Z PROTEZYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolvel - usuwanie próchnicy bez wiercenia • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy)
STRAUMANN - autoryzacja Instytutu Straumanna Waldenburg-Szwajcaria
NOWOŚCI! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME • U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodoncji
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
www.studiose.med.pl; e-mail: info@studiose.med.pl
e-mail: bk@ars.med.pl k-7077/8

PolDent
Centrum stomatologii
Usługi ratalne
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, (090) 666-788, czynne od 9:00 do 21:00
Stomatologia zachowawcza Protetyka
• bezbolesne usuwanie próchnicy laserem
• usuwanie próchnicy żelami Carisolvel
• rekonstrukcja złamanych zębów
• lakierowanie zębów
• leczenie w narkozie
• usuwanie kamienia ultradźwiękami
• protezy natychmiastowe
• wkłady koronowo-korzeniowe
• protezyka kosmetyczna (porcelana)
• protezy szkieletowe
Chirurgia
• usuwanie zębów w narkozie
• podcinanie więzadełek laserem
• inne zabiegi chirurgiczne
Ortodoncja
RTG - Radiowizjografia komputerowa
Niedziela i święta 9-20
k-7077/23

KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUZY
tel. (12) 430 31 50,
fax (12) 430 31 62
6911K

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA
„SAMARYTANKA”
Os. Stoleczne 8, tel. 643 65 70
CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG, REUMATOLOG, EKG
BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4
Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00
n-46

DOSTAWY naprawy, protezy natychmiastowe, ekspres. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19, (012) 632-90-24. 724458

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00 - 18.00 aleja Słowackiego 50. 712856

JERZY DOROŻYŃSKI - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwieździsta 9 (boczna Kobielińskiej), tel. 413-28-52, 0601-513-056. n-28

„KAMA DENT”. Stomatologia, protezyka, protezy (3 dni), renowacja - 20%. Prądnicka 59. (012) 633-14-74. 723074

II PUŁKU LOTNICZEGO 19/1A. (012) 649-84-24. Zachowawcza-chirurgia, protezyka. 694178

LIBRODENT. 8-20, Librowszczyzna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. n-0

OS. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48; pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych. k-7077

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. n-30

PROIMED - Na Błonie 3B/34, 637-76-24. Pełny zakres. 9-20. n-44

PROTEZOWNIA Centrum B7. 643-58-83. 974gł

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawanie zębów. Os. Piastów 12/13, (012) 645-71-04. 720128

POGOTOWIE stomatologiczne, ul. Mogińska 121. Czynne pon.-sob. 10.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66. 715582

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), Rusznikarska 24 414-12-99. n-42

STOMATOLOGIA: narkoza, leczenie, usuwanie, protezy. Dorosli i dzieci (012) 412-59-28 (8-23), 722838

WIE-MAR-DENT - stomatologia (CARISOLV - żel, bez borowania) protezyka, własne laboratorium (korony teleskopowe). Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, 012/637-14-41. n-39

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, Gertrudy 8 - 8-19, soboty 9-14. NAJTAJNIEJ 421-92-72. n-31

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaaniu
• korony, mosty z porcelany.
• LECZENIE PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88.
8.30-20.00. 24850

Przychodnia Stomatologiczna
ul. Kalwaryjska 92, Kraków
656-47-73
• leczenie zachowawcze
• leczenie protetyczne
• zabiegi chirurgiczne
• LECZENIE ORTODONTYCZNE
Czynne 8-20, sobota 8-18
Libro

Gabinet Stomatologiczny
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87
• stomatologia zachowawcza
• protezyka w pełnym zakresie
• chirurgia (zabiegi w narkozie)
• ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonanie usługi
k-6991

GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA
BEZ LĘKU, BEZ BÓLU,
NA WESOŁO!
ul. Podwale 2,
tel. 430-10-50
k-7077/16

PROTEZY
naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9-19, SOB. 10-13
tel. 269 28 70
EXPRESS
k-6990

kowdent
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41
pon.-pt. 8-20, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84,
429-25-19, 429-24-06 pon.-pt. 8-20
• LECZENIE SPECJALISTYCZNE
W PEŁNYM ZAKRESIE STOMATOLOGII
• LECZENIE LASERAMI W PEŁNYM ZAKRESIE
• IMPLANTY BRANEMARK
• DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
• RTG • WYBIELANIE ZĘBÓW
• CARISOLV
M1173

NOWA HUTA
CENTRUM STOMATOLOGICZNO-PROTEZYCZNE
os. Złoty Wiek 77,
• leczenie zachowawcze, chirurgia
• protezy, korony, mosty, technologia niemiecka
RATY
pon. - pt. 9 - 20 tel. 649-92-10
70594B

MAGNETOTERAPIA
• choroby zwyrodnieniowe kręgosłupa
• choroby zwyrodnieniowe stawów
• urazy po złamaniach
• osteoporoza
• porażenia, niedowłady
• nerwice, zaburzenia snu
• migrena, bóle głowy
• zylaki, zwężenie naczyń krwionośnych
Rejestracja 11-18 (012) 632-14-22
Gabinety Lekarskie. Pomorska 8
m-3089

CHIRURG:
leczenie zylaków, „pajęczków”, hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia ogólna, kwalifikacja do laparoskopii
GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA } USG
również dopochwowe
RAJSTOPY PRZECIWZYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31, ul. Pleszowska 23. m-2608

SPECJALIŚCI, INTERNIŚCI I RADIOLOGI
USG EKG, L-4 (biopsje, pełny zakres) os. Złota Jesień 15c/4
rej. tel. 644-10-49 (godz. 9⁰⁰-21⁰⁰)
WIZYTY DOMOWE! cały Kraków
269114

UL. BATOREGO 4 GABINETY LEKARSKIE L-4
• internista, EKG
• choroby wątroby, pasożytnicze
• choroby tropikalne, szczepienia
• neurolog
• urolog
• ginekolog, położnik, cytologia
• USG pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
Rejestracja od 12⁰⁰ do 18⁰⁰, tel. 6335280
24697

PRZYCHODNIA OKULISTYCZNA
632-56-19
Kraków, ul. Sienkiewicza 9/1
Pon., śr., czw., pt. 9.00-13.30
wtorek 16.00-18.00
24982

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja
protezyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny
Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09
k-7077/12

APARATY SŁUCHOWE
SPRZEDAŻ • SERWIS
tel. 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4
REALIZUJEMY WNIOSKI REGIONALNEJ I BRANŻOWEJ KASY CHORYCH
Raty bez oprocentowania
k-7064

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 633-41-66
czynny 14-16.
OPERUJĄ CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.
k-7077/10

STOMATOLOGIA VADENT
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA LASEREM lub ŻELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92
n-33

MEDICINA
usuwanie zębów i korzeni zębów w narkozie, protezy natychmiastowe.
ul. Rogozińskiego 12,
412-68-20, 412-24-59.

POPIELA SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
► chirurgia
► USG
► gastroscopia
► kolonoskopia
► laryngologia
► ERCP, RTG
► endoskopowe usuw. kamieni z przewodów żółciowych
► ginekolog
► bad. manometryczne
► bad. pH-metryczne
► bad. urodynamiczne
► bad. analityczne

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS
MARKE-MED, Kraków, ul. Ślaska 3,
tel. (012) 633 56 81 pon.-pt. 9.00-17.00
Honorujemy refundację branżowej i regionalnej kasy chorych
m-2510

JUNIORDENT
pl. Matejki 8, II p., tel. 422-78-51
421-72-24, pon.-pt. 9-20 sob. 9-14.
- leczenie zachowawcze, chorób przyzębia
- chirurgia stom., ortodoncja
- konsultacje profesorskie
- Carisol gel - lecz. próchnicy
Rentgen, narkoza
268196

PARADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02
ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
- stomatologii zachowawczej
- protezyki
- chirurgii
- ortodoncji
Bezplatne porady. Rentgen
245436
n-34

PEDIATRZY
► pediatria ogólna
► chor. przew. pokarmowego i żywienie
► chor. układu moczowego (moczenie nocne i dzienne)
► choroby alergiczne
(012) 415-09-05
k-7042

MAŁOPOLSKIE CENTRUM ALERGOLOGII
os. Piastów 40, IV p.
Leczenie i diagnostyka dzieci i dorosłych. Testy, szczepienia, inhalacje, spirometria, kroplówki, oznaczanie IgE.
CENY PROMOCYJNE
UWAGA: PACJENCI ZE SKIEROWANIEM PRZYJMUJANI SĄ BEZPŁATNIE
Informacje i rejestracja: tel. (012) 647-05-75

EXPRON
PROTEZY BEZ KLAMER METALOWYCH, NAPRAWY, DOSTAWY ZĘBÓW
ul. Kurasia 26, tel. 266-01-18,
pon.-pt. 8⁰⁰ - 19⁰⁰, sob. 10⁰⁰-16⁰⁰, niedz. 10⁰⁰-16⁰⁰
SUPEREKSPRES!
Miła obsługa, przystępne ceny, wysoka jakość usług
m-3081

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”
Rynek Podgórski 12,
tel. (012) 423-54-45
• stomatologia zachowawcza i estetyczna • zabiegi w narkozie; chirurgia • wybielanie zębów
PEDIATRIA, INTERNISTA, własne laboratorium protetyczne usługi dla gabinetów stomatologicznych
Codziennie 9-20, soboty 9-14
n-35

KRAK-DENTAL polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej Usługi dla gabinetów stomatologicznych tel. 421-08-86
STOMATOLOGIA
• leczenie zachowawcze - chirurgia
• uzupełnienia protetyczne wysokiej jakości
- technologia niemiecka
pon.-pt. 9 - 20, sob. 9-12,
ul. Rakowicka 1 (róg Lubicz),
tel. 430-37-07
RATY
k-7059/1A

RATY
STOMATOLOGIA
leczenie, usuwanie, wybielanie, protezy, korony, mosty
PORCELANA! - RABAT 20%
Pon.-pt. 9⁰⁰-19⁰⁰, 412 32 03, ul. Dobrego Pastlerza 16
263147

GLOBUS
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIAŚEL ORAZ
BŁONY ŚLIZOWEJ, JAMY USTNEJ,
KONSULTACJE PROFESORSKIE
WĘGIERSKA 4/1
656-30-56
9-14
15-20 pon.-pl.
sob. 9-14
k-9044

CHIRURGIA DERMATOLOGICZNA
Dr med. Piotr Kanas
CHIRURG DERMATOLOG
• Leczenie zmian barwnikowych skóry
• Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
• Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej
Kraków, ul. Liryczna 7
rejestracja tel: (012) 411 81 43
(po godz 16⁰⁰)
267703

ANNIDENTAL - stomatologia, protezyka, ortodoncja. Grzegorzeczka 12, tel. 411-36-62. Protezy niemiławe. k-7077
ALEJA Słowackiego 54, leczenie, usuwanie, protezy natychmiastowe. 632-23-89. n-26
BEZBOLESNE, kompleksowe, leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty) RTG. Raty, Józefitów 3/10, 634-43-00. n-43
DENTIMEX - stomatologia, protezyka, ortodoncja, Rynek Podgórski 8, 423-51-42. g1947

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Kazimiera i Marek Witkowsky
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 425-33-69
- usuwanie zębów - leczenie -
protezy natychmiastowe
zabiegi w narkozie
n-32

GABINET STOMATOLOGII RODZINNEJ VITADENT
Rusznikarska 24 (przy D.H. Gigant*)
63 33 706
- protezy, korony, mosty, porcelana
- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- leczenie chorób dziąseł, ultradźwięki
Pn.-Pt. 9-12 oraz 16-19
ZNIŻKI RACHUNKI
240798

GJB Gabinet Stomatologii Estetycznej
lek. stom. Barbara Borowska-Jachyn
- korekta kształtu i koloru zęba
- korony porcelanowe, chirurgia
os. Teatralne 10 (kino „Świt”)
tel. (012) 644-89-01.
n-38
ORTODONCJA

PROTEZY BEZKLAMROWE, NAPRAWA I DOSTAWA ZĘBÓW
„FA-DENT” - Orzechowa 5
(Borek Fałęcki - pętla)
© (012) 267 09 21
m-2649
SUPEREKSPRES
pn.-pt. - 10⁰⁰-18⁰⁰; sob. - 10⁰⁰-13⁰⁰

INFORMATOR MEDYCZNY
ukazuje się codziennie
CENY: ogłoszenia drobne 1 zł/słowo
ogłoszenia modułowe 32 zł/moduł
SPRZEDAŻ TYLKO W PAKIETACH
2-TYGODNIOWYCH LUB MIESIĘCZNYCH.
Ceny nie obejmują podatku VAT.
Informacja szczegółowa - tel. 421-99-77 Zapraszamy

Lokale

- AUTOKONSERWACJA**, autoryzacja, myjnia. Lubkiewicz. 012/637-15-63, Lea 122. 715601
- AUTOKONSERWACJA**, Firma Zajączkowski, autoryzacja, bonifikaty weekendowe, raty. 012/648-66-44, 012/267-63-60. 724371
- AUTO-POLONIA**. Wypożyczalnia samochodów. 0601-586-525. 704875
- AUTOSKUP**. 012/641-53-68. 713609
- AUTOSZYBY**. 012/266-52-20, Zakopiańska. 202093
- AUTOSZYBY**, al. 29 Listopada. /012/413-10-27 całodobowo. 696307
- BEZGOTÓWKOWE** naprawy powypadkowe, płyta „Autorobot”. /012/657-76-76. 649039
- CC 700**, 1997, sprzedam. 012/266-29-09. 723575
- CINQUECENTO**, Polonez kupię. 090-230-844. 202729
- CINQUECENTO**, zachodni mały kupię. /012/388-26-90. 712081
- CINQUECENTO** 1994, sprzedam. /012/633-99-18. 204532
- CITROEN** BX 16, 1983, 2.900., Renault Nevada 1988, 9.500., pilnie sprzedam. 012/425-14-11. 203967
- ESCORT** Furgon, 1993/94, raty, zamiana. /012/415-30-95. 724439
- ESPERO** 1.5 GLX 1996, sprzedam. /012/637-22-40, 0602-487-189. 204874
- FELICJE**, Tico kupię. 090-230-844. 202732
- FIAT** 126p EL, niebieski, 1996, 8.000 zł. 012/ 267-45-19, 0604-808-517. 204386
- FIATA** - Brava 1.4; C. niebieski, M- 1998 r., 63.000 km. 014/645-72-97, po 18.00. 724030
- FORD** Scorpio GHIA, 2.9i, automatic, 1988. /012/637-95-39. 204622
- KASACJA** pojazdów. 012/270-22-20. 717336
- KUPIĘ** auta. 012/645-55-45. 717135
- KUPIĘ** Seicento Citymatk. 012/633-64-81. 203794
- KUPIĘ** Skodę 120 L, 1989-1992. /012/634-45-38 po 20.00. 723587
- MERCEDES** 230 E, 92 r - stan idealny. 0603-633-229. 722106
- MERCEDES** 813, plandeka, 14.500 zł. 017/225-31-18 od 9.00-16.00. 720785
- OPEL** Astra 1.4. sprzedam. /012/657-40-46. 204447
- OPEL** Kadett combi, sprzedam. /012/267-59-48. 204529
- OPEL** Record. 0501-172-476. 723982
- OPEL** Vectra 16V, 1997 sprzedam. 0602-348-923. 723750
- PEUGEOT** 405, 1.6, 1992, benzyna gaz, bogate wyposażenie. /012/278-13-30. 723950
- POLONEZ** 1.6 GLI (1995) sprzedam. 012/65-31-161. 724614
- ROVER** 825, 1996, pełne wyposażenie, sprzedaj, zamiana, "Servis Rover" Kraków, Niepokalanej Marii Panny 93. /012/425-85-43. 204624
- SPRZEDAM** 126p, 1994. /012/413-70-53. 724919
- SPRZEDAM** Peugeot 405 1994, stan bardzo dobry. 0501-422-707. 204394
- SPRZEDAM** Renault Trafic 2,5 D 93r. 9-osobowy. Tel. 0603-796-857. 722533
- SPRZEDAM** Uno 1.4, 1996. 0604-26-60-61. 721467
- SPRZEDAM** Żuka skrzyniowego w dobrym stanie, cena 1600.-. /012/637-89-47. 204842
- TAPICER**, 012/423-71-16. 716079
- TICO**, 1998 r. 012/281-21-60. 724665
- TŁUMIKI**, naprawa i nowe, tel. 012/413-36-36. 699845
- TRABANTA** sprzedam. 0501-434-800. 723651
- TRANSIT**, 1988, raty, zamiana. /012/415-26-52. 724440
- VW** LT, 96 r - tanio. 0603-633-229. 722110
- ZŁOMOWANIE** samochodów. 012/266-79-93. 711532
- ŻUK** izoterma, 1989, sprzedam. /012/388-51-33. 723688
- 126 el, 1995. 012/644-69-31. 724027
- 126 p, 1988, sprzedam. 012/657-41-09. 723574
- 126 p, Cinquecento - kupię. 012/425-81-81, 643-47-42. 695371

NIERUCHOMOŚCI KORONA
ul. Karmelicka 62/3, tel. 632-77-60

- 30 m² - rej. Limanowskiego 75 tys. zł (płomba)
- 39 m² - ul. Łokietka 100 tys. zł
- 40 m² - ul. Asnyka 97 tys. zł
- 45 m² - os. Zabiniac 154 tys. zł
- 52 m² - ul. Białoprądnicka 132 tys. zł
- 61 m² - os. Dywizjonu 303 160 tys. zł
- 64 m² - ul. Felicjanek 180 tys. zł
- 120 m² - Zabierzów (4 pok.) 240 tys. zł
- ul. Asnyka - lokal 20 m² 85 tys. zł

RUCZAJ, sprzedamy piękne czteropokojowe, 123-metrowe, III/III + 1 ar ogrodu + miejsce parkingowe, możliwość garażu, 236.000. /012/421-63-41. 724909

RYDLA, sprzedamy pokój z jasną kuchnią, 31-metrowe, III/III, 90.000. /012/421-63-41. 724893

SPRZEDAM dwupokojowe, 53-metrowe, centrum Huty. /012/425-73-94 wieczorem. 722944

TANIO do wynajęcia dom w Śródmieściu, 1.500.-. /012/422-31-59. 724952

TARNÓW centrum, mieszkanie 3 pokoje 49 m², z telefonem do wynajęcia. 014/621-46-97 po 15.00. 724035

„TRYJAŃSKI” kamienice, mieszkania. /012/421-77-11. 677260

TRZPOKOJOWE w Olkusz 70.000.- sprzedam. /032/641-26-27. 203960

TRZPOKOJOWE, Mackiewiczca, do wynajęcia. /012/414-29-41. 720789

TRZPOKOJOWE umeblowane wynajmę studentkom. 0601-891-793. 204091

UGÓREK - jednopokojowe wynajmę. /012/421-38-41, /012/656-08-30, 0603-796-888. 723628

WYNAJMĘ 2 pokoje studentkom lub pracującym. /012/411-29-68. 204909

WYNAJMĘ pokój 1 osobie. /012/647-03-17. 724376

WYNAJMĘ pokój pani. 012/415-39-13. 723309

ZACZAROWANE Kolo - 66 m² b. ładne + 40 m² poddasze do adaptacji (projekt i zezwolenie) sprzedam, 100.000 USD. /012/636-95-77, 0601-981-159. 203133

Nieruchomości

BAZA, kamienica, magazyny, biura, garaże, plac manewrowy. Łańcut centrum. 017/225-31-18 od 9.00-16.00. 720783

BUDOWLANO-usługowa 54 a (1.500/ ar) Przebieczany przy E-4. /012/451-70-41. 722851

BUDYNEK 2-rdzinny 260 m² i przemysłowy 300 m², 0,3 ha w centrum miasta sprzedam. 013/44-67-230, 013/44-81-696. 707819

DZIAŁKĘ budowlaną 20 arów trasa Gdów Bochnia sprzedam, 0602-348-923. 723744

KOMFORTOWY całoroczny domek nad jeziorem sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Krakowie, 0602-348-923. 723747

ŁAŃCUT centrum, dwie kamienice - sprzedam. 017/225-31-18 od 9.00-16.00. 720788

MICHAŁOWICE, 15-arowa, budowlana, uzbrojona. 012/388-59-06 wieczorem, 0604-408-486. 203061

NIERUCHOMOŚCI, al. 29 Listopada 103 A, kupno, sprzedaż, najem, wynajem. 012/411-11-55, 012/411-12-17. 723654

OKAZYJNIE sprzedam działkę budowlaną z mediami przy E-7. /012/422-31-59. 724955

POSZUKUJEMY domów: Kraków, Wieliczka, okolice. 012/658-76-18, 412-83-49. 716418

SPRZEDAM dom w Dębicy. Tel. 014/670-48-76. 722351

SPRZEDAM działkę budowlaną 10/ a Wola Zachariaszowska 62. /012/419-42-79. 204730

SPRZEDAM działkę, Sieraków, 20 km od centrum Krakowa, budowlano-rolną, 1,2 ha, 40.000 zł. /012/655-86-72. 719606

SPRZEDAMY domy Wieliczka, okolice. 012/659-00-40. 716422

TARNÓW dom sprzedam. (090)25-43-42. 702408

TENCZYNEK, sprzedam działkę 13 arów budowlano - komercyjną, uzbrojoną. /012/282-10-00. 202968

ZDECYDOWANIE kupię działkę budowlaną Bronowice i okolice. 0604-771-116, /012/636-22-14. 203719

Zguby

BUWAJ Bartosz zgubił legitymację IL0. 204315

LEGITYMACJA studencka AGH, Gil Robert. 204706

LEGITYMACJA studencka AE, Tomasz Strzałkowski. 723537

LEGITYMACJA UJ Anna Hawrylko. 204577

LESZEK Pawłowski, legitymacja AGH. 723360

ŁUKASZ Pogoda zgubił legitymację WSP, prawo jazdy. 204385

WOJCIECH Roś, legitymację studencką 31670, AGH. 723339

ZAGINĘŁA legitymacja studencka Anna Mach. 012/413-98-10. 724369

ZGUBIONO legitymację studencką nr 89203, AGH, Marcin Partyka. 0604-619-484. 723371

ŻUREK Grzegorz, legitymacja studencka AE. 724083

Usługi

A. A. A. A. Alarmy profesjonalne, anteny TV, satelitarne, Wizja TV. Rolety antywłamaniowe Złotek. 012/633-88-30, 0602-211-000. 716414

ALARMY. 012/269-06-07. 715657

ANTENY, Cyfra, Wizja. 0501-417-455. 721138

ANTENY montaż, naprawy. 012/648-44-60, 0602-10-95-10. 716518

ANTYWŁAM. drzwi. 0501-47-11-33. 711959

BOAZERIA, panele, zamki, wyciszenie drzwi, zabudowa wnęk, żaluzje, prace elektryczne, wod.-kan. /012/636-56-42, /012/636-05-46. 724862

BRAMY, automatyka. 012/425-17-46, 0603-66-33-67, 012/425-14-74. 720101

CZYSZCZENIA. 012/412-72-58. Dywanów, tapicerki. 719862

ELEKTROAWARIA. 012/413-80-24. 718645

ELEKTROINSTALACJE - ogrzewania, remonty, przeróbki, odgromy. 012/267-21-00. 716570

ELEKTROINSTALACJE. 012/277-44-47. 720100

ELEKTROINSTALATORSTWO. 0602-627-492. 203579

ELEKTRYCZNE. 012/647-02-50. 708356

FRYZJER damski, męski, dziecięcy, manicure, pedicure. Kalwaryjska 63. 012/269-05-73, 8.00-20.00. 716897

GAZ. A. Hydraulika, Piecyki. 012/425-90-57. 715222

GAZ, awarie, piecyki, hydraulika. 012/41-92-263. 707594

HYDRAULICZNY. /012/430-10-28. 719361

HYDRAULIKA. /012/423-23-95. 722979

INSTALACJE wod.-kan., co, elektryczne. 0602-621-054. 722530

KRATY rozkładane. /012/633-40-14. 701117

NAPRAWA profesjonalna telewizorów, magnetowidów u klienta, gwarancja. (012)266-70-80. 200871

PANELE. /012/647-32-44, 0501-470-676. 723277

PANELE. 0603-212-458. 721157

PRZEPISYWANIE. /012/648-44-22. 712886

PRZEPROWADZKA. 012/643-46-83. 716120

PRZEPROWADZKI. 012/425-59-84. 717784

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów, urządzeń. 012/267-24-79, 0501-176-151. 722093

SPAWANIE, hydraulika. 012/649-03-91. 721533

SPRZĄTANIA. 012/654-92-65, 0604-243-194. Piwnic, strychów, opróżnianie mieszkań. 720918

SZKLARSKIE pogotowie. 012/655-84-11. 710735

SZKLARSKIE pogotowie. 012/655-90-06. 710736

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 712722

SZKLARZ. 012/644-27-07. 714330

ŚCINANIE drzew. 012/285-30-32. 716402

ŚLUSARSTWO, blacha, zamki, tapicerka, blokady, drzwi raty. 012/292-31-32. 715819

ŚLUSARSTWO, kraty, ogrodzenia, konstrukcje, zabudowy balkonowe, wyroby artystyczne na zamówienie. 012/658-05-98. 716606

TAPICER. 012/411-96-41. 718642

TAPICER. 012/423-71-16. 716076

TŁUMACZENIA, /012/632-07-25. 712491

USŁUGI sprzętowe i transportowe. 033/879-00-21. 708343

VIDEO. 012/421-18-57. 204004

WIDEOFART. /012/657-63-43. 717999

WIDEOFILMOWANIA. 012/656-47-09. 718439

WIDEOFILMOWANIA, fotografowania. 012/632-33-46. 202250

WIDEOFILMOWANIE. 012/648-64-90, 0602-173-913. 717596

WIDEOFILMOWANIE. 012/645-00-60. 720253

WIDEOFILMOWANIE. 0604-78-78-35. 716516

WSZELKIE naprawy. /012/267-18-07. 715401

ZABUDOWA balkonów. /012/276-16-62, 0604-26-13-00. 715859

ZABUDOWA balkonów (aluminium). 0501-24-89-76. 715863

ŻALUZJE. 012/415-75-66, 415-87-45 „Almes” Kraków ul. Opolska 12. 203080

ŻALUZJE. /012/423-70-09. 204195

Cyklinowanie

A Bezpylowo, układanie. 0501-273-825. 722596

BEZPYŁOWO, układanie. 012/644-19-68. 722515

CYKLINOWANIA, układania. 012/643-11-59. 716361

CYKLINOWANIE. 012/655-68-50. 712030

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 012/655-68-50. 712031

JAK parkiet to tylko „Krak-Parkiet”, sprzedaż usługi, profesjonalne kleje, lakiery „Bona”, „Deva”, amerykańskie bejce. Wypożyczenie cykliniarki i polerek. Narzyskiego 11. 012/412-43-58. 719067

Czyszczenie

A Czyszczenie dywanów, wykładzin. /012/649-53-44. 710854

„AGOS” dywany, tapicerka. /012/649-57-44. Faktury. 713654

CZYSZCZENIA. 012/412-72-58. 719859

CZYSZCZENIA Karcherem. 012/654-01-96. 720517

DYWANÓW, tapicerki, Karcherem. /012/425-64-30, 0601-47-04-75. 716139

KARCHER. /012/649-57-59. 714132

KARCHEREM. 012/654-75-64. Rachunki. 716170

KARCHEREM, superoferta, 1,5 zł/ m². 090-325-772. 717211

Flizowanie

FLIZOWANIA. 0602-576-956. 201218

FLIZOWANIE. 012/386-31-35. 719792

FLIZOWANIE, hydraulika, malowanie. /012/643-67-59. 715182

FLIZOWANIE, hydraulika, sufity podwieszane. 0603-163-707, 012/648-83-67 po 19.00. 724076

FLIZOWANIE, malowanie. 0501-95-66-74, 0602-75-18-62. 722296

Malowanie

<

BIURO księgowe. 012/643-66-73, 0501-182-632. 704342
DORADZTWO podatkowe, prowadzenie ksiąg. 012/643-69-17. 716310
FIRAMA, fryzy, tarcica. 017/225-31-18 od 9.00-16.00. 720790
FIRMA „Znicz-Glass” producent przykrywek zniczowych poszukuje odbiorców. 014/68-63-866. 721296
LEASING, finansowanie. 0601-47-99-00. 724457
ODSTĄPIĘ drink - bar w Śródmieściu. 0501-423-397, 0601-441-382. 204390
POŻYCZKĘ 12.000,- na rok. 0602-531-579. 724882
RESTAURACJA „Srebrna Góra” - bankiety, konferencje. 012/429-71-23. 710562

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzewska 17, tel. 012/411-55-75. 716246
BANKOWA pożyczka bezporęczenia. 012/632-95-88. 203626
KALWARYJSKA 20, lombard, niskie odsetki. 701840
KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, na przeciw „Korony”. /012/65-65-150, 0601-56-51-50. 722302
KREDYTY gotówkowe „Best”. /012/632-60-53. 203060
POŻYCZKI gotówkowe. /012/647-07-00 wew. 137. 202904
POŻYCZKI gotówkowe do 20.000. „Reval”. 012/633-43-16. 716142

KOSMETYKA. 0602-677-127. 202890
MASAŻE lecznicze. 0602-446-625. 202891
NIE chcesz schudnąć nie dzwoń. Tel. 0601-994-943. 720997
PREPARATY ziołowe najnowszej generacji na usuwanie przyczyn chorób. Diagnostyka, indywidualne rekomendacje. 0604-539-177. 718934
PRZYJĘCIA okolicznościowe w domu klienta. Serwis stołowy, obrusy, sztuczce. /012/ 654-45-71. 0603-313-187. 698352
PRZYJĘCIA weselne, 55.00,- (wolne święta). 012/412-18-72. 716177
SOLARIUM pionowe, Pijarów 3. 012/613-19-17. 720327

WESELA do 40 osób, restauracja. /012/ 656-08-93. 719895
WESELA, studniówki. Hotel „Kazimierz”, Miodowa 16, /012/421-66-29. 715435

WESELA, sylwester, autokar - promocja. 012/ 648-36-04, 278-29-33, 411-53-80. 714905
WESELNE przyjęcia, bankiety w „Kornacie”. /012/430-09-67. 203415

WRÓŻBY wiarygodne. 012/421-58-84. 722185
WRÓŻKA, /012/637-43-16. 724809

WYPOŻYCZALNIA obrusów. /012/28-58-470. 693357

Turystyka

A. Ogólnopolska Informacja Turystyczna. 0604-303-101. 723219

ATRAKCYJNE wczasy, rekreacja, odchudzanie, odnowa. Pensjonaty Eden-Hulewicz: w Krynicy. 018/471-58-96, 0601-22-73-39. W Piwnicznej. 018/44-64-140, 44-64-261, w Mielnie. 094/318-97-35, 318-93-69. 717429

ATRAKCYJNY tydzień w górach 25-30 października - rekreacja, odnowa biologiczna. Piwniczna pensjonat 018/44-64-140, 44-64-141. 716727

AUTOKAR turystyczny - wynajem. 012/644-20-54. 717181

BEZ przesiadek - Comfort Lines - Kraków - Osnabruck - Munster - Dortmund - Mart - Gelsenkirchen - Moeres - Krefeld - Monchengladbach - Aachen. Centrum Turystyki Kraków, Kazimierza Wielkiego 43. 012/423-33-60, 633-01-03. Worcester/róg Pawiej. 012/422-29-04. 713154

BUS - 0601-339-448. 722181

SPRZEDAŻ biletów autobusowych - komunikacji międzynarodowej. Konkurencyjne ceny. Centrum Turystyki, Kraków, Kazimierza Wielkiego 43. 012/633-01-03, 423-33-60 Worcester/róg Pawiej. 012/422-29-04. 711239

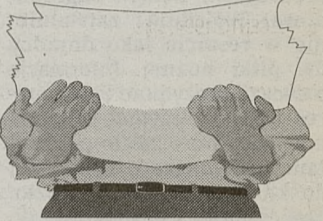
SYLWESTER 2000: Słowacja, Praga, Paryż. Columbus 012/421-77-88, 017/862-25-55, www.columbus.travel.pl 722716

SYLWESTER: Ateny, Rzym, Wenecja od 629,- „Euro Nova” /012/422-21-92. 204304

TUNEZJA, Egipt. Konkurencyjne ceny. Centrum Turystyki, Kraków, Kazimierza Wielkiego 43. 012/633-49-69, 632-20-10. 711240

Towarzyskie

„AMANDI”, /012/413-83-41. 723091
„BOA”, /012/421-29-18. 723087
012/422-19-27. 202785
012/422-45-30. 720866
012/633-18-86. 720869
012/656-09-14. 718875
0501-139-445. 723107
0602/533-539. 724025
0602-83-93-96. 720874
0604-725-905. 720781
0604-831-099. 204237
0604-864-124. 724666



Pożyczki

A. A. Atrakcyjny lombard, ul. Długa 5, pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości, samochody. 012/430-01-23. 708927
A. Aktualnie korzystny lombard (wszystko przyjmujemy), ul. Długa 76. /012/632-43-66. 708929

Różne

AMERICAN Poker, super ball, sprzedaż, gwarancja, service. 0602-27-29-31. 719400
CHCESZ schudnąć, przytyć. Herbalife. 012/274-21-15. 715353
DEKORACJA, wystrój, sale weselne, kościoły itp. 0604-303-181. 719498

Różne

HANDEL * USLUGI * PRODUKCJA oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim" **94-77** Telefoniczna Agencja Informacyjna <http://www.tai.com.pl>

PŁYTY GIPSOWE firmy francuskiej **LAFARGE GIPS** w cenie 4,63 zł za m² **BUDIP** HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Kraków, Balicka 55 tel. (012) 636 43 43

Grodzki TYGODNIK WYDZIAŁ MAGISTRAT KRAKOWSKI
Zarząd Miasta Krakowa ogłasza **PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY** na oddanie w dzierżawę na okres 3 lat na cel rolniczo - ogrodniczy, bez prawa jakiegokolwiek zabudowy, nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną oznaczoną nr 196/9, obręb 69 - Podgórze, objętą KW 182092, położoną przy ul. Warownej.
 Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi: dla działki nr 196/9 o powierzchni 209 m² - 1,74 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 4 listopada 1999 r. o godz. 9.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprowicza 29, pok. 309. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 20,00 zł w kasie Urzędu Miasta Krakowa, plac Wszystkich Świętych 3/4, najpóźniej do dnia 29 października 1999 r. Kasa przyjmuje wpłaty w poniedziałek od godz. 9.00 do 16.00, wt. - pt. od 8.00 do 14.30. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcie umowy dzierżawy w terminie 14 dni od dnia 4 listopada 1999 r. Czynsz ustalony w wyniku licytacji jest płatny miesięcznie, do dnia 10. każdego miesiąca. Ustalony w licytacji czynsz dzierżawny może być korygowany wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszonym przez Główny Urząd Statystyczny. W licytacji mogą brać udział wnioskodawcy osobiście lub osoby upoważnione na piśmie przez wnioskodawcę. Szczegółowych informacji udziela Wydział Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprowicza 29, pok. 309, tel. 411-72-99 w. 324 w godzinach pracy urzędu. Zarząd Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w uzasadnionych przypadkach.

OKNA, DRZWI
 • deski podłogowe od 25,20 za m²
 • deski obiciowe 19,60 za m²
 • więźby dachowe
BUDIP SKŁAD DREWNA I STOLARKI Kraków, ul. Filtrowa 6, tel. 423-72-72. (przeznaczone z ul. Na Błonie)

Zarząd Miasta Nowy Targ z siedzibą w Nowym Targu, ul. Krzywa 1 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie odśnieżania w ramach akcji zimowej na drogach osiedlowych w sezonie 1999/2000 na terenie miasta Nowy Targ.
 Termin realizacji zamówienia: od 1 listopada 1999 r. do 15 kwietnia 2000 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 15 zł plus VAT 22%) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 55, w godz. 10.00 - 13.00 lub za zaliczeniem pocztowym. Uprawniony do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Marian Twaróg, pok. 55, tel. 26-631-94, fax 26-623-12. Termin składania ofert upływa 22 października 1999 r. o godz. 11.00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 października 1999 r. o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 51. W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7 oraz spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych i warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grzegórzki” w Krakowie, ul. Bobrowskiego 15/1, tel. 411-06-86 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie infrastruktury technicznej **1. drogi 766 m kw., chodniki 336 m kw., parkingi 358 m kw. 2. sieć wodociągowa L=228 m.b. Ø 150.** Miejsce realizacji zamówienia: rejon ulic Łepkowskiego - Nuskiewicza w Krakowie. Termin realizacji: II kwartał 2000 r. - 30.11.2000 rok. Wadium 15.000 złotych. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 100 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego lub za zaliczeniem pocztowym. Uprawniony do kontaktów z oferentami - mgr Marek Pikulski, tel. 411-06-86 w godz. 9.00 - 13.00. Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego. Termin składania ofert upływa dnia 17 listopada 1999 r. do godz. 14.00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18.11.1999 r. o godz. 14.00 w siedzibie zamawiającego. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział spełniający warunki zawarte w Ustawie o zamówieniach publicznych oraz w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Grodzki TYGODNIK WYDZIAŁ MAGISTRAT KRAKOWSKI
Gmina Kraków, Wydział Organizacyjny, Referat Zamówień Publicznych, 31-004 Kraków, plac Wszystkich Świętych 3/4, pok. 233, tel. 61-61-230, 61-61-433, fax 61-61-236, Regon 35-050-87-47, NIP 676-10-13-717 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na zakup 1 szt. fabrycznie nowego samochodu typu minibus min. 12 - osobowego z silnikiem wysokoprężnym. EKD: Sekcja G Klasa 50.10. Wymagany termin realizacji przedmiotu zamówienia - do 20 grudnia 1999 r. Wadium w wysokości 4.000,00 zł (cztery tysiące złotych) należy wnieść do dnia 29 października 1999 r. do godz. 10.00 do kasy Wydziału Finansowego UMK, Kraków, plac Wszystkich Świętych 3/4, I piętro. Kasa jest czynna w godzinach 8.00 - 16.00 (poniedziałek) oraz 8.00 - 14.30 (od wtorku do piątku). Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, 31-004 Kraków, plac Wszystkich Świętych 3/4, w Referacie Zamówień Publicznych, pokój 233, II piętro. Koszt dokumentacji przetargowej wynosi 3,29 zł. Wpłaty za specyfikację należy dokonać - w kasie Wydziału Finansowego, plac Wszystkich Świętych 3/4 na I piętrze - przed odbiorem dokumentacji. Kasa jest czynna w godzinach 11.00 - 15.00 (poniedziałek) oraz 10.00 - 13.00 (od wtorku do piątku). Oferte należy złożyć w zamkniętej kopercie w kancelarii magistratu na stanowisku nr 1, plac Wszystkich Świętych 3/4. Kopertę należy oznaczyć: 1. Oferta przetargowa na „Zakup 1 szt. fabrycznie nowego samochodu typu minibus min. 12 - osobowego z silnikiem wysokoprężnym”. 2. Numer sprawy: OR-03.2150-1-82/99. 3. Nie otwierać przed 29 października 1999 r. Pracownicy uprawnieni do kontaktów z oferentami: Agnieszka Szczechowicz, Lućyna Rzemieniec. Termin składania ofert upływa 29 października 1999 r. o godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi 29 października 1999 r. o godz. 11.00 w budynku UMK, plac Wszystkich Świętych 3/4, sala im. J. Dietla. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1994 r. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy: 1- spełniają wymogi określone w SIWZ, 2- spełniają wymogi określone w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych. Zamówienie ukazało się w Biuletynie Zamówień Publicznych Nr 116/99 z dnia 7.10.99 r., poz. 43 056.

Zarząd Miasta Nowy Targ z siedzibą w Nowym Targu, ul. Krzywa 1 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na zakup serwera.
 Termin realizacji zamówienia: 30 listopada 1999 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10 zł plus VAT 22%) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 28, w godz. 10.00 - 12.00 lub za zaliczeniem pocztowym. Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest Krystyna Kolasa, tel. 26-623-29, fax 26-623-12. Termin składania ofert upływa 15 listopada 1999 r. o godz. 11.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1999 r. o godz. 13.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 51. W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 oraz spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych i warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Nowy Targ z siedzibą w Nowym Targu, ul. Krzywa 1 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na zakup sprzętu komputerowego.
 Termin realizacji zamówienia: 30 listopada 1999 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10 zł plus VAT 22%) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 28, w godz. 10.00 - 12.00 lub za zaliczeniem pocztowym. Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest Krystyna Kolasa, tel. 26-623-29, fax 26-623-12. Termin składania ofert upływa 15 listopada 1999 r. o godz. 11.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1999 r. o godz. 12.30 w siedzibie zamawiającego, pok. 51. W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 oraz spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych i warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Sport

Koniec Wójcika

W listopadzie poznamy nowego trenera piłkarskiej reprezentacji

Dębski zdziwiony

Prezes UKFiT Jacek Dębski ze zdziwieniem przyjął decyzję prezydium Zarządu PZPN, który postanowił w piątek nie przedłużać z Januszem Wójcikiem umowy o pracę na funkcji trenera narodowej reprezentacji. Dębski zaproponował Wójcikowi zatrudnienie w resorcie jako doradcy ds. piłki nożnej. Informację o decyzji prezydium PZPN prezes Dębski otrzymał w swym urzędzie. Wówczas to poprosił Janusza Wójcika o spotkanie, do którego niebawem doszło. Trener ma się ustosunkować do przedłożonej mu oferty w najbliższych dniach. Jacek Dębski odniósł się do decyzji PZPN jako osoba prywatna. - Mówię jako kibic, a nie prezes urzędu. Uważam, że PZPN zbyt spieszenie podjął taką decyzję, chociaż miał do tego prawo. Janusz Wójcik miał przedstawić zarządowi kompleksową ocenę batalii w eliminacjach mistrzostw Europy i sądziłem, że dopiero wówczas, po dyskusji i analizie, zostaną podjęte jakieś kroki. Pośpiech był tu jak najmniej wskazany, zwłaszcza, że nie wysłuchano głównej osoby i nie dano odpowiedzi na pytanie, kto może zastąpić Wójcika. Nie padły żadne nazwiska. (PAP)

■ **PORAŻKA „WYSPIARZY”** Już trzy porażki mają na koncie hokeiści New York Islanders. W czwartek drużyna Mariusza Czerkawskiego przegrała z zespołem Atlanta Thrashers 0-2 i nie zdołała opuścić czwartego miejsca w tabeli Atlantic Division. W pozostałych meczach: New York Rangers - Pittsburgh Penguins 2-5, Philadelphia Flyers - Montreal Canadiens 4-5 (po dogrywce), Nashville Predators - San Jose Sharks 1-5, Phoenix Coyotes - Ottawa Senators 4-3.

■ **KONTUZJA KOBIEGO.** Kobe Bryant, obrońca Los Angeles Lakers, na co najmniej sześć tygodni został wyłączonej z gry. Koszykarz w pokazowym meczu, wygranym 88-84 przez Washington Wizards, złamał rękę. (G)

Trzy zdania z za słupka

W przedpokoju

Nasza drużyna wciąż musi czekać w przedpokoju prowadzącym na prawdziwe salony piłkarskie. Miałyby duże szanse, gdyby przeczyły się przedmeczowe przechwałki trenera i zawodników, a nie wyniki. Na to się jednak nie zanoszą, więc trzeba nadal uczyć się grania, a nie ćwiczyć bajdurzenie.

TOMASZ DOMALEWSKI

Multi Lotek

3, 7, 10, 11, 14,
16, 19, 25, 35, 38,
41, 45, 51, 52, 57,
60, 64, 71, 77, 80

Twój Szczęśliwy Numer

8
1, 4, 18, 41

Prezydium Zarządu PZPN postanowiło w piątek nie przedłużać po 31 grudnia 1999 roku kontraktu z trenerem reprezentacji Januszem Wójcikiem. Decyzję w sprawie nominacji nowego trenera drużyny narodowej prezydium Zarządu PZPN podejmie w listopadzie. Janusz Wójcik o decyzji tej dowiedział się po godzinie 16. Z siedziby związku w Warszawie wyszedł nieco ponad godzinę później. Przed wyjściem selekcjoner kadry powiedział:

- Dzisiaj przedstawiłem swoją ocenę meczu reprezentacji w Sztokholmie. Nie dostałem żadnych propozycji ze związku. Sprawa została szybko załatwiona. Za tydzień kierownictwo PZPN ma dokonać oceny kompleksowej występu reprezentacji w całych eliminacjach mistrzostw Europy. Prezydium już dzisiaj podjęło decyzję. Nie zamierzam teraz tego ocenić. Trudno powiedzieć, czy jest jakkolwiek sens mówić za tydzień członkom zarządu coś więcej. Życie przynosi wiele ciekawych rozwiązań. Od oceanu mojej pracy nie jestem ja. Co dalej - zobaczymy... - odpowiedział trener na pytanie, czy spodziewał się takiej decyzji.

Wczorajsze Prezydium Zarządu PZPN oceniło pierwszą reprezentację i drużynę młodzieżową w meczach ze Szwecją. Za tydzień miał być poddany gruntownej analizie zarządu związku dorobek naszych drużyn w kwalifikacjach mistrzostw Europy. Dopiero po niej spodziewano się ustaleń dotyczących dalszej pracy trenera Janusza Wójcika.

Zawróceni kolarze

Dlaczego nie odbędzie się klasyk Warszawa - Kraków?

Nie dojdzie do planowanego na dzisiaj kolarskiego wyścigu Warszawa - Kraków „Classique Elite '99”. - Informacja o braku zgody na wyścig otrzymałem w piątek o godzinie 14.20 - mówi Bogdan Koraczewski, szef Biura Organizacji Imprez „Bokorex”.

Koraczewskiego, byłego prezesa Okręgowego Związku Kolarskiego w Krakowie, zastaliśmy tuż przed jego wyjazdem do Warszawy. - Muszę objechać całą trasę i pościagać ludzi, którzy są przygotowani do obsługi wyścigu. W Wilanowie zarezerwowane są miejsca dla ekip krajowych i zza granicy: z Czech, Ukrainy i Litwy. W sumie około 80 osób. Kolarzy Cracovii zawróciłem z drogi - mówi.

„Bokorex” ma podpisaną umowę na organizację klasyku z zarządem regionu Małopol-

ska NSZZ „Solidarność”. Honorowy patronat objęli m.in. wicemarszałek senatu RP, Andrzej Chronowski i przewodniczący AWS Marian Krzaklewski. Pierwotnie wyścig miał się odbyć 6 października, potem został przeniesiony na 16. Puchar ufundowany Polski Komitet Olimpijski, zawody miały być jednym z punktów programu obchodów 80-lecia tego stowarzyszenia. Organizacja została oparta na znanym klasyku Pucharu Świata, Paryż - Roubaix. To miał być jeden z najdłuższych tego typu wyścigów w Europie (288 km). Afisze i informatory miały być kolportowane w piątek.

Niespodziewanie wczoraj starosta powiatu warszawskiego nie wydał zezwolenia na przeprowadzenie wyścigu. Do „Bokoreksu” przyszło stosowne pi-

smo podpisane przez Ryszarda Pawlikowskiego, dyrektora wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności. Niestety, wczoraj po południu, ani starosta Edmund Ambroziak, ani Pawlikowski nie byli już uchwytani.

- Starosta nie wydał zezwolenia, gdyż zbyt późno wystąpił do Komendy Głównej Policji o wydanie zgody na start kolarzy. Ponadto źle podał termin i trasę wyścigu. Zaniedbał sprawę, a my musimy ponieść tego konsekwencje. Kontaktowałem się z wiceprezydentem Warszawy Sławomirem Rakowieckim w tej sprawie. Obiecał, że będzie rozmawiał ze starostą. Widocznie jednak na nic się to zdało. Nie wiem, czy uda się zorganizować tę imprezę w innym terminie - mówi Koraczewski.

(KAW)

Dwory/Unia - Podhale 2-1

Do ostatniej sekundy

DWORY/UNIA Oświęcim - PODHALE 2-1 (1-0, 1-1, 0-0). Bramki Unia: Czerwik 18, Horny 27; Podhale: Różański 34. Kary: Dwory 8 Podhale: 10 min. Widzów: 2 tys. Sędziował Matuszak (Bydgoszcz).

Dwory/Unia: Brnio - Czerwik, Artymienko - Piątek, Gonera - Czihal, Klys - Witek, Kuberski; Klisiak, Parzyszek, Puzio - Pohl, Garbocz, Kwiatkowski - Horny, Karatajew, Malicki - Wojciechowski, Jarosz, Wieloch.

Podhale: Mily - Zamojski, Sroka - Puławski, Łabuz - Gil, Piotrowski; Różański; Szopiński, Fedor - Łyszczarczyk, Tomasiak, P. Podlipni - Furo, Zapała, Smreczyński oraz Malinowski.

Mecz trzymał kibiców w napięciu do ostatnich sekund. Tuż przed końcem Podhale wycofało bramkarza, ale nie zdołało już doprowadzić do wyrównania. W III tercji, co było sporym zaskoczeniem goście, mimo kłopotów i zaległości treningowych oraz braku w składzie Hajnosa, Z. Podlipniego i Śmiełowskiego nie ustępowali oświęcimianom i na taflę rozgorzała prawdziwy bój. Pod bramką Brnio często było gorąco, szczególnie w okresie, gdy na ławce kar znalazł się Horny.

Świetnie bronił słowacki golkeeper Podhala. Inna rzecz, że skuteczność także nie była mocną stroną oświęcimian w tym spotkaniu. W 2 min Piątek znalazł się w dogodnej sytuacji, ale strzelił obok. W 16 min Mily obronił dwa strzały z bliska Karatajewa. W 18 min przewaga gospodarzy przyniosła im prowadzenie. Parzyszek na-

tyczasem wypadki potoczyły się znacznie szybciej niż zakładano. Prezydium już w piątek zapowiedziało, że umowa z selekcjonerem reprezentacji nie zostanie przedłużona.

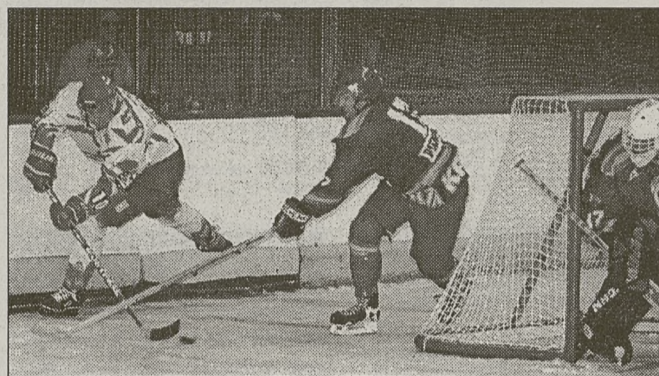
- Każdy członek prezydium zabrał w tej sprawie głos i decyzja o nieprzedłużeniu umowy była wypadkową tych ocen - powiedział prezes PZPN Michał Listkiewicz. - Uznaliśmy, że drużyna w eliminacjach mistrzostw świata wymaga nowego spojrzenia, tzn. nowego szkoleniowca.

Prezes PZPN zamierza zaproponować trenerowi Wójcikowi dalszą współpracę w roli doradcy

Decyzję w sprawie nominacji nowego selekcjonera drużyny narodowej Prezydium Zarządu PZPN podejmie do końca listopada. O wyborze nowego szkoleniowca reprezentacji ma zdecydować fachowość, wiarygodność programu, opinia Wydziału Szkolenia oraz dyrektora sportowego Andrzeja Strejlaua. Ostateczną decyzję podejmie ściśle kierownictwo związku. Zmienia się także zasady premiowania reprezentacji. PZPN zamierza zaferować większe premie, ale tylko w przypadku osiągnięcia wytyczonego celu. Przykładowo drużyna Wójcika za awans do finałów ME miała otrzymać milion dolarów. Teraz nagroda będzie wynosiła 2 czy nawet 2,5 mln USD. Nie będzie premii za wygranie poszczególnych meczów towarzyskich czy mistrzowskich. Ustalone zostanie także większe startowe dla zawodników za powołanie do kadry. (PAP)

Ekstraklasa hokejowa: Cracovia - KTH 2-7

Grali dla kibiców



Pod bramką Jaworskiego

Fot. Wacław Klag

CRACOVIA - KTH PZU SA KRYNICA 2-7 (0-2, 2-4, 0-1), gole Cracovia: Słowakiewicz 29 (karny), A. Szindiapin 30, KTH: L. Laszkiewicz 2 (17 i 29), Ślusarczyk 2 (25 i 29), Proszkiewicz 13, Sarnik 32, Słaboń 59. Kary Cracovia 29 min w tym kara meczu dla P. Szindiapina za zranienie rywala, KTH 12. Widzów 299.

Jeszcze na pół godziny przed meczem nie wiadomo było, czy hokeiści Cracovii wyjdą na lod. Zawodnicy twierdzą, że klub zalega im w wypłatach nawet za baraże. W końcu po rozmowach i apelach drużyna przystąpiła do meczu. Przed pierwszym gwizdkiem sędziego Musiał powiedział do mikrofonu: - Gramy dla kibiców.

Pierwsze 10 minut spotkania było bardzo ciekawe, zacięte. Cracovia atakowała z animuszem, ale wspaniale bronił Tomasz Jaworski, bezsprzecznie gracz numer jeden na taflę. W 1 min obronił strzał A. Szindiapina z najbliższej odległości, w 3 min nie pokonał go w sytuacji sam na sam Cieslak, za chwilę nogą odbił strzał T. Podlipniego. Pozytywnie mieli też goście, w 5 min L. Laszkiewicz nie trafił w światło bramki z 1 m. W 9 min „pasy” grały w przewadze i znowu kryniczanie z opresji ratował Jaworski w sytuacji sam na sam ze Słowakiewiczem.

W 13 min obrońcy gospodarzy pozostawili bez opieki Proszkiewicza i ten strzałem z bliska pokonał Rączkę. Bardzo istotne wydarzenie dla losów meczu miało miejsce w 16 min. Przy bandzie doszło do starcia P. Szindiapina z Cieraciewem, który padł na lod z rozciętym łukiem brwiowym. Połała się krew. Sędzia Zawadzki orzekł, iż zawodnik Cracovii zagrał wysokim kijem, nałożył na A. Szindiapina karę 5 minut i zgodnie z przepisami karę meczu. W ten sposób

„pasy” straciły najlepszego gracza. Kryniczanie wykorzystali grę w przewadze i w 17 min po błędzie Rączki, L. Laszkiewicz podwyższył na 2-0.

Na początku II tercji znowu „pasy” zaatakowały (Kozendra nie trafił do pustej bramki), potem z każdą minutą uwidoczniła się przewaga gości, grających szybciej, dynamiczniej. W 25 min znowu z dobitki Ślusarczyk podwyższył na 3-0, w 28 min było już 4-0 dla KTH (piękna akcja KTH zakończona celnym strzałem L. Laszkiewicza). W 29 min za rzucenie kijem przez Jaworskiego w sytuacji sam na sam za L. Gilem sędzia podyktował karne i Słowakiewicz pokonał Jaworskiego. Potem był gol Ślusarczyka na 5-2, po którym zdenerwowany bramkarz Rączka zjechał z taflę, zastąpił go Kusza.

W 30 min po mocnym uderzeniu Timofiejewa krążek odbił się od bandy i A. Szindiapin dobił krążek do siatki. W 32 szybka kontra gości i Sarnik podwyższył na 6-2.

W ostatniej tercji gra była mało ciekawa, wynik meczu był już ustalony. Cracovia znowu miała kilka okazji, Śliwa, Musiał, ale Jaworski bronił nadal bezbłędnie. Także Kusza spisywał się w bramce dobrze, ale w 59 min popełnił błąd wykorzystany przez Słabonia.

Co dalej z Cracovią? Czy pojedzie na mecz do Tych? Zawodnicy mówią, że decyzję podejmą w niedzielę. Kierownictwo Fundacji Hokejowej Cracovia zapewnili na zwołanej ad hoc konferencji prasowej, że dokłada starania, by załatwić zaległe pieniądze. - Ale jesteśmy praktycznie sami - mówił Jacek Chadziński - Wciąż liczę, że uratujemy hokej dla Krakowa, mamy wsparcie władz miejskich, które m.in. zapowiedziały pomoc w modernizacji lodowiska. (AS)

W dogrywce....

SKH SANOK - STOCZNIOWIEC 3-2 po dogrywce (0-1, 2-1, 0-0, 1-0). Bramki STH: Secemski (30), M. Mermer (36), Rysz (63); Stoczniowiec: Przewoźny 2 (14, 37). Kary po 14 minut. Widzów 1500.

SKH: Wawrzekiewicz - Stolarik, Kluch - Sobera, Popow, R. Fraszko, A. Burnat - Zubik, Romykała - Cwikła, Rysz, Mravec - T. Demkowicz, A. Fraszko, Secemski - Radwański, Mermer, Niemiec - Breja, Milan, M. Burnat.

W 3 min dogrywki sanoczanie precyzyjnie rozegrali krążek, Cwikła dostrzegł ustawionego przed bramką Rysza i ten z bliska pokonał znakomicie broniącego w tym meczu Iwaszyna.

W spotkaniu doszło do dwóch poważnych kontuzji. W II tercji Łada zaatakował bezpardonowo

Soberę, który padł na lod. Potrzebna była pomoc lekarska. Sobera odwieziony został do szpitala. W III tercji po starciu z Cwikłą mocno ucierpiał Dolny, którego także odwieziono do szpitala. Nad wydarzeniami na taflę nie pannał sędzia Miszek.

KKS Kat. - GKS Tychy 4-3 (1-1, 2-2, 1-0)

1. Dwory	10	20	46-8
2. STH S.	10	12	31-30
3. Podhale	9	11	25-23
4. PZU KTH	11	10	31-28
5. GKS Tychy	10	10	25-31
6. Stoczniow.	10	10	30-39
7. Cracovia	10	6	33-41
8. KKH Kat.	11	5	18-39

I liga: Polonia - Dwory/Unia II 7-1 (1-0, 4-0, 2-1). Zagłębie S - BTH Bydg. 10-1 (2-1, 2-0, 6-0), SMS II PZHL Sosnowiec - SMS I PZHL Opole 2-1 (0-0, 2-1, 0-0).

(S)

(BK)

Musi być czwórka

Meczem ze Skrą siatkarki Wisły Solidex inaugurują dziś ligowy sezon

Dzisiaj inauguruje rozgrywki I liga siatkarek. Tytułu mistrzowskiego broni Nafta Piła, na podium były w ubiegłym roku: srebrne Augusto Kalisz, brązowy Melnox Autopart Lobo Mielec. W gronie dziewięciu drużyn (wyczołgał się z rozgrywek Kolejarz Katowice), które walczyć będą o medale MP w tym roku jest krakowska Wisła-Solidex. O jej planach i oczekiwaniach wobec nowego sezonu rozmawiamy z trener Ryszardem Litwinem.

Nasz cel ustalony został wynikiem z poprzedniego sezonu. Czwarte miejsce w poprzednich rozgrywkach jest odniesieniem dla wymagań tegorocznych. Nie możemy sobie planować zajęcia miejsca niższego niż czwarte, bo byłoby to zaprzeczeniem zdrowemu rozsądkowi i sensowi trenowania, a także temu, co wymagają od nas sponsorzy, działacze, kibice.

Będzie o to łatwiej czy trudniej niż w ubiegłym sezonie?

Na pewno trudniej. Byliśmy w minionych rozgrywkach zespołem niedocenianym. Łatwiej nam było grać z zespołami, które uważały się za mocniejsze, bo nagle okazywało się, że stawiamy im bardzo mocny opór, na który nie były przygotowane. Teraz będziemy już przeciwnikiem z pierwszej czwórki MP. Po drugie konkurencja była jednak trochę mniejsza. Bardzo mocne było Augusto, mocna Piła, nie najszabszy Mielec, pozostały zespoły potencjalnie wydawały się średniakami. W tym roku stawka się wyrównała. Trójka Nafta, Melnox i Centrostal jest bardzo mocna, jeśli chodzi o pozostałe miejsca - sprawa jest otwarta. Nas się nie wymienia wśród kandydatów do czołowej trójki, może nawet lepiej.

Medal jest więc poza zasięgiem Wisły?

Unikam jakichkolwiek deklaracji o medalu w dniu rozpoczęcia rozgrywek. Do decydującej o miejscach w lidze batalii w fazie play off jest bardzo dużo czasu, nie wiemy jak Wisła będzie się na tle innych prezentować. Naszym celem jest awans do czwórki, a czy stać nas na medal będzie wiadomo dopiero po pierwszej fazie play off.

Zespół nieco się zmienił, czy jest skonsolidowany?

Dotarcie musi nastąpić w czasie ligi. Dopiero walka podczas rozgrywek prawdziwie zbliża zawodniczki, przekonuje do siebie, powoduje, że nabierają do siebie zaufania. Przed se-

System rozgrywek serii A I ligi siatkarek
I etap rozgrywek: pojedyncze mecze każdy z każdym, mecz i rewanż.

II etap rozgrywek: 3 rundy play off, gra się do trzech wygranych meczów, gospodarzem pierwszych spotkań jest zespół wyżej sklasyfikowany w tabeli po rundzie zasadniczej. W pierwszej fazie zagrają: 1-8, 2-7, 3-6, 4-5.

Zespół z 9 miejsca gra baraże o utrzymanie w lidze z wicemistrzem serii B I ligi.

Gra się systemem tie-breakowym (każda akcja przynosi punkt) do 25 punktów w czterech pierwszych setach i 15 w secie piątym. Dotknięcie siatki przez piłkę w zagrywce nie odbiera punktu, akcja toczy się dalej. W zespole może występować zawodnik libero, który nie może zagrywać i atakować, a wyłącznie bronić.

zonem chyba żaden zespół nie jest całkowicie pewien samego siebie. Nie mieliśmy dużych problemów ze zgraniem, bo przecież trzon zespołu pozostał ten sam, doszły dwie skrzydłowe, które już chyba dość dobrze poznały się z rozgrywającą i pozostałymi zawodniczkami.

Są w zespole trzy nowe zawodniczki, przedstawmy ich mocne i słabe strony.

Skład Wisły Solidex

1. Renata Piekarz	ur. 1972	183 cm	środkowa
2. Beata Mijakowska	1969	182	skrzydłowa
3. Agnieszka Lehman-Dybała	1971	181	środkowa
6. Dominika Sieradzan	1980	181	skrzydłowa
8. Katarzyna Krawczyk	1977	180	skrzydłowa
9. Anna Szydełko	1978	190	środkowa
10. Jolanta Ziębacz	1962	172	rozwijająca
12. Ewa Ślusarz	1979	190	rozwijająca
13. Elena Lissakhmara	1971	188	skrzydłowa
14. Lucyna Kwaśniewska	1960	179	skrzydłowa, libero

Przybyły: Mijakowska z BKS Bielsko, Lissakhmara z TTU St. Petersburg, Sieradzan z SMS Sosnowiec.

Ubyły: Anna Kosek - zakończyła karierę, Lucja Barbaszewska - wypożyczona do Czestochowianki.

Trenerzy: Ryszard Litwin i Maciej Kolendowski. Kierownik drużyny Piotr Moszczak.

Beata Mijakowska to doświadczona zawodniczka, od wielu lat występuje na polskich parkietach, zdobyła już mistrzostwo Polski w Bielsku i Puchar Polski, miała medale MP w innych kolorach. Doświadczenie nie będzie jedynym jej atutem, dobrze gra przy siatce, zarówno blok jak i atak. Atakuje specyficznie, zwłaszcza szybsze piłki, więc wykorzystanie tej jej umiejętności wymaga dobrego przyjęcia i rozegrania. Słabszym punktem jest u niej przyjęcie zagrywki, ale to nadrabia walką, ambicją. To zawodniczka, która wie czego chce. Lena Lissakhmara grała w wielu klubach, także na arenie międzynarodowej (w Rosji, Turcji, Jugosławii, na Ukrainie), to powoduje, że na pewno się nie przestraszy naszej ligowej harówki. Żaden zespół czy zawodniczka nie wprawi jej w drżenie rąk przy ataku czy bloku. Potrafi kończyć ataki z podwójnym blokiem, z czym zawsze mieliśmy problemy. Jest wysoka, ma niezły blok. Martwi mnie jej kontuzja mięśni brzucha, zwykle taki uraz jest przewlekły. To druga po Lucynie Kwaśniewskiej specjalistka w przyjęciu zagrywki, one decydująco będą o tym, jak nam ten element będzie wychodził. Dominika Sieradzan to diament do oszlifowania. Jeśli nabędzie tylko pierwszoligowej oglądy, będziemy mieć z niej ogromny pożytek. Ma już duże umiejętności i niezłomny charakter, jest waleczna, niczego się nie boi. Jej żywiołowości nie można tłumić, najwyżej nieco stonować i wprowadzić pewną systematyczność w jej grze.

Czy nie będzie się Pan bał dawać młodym zawodniczkom szansy gry, nawet w podstawowej szóstce?

W Mielcu Dominika grała całkiem dobrze prawie cały mecz, w Krakowie w rewanżu PP z Mielcem przyjąłem koncepcję, konsultowaną zresztą z zespołem, grania z Lucyną Kwaśniewską w ataku. Naprawdę bardzo bym chciał, żeby młode grały i na równi z innymi zdobywały punkty, ale czasem presja wygrywania, wywierana na mnie i zespół jest tak duża, że górę bierze ostrożność i pewność wobec tej, a nie innej zawodniczki. Trzeba przyjąć za stałe określone koncepcje, na kogoś postawić, a szukać alternatyw, kiedy dzieje się gorzej. I Domi-

nika, i Ania Szydełko mają szansę grania.

Wobec kłopotów ze zdrowiem Lissakhmari zrezygnuje Pan z koncepcją grania z Lucyną Kwaśniewską jako libero?

Nie rezygnuję z tej koncepcji. Przy lepszej zagrywce, jaką będą mieli rywale, nie bojąc się już netów, trzeba automatycznie poprawić przyjęcie. A to nie jest łatwe do osiągnięcia w krót-

kim czasie. Zresztą niektórzy zawodnicy rodzą się z taką umiejętnością, a inni ćwiczą przyjęcie przez wiele lat. Kwaśniewska przyjmuje wszystkie zagrywki, więc jeżeli mam taką zawodniczkę, byłoby błędem nie wykorzystać jej w przyjęciu. W tamtym sezonie traciłamiśmy przecież wiele punktów w przyjęciu. Najlepiej więc przestawić Lucynę na przyjęcie.

A nie może Kwaśniewska i przyjmować i atakować?

Najlepszy przykład co z takiego połączenia wychodzi mieliśmy w Krakowie podczas meczu z Mielcem. Nie mieliśmy ani ataku, ani przyjęcia. Nie ma nic do jej ataku, ale trudno się na niego nastawiać bez przyjęcia. Trzeba zachować kolejność: najpierw przyjęcie, potem rozegranie, wreszcie atak. Szukanie mocnych kończących ataków bez przyjęcia jest budowaniem kolosa na glinianych nogach.

Wydaje się, że nadal pokutuje w grze Wisły jej stary grzech: nie udaje się wam zachować równego rytmu gry.

W drugiej części ubiegłego sezonu udało się chyba tę nierówność wyeliminować. Wydaje się, że ten mankament tkwi gdzieś w kobiecej naturze. Wielu ludzi zastanawiało się, jak z tym walczyć, bo nie jest to tylko przypadłość Wisły, ale wielu innych zespołów, także europejskich czy reprezentacji. Nikt nie doszedł do jakichś konstruktywnych wniosków. Zazwyczaj słabsze chwile zdarzają się, kiedy wydaje się, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Wtedy pojawiają się myśli: Można sobie poluzować, bo przeciwnik jest już na kolanach. Na ten temat można napisać pracę doktorską, Wisła mogłaby być jednym z modeli.

Pierwszy mecz gracie dziś ze Skrą. Wyeliminowaliście ją w ubiegłym roku z walki o medale, pewnie pała żądzą rewanżu.

Skra uważana jest w tym roku za jednego z kandydatów do czwórki. Wzmocniła skład, wróciła do niej po kontuzji rozgrywającej Makowska. Trudno będzie ją ogrywać, tak jak w ubiegłym roku. Nie znaczy jednak, że nie zakładamy w tym meczu zwycięstwa. Musimy być stroną dyktującą warunki, dziewczyny chcą się zrehabilitować za porażkę z Mielcem. Liczymy na zwycięską inaugurację.

Rozmawiała: MAŁGORZATA SYRDA-ŚLIWA

Wiceprezydent Jerzy Jedliński:

Uratujemy szermierzy

Wczoraj pisaliśmy o alarmie ogłoszonym przez Krakowski Klub Szermierzy - brak pieniędzy może spowodować likwidację klubu. Wczoraj skontaktował się z nami wiceprezydent Jerzy Jedliński, którego fragmenty pisma w sprawie odmowy dofinansowania klubu ze środków budżetowych Rady Miasta, cytowaliśmy w piątek. - Zapewniam, że zrobimy wszystko, by ochronić ten zasłużony klub przed upadkiem - stwierdził.

Wczoraj zadzwoniła do redakcji także jedna z matek, której dziecko trenuje w KKS. - Zarówno ja, jak i wiele innych osób jesteśmy zaniepokojeni sytuacją materialną klubu. Nasze dzieci uczą się tam nie tylko pięknego sportu, ale i kształtują swoje charaktery. Mam nadzieję, że w kasie miasta znajdują się środki na podtrzymanie działalności klubu, skoro są pieniądze na wydatki, które przeze mnie oceniane są jako niepotrzebne - powiedziała.

Gra toczy się o uratowanie w Krakowie dyscypliny o 100-letniej tradycji. U schyłku ubiegłego wieku powstała w naszym mieście szkoła szermiercza F. A. Nowotnego. Z tej szkoły wzięły początek liczne kluby spotowe, w tym, w 1909 roku, KKS, który wychował wielu wybitnych szermierzy. W najlepszych latach ćwiczyło tam szpadę, szablę i floret 150 osób. Stan obecny, to 80 członków dwóch sekcji szpady. Aby przetrwać, klub musi mieć do końca roku kilkadziesiąt tysięcy złotych. Tymczasem w odpowiedzi dla prezesa KKS, Genowefy Stawarz, Jerzy Jedliński stwierdził, że „nie ma obecnie możliwości dodatkowego wsparcia finansowego działalności KKS”.

Rzeczywiście, tak odpowiedziałem, bo takie są realia, a ja nie mogę tworzyć własnego budżetu. Jednak w końcowej części pisma zaznaczyłem, że jeśli tylko pojawi się możliwość dofinansowania,

to natychmiast o tym poinformujemy. I nie są to słowa na wyrost. Ta promesa jest poważna. Nie mogę obiecać jakie to będą środki i kiedy je na ten cel przeznaczymy. Ale będę się starał, by nie dopuścić do likwidacji klubu. Praktyka jest taka, że pojawiają się wolne środki, które w ciągu roku możemy rozdyktować. Sądzę, że tym razem będzie podobnie - mówi Jedliński.

W ostatnich miesiącach z dodatkowych środków budżetowych został sfinansowany zakup koszyków do hali Wisły w związku z występami koszykarek w Pucharze Ronchetti (ok. 30 tysięcy złotych). Wsparcie w wysokości 60 tysięcy zł otrzymali także hokeiści Cracovii. - To były pieniądze z puli interwencyjnej. W pierwszym wypadku chodziło o promocyjny wymiar sportu. Druga okoliczność też była wyjątkowa - przecież nikt nie mógł przewidzieć na początku roku, że hokeiści będą występować w barażach. Szermierze dostali na ten rok 31 tysięcy złotych. Problem polega na tym, że to sekcja specjalistyczna i bardzo kosztowna. Finansowanie takich klubów wymaga rozwiązań systemowych. Przekazanie teraz pieniędzy to tylko załatwienie dziury. Nie rozwiązuje problemu, bo w przyszłym roku znów będzie podobna sytuacja - wyjaśnia Jedliński.

Działacze KKS zwrócili się z prośbą do dyrektora Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa o przeniesienie kwoty 21 tysięcy złotych przeznaczonej na remont dachu i docieplenie hali przy ulicy Kościuszki (dokonali tego we własnym zakresie) na bieżącą działalność klubu. - To dla mnie nowa sprawa. Nie stawiam jednak żadnych barier, jeśli to jest prawnie możliwe, to uważam, że tak trzeba postąpić - powiedział wczoraj wiceprezydent Krakowa.

KRZYSZTOF KAWA

Nowoczesny basen Akademii Pedagogicznej

Kąpiel w poświęconej wodzie

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie krytej pływalni krakowskiej Akademii Pedagogicznej. Po krótkim wystąpieniu rektora uczelni, prof. Michała Śliwy przed budynkiem basenu, po przecięciu wstęgi, proboszcz parafii świętego Szczepana Andrzeja Waksmanski dokonał - w obecności zaproszonych gości - poświęcenia pływalni.

Ma ona wymiary 25x12,5 m, w najpłytszym miejscu lustro

wody znajduje się na poziomie 135 cm, w najgłębszym - 185 cm. Spełnione są wszystkie warunki do rozgrywania zawodów pływackich - na sześciu torach. W tym celu zainstalowano również elektroniczną tablicę wyników.

Przed wszystkim jednak prowadzone tam będą zajęcia wychowania fizycznego dla studentów AP, nauka pływania dla uczniów szkół podstawowych. Uczelnia wynajęła też basen za-

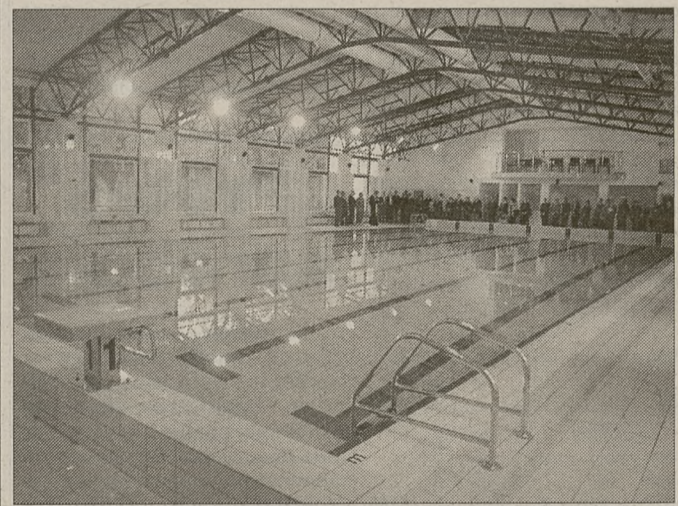
kładom pracy. Istnieje możliwość skorzystania z obiektu przez indywidualnych użytkowników (o wolnych terminach informuje sekretariat Studium WF).

W założeniu, obiekt przy ul. Ingardena, zbudowany kosztem 7 milionów złotych (część pieniędzy na ten cel pochodziła z dotacji Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej), powinien na siebie zarabiać.

Jak podkreślił kierownik Studium Wychowania Fizycznego Boguchwał Fulara, dziekana własnej pływalni, Akademia Pedagogiczna zaoszczędzi 100 tysięcy złotych rocznie, które przeznaczała do tej pory na wynajem.

Budowę basenu udało się wcielić w czyn byłemu rektorowi prof. Feliksowi Kirykowi. Przypomniał zresztą, jak podczas starań o pieniądze w ministerstwie, trochę przypadkowo zrodził się pomysł przeznaczenia ich na krytą pływalnię. W ciągu 6 lat, bez wielkiego rozgłosu, powstał w centrum miasta nowoczesny obiekt sportowy z odpowiednim zapleczem - szatniami, siłownią i sauną.

(SAS)



Fot. Wacław Klag

Polskie medale w Sydney

Polski rzeźbiarz Wojciech Pietranik wygrał konkurs na projekt medalu, którymi nagradzani będą w przyszłym roku w Sydney triumfatorzy Igrzysk XXVII Olimpiady. Spośród 20 zgłoszonych prac komisja wybrała projekt Polaka. Wojciech Pietranik jest absolwentem gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pracuje jako projektant monet w mennicy państwowej w Canberze.

(PAP)

I LIGA
Seria "A"

16.10.1999
(sobota)
godz. 18.30

PIŁKA SIATKOWA KOBIEC

WISŁA-SOLIDEX

KRAKÓW

RKS „SKRA”

WARSZAWA

SOLIDEX
Systemy teleinformatyczne dowolnej skali
Kraków, ul. J. Łca 121, tel. (12) 639 01 00

ROYAL PBK
Ubezpieczenia na życie
Agencja w Krakowie, ul. Floriańska

CEDRUS
... nowa jakość wypożyczenia i leasingu
22-080 Zakłady Usługowe, ul. Krakowska 176
tel. (12) 288 14 64, 288 23 64, fax (12) 288 22 10

PEUGEOT
AUTO CENTRUM GOLEMO
Kraków, ul. Grobla Rowockiego 6, tel. 249 22 52

Hala TS Wisła
ul. Reymonta 22

Górnik Zabrze - Wisła Kraków, sobota, godz. 16

Kto wybrnie z kryzysu?

GÓRNIK Zabrze - WISŁA Kraków, sobota, godzina 16, sędziuje Andrzej Czyżniewski (Gdańsk).

W sobotę na stadionie w Zabrzu spotkają się dwie drużyny, które od pewnego czasu przeżywają kryzys formy. Zabrzańskie wprawdzie minimalnie, ale przegrali trzy kolejne mecze ze Stomilem (0-1), Polonią (0-1) i Ruchem Chorzów (1-2). To sprawiło, że podopieczni Jana Żurka z dorobkiem 13 punktów zajmują dopiero 10. miejsce. Wisła w permanentnym kryzysie trwa od sierpnia. Ostatnio jakoby pojawiły się symptomy wychodzenia z dołka. Świadczy o tym ma remis z Polonią w Pucharze Ligi i zwycięstwo

w Pucharze Polski z Lechią w Gdańsku. To były dwa pierwsze mecze, w których Wisła wystąpiła pod kierunkiem nowego sztabu trenerskiego złożonego z Marka Kusty, Adama Nawałki i Zdzisława Kapki. Nie kryli oni jednak, że prawdziwym sprawdzianem dla nich i zespołu będzie pojedynek w Zabrzu. Temu spotkaniu podporządkowany był cały mikrocykl treningowy ostatnich dni.

Poprawie ulega sytuacja kadrowa Wisły. Wprawdzie w Zabrzu nadal trener Kusto nie będzie mógł jeszcze wystawić optymalnego składu, ale pole manewru będzie znacznie większe. Do Zabrza nie pojechał tylko kontuzjowany

w Gdańsku Kazimierz Moskał, natomiast trener Kusto będzie mógł skorzystać z Macieja Żurawskiego, który w czwartek wznowił treningi.

Zabrzańskie bardzo poważnie traktują mecz z Wisłą. Świadczy o tym fakt, że od środy przebywają na zgrupowaniu w Ustroni. Przeciwno Wiśle wystąpią w optymalnym składzie, z Michałem Probiezmem, który w pucharowym meczu z Wawelem odpokutował karę za siedem żółtych kartek.

Niewątpliwie smaczkiem tego spotkania będzie występ Kamila Kosowskiego, który jeszcze kilkanaście dni temu był zawodnikiem Górnika.

(GW)

Hutnik - Ceramika Opoczno, sobota, godz. 15

Zagrać jak z polonistami

HUTNIK Kraków - CERAMIKA Opoczno, sobota, godz. 15, sędziuje Wiesław Dulski (Rzeszów).

Krakowianie zajmują 16. lokatę w tabeli, są tuż przed strefą spadkową (przed Rakowem). Opocznianie okupują 6. lokatę, mając 7 punktów straty do wyprzedzającej ich drużyny (Śląska). Chyba nie włączają się do rywalizacji o awans do ekstraklasy, ale z pewnością stać ich na pokonanie każdego rywala.

W Hutniku nie wystąpi Paweł Grzebinoga, który musi pauzować za cztery żółte kartki. - Trochę pomieszało mi to szyki w obronie, bo byłem zadowolony z jego postawy. Niektórzy się dziwili, że sprowadziłem zawodnika ze Skalanek. Tymczasem dotychczas grał zupełnie przyzwoicie, byłem zadowo-

lony z jego postawy - mówi trener drużyny z Suchych Stawów Marek Motyka.

Hutnicy zebrali wiele komplementów za swą postawę w środowym meczu 1/16 finału Pucharu Polski, w którym dopiero po rzutach karnych zostali wyeliminowani przez wicelidera ekstraklasy Polonię Warszawa. Motyka przed spotkaniem obawiał się o... zdrowie swych podopiecznych, bo „czarne koszule” słyną z bardzo ostrej gry. Tymczasem warszawski szkolenowiec Dariusz Wdowczyk stwierdził, że to hutnicy porozbijali polonistów.

- Pod względem warunków fizycznych moi chłopcy odbiegali od niektórych warszawian, ale przewyższali ich sercem, zaskoczyli agresywnością w grze. Marzy mi się, żeby w sobotę nasi

piłkarze zagrali równie dobrze. Ceramika to bardzo groźny zespół, ale nie mamy co kalkulować, bo za dużo mieliśmy już wpadek. Z Polonią graliśmy o awans, który jednak nie był nam konieczny. Z Ceramiką zagramy o punkty, które są nam niezbędne - podkreśla Motyka.

Pozostałe pary II ligi piłkarskiej: Hetman Zamość - Grunwald Ruda Śląska, Lechia Gdańsk - Siarka Tarnobrzeg, Raków Częstochowa - RKS Farnego Radomsko, GKS Bełchatów - KS Mysłzków, Polonia Bytom - Jeziorak Ława, KP Konin - Odra Szczecin, Górnik Łęczna - Polar Wrocław, Świt Nowy Dwór Maz. - Korona Kielce, Śląsk Wrocław - GKS Katowice, KSZO Ostrowiec Święt. - Stal Stalowa Wola i Odra Opole - Włókniarz Kietrz. (FIL)

Zmiany w IV lidze

W związku z powołaniem przez Lucjana Franczaka wielu zawodników występujących w czwartej lidze do reprezentacji amatorów na mistrzostwa Europy cztery spotkania wy-

znaczone na 30 października zostały przełożone. Trzy z nich odbędą się w najbliższą środę 20 października: Grybovia - Świt Krzeszowice (godz. 14), Kabel - Niedźwiedź (godz. 14),

Garbarnia - Tymbark (godz. 15). Przełożony został także mecz Alwernia - Wieczysta Sopot, jednak termin jego rozegrania nie został jeszcze ustalony. (PAN)



Kilka ciekawych spotkań rozegranych zostanie w najbliższy weekend w polskiej i angielskiej ekstraklasie. W zakładach Toto-Gol należy typować bramkowe wyniki. Poniżej podajemy zestaw par, typy „Dziennika”, typy ekspertów i prognozę wyników.

1. Amica Wronki - Polonia Warszawa	1-1	2-1	5	3	2
2. Górnik Zabrze - Wisła Kraków	1-1	2-2	2	5	3
3. Legia Warszawa - Stomil Olsztyn	2-0	2-0	6	3	1
4. Arsenal Londyn - Everton	2-1	3-0	7	2	1
5. Liverpool - Chelsea Londyn	2-1	1-1	3	5	2
6. Middlesbrough - West Ham United	1-0	2-1	5	3	2

Dla ww. zestawu par obowiązuje oznaczenie: Z 1. (FIL)



Podczas najbliższego weekendu odbędą się kolejne mecze w obu ligach polskich. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje grę na 40 zakładów skróconych za 20 zł. 2 spotkania typuje trzydrogowo, 5 dwudrogowo, a w 6 innych stawia na pewniaków. Gwarantujemy minimum wygranych jest 1 dwunastka, 4 jedności i 7-8 dziesiątek.

1. Amica - Polonia Warszawa	5	3	2	-	X	-
2. Górnik Zabrze - Wisła	2	5	3	-	X	2
3. Lech Poznań - ŁKS Łódź	5	4	1	1	X	2
4. Legia - Stomil Olsztyn	6	3	1	1	-	-
5. Odra Wodzisław - Pogoń	4	3	3	1	X	2
6. Petro Płock - Groclin	7	2	1	1	-	-
7. Widzew - Ruch Radzionków	6	3	1	1	-	-
8. Zagłębie - Ruch Chorzów	2	3	5	-	X	2
9. Hutnik - Ceramika Opoczno	3	4	3	-	X	2
10. Odra Opole - Włókniarz	6	2	2	-	X	-
11. Polonia Bytom - Jeziorak	3	5	2	1	X	-
12. Raków - Farnego Radomsko	6	3	1	-	-	2
13. Śląsk - GKS Katowice	4	4	2	1	X	-

System do nabycia: kolektura Kraków, Rynek Kleparski 5. (FIL)

„Protaś” spróbuje

Żużlowiec Jutrenki Bydgoszcz Piotr Protasiewicz spróbuje swych sił w niedzielnym Grand Prix Challenge w Lonigo, pomimo że dokuczają mu jeszcze bóle po złamanym 18 września obojczyku. Zdecydował się na start po czwartkowym treningu.

Protasiewicz zdjął gipsowy opatrunek dopiero w poniedziałek. Dlatego zajęcie przez niego miejsca w czołowej „10” turnieju w Lonigo, co dałoby awans do przyszłorocznego cyklu Grand Prix, byłoby niespodzianką. Poza nim wystartuje jeszcze czterech Polaków - Sławomir Drabik, Robert Sawina i Jacek Gollob (awansowali z finału kontynentalnego we Wrocławiu) oraz Robert Dados (z tegorocznego cyklu GP). Występy w GP zapewnione już mają Tomasz Gollob (wicemistrz świata) i Rafał Dobrucki (wygrał finał kontynentalny). W Lonigo w najlepszej sytuacji są zawodnicy, którzy przystąpią do rywalizacji w fazie zasadniczej (jak w GP), a więc bracia Karlssonowie, Kasper, Karger, Gustafsson, Hamill, Jorgensen i Smith. (KAW)

W III lidze

Dla kogo pechowa „13”?

Najbardziej zacięta walka w trzynastej kolejce III ligi zapowiada się w Myślenicach, gdzie w niedzielę o godz. 15 Dalin podejmie Górnika Wieliczka. Dla kogo trzynasta kolejka będzie szczęśliwa, dla kogo pechowa?

Górnik pod presją?

Dla piłkarzy Dalinu wystarczającą motywacją do skuteczniejszej gry okazała się sama groźba odejścia trenera z Myślenic Wiesława Bańkosza. Od czasu pamiętnego meczu z Błękitnymi, po którym Bańkosz złożył nie przyjętą ostatecznie rezygnację, Dalin w pięciu meczach zdobył 12 punktów. Wątpliwe, aby przed własną, wymagającą publicznością Dalin nie chciał powiększyć konta o kolejne trzy punkty. Zabraknie wprawdzie w drużynie Sławomira Mistarza, ale reszta wydobrzała i jest gotowa do gry. Czujną opieką będą musieli otoczyć wielcy obrońcy napastnika Grzegorza Wyrobę, strzelca dwóch bramek w ostatnim meczu w Leżajsku.

Zresztą trener Górnika Robert Orłowski o tym, komu poświęcić więcej uwagi, wie doskonale. W ostatnim czasie odwiedził Myślenice wielokrotnie, obserwując kolejnych rywali swojego zespołu. Przy tym musiał zebrać pokaźne archiwum o samym Dalinie. Presję uzyskania dobrego wyniku Górnik będzie odczuwał bardziej niż gospodarze. W 6 ostatnich meczach zespół trzy razy remisował, trzy razy przegrał. Zwycięstwa potrzebuje pilnie. Nikt nie pauzuje za kartki, ewentualne

drobne urazy nie powinny też wykluczyć nikogo z Górnika z gry z Dalinem.

Kłopoty z atakiem

W niedzielę o godz. 15 Cracovia podejmie na swoim stadionie Stal Sanok. Na papierze faworytem są „pasy”, ale sanocianie też potrzebują punktów i zapewne w Krakowie tanią skórę nie sprzedadzą.

- Mamy nadal kłopoty z linią ataku - mówi I trener Cracovii Ireneusz Adamus. - Na pewno nie zagra Hrapkiewicz, leczy kontuzję kolana, może za tydzień na mecz w Tarnowie będzie gotów do gry. Ćwicz już Zegarek, po kontuzji mięśnia, ale raczej nie zagra od pierwszych minut. W tej sytuacji w ataku obok Zięby zagra Janik. Wypaść nam też ze składu Kowalik (kontuzja mięśnia), od pierwszych minut powinien natomiast zagrać Siemieniec.

W Stali nie zagra kontuzjowany (kolana) Węgrzyn. Podobno w ostatniej chwili zespół ma wzmocnić nowy zawodnik (ciekawie kto?).

Mecz sąsiadów

W Dębicy w sobotę o godz. 11 Wisłoka gra z Wawelem. Oba zespoły sąsiadują w tabeli, Wawel jest 13., Wisłoka 14. U gospodarzy nie zagra pauzujący za czerwoną kartkę Gromala.

Wawel jest po dobrym, choć przegranym meczu o PP z Górnikiem Zabrze (1-3). Po kontuzji Wrześniaka i czerwonej kartce Gawła, pierwszym bramkarzem został Chrobak. Trener Andrzej Mika ma bardzo szczer-

plą kadre, więc w sobotnim meczu skład Wawelu będzie prawdopodobnie analogiczny jak z Górnikiem Zabrze.

Dyscyplina w obronie

Dziś o godzinie 14.30 Proszowianka/Naftomontaż gra w Przemyślu z Polonią. Sytuację trenera Stawowego mocno komplikuje nie najlepsza sytuacja kadrowa drużyny. W Przemyślu na pewno nie zagrają Sławomir Świeca (czerwona kartka) oraz Michał Świśtak (sprawy rodzinne). Pod znakiem zapytania stoi gra Łukasza Skrzyńskiego, który nie doś, że podczas ostatniego sparingu doznał kontuzji, to jeszcze wczoraj załatwiano ostatnie formalności związane z jego transferem. Nie do końca sprawni są Paweł Komisarzek i Krzysztof Kusia. Na szczęście zdążył już dojść do siebie Krzysztof Hajduk. Jaka jest wóbec tego recepta trenera Stawowego na sukces w Przemyślu? - Trzeba przede wszystkim chcieć wygrać. Recepta jest prosta, żelazna dyscyplina w obronie oraz finexja w II linii i w ataku. Dyscyplina taktyczna to moim zdaniem klucz do sukcesu - mówi trener Stawowy.

Zestaw par trzynastej kolejki III ligi w grupie Małopolska Wschód: Wisłoka - Wawel (s. 11), Sandecja - Pogoń (s. 14), Polonia - Proszowianka (s. 14.30), Stal Rzeszów - Unia Tarnów (s. 14), Lublinianka - Tomaszowianka (s. 13), Błękitni - Kozienice (n. 12), Avia - Tłoki (n. 14), Cracovia - Stal sanok (n. 15), Dalin - Górnik (n. 15). (ALG, AS, MAS)

Kalendarzyk sportowy

I liga kobiet: Podgórze - Savena Warszawa (s. 13)

II liga: Hutnik - Ceramika Opoczno (s. 15)

III liga: Cracovia - Stal Sanok (n. 15) Dalin Myślenice - Górnik Wieliczka (n. 15)

IV liga: Garbarnia - Świt Krzeszowice (s. 11), Kabel - Karpaty Siepraw (s. 11), Alwernia - Tymbark (s. 14), Wisła II - Victoria Witowice Dolne (n. 14)

V liga: Orzeł Piaski Wielkie - Pogoń Miechów (s. 14), Gośćciba Sułkowice - Prokocim (s. 14), Cracovia II - Raba Dobczyce (s. 14), Clepardia - Skawinka (s. 14), Borek - Skawinka (s. 14), Hutnik II - Pogoń Skotniki (n. 14), Gdovia - Puszcza Niepołomice (n. 14), Wiślanka Grabie - Strażak Kokotów (n. 14)

Klasa A, grupa I: Victoria Krak Gamma - Liszczanka (s. 14), Grzegórzecki - Bronowianka (s. 14), Dziewiarz Cypis Tyńiec - Słomniczanka (s. 14), Zwierzyniecki - Wanda Nowa Huta (s. 14), Kmita Zabierzów - Lotnik Krępinów (n. 14), Wisła Czernichów - Spartak Charszn-

ca (n. 14); **grupa II:** Prądniczanca - Czarni Staniątki (s. 14), Podgórze - Czarnochowice (n. 11), Wisła Niepołomice - Bieżanowianka (n. 11), Naprzód Ochmanów - Zryw Szarów (n. 14), Piłkarz Podłęż - Kabel II (n. 14), Rożnowa - Nadwiślanka Nowe Brzesko (n. 14), Wolni Kłaj - Złomex Branice (n. 14); **grupa III:** Opatkowianka - Iskra Krzęcin (s. 14), Nadwiślan - Jawor Jawornik (n. 11), Pasternik Ochojny - Grodzisko Raciechowice (n. 14), Pci-mianka - Garbarnia II (n. 14), Skalniki Trzemeszka - Armatura (n. 14), Tempo Rzeszotary - Zielonka Wrząsowice (n. 14)

Klasa międzyokręgowa juniorów: Wisła - Wanda Nowa Huta (s. 11), Hutnik - Podhale Nowy Targ (n. 11), Krakus Nowa Huta - Orkan Raba Wyżna (s. 11), Kabel - Okocimski Brzesko (s. 14)

KOSZYKÓWKA

Ekstraklasa kobiet: Wisła Cristal - Color Cap Rybnik (s. 16)

I liga kobiet: Korona - MKS Orzeł Polkowice (n. 16)

W ten weekend w telewizji polecamy:
SOBOTA: 6.45-8.15 RTL: Formuła 1 (trening przed GP Malezji), 8-9.05 CANAL+ NIEBIESKI: Formuła 1 (trening przed GP Malezji), 14-15 EUROSPORT: turniej WTA w Zurychu (tenis), 15-15.30 EUROSPORT: turniej ATP w Wiedniu (tenis), 14-15.50 TVP1: Amica Wronki - Polonia Warszawa (I liga), 15.40-18 CANAL+: Górnik Zabrze - Wisła Kraków (I liga), 18-20 CANAL+: Bayern - Hertha (Bundesliga), 18-20 WIZJA SPORT: Legia Warszawa - Stomil Olsztyn (I liga), 18.30-20

II liga kobiet: Wisła II - Górnik Wieliczka (n. 11)
SIATKÓWKA
Seria A I ligi kobiet: Wisła Solidex - Skra Warszawa (s. 18.30)
II liga mężczyzn: Wawel - AZS Opole (s. 16.30, hala przy ulicy Bronowickiej)
SPORTY OBRONNE
Zawody LOK Kraków Południe, lotnisko w Balicach (s. 9-15)

TKKF zaprasza
Sobota: Zagraj w unihocka (godz. 10) i w siatkówkę dla dziewcząt (godz. 11), Dobczyce, ul. Podgórska; Siłowe ćwiczenia ogólnorozwojowe dla dzieci od 12 lat, ul. Stachiewiczza 47, godz. 11-15; Gra w bilard (godz. 9-17), w pingponga (godz. 16) oraz siatkówkę do lat 15 (godz. 17.45), ul. Krowoderska 8; Szkółka szachowa dla dzieci (godz. 15) i turniej szachowy (godz. 16.30), ul. Pilotów 62;

Niedziela: Biegaj z TKKF, zbiórka na stadionie Krakusa w Nowej Hucie, godz. 8.30. (PAN)

Sportowy ekran

DSF: turniej McDonalda (koszykówka), 19.30-19.55 TVP2: Gol - magazyn piłkarski, 21.25 TVP2: Sport-telegram, 19.45-21.45 EUROSPORT: Argentyna - Japonia (MŚ w rugby), 22.15-23.20 CANAL+: Liga+ (magazyn piłkarski), 22.50-23.05 TVP1: Sportowa sobota, 23.30-1.15 CANAL+ NIEBIESKI: Santander - Celta Vigo (Premiera Division).
NIEDZIELA: 7-9.45 RTL: Formuła 1 (GP Malezji), 7.55-10 CANAL+: Formuła 1 (GP Malezji), 14.25-17.30 WIZJA SPORT: Grand Prix Challenge we Włoszech (żużel), 14.30-16 EURO-

SPORT: finał turnieju WTA w Zurychu (tenis), 15-16.35 TVP1: Yawal Galaxia AZS Częstochowa - Bosman Morze Szczecin (seria A siatkarki), 18.30-20 TV Regionalna BOŚ Nike Węgrów - Pałac Centrostal Bydgoszcz (seria A siatkarki), 19-21 WIZJA SPORT: FC Dundee - Dundee Utd. (liga szkocka), 20.25-22.30: CANAL+ NIEBIESKI: Roma - Juventus (Serie A), 21.25 TVP2: Sport-telegram, 21-00 WIZJA SPORT: Washington Capitals - San Jose Sharks (NHL), 21.50-0.15 CANAL+: Magazyn Sport+ 22.20-22.45 TVP1: Sportowa niedziela. (RS)

Niedziela

CANAL+

- 7.00-7.55 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Delfiny: Nowe przyjaźnie - film dokumentalny 7.30 Teletubies - serial animowany 7.55-12.35 PROGRAM KODOWANY 7.55 Formuła 1: Grand Prix Malesji 10.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane 11.00 „Elfy z ogrodu czarów” - amerykańskie kino rodzinne (93 min) 12.35-13.55 PROGRAM NIE KODOWANY 12.30 Szeroki horyzont - reportaż 13.25 Aktualności filmowe - prowadzi Agnieszka Egeman 13.55-19.00 PROGRAM KODOWANY 13.55 Deser: Na czatach - film krótkometrażowy 14.05 „Gry” - film sensacyjny USA (96 min) 15.45 „Świadek” - film USA (108 min) 17.35 „Pechowa przesyłka” - komedia USA (84 min) 19.00-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Kroniki Seinfela - serial USA 19.25 Spin City - serial USA 19.50 Łapu capu 20.00 „Pan Tadeusz” - osoby poematu 20.15-7.00 PROGRAM KODOWANY 20.00 „Swaty” - irlandzko-angielsko-amerykańska komedia romantyczna (1997), reż. Mark Joffe, wyk. Janeane Garofalo, David O'Hara, Milo O'Shea, Jay Sanders (96 min)

w czasie postępowania staną oko w oko z największym skandalem obyczajowym Ameryki.

- 12.50 Rewolwer i melonik - angielski serial kryminalny 13.45 Autostrada do nieba - serial USA 14.40 Detektywi z wyższych sfer - serial kryminalny 15.35 Ukryta kamera - program rozrywkowy 16.00 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy USA 16.25 Spokojnie tatuśku - serial komediowy USA 16.50 „Jedna runda” - komedia USA (1991), reż. Lasse Hallstrom, wyk. Richard Dreyfuss, Holly Hunter, Danny Aiello, Geena Rowlands (150 min) *Mimo że jest wciąż młoda kobietą, Renata czuje się, jakby przegrała już swoje życie. To uczucie mija, gdy na kursie dla pośredników handlu nieruchomości poznaje przebojowego i zamożnego sprzedawcę.* 18.50 7 minut - wydarzenia dnia oraz prognoza pogody 19.00 To i owo - magazyn kulturalny 19.10 Beach Patrol - serial USA 20.00 „Orbitowanie bez cukru” (Reality Bites) - komedia USA (1994), reż. Ben Stiller, wyk. Winona Ryder, Ethan Hawke, Janeane Garofalo, Steve Zahn (94 min)



Grupa przyjaciół, którzy niedawno ukończyli studia, ale wciąż dalecy są myśli o podjęciu regularnej pracy i robieniu kariery.

- 21.50 Piękny i bestia - talk-show 22.50 Oblicza Nowego Yorku - serial sensacyjny USA 23.40 McCall - serial sensacyjny USA 0.25 Detektywi z wyższych sfer - angielski serial kryminalny 1.20 Spokojne tatuśku - serial komediowy USA 1.40 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy USA 2.05 Ukryta kamera - program rozrywkowy 2.25 Beach Patrol - serial USA 3.05 Rewolwer i melonik - angielski serial kryminalny 3.55 Oblicza Nowego Yorku - serial sensacyjny USA 4.40 McCall - serial sensacyjny USA 5.25 Teledyski



Asystent senatora ubiegającego się o głosy wyborców jedzie do Irlandii w poszukiwaniu korzeni rodu swojego szefa. Trafia akurat na festiwal swatów.

- 21.50 Sport + - magazyn 0.15 „Zmowa milczenia” - film USA (85 min) 1.40 „Waterworld. Wodny świat” - film przygodowy USA (130 min) 3.50 „Porwanie” - film sensacyjny USA (96 min) 5.30 „Cudze szczęście” - film polski (1998), reż. Mirosław Bork (89 min)

RTL7

- 6.00 Teledyski 7.00 Teleshopping 8.00 Tata major - serial komediowy USA 8.25 Detektywi - angielski serial komediowy 9.00 Odjazdowe kreskówki: Zwierzofraszki, Nietykalni Elliota Myszy, Dr Slump 9.55 Moje drugie ja - serial USA dla młodzieży 10.20 Nieśmiertelna - amerykańsko-francuski serial s.f. 11.10 „Seks-skandal po amerykańsku” - komedia USA (1990), reż. Michael Schultz, wyk. Madchen Amick, Stephen Baldwin, Mark Blankfield, Barbara Bosson, Ilene Graff, Jesse Jones, Bill Kirchenberger (90 min) *Zwariowana komedia o grupie ludzi, którzy zostali wybrani do ławy przysięgłych w banalnym procesie sądowym. Jednak*

NASZA TV

- 7.00 Telesklep 8.00 WCW - wrestling 8.50 Telezakupy 9.00 Kobra (15) - serial sensacyjny USA 9.50 Telezakupy 10.00 Nieśmiertelny (15) - serial angielski 10.50 Telezakupy 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany 12.00 Anastazja - Tajemnica Anny (1) - film USA 13.45 Polscy od kuchni - magazyn kulinarny 14.00 Wygraj! Wyśpiewaj! - program muzyczny dla dzieci 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 15.30 VIP - wydarzenia i plotki 16.00 Kobra (16) - serial sensacyjny USA 16.50 Nieśmiertelny (16) - serial angielski

- 17.45 Wrestling - wszystkie chwytai dozwolone - program sportowy 18.40 Szczęśliwa ósemka - program muzyczny 19.10 Beach Patrol - serial 20.00 „Orbitowanie bez cukru” - komedia USA (1994), reż. Ben Stiller, wyk. Winona Ryder, Ethan Hawke, Ben Stiller, Janeane Garofalo 21.50 Piękny i bestia - talk-show 22.50 „Rock Hudson” - film biograficzny USA (1990), reż. John Nicolella, wyk. Thomas Ian Griffith, Daphne Ashbrook, Michael Ensing *Na podstawie biografii spisanej przez byłą żonę.* 0.40 Zakończenie programu

HBO

TWOJE DOMOWE KINO

- 6.35 „Zdradziecki wirus” - film akcji USA (1997), reż. Julian Grant, wyk. Steve Guttenberg, Sean Bean, Kim Coates, Torri Higginson (89 min) 8.10 „Wyprawa Artura” - film przygodowy USA (1998), reż. Neils Mandi, wyk. Catherine Oxenberg, Arye Gross, Diane Hill (89 min) *Czarownik Merlin, aby ochronić młodego króla Artura, przenosi go do współczesnej Ameryki.* 9.45 Na planie filmu „Wysłannik przyszłości” 10.10 Tajemniczy świat węży - angielski film dokumentalny 11.05 „Hokus-pokus” - komedia USA (1993), reż. Kenny Ortega, wyk. Bette Midler, Sarah Jessica Parker, Kathy Najimy, Omri Katz (92 min) 12.40 „Mały świat” - film USA (1997), reż. Roberto Benabib, wyk. Jon Bon Jovi, Josh Charles (86 min) 14.10 „Prezes na fali” - komedia USA (1998), reż. Alex Zamm, wyk. Carrot Top, Courtney Thorne-Smith (91 min) 15.45 „Miłość ma dwie twarze” - komedia romantyczna USA (1996), reż. Barbara Streisand, wyk. Barbara Streisand, Jeff Bridges, Lauren Bacall, George Segal (121 min) *Profesor literatury, zafascynowany intelektem i urodą niedawno poznanej kobiety, proponuje jej małżeństwo oparte na przyjaźni.* 17.50 „Duchy Missisipi” - film USA (1996), reż. Rob Reiner, wyk. Alec Baldwin, Whoopi Goldberg (125 min) 20.00 „Adwokat diabła” - thriller USA (1997), reż. Taylor Hackford, wyk. Al Pacino, Keanu Reeves, Charlize Theron, Jeffrey Jones (138 min)



Młody adwokat otrzymuje świetną posadę, ale ma to swoją cenę - zawodową i moralną.

- 22.30 „Relikt” - horror USA (1997), reż. Peter Hyams, wyk. Penelope Ann Miller, Tom Sizemore, Linda Hunt (105 min) 0.20 „Ślepy zaułek” - film kryminalny USA (1997), reż. Rick King, wyk. Peter Coyote, Chris Sarandon, Mariel Hemingway (94 min) 2.00 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy

- 2.30 „Cztery pokoje” - komedia USA (1995), reż. Alexandre Rockwell, wyk. Tim Roth, Alicia Witt (93 min) 4.05 „Hokus-pokus” - komedia USA (1993), reż. Kenny Ortega, wyk. Bette Midler, Sarah Jessica Parker (92 min) 5.40 Prądy oceaniczne - angielski film dokumentalny

POLSAT 2

- 6.00 Talent za talent - program dla dzieci 6.30 Oskar - magazyn filmowy 7.00 Soundtrack - program o muzyce filmowej 7.30 Superstar - program satyryczny 8.00 Kojak (117) 9.00 Hawaje pięć-zero (66) 10.00 Lulu i cudowny kwiat - serial animowany 10.30 Hammerman - serial animowany 11.00 Po drugiej stronie lustra (24) 11.30 Zabójcze gry (5) 12.30 Miasteczko Evening Shade (34) 13.00 Zdobywcy (2) 14.10 „Król Wiatru” - film USA (1990), reż. Peter Duffel, wyk. Frank Finlay, Jenny Agutter, Nigel Hawthorne, Glenda Jackson, Richard Harris (98 min) 16.00 Za głosem serca (5) 17.00 Bill Cosby i straszne dzieciaki (11) 17.30 Benny Hill (55) 18.00 Kojak (118) 19.00 Zabójcze gry (6) 19.50 Biznes tygodnia 20.05 Mroczne niebo (14) 21.05 Gorączka w mieście (5) 22.00 Diagnoza: morderstwo (22) 23.00 „Kierowca” - film sensacyjny USA (1970), reż. Walter Hill, wyk. Ryan O'Neil, Bruce Dern, Isabelle Adjani, Ronee Blakely, Matt Clark (91 min) 0.45 Soundtrack - program o muzyce filmowej 1.15 Makakofonia - magazyn muzyczny 1.45 Afficionado - program muzyczny 2.15 Kamera start 2.45 Disco Polo Live - program muzyczny 3.35 Pożegnanie

Planete

- 6.20 Wielcy ludzie, mali ludzie 7.05 Front Wschodni: Droga do Stalingradu 7.55 Apollo 13 8.50 Flamingi z Camarque 9.15 Jerozolimski syndrom 10.25 Poligon 11.20 Rugby i ludzkie Republika Południowej Afryki - Ziemia Obiecana 12.15 Wietnam 1945-1975: Wojna 10 000 dni - Pokój 13.05 7 dni z kanałem PLANETE 13.30 Jimmy Hendrix 14.30 Zagraj to jeszcze raz 15.00 Pływamy po jeziorze 16.05 Konspiracyjna skrajna prawica 17.00 O szczebel niżej: Wodociągi 17.30 Wojna w przestworzach: Trzecia i ostatnia szansa Niemiec 18.25 Samotna planeta: Góry Skaliste 19.10 Za jaką cenę? 20.00 Na ostrzu noża 20.30 Baseball: Lata 1960-1970. Koniec ósmej zmiany. Całkiem nowa gra 21.30 Królowie dżungli 22.20 Seks, cenzura i kino: Erotyczne fantazje w Hollywood 23.10 Aktualności z przeszłości 23.55 Biały jazz

Discovery CHANNEL

- 9.00 Świat dziwnych mocy Artura C. Clarke'a: Rzeczy, które hałasują w nocy W poszukiwaniu złośliwych duchów gospodarz programu udaje się do angielskiego hrabstwa Yorkshire i rozmawia z regularnymi bywalcami pubu. 9.30 Vademecum twardziela: Port Keats 9.55 Najlepsze samochody: Jaguar 10.25 Lotus Elise: Projekt M1:11 11.20 Ultranauka: Morderstwo 11.45 Następny krok: Modele dwuśladowych pojazdów 12.15 Specjaliści: Czolgi

- 12.40 Specjaliści: Haubice 13.10 Jurassic: Olbrzymy *Odkrycie szczątków największych dinozaurów wodzących, że były zwierzętami stadnymi.* 14.05 Nowe odkrycia: Zagrożone gatunki 15.15 Magia niebios: Duchy 16.10 Przygody na australijskich pustkowiach *Kolejne przygody dwójki podróżników przemierzających Australię.* 16.35 Wędkarski świat Rexa Hunta 17.00 Maszyna doskonała: Uderzenie z powietrza *Unikalny materiał filmowy z walk w Bośni.* 18.00 Niesamowite maszyny: Władca lodu 19.00 Łowca krokodyli: Najbardziej niebezpieczne węże Ameryki 20.00 Lekarze dzikich zwierząt 20.30 Szkoła nurkowania 21.00 W poszukiwaniu zaginionych cywilizacji: Zapomniana wiedza *Graham Hancock dowodzi, że nasi dalecy przodkowie potrafili określać zmiany w układzie ciał niebieskich.* 22.00 Dzika przyroda Alaski 23.00 Alaska 24.00 Zakłęcie Północy: Najazd na Alaskę 1.00 Słoneczne imperium: Obcy 2.00 Poza prawdą: Zderzenie z Ziemią

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

- 12.00 Małżeństwo z rekinami 13.00 Łowcy huraganów *Program o ludziach, którzy obserwują i „ścigają” huragany.* 14.00 Puma - andyjski lew 15.00 Zatrzymane w kadrze *Wywiady z australijskimi filmowcami, którzy uczyli się sztuki filmowania podczas pobytu w Papui-Nowej Gwince.* 16.00 Waśń o biegun 17.00 Szczyt odwagi 18.00 Zatopienie „Lusitanii” 19.00 W królestwie aligatorów 20.00 Bitwa o Midway *Bitwa, która była punktem zwrotnym w działaniach wojennych pomiędzy USA a Japonią. Dr Ballard z zespołem poszukuje na głębokości ok. 5 km wraków pięciu zatopionych okrętów.* 21.00 Na tropie dinozaurów 22.00 Po katastrofie na „Piper Alpha” 23.00 Do zapamiętania 24.00 Zatopienie „Lusitanii” 1.00 W królestwie aligatorów



- 7.00 Lassie: Wojna 7.30 Lassie: Jeden dzień w życiu 7.55 Nowe przygody Czarnego Księcia - serial dla dzieci *Na podstawie powieści Anny Sewell.* 8.50 Klondike i Snow 9.45 Opowieści o koniach: Puchar Melbourne 10.15 Opowieści o koniach: Kanadyjska policja konna *Konie i ludzie w jednej z najbardziej szorstkich służb policyjnych na świecie.* 10.40 Opowieści z zoo 11.35 Przewodnik po rasach psów: Beagle 12.05 Przewodnik po rasach psów: Owczarki staroangielskie 12.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Koń kuleje 13.00 Serengeti w ogniu 14.00 Fit for the Wild: Busz 14.30 Jack Hanna odwiedza zoo: Czarny nosorożec 15.00 Fit for the Wild: Pustynia 15.30 Sanktuaria przyrody: Park Narodowy Krügera 16.00 Fit for the Wild: Trawiaste równiny

- 16.30 Dzikie serce: Żyrafy z Transwalu 17.00 Afrykańska księżniczka 19.00 ESPU: Walka z kłusowniczym 20.00 Największa Afryka: Lwy, lamparty, słonie 21.00 Żyrafy, wysoko nad sawanną 22.00 Afryka nieujarzmiona: Bracia z Talek *Dwa zagubione gepardy przypadkiem wkraczają na terytorium lwa.* 23.00 Afryka nieujarzmiona: Syn Jumbe 24.00 Afryka nieujarzmiona: Koniec opowieści

travel

TV THAT TAKES YOU THERE

- 13.00 Kolekcja konesera: Południowoafrykańskie safari 13.30 Przejazdki na krawędzi: Stonehenge 14.00 Skandynawskie lato: Norwegia 14.30 Smaki Włoch: Wyspy Liparyjskie 15.00 Królewski smak Tajlandii *Kolejne spotkanie z Glynem Christianem, który prezentuje przepisy na tradycyjne potrawy tajlandzkie. Dziś m.in. tajniki przyrządzania tajlandzkich sattek.* 15.30 Skrety Indii: Historia buddyzmu 16.00 Ciekawostki i podróże: Tanganika i wyspa Zanzibar 17.00 Legendy Wysp Brytyjskich: Loch Ness *Jeziora szkockie; obok sławnego Loch Ness z legendarnym potworem i innych mniej znanych - również wizyta w destylarni szkockiej whisky.* 18.00 Podróż z przygodami: Coral Route 18.30 Wakacyjne plany: Glasgow i Kuba 19.00 Smaki Włoch: Wyspy Liparyjskie 19.30 Wszesz i wzdłuż: Wodospad Iguacu *Wspaniałe wodospady na granicy brazylijsko-argentyńskiej, gdzie rzeka Iguacu spada kaskadami po wydrążonej skale z wysokości 82 metrów* 20.00 Podróż kolejami szwajcarskimi 21.00 Na rozstajach dróg: Irlandia 21.30 Skandynawskie lato: Norwegia 22.00 Grubas w Cajun: Luizjana 23.00 Przemierzając świat: Mauritius 23.30 Wakacyjne plany: Glasgow i Kuba 24.00 Floyd z korkociągiem: Lora 0.30 Przejazdki na krawędzi: Stonehenge

EUROSPORT

- 6.00 Sporty motorowe: wyścigi serii CART w Australii 8.00 Tenis: turniej ATP w Singapurze - finał 9.30 Rugby: Puchar Świata 10.30 Sporty motorowe: wyścigi serii CART w Australii 12.30 Lekkoatletyka: maraton w Amsterdamie 15.00 Tenis: turniej WTA w Zurychu - finał 16.30 Tenis: turniej ATP w Wiedniu - finał 19.00 Sporty motorowe - magazyn 20.00 Sporty motorowe: wyścigi serii CART w Australii 21.30 Sporty motorowe: wyścigi serii NASCAR w Charlotte 23.00 Wiadomości 23.15 Boks zawodowy: Pudar - Sconiers 0.15 Tenis: turniej WTA w Zurychu, finał

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Niedziela

TVP1

- 6.30 Wstań prawą nogą
7.00 Proszę o odpowiedź - program redakcji rolnej
7.15 Nasza gmina - program redakcji rolnej
8.00 Byli sobie odkrywcy - francusko-kanadyjski serial animowany
8.30 Teleranek
8.55 „Emilka ze Srebrnego Nowiu” (32) - serial kanadyjski
Na motywach opowiadań Lucy Maud Montgomery.
9.50 Wiadomości naukowe
10.00 W Starym Kinnie: „Księżycowa zatoka” - komedia muzyczna USA (1951), reż. Roy Del Ruth, wyk. Doris Day, Gordon McRae, Jack Smith, Leon Ames, Rosemary de Camp (91 min)
11.40 Sportowy XX wiek
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Czesy - magazyn
12.25 Świat Jana Pawła II (2) - serial dokumentalny
Dziesięcioodcinkowy cykl przedstawia pogłębioną analizę pontyfikatu Jana Pawła II i refleksje nad ponaddwudziestoletnim okresem w życiu papieża, w świecie, w historii.
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
13.45 Koncert życzeń
14.25 Cafe Fin de Siecle - program Macieja Zakrockiego
15.00 Studio sport. I liga siatkówki mężczyzn: Yawal AZS Częstochowa - Bosman Morze Szczecin
16.45 Anegdota prezydenckie Longina Pastusiaka: Andrew Jackson
17.00 Teleexpress
17.25 Randka w ciemno - program rozrywkowy
18.05 Życie i kariera Sophii Loren (5/6) - serial amerykańsko-włoski, reż. Mel Stuart, wyk. Sophia Loren, Armad Assante, John Gavin
Opowieść, bez hollywoodzkiej pozy, o narodzinach gwiazdy i życiu kobiety. Sophia Loren występuje w podwójnej roli: gra swoją matkę i siebie.
18.35 Śmiechu warte - program rozrywkowy
19.00 Wieczorynka: Gumisie
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Tygrysy Europy” (1/11) - serial komediowy TVP (1999), reż. Jerzy Gruza, wyk. Paweł Deląg, Agnieszka Wagner, Janusz Rewiński, Beata Ścibak-Englert, Hanna Stankówna (53 min)
Galeria typów i sytuacji z naszej polskiej współczesności. Debiut Michała Ogórka w roli scenarzysty.
21.05 Pierwszy krzyk - serial dokumentalny Wojciecha Szumowskiego
21.35 Decyzja należy do ciebie: Come back - widowisko publicystyczne (audiotele - 070055580 tak, 070055590 nie)
22.10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie - suplement
22.15 Sportowa niedziela
22.50 Filmowe zbliżenia: Niemcy. „Cukiereczek” -

- komedia niemiecka (1985), reż. Percy Adlon, wyk. Marianne Sagebrecht, Eisi Gulp, Toni Berger (82 min)
Sympatyczna, bardzo pyszna pracownica zakładu pogrzebowego zakochana w motorniczym me- tra. Nawiązanie romansu nie jest łatwe, a w dodatku do akcji wkracza żona motorniczego.
0.15 Życie na pointach - magazyn baletowy
0.35 Gwiazdy świecą nocą
1.00 Przyszłość złudzeń - film dokumentalny Franco de Penny
Kuba i jej stolica Hawana w dusznej atmosferze biedy i reżimu w poetyckim obrazie filmowym.
2.00 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Film dla niesłyszących: „Tygrysy Europy” (1/11) - serial TVP (1999), reż. Jerzy Gruza, wyk. Paweł Deląg, Agnieszka Wagner, Janusz Rewiński
7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.00 Program lokalny
9.00 17 października - Dzień Chopinowski w Telewizji Polskiej
10.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
10.20 Kręcioła - program dla młodzieży
10.40 Młodopolacy - program publicystyczny
11.15 Teatr Telwizji: Honoriusz Balzak „Fizjologia małżeństwa. Rozmyślanie V - O predestynowanych”, reż. Krystyna Janda, wyk. Krystyna Janda, Barbara Kałużna, Waldemar Barwiński
11.30 17 października - Dzień Chopinowski w Telewizji Polskiej
11.40 „Dwoje na huśtawce” - film USA (1962), reż. Robert Wise, wyk. Robert Mitchum, Shirley MacLaine, Edmon Ryan (114 min)
Pełna ciepła opowieść o bynajmniej nie prostej miłości między bogatym prawnikiem z Nebraski a zagubioną, nie mogącą znaleźć sobie miejsca na świecie żydowską tancerką.
13.35 17 października - Dzień Chopinowski w Telewizji Polskiej
14.00 30 ton! - Lista, lista - lista przebojów
14.35 Familiada - teleturniej
15.10 „Złotopolscy” (168) - telenowela TVP
15.40 IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej Warszawy '99
16.30 „Alternatywy 4” (7/9) - serial TVP, reż. Stanisław Bareja, wyk. Roman Wilhelm, Wojciech Pokora Stanisław Anioł, gospodarz domu, energicznie wychowuje lokatorów. Teraz wieczorami organizuje próby chóru.
17.30 7 dni świat - program publicystyczny
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 „Badziewiakowie” (7) - serial komediowy TVP
Dziś - Badziewiakowie remontują mieszkanie.
19.20 17 października - Dzień Chopinowski w Telewizji Polskiej
19.30 Gol - magazyn piłkarski
20.00 Kabaret Potem przedstawia
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 „Nowojorscy gliniarze” (99) - serial USA, wyk. Jimmy Smits, Dennis Franz, James McDaniel

- Detektywi próbują rozwiązać zagadkę morderstwa żony handlarza narkotykami i prostytutki, której zwłoki znaleziono na ulicy.
22.25 Audiotele - rozwiązanie konkursu
22.30 17 października - Dzień Chopinowski w Telewizji Polskiej
22.40 Studio Teatralne Dwójki: Gustaw Herling-Grudziński „Gorący oddech pustyni”, reż. Roland Rośniński, wyk. Mariusz Benoit, Zbigniew Zapasiewicz, Krzysztof Kowalewski, Magdalena Cielecka, Jan Frycz, Ewa Telega, Anna Chodakowska
Dwoje dojrzałych ludzi w szpitalu: każdy z bagażem przeżyć i doświadczeń i z tajemnicami, które nosi w sobie każdy człowiek.
23.50 Okna: Samotne macierzyństwo
0.35 „Biały rycerz” (2/4) - serial szwedzki
10.30 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kosmiczne wojny - serial animowany USA
8.30 Talent za talent
9.00 Power Rangers - serial komiksowy dla młodzieży
9.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa (130) - serial komediowy USA (Film niedostępny drogą satelitarną).
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (56) - serial komediowy USA
Perypetie nastolatki, której czarodziejskie umiejętności raz po raz platają przedziwne figle.
12.00 Dharma i Greg (30) - serial komediowy USA
12.30 „Niezły bajzel” - komedia USA (1986), reż. Blake Edwards, wyk. Ted Danson, Howie Mandel, Richard Mulligan, Maria Conchita Alonso (86 min)
Dwaj zdeklarowani idioci są członkami gangu. Ich zadaniem ma być zrobienie dopingującego zastrzyku koniowi, który ma wygrać wyścig. Rozbudowana wersja słynnej komedii Flipa i Flapa „The Music Box”. (Film niedostępny drogą satelitarną).
14.10 Reportaż
14.30 Herkules (69) - serial USA
15.30 Benny Hill - angielski program rozrywkowy
16.00 Informacje
16.20 Rodzina zastępcza (7) - polski serial komediowy
16.50 Sekrety rodzinne (14) - program rozrywkowy
17.20 Rycerz nocy (1) - serial akcji USA (1997), w roli głównej Matt McCollm
Serial rozgrywający się w San Francisco przyszłości zrealizowany na podstawie popularnego komiksu, pod tym samym tytułem. Głównym bohaterem jest rycerz dwudziestego pierwszego wieku, którego znakiem rozpoznawczym jest luźno spływająca z ramion czarna peleryna.
18.10 Siedmiu wspaniałych (7) - serial USA, wyk. Michael Biehn, Eric Close, Rick Worthy, Anthony Starke, Ron Perlman, Andrew Kavovit, Dale Midkiff

- Grupa rewolwerowców broni mieszkańców wioski przed groźną bandą rabusiów. Serial nawiązujący do słynnego westernu z 1960 roku.
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Strażnik Teksasu (129) - serial sensacyjny USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „Bugsy” - film USA (1991), reż. Barry Levinson, wyk. Warren Beatty, Annette Bening, Harvey Keitel, Ben Kingsley (131 min)
Opanowany magią kina legendarny gangster z Chicago, Bugsy Siegel, marzy o stworzeniu miasta hazardu. Swoje wizje urzeczywistnia na pustyni Nevada. Tak powstało Las Vegas. (Film niedostępny drogą satelitarną).
23.25 Ogłoszenie wyników Lotto
23.30 Na każdy temat - talk-show Mariusza Szczygła
0.35 Magazyn sportowy
2.00 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie

tvn

- 6.50 Telesklep
7.50 Malusińscy - serial animowany
8.15 Hutch miódowe serce - serial animowany
8.40 Przygody Pytalskich - serial animowany
9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci
10.00 Ja, Malinowski - polski serial komediowy
10.30 „Podróż za jeden uśmiech” - film polski dla dzieci (1972), reż. Stanisław Jędryka, wyk. Henryk Gołębiewski, Filip Łobodziński, Alina Janowska, Krystyna Borowicz (120 min)
Pełna przygód wyprawa dwóch chłopców z Krakowa nad morze. Gdy docierają autostopem na miejsce, czeka na nich kolejna niespodzianka.
12.30 Gotuj z Kuroniem - magazyn kulinarny
13.00 Kręć z nami - program rozrywkowy
13.30 Z życia gwiazd (7/8) - serial komediowy USA
14.00 Hej, szable w dłoń - program rozrywkowy
14.30 „Wąwóz Żbika” - kanadyjski film przygodowy (1998), reż. Marc Vizard, wyk. Dennis Weaver, Michael Caloz, Peter Keleghan, Barbara Radecki, Vlasta Vrana (120 min)
Jedenastolatek zafascynowany opowieściami dziadka z czasów wojny, nie przeczuwa, że on i dziadek przeżyją wkrótce bardzo trudną przygodę, wymagającą odwagi i zdecydowania.
16.30 Ale plama - program rozrywkowy
Podsumowanie tygodnia w interpretacji Janusza Rewińskiego i Krzysztofa Piaseckiego.
16.45 Mini Playback Show - program rozrywkowy
18.00 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
18.30 Ja, Malinowski - polski serial komediowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Milionerzy - teleturniej
20.15 To było grane - program rozrywkowy
21.30 Pod napięciem - talk-show
22.00 Super Telewizjer - magazyn sensacji i rozrywki
22.30 Wprost TV - magazyn
23.00 „Przyjaciele Petera” - film angielski (1985), reż. Kenneth Branagh, wyk. Kenneth Branagh, Emma Thompson, Stephen Fry,

Hugh Laurie, Phyllida Law (105 min)



Sylwestrowe spotkanie po dziesięciu latach grupy ludzi, których na studiach łączyła przyjaźń i wspólnota zainteresowań.

0.45 Cela nr - reportaż
1.45 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Maszyna zmian (2/12) - serial polski dla dzieci i młodzieży
7.35 Złote rączki - irlandzki serial poradnikowy
8.00 Klub działkowicza
8.15 Przeboje TV Kraków
8.35 Kalejdoskop sportowy
9.00 Zwierzozbliżenia
9.25 Alfabet rzek polskich: G jak Gorajec
9.45 Eko-Lego - cykl programów dla dzieci
10.00 Gitarowe ABC
10.10 Antydaniken
10.35 Chopin - angielski film dokumentalny
11.30 Magazyn turystyczny
12.30 Rola - magazyn
12.50 W stronę gór
13.10 Życiorys z refrenem
13.40 Kinomania - teleturniej
14.10 Kufer babci Aliny
14.30 Arka dwudziestego pierwszego wieku (7/16) - angielski serial popularnonaukowy
15.30 Hobby - magazyn
16.00 Kabaret
16.40 Wieża - teleturniej
17.00 Niemcy, Francja i nie tylko muzyczna moda (2) - francuski serial dokumentalny
O piosence w naszym stuleciu. Program ilustrują archiwalne fotografie europejskich stolic i przeboje z różnych czasów w wykonaniu gwiazd.
18.00 Kronika
18.20 Post scriptum Kroniki
18.30 I liga siatkówki: BOŚ Nike Węgrów - Pałac Centrostal Elektra Bydgoszcz (kobiety)
20.00 Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Kocham cię życie - program publicystyczny
22.00 Rodzina Połanieckich (4/7) - serial polski
Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza pod tym samym tytułem.
23.20 Sekrety II wojny światowej (17/26) - angielski serial dokumentalny
Dziś - o cudownej broni, którą Hitler miał wygrać wojnę - raketach VI i V2.
0.15 Zakończenie programu

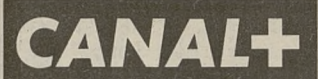
Katowice

- 7.00 - 8.30 Pasma wspólne
8.00 W cztery światy strony - magazyn
8.15 Przysmak - magazyn dla niepełnosprawnych
8.30 Koszałek Opalek - program dla dzieci
9.00 - 12.30 Pasma wspólne
12.30 Studio Gol
13.30 Z życia Kościoła
13.50 Klub globtrotera
14.30 - 18.00 Pasma wspólne
18.00 Aktualności
18.15 Wiadomości sportowe
18.30 Węgrów - Pałac Bydgoszcz
19.30 Judo - rep. A. Zydorowicz
19.45 Jubileusz Krzyszkowiaka
20.00 I liga piłki ręcznej: Śląsk Wrocław - Iskra Kielce
21.00 Śląski Pegaz - magazyn kulturalny
21.30 Aktualności
21.40 Wiadomości sportowe
22.00 - 0.15 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.00 Czerdziestolatek (7/21) - serial polski
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Madonny polskie: Królowa Kaszub - reportaż Jerzego Kołodziejczyka
O koronowanej w 1966 r. figurze gotyckiej Madonny, której kult trwa od roku 1480.
7.40 Złotopolscy (115, 116) - telenowela polska
8.35 Niedzielne muzykowanie: Rok Chopinowski - ostatni koncert Chopina
9.30 Wspomnień czar: „Przez ły do szczęścia” - film polski (1939), reż. Jan Fethke, wyk. Irena Malkiewicz-Domańska, Franciszek Brodniewicz, Mieczysława Ćwiklińska, Tamara Wiszniewska (87 min)
Romans, na którym płakała cała żeńska Polska. Napisy w języku angielskim.
10.55 Brawo, bis
12.00 Anioł Pański
12.15 Czesy - katolicki magazyn informacyjny
12.35 Ala i As - program dla dzieci
13.00 Transmisja mszy świętej
14.05 Wieści polonijne
14.15 Teatr familijny: Magda Szabo „Abigel” (3), reż. Izabella Cywińska, wyk. Agnieszka Krukówna, Antonina Choroszy, Piotr Fronczewski, Janusz Michałowski
Opowieść o córce generała opozycjonisty ukrywanej w klasztornej szkole. W ogrodzie szkolnym stoi posąg, który jest powiernikiem marzeń i smutków dziewcząt. Na podstawie powieści znanej pisarki węgierskiej.
15.10 Teledyski na życzenie
15.20 Zaproszenie: Wojciechow gród - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
15.40 Jestem: Teresa Tutinas
16.30 Magazyn polonijny z Niemiec
17.00 Teleexpress
17.15 Dom (7) - serial polski, reż. Jan Łomnicki, wyk. Tomasz Borkowy, Jan Englert, Bożena Dykiel, Zbigniew Buczkowski
18.50 Ludzie listy piszą
19.10 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
19.20 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
19.30 Wiadomości
20.00 Od ucha do ucha: Kabaret „Potem” przedstawia - Serca jak motyle
Tematem przedstawienia jest miłość i wszelkie związane z nią skojarzenia.
21.00 Panorama
21.30 Alfabet gwiazd: „Nikt nie jest winien” - film polski (1988), reż. Ryszard Zatorski, wyk. Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Marek Walczewski, Krzysztof Kiersznowski, Anna Kazimierzczak (78 min)
22.45 Tam, gdzie biją źródła - koncert
23.55 Sportowa niedziela
0.25 Jestem Teresa Tutinas
1.10 Teledyski na życzenie
1.20 Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
1.30 Wiadomości
2.00 Alfabet gwiazd: „Nikt nie jest winien” - film polski (1988), reż. Ryszard Zatorski, wyk. Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Marek Walczewski, Krzysztof Kiersznowski, Anna Kazimierzczak (78 min)
3.15 Tam, gdzie biją źródła - koncert
4.30 Panorama
5.00 Od ucha do ucha: Kabaret „Potem” przedstawia - Serca jak motyle

Sobota



7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.05 Łapu capu 7.15 Diabelski Młyn 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany 8.30 Przyjaciele - serial
9.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
9.00 „Koniec nocy” - film polski (76 min)
10.20 Mistrzowie w świecie przyrody II - francuski film dokumentalny
10.50 Mistrz golfa” - film USA (99 min)

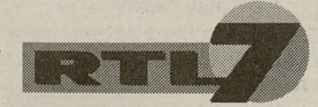


12.30-14.40 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.30 Nie przegap 13.35 Kroniki Seinfelda - serial USA 14.10 Futbol Mundial 14.40-15.40 PROGRAM KODOWANY

14.40 Tropem niedźwiedzia andyjskiego - film dokumentalny
15.30 Deser: Pewien człowiek kupił dom - film krótkometrażowy
15.40-16.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 15.40 Wstęp do meczu
16.00-20.00 PROGRAM KODOWANY
16.00 Liga polska
18.00 Mecz plus mecz
20.00-20.15 PROGRAM NIE KODOWANY: 20.00 „Pan Tadeusz” - osoby poematu - wywiad

20.15-7.00 PROGRAM KODOWANY
20.15 „Otwórz oczy” - thriller hiszpański (1997), reż. Alejandro Amenabar, wyk. Eduardo Noriega, Pdenelope Cruz, Chete Lera, Fele Martinez (84 min)
Majętny, przystojny mężczyzna, mający ogromne powodzenie u kobiet, zostaje oszpecony w wypadku samochodowym spowodowanym przez zazdrosną kobietę. Destrukcyjne siły zazdrości działają dalej.

22.15 Liga+ - magazyn piłki nożnej
23.20 „Słaba płeć” - film USA (109 min)
0.50 „Władca życzeń” - horror USA (90 min)
2.25 „Taktyczny atak” - thriller USA (86 min)
3.55 „Uczeń” - film francuski (88 min)
5.25 „Obrazki z życia” - film polski (79 min)
6.45 Deser: Cyklop morski - film krótkometrażowy



6.00 Teledyski
7.10 Teleshopping
8.10 Katalina i Sebastian - telefonowa meksykańska
9.00 Odjazdowe kreskówki: Zwierzofraszki, Nietykalni Elliota Myszy, Dr Slump
10.20 Moje drugie ja - serial dla młodzieży
10.45 Zagubiony w czasie - serial s.f. USA
11.35 „Zgubna miłość” - thriller USA (1994), reż. Michael

Scott, wyk: Tim Daly, Lauren Holly, Alice Carter, Joe Pantoliano, Jeffrey Nordling, Robert P. Lieb (89 min)
Lojalna żona policjanta nie zdaje sobie sprawy, że jej mąż jest skorumpowany i pozostaje na usługach mafii.

13.10 Detektywi - angielski serial komediowy
13.40 Tata major - serial komediowy USA
14.05 Opowieści złotej małpy - serial przygodowy USA
15.00 Lista zobowiązań - serial USA
15.50 Alfred Hitchcock przedstawia
16.15 Nieśmiertelna - serial amerykańsko-francuski
17.10 Medicopter 117 - niemiecki serial sensacyjny
18.00 Czynniki PSI - kanadyjski serial s.f.
18.50 7 minut - wydarzenia dnia
19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
19.30 Akwanauty - serial USA
20.00 „Seks-skandal po amerykańsku” - komedia USA (1990), reż. Michael Schultz, wyk. Madchen Amick, Stephen Baldwin, Mark Blankfield, Barbara Bosson, Ilene Graff, Jesse Jones, Bill Kirchenberger (90 min)
Ława przysięgłych w banalnym procesie sądowym staje oko w oko z największym skandalem obyczajowym Ameryki.
21.45 „W obronie własnej” - niemiecki film sensacyjny (1988), reż. Martin Enlen, wyk. Iris Berben, Katja Studt, Antje Schmidt, Peter Kleinert (91 min)



W mieście grasuje seryjny gwałtowiec. Gdy ginie podczas kolejnej „akcji” - jego żona oskarża broniącą się dziewczynę o świadome morderstwo.

23.30 Sexplozja - magazyn tylko dla dorosłych
24.00 Savannah - serial USA
0.50 Czynniki PSI - kanadyjski serial s.f.
1.35 „Orbitowanie bez cukru” - komedia USA (1994), reż. Ben Stiller, wyk. Winona Ryder, Ethan Hawke, Janeane Garofalo, Steve Zahn (94 min)
Grupa młodych ludzi, którzy niedawno ukończyli studia, zdecydowana jest nie rozstawać się ze studentckim modelem życia.
3.10 „W obronie własnej” - niemiecki film sensacyjny
4.45 Lista zobowiązań - serial USA
5.30 Teledyski



7.30 Telesklep
8.00 Wrestling - wszystkie chwytty dozwolone - program sportowy
8.50 Telezakupy
9.00 Kobra (14) - serial sensacyjny USA
9.50 Telezakupy
10.00 Nieśmiertelny (14) - serial angielski
10.50 Telezakupy
11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany
12.00 Melanzeria - program muzyczny
12.30 Gillette Sport

13.00 „Anastazja” (1) - film USA (1986), reż. Marvin J. Chomsky, wyk. Amy Irving, Olivia de Havilland, Omar Sharif
Opowieść o kobiecie dowodzącej, że jest cudem ocalałą córką cara Mikołaja II.
14.45 Polscy od kuchni - program kulinarny
15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany USA
15.30 Magiczny kapelusz - serial animowany
16.00 Kobra (15) - serial sensacyjny USA
17.00 Nieśmiertelny (15) - serial angielski
18.00 WCW - wrestling
19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
19.30 Akwanauty - serial USA
20.00 „Seks-skandal po amerykańsku” - komedia USA (1990), reż. Michael Schultz, wyk. Madchen Amick, Stephen Baldwin
21.50 Ogień (8) - serial australijski
22.45 Valentina - serial erotyczny
23.15 „Wolna miłość na wakacjach” - komedia USA (1974), reż. Steven H. Stern, wyk. Richard Dornan, Victoria Thompson, Laurie Walters, Robert Reiser
0.55 Zakończenie programu



6.30 „Czarczi żleb” - polski film sensacyjny (1950), reż. Aldo Vergano, wyk. Tadeusz Schmidt, Alina Janowska, Władysław Kaczmarski, Tadeusz Karski (102 min)
8.15 „W poszukiwaniu CM 24” - niemiecki film s.f. (1997), reż. Peret Ristan, wyk. Amanda Ooms, Bill Sage, Gesche Tabbenhoff (93 min)
9.55 „Dajcie mi głowę Mavis Davis” - komedia angielska (1997), reż. John Henderson, wyk. Rik Mayall, Jane Harrocks, Dany Aielo (95 min)
11.35 Tajga - las mrozu i ognia - angielski film dokumentalny
12.30 „Czarodziej Kazaam” - amerykańskie kino rodzinne (1996), reż. Paul Michael Glaser, wyk. Shaquille O'Neal, Ally Walker (89 min)
14.05 „Jack” - komedia USA (1996), reż. Francis Ford Coppola, wyk. Robin Williams, Diane Lane, Brian Kerwin, Jennifer Lopez (108 min)
Opowieść o chłopcu dorastającym czterokrotnie szybciej niż jego rówieśnicy.
16.00 „Weneckie qui pro quo” - komedia USA (1992), reż. Mark Herman, wyk. Dudley Moore, Richard Griffiths (75 min)
17.20 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
17.50 „Picasso - twórca i niszczyciel” - film biograficzny USA (1996), reż. James Ivory, wyk. Anthony Hopkins, Natascha McElhone, Jane Lapotaire, Dominic West (120 min)
Picasso oglądany oczami jednej z byłych żon.
20.00 „Teoria spisku” - thriller USA (1997), reż. Richard Donner, wyk. Mel Gibson, Julia Roberts, Patrick Stewart (129 min)

14.05 „Jack” - komedia USA (1996), reż. Francis Ford Coppola, wyk. Robin Williams, Diane Lane, Brian Kerwin, Jennifer Lopez (108 min)

Opowieść o chłopcu dorastającym czterokrotnie szybciej niż jego rówieśnicy.

16.00 „Weneckie qui pro quo” - komedia USA (1992), reż. Mark Herman, wyk. Dudley Moore, Richard Griffiths (75 min)

17.20 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy

17.50 „Picasso - twórca i niszczyciel” - film biograficzny USA (1996), reż. James Ivory, wyk. Anthony Hopkins, Natascha McElhone, Jane Lapotaire, Dominic West (120 min)

20.00 „Teoria spisku” - thriller USA (1997), reż. Richard Donner, wyk. Mel Gibson, Julia Roberts, Patrick Stewart (129 min)



Nowojorski taksówkarz i piękna pani adwokat na tropie osobliwego spisku.

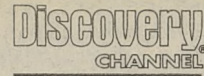
22.15 „W sieci zła” - thriller USA (1998), reż. Gregory Hoblit, wyk. Denzel Washington, John Goodman (119 min)
0.20 „Tajemnice Los Angeles” - film kryminalny USA (1997), reż. Curtis Hanson, wyk. Kim Basinger, Kevin Spacey (132 min)
2.35 „Ulice” - thriller USA (1990), reż. Katt Shea Ruben, wyk. Christina Applegate, David Mendenhall (82 min)
4.00 Na planie filmu „Kula”
4.20 „Jack” - komedia USA (1996), reż. Francis Ford Coppola, wyk. Robin Williams, Diane Lane (108 min)

POLSAT 2

6.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 6.30 Gospodarz 7.00 Kamera start - telezabawa 7.30 Junior - program rozrywkowy 8.00 Kojak (116) 9.00 Hawaje pięć-zero (65) 10.00 Lulu i cudowny kwiat - serial animowany 10.30 Hammerman - serial animowany 11.00 Po drugiej stronie lustr (23) 11.30 Komputerowy świat (4) 12.30 Prawo do miłości (78) 13.00 Tajemnice piasków (78) 13.30 Magazyn motoryzacyjny młodych 14.00 Junior - show Jurka Petersburskiego Juniora 14.30 Superstar - program rozrywkowy 15.00 Disco Polo Live 16.10 „Król wiatru” - film USA (1990), reż. Peter Duffel, wyk. Frank Finlay, Jenny Agutter, Nigel Hawthorne, Glenda Jackson, Richard Harris (98 min) 18.00 Kojak (117) 19.00 Komputerowy świat (5) 19.50 Super Express TV 20.05 „Mistrz kierownicy ucieka” - komedia USA (1977), reż. Hal Needham, wyk. Burt Reynolds, Sally Field, Jack Gleason, Jerry Red, Mike Henry (96 min) 21.50 Idź na całość - show z nagrodami 22.50 Różowa landrynka 23.20 „Cienie Europy” - film francuski (1996), reż. Bernard Favre, wyk. Charles Aznavour, Richard Bohringer, Vanessa Lhoste, K. Kaartikayan, Maurice Shukla (93 min) 1.05 W korku - film animowany USA dla dorosłych 2.30 Disco Relax 3.25 Pożegnanie

Planete

6.20 Apollo 13
7.15 Flamingi z Camargue
7.40 Jerozolimski syndrom
8.50 Poligon
9.45 Rugby i ludzie: Republika Południowej Afryki - Ziemia Obiecana
10.40 Wietnam 1945-1975: Wojna 10000 dni - Pokój
11.30 Jimi Hendrix
12.30 Zagraj to jeszcze raz
13.00 Pływamy po jeziorze
14.00 Konspiracyjna skrajna prawica
15.00 O szczebel niżej: Wodociągi
15.30 Wojna w przestworzach: Trzecia i ostatnia szansa Niemiec
16.25 Samotna planeta: Góry Skaliste
17.10 Za jaką cenę?
18.00 Che Guevara
18.25 Baseball: Lata 1960-1970. Początek ósmej zmiany. Świat jest wstrętny
19.30 Skazani na sukces
20.30 Seks, cenzura i kino: Erotyczne fantazje w Hollywood
21.20 Aktualności z przeszłości
22.10 Biały jazz
23.05 Wielcy ludzie, mali ludzie
23.50 Front Wschodni: Droga do Stalingradu



9.00 Tajemniczy świat Artura C. Clarke'a: Potwory z głębin
Opowieści o potworach z legend i z rzeczywistości, m.in spotkanie z olbrzymią katamarnicą i wężem morskim.
9.30 Zwierzęce archiwum X
9.55 Poza rok 2000
Urządzenie umożliwiające niewidomemu pocie korzystanie z internetu oraz spotkanie z przedstawicielami biura podróży, które jako pierwsze zamierza zaoferować swoim klientom wirtualne wakacje na Księżycu.
10.25 Szaleństwa na kółkach
10.50 Szaleństwa na kółkach: Testy samochodów sportowych
11.20 Easy Riders
12.15 Dowództwo floty: Manewry na Pacyfiku
13.10 Hitler: Kusieliel
14.05 Morskie skrzydła: Viking
15.15 Galeria złoczyńców: Bonnie i Clyde
16.10 Afryka nieznaną: Pustynna nauka
Spotkanie ze strażnikiem z parku safari w Botswanie.
16.35 Wędkarski świat Rexa Hunta
17.00 Podniebna walka: Pod obcym niebem
18.00 Wojna i cywilizacja: Pierwsza krew
19.00 Wojna i cywilizacja: Imperia i armie
20.00 Wewnątrz „Titanica”
21.00 Tajemnicza góra
1.00 Czołgi: Czołgi w walce
2.00 Podniebna walka: Pod obcym niebem



12.00 Ghazeia... egipska tancerka
Profesjonalne tancerki wykonujące taniec brzucha; dwie z nich mówią o swoim zawodzie i jego miejscu w hierarchii społecznej
13.00 W królestwie mrozu
14.00 Niebieski wir
14.30 Twórcy zdjęć i fotografii
15.00 Mieszkańcy szalonego miasta
Dziki zwierzęta pośrodku szalejącej cywilizacji: Central Park w Nowym Jorku.
16.00 Tajemnicze stonie z dorzecza Kongo
17.00 Malowane psy Okawango
18.00 Małżeństwo z rekinami
19.00 Łowcy huraganów
20.00 Puma - andyjski lew
21.00 Urodzeni wojownicy
Wschodnia sztuka walki Muay Taj rozwijająca się w kraju buddyzmu i łagodności.
22.00 Waśń o biegun
23.00 Szczyt odwagi
24.00 Małżeństwo z rekinami
1.00 Łowcy huraganów



7.00 Lassie: Dym
7.30 Lassie: Sezon łowiecki
7.55 Hollywood Safari: Ucieczka
8.50 Rzeczny dinozaur: Krokodyl nilowy
Wszystko o krokodylach nilowych - jednych z najstarszych i najgroźniejszych zwierząt na świecie.
9.45 Ptasia telewizja: Nauka latania
10.15 Ptasia telewizja: Kolibry z Arizony
10.40 Opowieści z zoo
11.35 Dobry pies! Zazdrosny pies
12.05 Dobry pies! Szczeniak w nowym domu

12.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Pies zjada psa
13.00 Żyrafy z Etoshy
14.00 Zrodzone, by żyć na wolności
15.00 Najdziwniejsza Afryka: Lwy, lamparty, słonie
16.00 Park narodowy: Życie i śmierć
Praca konserwatorów przyrody w rezerwacie Hluhluwe Umfolozi w Afryce Południowej.
17.00 Park narodowy: Świeża krew
18.00 Fit for the Wild: Busz
18.30 Fit for the Wild: Pustynia
19.00 Afrykańska księżniczka
Pilotowy odcinek serialu o dwóch amerykańskich chłopcach, którzy muszą zamieszkać z ojcem w rezerwacie.
21.00 Bezlitosna pora roku
22.00 Afrykańskie lato
23.00 Afryka nieujarzmiona: Wielka wędrówka
24.00 Afryka nieujarzmiona: Dziedzictwo



13.00 Ponad chmurami: Alpy szwajcarskie
13.30 Powitanie Afryki: Republika Południowej Afryki
W tym odcinku - zwiedzanie rozległych jaskiń Cango stynących z wapiennych nacieków. Dotąd nie zbadano jak są duże.
14.00 Od Pekinu do Paryża
14.30 Smaki Włoch: Udine
15.00 Australijska odyseja
Dziś m.in. o początkach przemysłu winiarskiego na antypodach.
15.30 Wakacje w słońcu: Dubaj
16.00 Koleją po Europie: Francja
17.00 Stalowe szlaki: Prowincja Montreal i Quebec
17.30 Kolejka konesera: Co-urchevel
Tym razem zwiedzanie wspaniałego ośrodka sportów zimowych we francuskich Alpach.
18.00 Floyd z korkociągiem: Burgundia
18.30 Wakacyjne plany: Trentino
19.00 Smaki Włoch: Udine
19.30 Ponad chmurami: Alpy szwajcarskie
20.00 Koleją po Irlandii: Dublin
21.00 Od Pekinu do Paryża
21.30 Powitanie Afryki: Republika Południowej Afryki
22.00 Pociągami po Europie: Francja
23.00 Na równiku: Darwin
23.30 Wakacyjne plany: Trentino
24.00 Planeta Dominiki: Jamajka



8.30 Sporty ekstremalne
10.30 Gimnastyka: Mistrzostwa Świata w Tianjin, finały ind.
14.00 Tenis: turniej WTA w Zurichu, półfinały
15.30 Kolarstwo szosowe: Puchar Świata w Lombardii
17.00 Tenis: turniej WTA w Zurichu, półfinały
18.00 Tenis: turniej ATP w Wiedniu, półfinały
19.45 Rugby: Argentyna - Japonia, Puchar Świata
21.45 Gimnastyka: Mistrzostwa Świata w Tianjin, finały ind.
23.00 Rugby: Puchar Świata
24.00 Jeździectwo: Puchar Świata w Helsinkach
1.00 Boks zawodowy: Alonso - Dominguez

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Sobota

TVP 1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
6.55 Agrolinia
7.40 Niezwykła siódemka
8.00 „Na szczytach władzy” (7/21) - serial komediowy USA
8.30 Wiadomości
8.42 Prognoza pogody
8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
9.35 Walt Disney przedstawia: 101 dalmatyńczyków - serial animowany oraz „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki” - serial (emisja z teletekstem)
10.45 Z kamerą wśród zwierząt: Ary
11.05 Pan Tadeusz - finał teleturcji
11.35 Reportaż Jedynki
12.00 Wiadomości
12.10 Przestrzeń oczekiwana - film dokumentalny Anny Marii Mydlarskiej i Jacka Mydlarskiego
O pielgrzymce Jana Pawła II do Polski.
13.00 Miliard w rozumie - teleturcji
13.25 To jest telewizja
13.35 Szept prowincjonalny - program publicystyczny
14.00 Studio sport. I Liga piłki nożnej: Amica Wronki - Polonia Warszawa
15.50 Szalony wiek - teleturcji
16.15 Kronika filmowa - magazyn
16.30 „Miami 7” - serial USA
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
17.55 „Moda na sukces” (965) - serial USA
18.15 Mdm - program rozrywkowy
18.50 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
19.00 Wieczorynka: Mapeciątka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Powrót Batmana” - film USA 1992, reż. Tim Burton, wyk. Michael Keaton, Danny De Vito, Michelle Pfeiffer, Christopher Walken, Michael Gough (121 min)
Uznawana za najlepszą część serii przygód Batmana. Znani, lubiani aktorzy.
22.15 Sopot na bis
W programie przypomnienie tegorocznego występu zespołu A Teens.
22.50 Sportowa sobota
23.10 „Wielki luz” - film kryminalny USA (1987), reż. Jim McBridge, wyk. Dennis Quaid, Ellen Barkin, Ned Beatty, Ebbe Roe Smith, John Goodman, Lise Jane Persky (96 min)
Do Nowego Orleanu przyjeżdża stawna z surowości

pani prokurator. Jej zadaniem jest przeprowadzenie dyskretnego śledztwa w sprawie korupcji wśród miejscowych policjantów.

- 0.50 „Klan, (254, 255, 256) - telenowela TVP
2.00 „Amerykański kick-boxer” - film USA (1991), reż. Frans Nel, wyk. John Barrett, Keith Vitali, Terry Norton, Brad Morris (88 min)
3.30 Zakończenie programu

TVP 2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 Wydarzenie tygodnia
9.30 Dzień dobry, już weekend
10.15 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Tatarski smak
10.35 Auto - magazyn
11.00 „Nasz Charly” (14) - serial niemiecki
Sympatyczna małpa Charly usiłuje nawiązać nową przyjaźń: z gęsiami.
12.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna - Barberą
12.30 „Cudowne lata” (98) - serial USA
13.00 Naturalne rozwiązania - angielski film dokumentalny
14.00 Arka Noego - magazyn
W programie m.in. reporterskie relacje z przytułisk dla dzikich zwierząt.
14.30 Familiada - teleturcji
15.00 „Złotopolscy” (167) - telenowela TVP
15.30 Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej, Warszawa '99
16.20 „Polskie drogi” (7/11) - serial TVP
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Duety do mety - teleturcji
19.30 Gol - magazyn piłkarski
20.00 V Festiwal Kultury Kresowej Mrągowe '99: Ulu-bięńcy publiczności - koncert
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 „Tracey bierze na tapetę...” (18) - serial USA
Tym razem Tracey Ullman energicznie bierze się za pacalaczy.
22.10 „Trójkąt pod gwiazdą” - film rosyjsko-włosko-amerykański (1991), reż. Andriej Konczalowski, wyk. Tom Hulce, Lolita Davidovich, Bob Hoskins, Aleksander Zbrujew, Fiodor Szaliapin Jr, Bess Meyer, Maria Baranowa (123 min)
Następny, pokazywany w TV zaraz po „Odysei” film Andrieja Konczalowskiego, wnuka wybitnego malarza rosyjskiego Wasilija Surikowa, syna poetki Natalii Konczalowskiej i pisarza Siergieja Michalkowa, brat reżysera rosyjskiego Nikity Michalkowa. Andriej Konczalowski wyemigrował z ZSRR w 1979 roku.
0.30 Kabaret Munio
1.20 „Zdrada” - thriller australijski (1993), reż. Strathford Hamilton, wyk. Helen Slater, Kelly Le Brock, Billy Zane, Heather Lind, Harvey Korman (94 min)

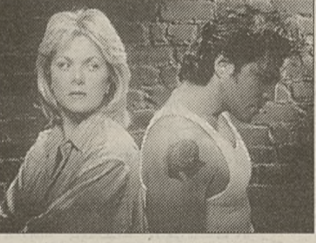
Rozwiedziona kobieta, mająca przykre doświadczenia, decyduje się na romans z przystojnym lekarzem. Wkrótce zaczynają się wątpliwości związane z jego tożsamością.

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
7.00 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kosmiczne wojny - serial animowany USA
8.25 Kalambury - program dla dzieci
8.50 Power Rangers - serial komiksowy dla młodzieży
9.20 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
10.00 Strażnik Teksasu (128) - serial sensacyjny USA
11.00 Diamentowa góra (3) - film włosko-francusko-niemiecki (1991), reż. Jeanot Szwarz, wyk. Isabelle Gelinne, Derek De Lin, Marina Vlady, Frank Finlay, John Savage, Jenny Alpha, Marius Yelolo, Andrea Prodan, Lorenzo Flaherty (102 min)
12.55 „Nasze słoneczko” - film USA dla dzieci (1935), reż. John S. Robertson, wyk. Shirley Temple, Rosemary Ames, Joel McCrea (62 min)
Wzruszająca opowieść (dla dzieci i dorosłych) o 7-letniej Molly, z determinacją i sprytem walczącej o utrzymanie małżeństwa rodziców, zdecydowanych na rozwód.
14.05 Reportaż
14.30 Gospodarz
15.00 Magazyn
15.30 Link Journal - magazyn mody
16.00 Informacje
16.20 Macie co chcecie - program rozrywkowy
16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy
17.20 Jezioro marzeń (20) - serial USA (niedostępny drogą satelitarną)
18.10 Baza Pensacola (29) - serial USA
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Świat według Kiepskich (10) - polski serial komediowy
20.30 Miodowe lata (7) - polski serial komediowy
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka
21.00 Macie co chcecie - program rozrywkowy
21.30 Kurier specjalny - magazyn reporterski
22.00 „Obroza” - thriller s.f. USA (1991), reż. Lewis Teague, wyk. Rutger Hauer, Mimi Rogers, Joan Chen, James Renar (98 min)
Obóz koncentracyjny dla przestępców, pilnowanych dzięki niemożliwym do zdjęcia obrazom, eksplodującym kiedy nosiciel przekroczy niewidzialną granicę elektroniczną. Niewinnie skazany bohater walczy o życie.
23.50 Ogłoszenie wyników Lotto
23.55 Opowieści z krypty (21) - serial USA, reż. Tobe Hooper, Richard Donner, Tom Hanks, wyk. Timothy Dal-

- ton, Christopher Reeve, Roger Daltrey, Whoopi Goldberg, Brooke Shields, Joe Pesci, Malcolm McDowell
0.25 Playboy
1.25 „Amor” - film erotyczny USA (1995), reż. Danny Taylor, wyk. Jenna Bodnar, Robert L. Newman, Will Potter (85 min)
3.00 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Myszkorki na prerii - serial animowany
8.30 Mama, tata i ja - teleturcji dla dzieci i rodziców
9.00 Twój problem nasza głowa - program dla dzieci
10.00 Pepsi chart - program muzyczny
10.30 Pod koszem (7/26) - serial USA dla młodzieży
11.00 Szalony świat (18/39) - serial USA dla młodzieży
11.30 USA High (7/41) - serial USA dla młodzieży
12.00 „Mężczyźni wołają blondynki” - komedia USA (1953), reż. Howard Hawks, wyk. Jane Russell, Marilyn Monroe, Charles Coburn, Tommy Noonan (110 min)
Jak połączyć zwyczajną miłość z namiętnością do bogactwa? Trzy przyjaciółki wyruszają na podbój świata.
13.50 Siłacze
15.00 Przysłań Hubbardów (6/26) - serial kanadyjski
16.00 Zatoka szczęścia (6/17) - serial USA
17.00 Plaże Malibu (7/8) - serial USA
18.00 Start w TVN meta na scenie - program rozrywkowy
18.30 Ja, Malinowski - polski serial komediowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Milionery - teleturcji
20.15 „Albo on, albo my” - film sensacyjny USA (1995), reż. Robert Iscove, wyk. Ann Jillian, Richard Grieco, Monique Lanier, Will Wheaton, Lorraine Tossaint, Richard Masur (105 min)

Kobieta ucieka przed brutalnością męża zabierając ze sobą małą córkę. Po latach historia powtórzy się w następnym pokoleniu.
22.00 Maraton uśmiechu - liga dowcipów
22.30 „Krwawy eksperyment” - horror USA (1995), reż. Joe Gayton, wyk. Lance Henriksen, John Diehl, Natasha Wagner, Claire Stansfield, Giovanni Ribisi (105 min)
Historia grupy naukowców pracujących nad stworzeniem naddźwiękowego.
0.15 Spot - magazyn dla kobiet
0.45 „Byłem agentem CIA” - włoski film sensacyjny (1978), reż. Romolo Guer-

rieri, wyk. David Janssen, Corinne Clery, Arthur Kennedy, Maurizio Merli (105 min)
Były agent wywiadu prowadzi prywatne śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci przyjaciela, także agenta.
2.30 Granie na zawołanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Animaniacy - serial animowany USA
7.20 Pies, kot i... - polski serial animowany
7.35 Hej, Arnold - serial animowany USA
8.00 Kronika
8.10 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
8.40 Podpowiedzi w plenerze - magazyn
9.00 Taxi (7/24) - serial duński
9.45 Ogrody bez granic - angielski serial dokumentalny
10.10 „Przez dziedzię mostów” - film polski, reż. Ryszard Ber, wyk. Franciszek Pieczka, Magda Teresa Wójcik
11.05 Szlakiem odkrywców (7/13) - hiszpański serial dokumentalny
11.35 Opowieść o Hamarach (1/3): Uśmiechnięte kobiety - angielski serial dokumentalny
12.30 Sonaty Beethovena na skrzypce i fortepian
13.25 W kraju Konso - reportaż
13.45 Z plecakiem i walizką - program podróżników
14.15 Windy - Lifts - język angielski
14.30 Sport na luzie - magazyn
14.45 Zaproszenie - program turystyczno-krajoznawczy
15.05 Lola Flores - legenda flamenco - film dokumentalny
15.30 Karino (5/13) - serial polski dla młodzieży
16.00 Reportaż z koncertu
16.20 Dom pełen zwierząt
16.30 Budujemy mosty - teleturcji
17.00 Reportaż
17.30 Portrety: Kazimierz Kowalski
18.00 Kronika
18.20 Pełna kultura: Grupa Mafia
19.00 Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów
19.30 Piano express
20.00 Taxi (7/24) - serial duński
20.40 Zew natury (7/13) - serial dokumentalny USA
21.00 Marginalki - program kabaretowy
21.15 Mały jazz
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 „Judenkreis albo wieczne koło” - film ukraiński, wyk. Bohdan Stupka, Switłana Krut
23.20 Koncert finałowy III Międzynarodowego Festiwalu Telewizyjnego Filmów i Programów Etnicznych
0.20 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.00 Spotkania z tradycją 8.30 Opolski tydzień 8.50 TVP Katowice proponuje 9.00 - 13.00 Pasma wspólne 13.00 Festiwal Kompozytorów Polskich 13.20 Kim jestem? 13.30 Teleliga '99 - teleturcji sportowy 14.00 Mówimy po polsku 14.15 Uśmiechnij się 14.30

- 17.00 Pasma wspólne 17.00 Co dzień - od święta 17.30 I co dalej - teleturcji 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Kim jestem? 18.30 Powroty - program rozrywkowy 19.00 - 0.20 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.00 W labiryncie (69, 70) - serial prod. polskiej
7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Klan (247, 248, 249) - telenowela polska
8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.10 Mała księżniczka - angielski serial animowany
9.40 Hity satelity
10.00 Dzieje kultury polskiej (2): Trudne początki - film dokumentalny Rafała Grupińskiego
10.50 Papiież Polak - reportaż Jerzego Klechty
11.10 Pegaz tygodnia - magazyn kulturalny
11.25 Gościńc - magazyn kultury i sztuki ludowej
12.00 Wiadomości
12.10 „Czarne stopy” - polski film przygodowy dla młodzieży (1987), reż. Waldemar Podgórski, wyk. Sza-sza Depczyński, Marcin Kowalczyk, Bartosz Hajnicz, Sebastian Iwanow (98 min)
Przygody siedmiu chłopców z zastępu harcerskiego Czarne stopy. Adaptacja powieści Seweryny Szmaglewskiej.
14.00 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny
14.30 Piraci - teleturcji
15.00 Kłusownik (1/3) - serial polski (1980) reż. Janusz Łęski, wyk. Alina Janowska, Stanisław Niwiński, Barbara Krafftówna, Bronisław Pawlik
16.00 Wieści polonijne
16.10 Mówi się... - program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
16.30 Magazyn polonijny z Wielkiej Brytanii
17.00 Teleexpress
17.15 Benefis Ryszarda Poznańskiego
18.15 Czterdziestolatek (7/21) - serial polski
19.15 Dobranocka: Opowieści taty Bobra - serial animowany
19.30 Wiadomości
20.00 III Gala piosenki biesiadnej: Biesiada bez granic (1), wyk. Krzysztof Tyniec, Hanna Śleszyńska, Beata Rybotycka, Jacek Wójcicki, Elżbieta Zajączkówna, Piotr Gąsowski
21.00 Panorama
21.30 „Wirus” - film polski (1996), reż. Jan Kidawa-Błoński, wyk. Cezary Pazura, Paulina Młynarska, Jan Englert
23.00 Relaks z... - Relaks w rytmie reggae
Utwory ze wspólnych koncertów jamańskiej grupy Twinkle Brothers i podhalańskiej kapeli Trebuniów-Tutków.
0.10 Sportowa sobota
0.30 Czterdziestolatek (7/21) - serial polski
1.25 Opowieści taty Bobra - serial animowany

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 25-27

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76, e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zapowianych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Krzysztof Samborski

Centrala: tel. 619-92-00

(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,

Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64

(od godz. 16 tel. 619-92-15,

fax: 422-05-67),

Dział Krajowy: tel. 619-92-41

Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93

Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43

Dział Miejski: tel. 619-92-60,

Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, llp., tel./fax: (0-18) 201-35-30

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86
Ekspozytura: OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel. (0-32) 643-14-20

WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90

ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32

RZESZÓW, ul. Księża Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479

Ekspozytura: DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72

KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90

PRZEMYŚL, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 62-135-20, 62-231-48

Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu: WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-45 619-91-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl

kasy: czynne w godz. 8-18

w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76

ul. Wiśna 2, tel. 422-70-89

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

MAKLAD KONTROLOWANY
ZNAK KONTROLI OPIECYJNY PIAST

Weekend z DZIENNIKIEM

Wojczyźnie Jana Christiana Andersena rodzice opowiadają dzieciom nową bajkę. Na dobranoc srućskim żuźlowcu, który jako mały chłopiec był pracownikiem sklepu z motocyklami, a gdy dorósł, stał się mistrzem poślizgu kontrolowanego.

Kiedy narodziła się legenda Hansa Nielsena? Może w 1986 roku, gdy na torze w Chorzowie, w obecności kilkudziesięciu tysięcy widzów, zatriumfował w finale mistrzostw świata po raz pierwszy. A może dopiero trzy lata później, gdy po ciężkich, tragicznych w skutkach wypadkach Erika Gundersena i Tommy Knudsen, stał się symbolem wielkości duńskiego speedwaya?

Zacznijmy jednak od początku. Cóż takiego mały Hans dostrzegł w ściganiu się po torze, że motocykle zawładnęły jego wyobraźnią na blisko 30 lat?

10-letni chłopiec nie myśli o tym, co dzieje się z człowiekiem, gwałtownie wyrzucenym z maszyny przy prędkości 100 km/h. Nie czuje bólu uderzenia o drewnianą bandę. Nie wie, ile trzeba siły, by podnieść kilkudziesięciokilogramową kupę żelastwa, przynajmniej nogę lub rękę. Skąd ma wiedzieć, jak łatwo pękają kręgi szyjne, jak łamią się kości obojczyka. Nie czuje zapachu przypalanej skóry, gdy koło lub łańcuch nie kombinezon. Małemu chłopcu, który przyjdzie na zajęcia w szkółce, nikt tego nie mówi. Świadomość niebezpieczeństw i strach przychodzą wraz z wiekiem, gdy dochodzi do pierwszych wypadków. Ale wtedy jest już za późno.

Przez 23 lata zawodowej kariery Nielsen mógł spotkać najwyżej kilka osób, które wycofały się z uprawiania żuźła, ponieważ doznały kontuzji. Częściej widział takich, którzy z uporem godnym lepszej sprawy, po każdym kursie karetką do szpitala, wracali na tor, z naiwną wiarą, że właśnie wyczerpali limit pecha.

Chęć ścigania się przenika każdą szarą komórkę, odpowiedzialną za podejmowanie decyzji. Wszystko podporządkowane jest jednemu -

odkręcić manetkę gazu.

Oto wyjeżdżają. Nie widzisz ich twarzy, bo na głowach mają kaski w jednym z czterech kolorów: czerwonym, niebieskim, żółtym lub białym, a na oczach okulary. Ale i tak kibice wiedzą, kto znalazł się na torze. Każdy żuźlowiec ma swój oryginalny, wykonany z lekkiego, lecz mocnego kevlaru, kombinezon - pstrokaty lub jednokolorowy (pod którym tkwi sztywny ochraniacz na kregosłup). Motocykle, na pierwszy rzut oka jednakowe, w rzeczywistości z silnikami i ramami różnych firm. Ramy obłożone i obklejone nalepkami sponsorów.

Żaden z żuźlowców nie podejździ od razu pod taśmę. Trwa obrzęd wzajemnego czarowania się. To pierwszy pojedynek - kto wystraszy się jeszcze przed startem. Z dala od taśmy wykonują próbny start. Rozgrzewają tylną oponę, sprawdzają rodzaj nawierzchni. Z wolna podejźdżają pod linię startową. Tu zaczyna się zaklanie taśmy. Kopia butem koleiny. Kierownik startu popęda ich. Ostatnie nerwowe ruchy na siodełku. Gdy sędzia zapala zielone światło, silniki zaczynają wyc na maksymalnych obrotach. To

moment największej próby nerwów. Nie można ruszyć za wcześniej, bo to grozi wykluczeniem z wyścigu. Zbyt późny start to strata szansy na objęcie prowadzenia. Emocje na stadionie sięgają zenitu. Wszyscy wstrzymali oddech.

Krzysztof Kawa

Opowieść o żuźlowcu

Upór, ale i rozsądek 40-letniego Hansa Nielsena są stawiane za wzór duńskim dzieciom



Fot. PAP/CAF

Dwie sekundy później taśma wystrzela w górę. Jeźdźcy puszczają sprzęgło i rumaki ruszają z bloków. Na pierwszych 30 metrach nie wolno zmienić toru jazdy. Tuż za linią zaczyna się wiraż. Lewa noga, uzbrojona w metalową „łyżwę”, szoruje po nawierzchni. Cztery maszyny znajdują się nagle jedna obok drugiej. Wpadają w poślizg. Oby kontrolowany, bo wystarczy, że jeden zawodnik popełni błąd i może pociągnąć resztę, jak kostki domina. Ci z tyłu dostają sprzycę żuźła spod kół. Przez moment nic nie widzą, muszą zwolnić. Na trybunach wybuch euforii albo jęk rozpacz. Tu nikt nie skanduje hasła. Ryk silników skutecznie wszystko zagłusza. Ludzie odwracają głowy, bo właśnie spada na nich grad drobnych kamieni i chmura pyłu. Żuźlowcy są już na drugim wirażu. Za chwilę znów tu będą. W ciągu 70 sekund objadają cztery okrążenia, z których każde ma około 300 metrów. Meta - dłoń przykręca manetkę gazu. To jedyna możliwość hamowania. Żuźlowcy zjeżdżają do parku maszyn. Nad torem ono-

si się zapach spalonego oleju, zmieszanego z metanolem.

Nielsen usiadł na motocyklu mając zaledwie kilka lat. Był to mały motorek o pojemności 50 ccm, na którym nie można wykonywać zad-

Jednak za początek speedwaya uważa się zawody, zorganizowane w innej części świata, konkretnie w australijskiej miejscowości West Maitland. Pierwszy pokaz odbył się na terenie dorocznej wystawy rolnej, a zor-

klowe na luźnej nawierzchni. W 1932 organizowaliśmy już turnieje o mistrzostwo kraju.

Ścigano się na torach w wielu państwach, ale prawdziwym wyzwaniem dla wszystkich była liga angielska. - *Nigdy nie zapomnę*

lometrów, by zobaczyć swego idola.

Żaden inny sport nie ma tylu fanek. Obecność kobiet i dzieci sprawia, że atmosfera na widowni różni się od tych, jakie spotykamy na meczach piłkarskich. Nikt nie skanduje obraźliwych hasła, nie mówiąc o obrzucaniu się kamieniami. Na stadionach w zachodniej Europie nie zabrania się pić piwa. Ponieważ z reguły jest tylko jedna trybuna, ludzie siedzą na wałach, wprost na trawie, albo na przyniesionych z domu krzesłkach turystycznych. Słowo „piknik”, określające tę scenę, samo cisnie się na usta.

Żuźlowe gwiazdy to rzadko ludzie wyniośli. Jednak Nielsen pracował na taką etykietkę. Chodził po parku maszyn wyprostowany, z podniesioną głową, dostojnie, dając do zrozumienia rywalom, kogo powinni się bać. Był jednym z wyższych zawodników, a przecież żuźlowiec, jak dżokej, powinien być raczej niski, lekki (wysocy wymachują nogami na wirażu).

Stał się gwiazdą w drugiej połowie lat 80. W 1986 roku wywalczył swój pierwszy z czterech tytułów indywidualnego mistrza świata. - *Jechałem do Chorzowa - opowiada - zdeterminowany. Miałem już na koncie dwa srebrne medale. Ciągle ktoś był ode mnie lepszy, a ja skończyłem już 27 lat. Myślałem: czy zawsze pozostanę tym drugim? Turniej nie był dla mnie zabawą. Pamiętam udział w pierwszym finale - podniecała mnie świadomość startu wśród najlepszych. W 1980 roku w Goeteborgu zająłem dopiero 11. miejsce, ale byłem szczęśliwy, że wziąłem w tym udział. Z biegiem czasu moje aspiracje rosły, ale w finałach okazałem się niewiele lepszy. Dopiero w 1984 i 85 zostałem wicemistrzem. Zrozumcie więc moje zniecierpliwienie.*

Nielsen wygrał na chorzowskim stutysięczniku i od organizatorów

dostał w nagrodę konia.

Na pamiątkę nazwał go „Śląski”. - *Zabrałem go ze sobą do Anglii. Kocham konie, to jedna z moich pasji, obok golfa, którego nauczyłem się w Australii. Gdy w 1995 roku zakończyłem występy w lidze angielskiej i wróciłem do Danii, „Śląski” pozostał na Wyspach. Ale konie, które teraz hodują na farmie, także noszą polskie imiona: to Józefina i Wiktor - mówi.*

Nielsen związał się mocniej z Polską w 1990 roku. Kontrakt na starty w naszej lidze podpisał z nim jeden z... najbardziej znanych klubów. Motor Lublin znajdował się na krawędzi bankructwa. Pracownicy utrzymującej klub Fabryki Samochodów Ciężarowych dostawali 80 procent wynagrodzenia, a na przyzakładowym placu stały żuki, których nikt nie chciał kupować. Kierownictwo klubu Motoru może być tylko duża frekwencja na trybunach. A nazwisko Nielsena już wtedy stanowiło wielki magnes. Paradoks polegał na tym, że przeciętni polscy żuźlowcy byli, i często nadal są, drożsi od gwiazd zagranicznych. Pod koniec lat 80. odkryto, że nasza bieda jest dla Duńczyków rajem...

Nielsen był pierwszym obokrajowcem w polskiej ekstraklasie. 4-5 tysięcy marek, które mógł zarobić podczas jednego meczu, stanowiło fortunę. To był jednak dopiero początek

nych poślizgów. To typowa droga większości żuźlowców. Jeźdźca na motocyklach crosowych po wertepach, gdzie sztuką jest utrzymać kierownicę.

Ścigają się po piasku, trawie, błocie i kamieniach

Pewnego razu mały Hans Nielsen wybrał się na nowo otwarty tor żuźlowy. To było w okolicy Brovst, miejsca, gdzie się urodził. Porzucił motorower i rozpoczął naukę nowej techniki jazdy. Robił tak szybkie postępy, że w wieku 17 lat został dostrzeżony przez wyszukiwaczy talentów z Anglii.

Wyspy Brytyjskie zwykle się uznawać w Europie za ojczyznę speedwaya. Ale pierwsze wyścigi motocyklowe na drewnianych torach kolarskich zaczęto organizować w Stanach Zjednoczonych, w 1909 roku. Zabroniono tego, gdy jeden z zawodników wyleciał z toru, a jego motocykl zabił ośmiu widzów. Motocykliści przenieśli się więc na darniowe tory klusaków, zwane „dirt track”. Ta nazwa przetrwała do dzisiaj.

organizował go zmarły przed kilku laty Nowozelandczyk Johnnie Hoskins. Był wtedy kioskarzem sprzedającym losy i bilety na mecze bokserskie. Szczęściem dostał służbowy motocykl... 15 grudnia 1923 roku przeprowadził wyścigi na miękkiej nawierzchni, na okrążeniu liczącym 536 metrów. Zakaz był tylko jeden - nie wolno było podierać się nogą. Już po pierwszych zawodach go zlikwidowano, usuwając także z motocykli lewe podnóżki, które przy pochyleniu maszyny powodowały upadki.

W 1928 roku grupa Hoskinsa dotarła do Wielkiej Brytanii. Już rok później urzeczony nowym sportem Anglicy otworzyli dla speedwaya podwoje słynnego stadionu Wembley w Londynie. W tym samym roku ruszyły rozgrywki ligowe, a magazyn „Star” patronował imprezom, które 7 lat później przekształcono w mistrzostwa świata.

Do Polski speedway trafił w 1930 roku. Na 800-metrowym torze ziemnym w Mysłowicach odbyły się pierwsze wyścigi motocy-

zapachu węgla palonego w kominach, który unosił się nad ulicami Cheslyn Hay, miejscowości niedaleko Wolverhampton, gdzie się po raz pierwszy zatrzymałem - zaczął opowieść o swej angielskiej przygodzie Nielsen. Zamieszkał w domu jednej z rodzin. Młodzi chłopcy szukający sławy i pieniędzy na torze nie są traktowani jak piłkarze. Podpisując zawodowy kontrakt z klubem, sami muszą zatroszczyć się o sprzęt, samochód i mieszkanie. Mają to wszystko, jeśli znajdują sponsorów, gotowych zaufać ich umiejętnościom. Klub płaci tylko za zdobyte punkty. Przez pierwszych kilka lat kariery

nie sposób odłożyć nawet grosza.

Aklimatyzację ułatwiła Nielsenowi rodaczka, która - tak chciał los - pracowała w charakterze niania w domu, w którym zamieszkał. Znajomość przerodziła się w miłość. Suzanne nigdy nie twierdziła, że speedway ją pasjonuje. Nie była jedną z nastolatek, potrafiących podróżować setki ki-



Twierdzi, że dobrze pamięta tę chwilę. To było w przedszkolu. Jechali na wycieczkę do wesołego miasteczka w Chorzowie. Nagle przez szybę w tramwaju dostrzegł majaczące w krzakach zarysy jednego z szaniec Śląskiego Rejonu Umocnionego, pasma polskich fortyfikacji z okresu przed II wojną światową, o czym, oczywiście, dowiedział się dużo później.

- *Wtedy właśnie nastąpiła moja inicjacja. Zapraǳem mieć własny, prawdziwy bunkier z pancerną kopułą* - mówi Andrzej Stróżyk, rencista, mieszkaniec Lublińca.

Niestety, następne lata były puste, jałowe, martwe, jak niedzielny poranek w sennym miasteczku. Rodzice nie pozwalali chłopakowi włóczyć się po podejrzanych kazamatach, opuszczonych ruinach, w których, kto wie, można natknąć się na niewypały, albo, co bardziej prawdopodobne, na bandę meneli rozpijających kolejne wino marki „Wino”. Pozostały lektury, kino, telewizja. Koledzy z zapartym tchem śledzili przygody czterech pancernych i psa Szarika, on wpatrywał się w drugi plan, analizując umocnienia linii obronnych.

Wreszcie, w 1978, w filmie pod tytułem „Jarzębina czerwona” ujrzał bunkier swoich marzeń...

- *Natychmiast spakowałem się i pojechałem na Wał Pomorski szukać tego bunkra.*

Szukał miesiąc, nie znalazł. Człowiek mocno rozczarowany. Klucząc między bagnami, jeziorami i poligonami wojskowymi spenetrował teren metr po metrze. Pewnego razu, jadąc swoim motorowerem, ni stąd, ni zowąd znalazł się na placu apelowym jakiejś zagubionej w lasach sowieckiej jednostki wojskowej. Jednak z dawnych fortyfikacji Wału Pomorskiego niewiele pozostało. Po wojnie zostały wysadzone w powietrze. Betonowy gruz wywieziono, elementy stalowe trafiły do składnic złomu. Za to wciąż napotykał inne ślady niegdysiejszych działań wojennych. Pod igliwem, płytko zakopane w piasku, leżały żołnierskie szkielety. Znajdował resztki butów, he-

czywistości armia polska nigdy tak potężnych fortyfikacji nie zdobywała. W miejscu, gdzie przełamała Wał, były umocnienia, ale trzeciorzędne...

Miesiąc, który Andrzej Stróżyk spędził na pomorskich mokradłach, nie był jednak czasem straconym. Dzięki niemu dziecięca i młodzieńcza fascynacja przerodziła się w męską pasję.

Trzy lata temu pojechał po raz pierwszy na Pojezierze Mazurskie. Spotkało go tam miłe zaskoczenie, mnóstwo prawdziwych, wielkich wrzuseń.

- *Chociaż od lat zajmowałem się, można rzec profesjonalnie, budowlami obronnymi, nigdy nie*

„Jarzębiny czerwonej” (coż, życie przykrawa marzenia do realiów...), stał w rejonie tzw. Pozycji Granicznej. Dublował rygle ogniowe sąsiadujących punktów obronnych. Sześciostrelnicowa kopuła dla dwóch ciężkich karabinów maszynowych MG 34, szczeliny obserwacyjne, peryskop. Dwie kondygnacje. Na wyższej: izba załogi, izba dowództwa, magazyn amunicji, klatka schodowa, przedsionek z obroną wejścia, szyb pod kopułą bojową. Na niższej: pomieszczenie odpoczynku zmiany zapasowej, zaplecze techniczne, magazyn żywności. Obsada: ponad 20 żołnierzy i oficerów. Obecny stan

kupienia. I tu szczęście uśmiechnęło się do Stróżyka po raz kolejny. Rolnicy, na których polu znajduje się B.Werk 24, są ludźmi młodymi i światłymi. Spodobala im się pasja przybysza ze Śląska. Sprzedali mu - za niewielkie, jak z wdzięcznością podkreśla, pieniądze - 37 arów ziemi z całym „bewerkowym” dobrodziejstwem inwentarza.

Od półtora roku Andrzej Stróżyk rekonstruuje, będąc już jego właścicielem, umocnienia w Bakałarzewie.

- *Zaczęła się dla mnie codzienna, żmudna, szara praca fortyfikacyjna. Kaleczenie rąk o drut kolczasty...*

oryginalnej dokumentacji, autentycznych planów fortyfikacyjnych. Pozwala to wiernie odtworzyć wszelkie detale.

Na wysiłki Andrzeja przychylnie patrzy jego żona, Barbara: - *Każdy musi mieć jakąś pasję. Trudno przeleżeć życie na kanapie przed telewizorem...*

Zdaniem Stróżyków, wizja i upór wystarczą, by osiągnąć każdy wyznaczony sobie cel. Andrzej cmoka z zachwytem nad poaustriackimi fortyfikacjami Twierdzy Kraków, zwłaszcza nad fortem w Skotnikach:

- *Byłem na Linii Maginota i twierdzę, że Skotniki są nie mniej atrakcyjne. Macie tu prawdziwą perełkę... - mówi, dziwiąc się jednocześnie, że nikt nie postarał się dotąd, by ową perełkę odnowić, oprawić i pokazać światu, skoro jego, niezamożnego rencisty, stać na podobny wysiłek. Coż, najwyraźniej brakuje wizji i uporu.*

Czy planuje kiedyś zamieszkać z rodziną w B.Werk 24 w Bakałarzewie?

- *Raczej nie. Z moimi schorzeniami? Chociaż... - zastanawia się - jest suchutki. To był bunkier o podwyższonym standardzie, ze ścianami wykładanymi drewnianą boazerią.*

Na razie planuje urządzić na dawnej Pozycji Granicznej skansen fortyfikacji Frontu Wschodniego. Zrekonstruować całość do najdrobniejszych szczegółów, łącznie z wyposażeniem bojowym. Wie, gdzie go szukać - u prywatnych kolekcjonerów. Chciałby swój bunkier w przyszłości ożywić. Tak, jak uczynili to Czesi z umocnieniami w rejonie Cieszyna, które stały się atrakcją turystyczną. Co roku urządza się tam wielkie, historyczne inscenizacje, zabawy w „szturmowanie fortyfikacji”, na które ściągają amatorzy podobnych imprez z całej Europy.

Bakałarzewo nie ma być pomnikiem postawionym Wehrmachtowi, dlatego Andrzej Stróżyk zamierza prezentować tam również eksponaty związane z Armią Czerwoną. Chciałby ściągnąć m.in. armatę, służącą do burzenia podobnych umocnień.

- *Z jednej strony Niemcy, z drugiej Rosjanie, a my, po raz pierwszy neutralni, patrzący na to wszystko z boku. Kto wie, może nawet zarabiający na skansenie pieniądze?*

FOT. ANDRZEJ STRÓŻYK

Adam Rymont

Bunkier jego marzeń

Ujrzał malowniczy krajobraz, dolinę z czyściutką rzeką, panującą nad całą okolicą bajkowe wzgórze, a na nim to, co najpiękniejsze: Panzerwerk B. Werk 24



mów, mnóstwo zardzewiałej broni. Natknął się m.in. na kompletny Panzerschreck, czyli rodzaj ręcznej wyrzutni pocisków przeciwpancernych.

- *Wydawało się, że jest w doskonałym stanie. Zachowały się nawet oryginalne napisy. Postanowiłem zabrać pancernownicę do domu, na pamiątkę, ale kiedy jej dotknąłem, po prostu się rozsypała. To była korozja, która trzymała się jedynie dzięki farbie.*

Dziś, kiedy zapanowała moda na kolekcjonowanie militariów, a tereny dawnych walk przeszukują zbieracze wyposażenia w wykrywacze metali, o podobne znalezisko jest już trudno.

- „Mój” bunkier - Andrzej Stróżyk wraca do głównego nurtu opowieści - *ten z „Jarzębiny czerwonej”, istniał naprawdę, ale znajdował się w Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym. Filmowcy „przenieśli” go na Wał Pomorski dla wzmocnienia efektu. W rze-*

szyszyłem o takich obiektach na Mazurach. Kwatera Hitlera w Gierłożu to były schrony bierno, ale żeby obiekty bojowe? Tak potężne? W tak dobrym stanie? Z kopułami pancernymi?

Do Bakałarzewa, położonego między Suwałkami a Oleckiem, na dawnej granicy niemiecko- sowieckiej, pojechał, kierując się informacjami uzyskanymi od znajomych. Ujrzał malowniczy krajobraz („jak w Kanadzie”), dolinę z czyściutką rzeką, Rospudą, nad nią panujące nad całą okolicą bajkowe wzgórze, a na nim to, co najpiękniejsze: Panzerwerk B.Werk 24.

Andrzej Stróżyk przez dłuższą chwilę szuka określenia, najlepiej oddającego uczucia, których doznał na widok ponemieckiego bunkra. Wreszcie nie znajduje słowa trafniejszego niż „rozkosz”.

Obiekt w Bakałarzewie, niewątpliwie mniej okazały niż ten z

ogólny: bardzo dobry. Budowle tej Pozycji Granicznej nie uczestniczyły w walkach. Niemcy wycofali się stąd bez wystrzału, w ciągu jednej nocy.

Po powrocie do domu Stróżyk zatelefonował do wojewódzkiego konserwatora zabytków w Suwałkach. Pytał, czy bunkier w Bakałarzewie znajduje się na liście obiektów chronionych, przekonywał o jego historycznej, architektonicznej i turystycznej wartości. Został zaproszony na wizję lokalną. Po wspólnej wycieczce konserwator powiedział, że podziwia jego entuzjazm, choć nie podziela optymizmu. Najważniejsze jednak, że dał wolną rękę do dalszych działań. Zaczęły się żmudne wędrówki po urzędach, sprawdzanie sytuacji prawnej bunkra. Okazało się, że stoi on na prywatnym gruncie. To była dobra wiadomość. Na prywatnym, znaczy - do od-

W tym roku był już tam czterokrotnie. Odtwarza zasięki i zapory przeciwczołgowe. Z oryginalnych, ściąganych z różnych miejsc elementów. Porzuconych w lesie, w rzece, wynajdywanych na złomowiskach. Stalowe, przeciwczołgowe „jeże” produkuje sam, chałupniczymi metodami. Jego entuzjazm udzielił się miejscowemu. Pomagają. Są dumni, że to właśnie na ich terenie znajduje się taki wspaniały obiekt. W pocie czoła wydobywają z ziemi i z zapomnienia fragmenty pancernych kopuł, betonowych zapór. Nie mają przy tym wygórowanych oczekiwań finansowych, co bardzo ważne, gdyż całość środków na rekonstrukcję budowli obronnych bakałarzewskiej Pozycji Granicznej pochodzi z oszczędności Andrzeja Stróżyka. Nie prosił, jak dotąd, nikogo o pomoc. Niemcy, którzy powinni być zainteresowani jego wysiłkami, wystrzegają się podobnych przedsięwzięć, aby uniknąć posądzeń o militarystyczne resentymenty. Wystarczy, że udało się ściągnąć z ich archiwów kopie



ciąg dalszy ze str. 29

szaleństwa. W 1992 roku ówczesny mistrz świata, Jan Osvold Pedersen, zgodził się na starty w naszej II lidze. Mówiono o 10-12 tysiącach marek za każdy występ. Teraz kluby zatrudniają co najmniej trzech zawodników z zagranicy (w meczu może wystąpić maksymalnie dwóch w każdej z drużyn).

Starty obcokrajowców w polskiej ekstraklasie są możliwe przede wszystkim dzięki przepisom Międzynarodowej Federacji Motocyklowej. W przeciwieństwie do innych dyscyplin, żużlowiec ma prawo występować w dowolnej ilości klubów różnych lig. Rekordziści w trakcie sezonu zakładają więc plastrony drużyn angielskich, szwedzkich, duńskich, niemieckich i polskich. W ten sposób

przez cały sezon są w drodze,

odwiedzając co dwa - trzy dni stadiony oddalone od siebie o tysiące kilometrów.

Zdarzało się, że samochód wysłany przez klub po żużlowca na lotnisko, by zdążyć na mecz, pędził z zawrotną szybkością. Jeśli był to samochód rywala, łatwo było przewidzieć, że gościnni gospodarze zatroszczą się o patrol policyjny na rogatkach, który zatrzyma pojazd do kontroli tak długo, jak tylko

Opowieść o żużlowcu

możliwe. Spotkało to kiedyś Marka Lorama. Gdy policjanci przeglądali dokumenty, ten przebiegał się w samochodzie w kombinezon. Gdy wreszcie dojechał do Częstochowy, brama stadionu Włókniarza była już zamknięta. Anglik nie namyślając się przeskoczył przez ogrodzenie, wskakując prosto na motocykl.

Nielsen też wielokrotnie pędził na złamanie karku. Najwięcej strachu najadł się na autostradzie w Niemczech w 1977 roku, gdy po zderzeniu o mało nie przysięgł, że wieszanie w furgonetce motocykła, ale skończyło się tylko na złamaniu kciuka.

Po trzech latach znudziło mu się dojeżdżanie do odległego Lublina i przeniósł się do II-ligowej Polonii Piła. Pomógł jej awansować i pozostał wierny przez sześć lat. We wrześniu prezes Polonii, Wiesław Wilczyński, wystąpił do prezydenta o przyznanie żużlowcowi Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polskiego za Zasługi RP. - *Hans Nielsen to nie tylko wielki sportowiec. Jest skromnym, życzliwym człowiekiem i profesjonalistą. Przez te wszystkie lata,*

kiedy bronił barw naszego klubu, nigdy nie zawiódł. Szanował pracodawców i kolegów. Startuje w Polsce dziesiąty sezon i ma wkład w rozwój polskiego sportu żużlowego - napisał w uzasadnieniu Wilczyński.

To wydarzenie bezprecedensowe, nie tylko w świecie żużla. Nielsen stał się bohaterem dwóch narodów. Swoją ostatnią w karierze, pożegnalny turniej organizuje 24 października właśnie w Pile. Na pytanie, czy dopuszcza myśl o zamieszkananiu w Polsce, odpowiada zdecydowanie: - *Na pewno nie. Owszem, mogę tu pracować, dojeżdżać na treningi i mecze szkoląc młodzież lub prowadząc pierwszą drużynę. Taką propozycję otrzymałem od piłskich działaczy. Ale nie wyobrażam sobie, bym mógł mieszkać gdzie indziej, niż w Danii, gdzie na 6-hektarowej, sąsiadującej z morzem farmie, żona i nasze dwie małe córki czują się najlepiej.*

Bajka o Nielsenie ma szczęśliwe zakończenie. „Profesor z Oksfordu”, jak nazwano go w czasie startów w klubie z tego miasta, jeździł zdecydowanie, czasem zbyt ostro, ale zdołał uniknąć poważnych

kontuzji. Fortuna była po jego stronie, bo czy można osiągnąć więcej podczas 23-letniej kariery, niż ponad 40 medali mistrzostw świata, w tym 22 złote? Ostatnie trofeum dorzucił do kolekcji 10 października, jako zawodnik Polonii został drużynowym mistrzem Polski.

Tu kończy się opowieść o człowieku, którego upór, ale i rozsądek, stawiane są duńskim dzieciom za wzór.

Jednak Nielsen, jak mało kto, wie, że

życie dopisuje czasem inne zakończenia.

W połowie lat 80. Anglia, zanim zachwyciła się Duńczykiem, była pod wrażeniem wspaniałej jazdy Billy Sandersa. Australijczyk wyładował na brytyjskiej ziemi mając 16 lat. Skończył tylko szkołę podstawową, nigdy nie pracował. W speedwayu doszedł na szczyty, stał się ulubieńcem publiczności. Lecz nie umiał przegrywać. Gdy wpadł w szal, rzucił w rywala skrzyneką z narzędziami. Brał narkotyki, a żona miała dość traktowania jej, jak pierwszą lepszą fanekę. Sezon 1985 rozpoczął rewelacyjnie. - *Billy, jeździsz jak samobójca* - piali komentatorzy. Parę dni później zamknął się w garażu, który wkrótce wypełniły spaliny samochodu. Trumnę ze zwłokami przewieziono po torze na stadionie Ipswich. **KRZYSZTOF KAWA**

Wpoprzek wąwozu, w kierunku lasu, drepcze gromadka dzieci. Rzęsisty deszcz moczy kurtki, buty grzęzną w błocie, torystry wrzynają się w plecy.

Na pobliskim wzgórzu hula wiatr. Ulewa rozmywa kamienistą drogę, ale bruzdy na świeżo zrytych polach trzymają się dzielnie. To dziwne. Za miedzą - na wschód, na zachód, północ i południe - tak wiele ziemi leży odłogiem. A tutaj...

W kompletnej głuszy, nieopodal ścieżki, którą minutę temu dreptały dzieci, stoi wieża. Napis na tabliczce: „Paryż 2. Rozdzielnia elektryczna”.

Rodowity paryżanin

Hitler musiał chyba wiedzieć o Paryżu, bo zaraz po tym, gdy jego wojska pokonały Polskę, kazał poprowadzić granice następująco: drewniana chałupa na skraju miasta Nowa Góra została w Generalnej Guberni, a taka sama chałupa paręset metrów dalej, za pełną dróżką, znalazła się w Rzeszy. Skąd ten krok okupantów? Przecież Paryż był zawsze zrosnięty z Nową Górą. Dzisiaj najstarsi w Nowej Górze żartują, że Hitler po prostu bardzo chciał podbić Paryż. A że nie mógł się doczekać na ten francuski - zagarnął nasz.

Skąd się właściwie wziął ów Paryż? Tego nikt na sto procent nie wie - ani w dwudziestu domach w Paryżu Górnym, ani w dziewięciu w Dolnym. Najstarsi mają po osiemdziesiątce, a na świat przyszli jako paryżanie. Mało tego: twierdzą, że ich dziadowie też urodzili się w Paryżu.

Najbardziej bliska sercu legenda (a zarazem - całkiem niegłupia z punktu widzenia marketingowego) głosi, że kiedy Napoleon szedł na Moskwę, jedną noc przespał w malowniczym zakątku, ciesząc się nad ranem: „Śniłem jak w Paryżu”.

Druą hipoteza - nie ma co ukrywać: bardziej prawdopodobna - mówi o francuskich osadnikach, którzy w XIX wieku wydobywali tutaj galman. Aby przybliżyć sobie dom, za którym tęsknili, nazwali Paryżem pięknie położony stok z przyległościami.

Niestety, owi osadnicy musieli chyba wymrzeć co do jednego, wrócić do domu lub też rozjechać się po świecie, bo w nazwiskach współczesnych paryżan nie ma śladu francuszczyzny. Kluska, Kurdziel, Rozmus, Surowiec, Dębski, Nowakowski, Kubaty, Kłeczek, Dura, Stryczek... Nieeee..., przeciętny żabojad zadławiłby się co drugim z tych nazwisk. Jedynie pan Harwez, gdyby pisać go przez „ch”, mógłby się od biedy czytać z francuska: „szarwe”. Ale akurat pan Harwez to przyjezdny.

Nowinka techniczna

Po wojnie Paryż stał się na powrót przysiółkiem Nowej Góry. W ostatniej monografii miasteczka przeczytać można takie oto zdanie: „Nowa Góra przełomu wieków XX i XXI może się poszczycić wieloma nowinkami technicznymi. Wiesz jest zgazyfikowana, od 1997 roku telefoniowana”. Telefon jako „nowinka techniczna” u progu trzeciego tysiąclecia? Mieszczuchy z aglomeracji zapewne będą zdziwieni. Ale jak się mieszka w Nowej Górze, o Paryżu nie wspominając, to się wie, że w drodze po wynalazek Bella trzeba było przebyć prawdziwe Himalaje problemów.

Komitet Paryż

Telefony w Paryżu załatwił komitet, czyli - cały Paryż. Oczywiście trzeba było kilku zapaleńców. Tym razem na czele stanęła Michalina Nowakowska-Malczyk, dyrektor

podstawówki i gimnazjum w Nowej Górze, delegatka paryżan w radzie sołectkiej.

Komitet ustalił, że skoro w Krzeszowicach stawiają nowoczesną centralę, to trzeba się załapać na parę numerów. A najlepiej na 28. Dlatego 28 (a nie 29), że w jednym domu telefon już był. I chwala Bogu, bo inaczej do telefonizacji Paryża w mijają-

Zbigniew Bartuś

Paryż dwa

Paryż obrastał w nowinki techniczne głównie w „systemie komitetowym”...

cym tysiącleciu mogłoby nie dojść wcale.

Pewnie paryżanie jakoś by to przeżyli. Przecież odkąd ludzkość bawi się telefonią, obywali się jakoś bez jej dobrodziejstw. Kiedy ktoś zachorował, biegło się trzy kilometry do Nowej Góry, albo jeszcze dalej, do Krzeszowic, po doktora, albo jechało furą, żeby go przywieźć (co zimą, zwłaszcza w Paryżu Górnym, nie zawsze było możliwe). W nagłych wypadkach chorych dowoziło się furą do Stawisk, bo tylko dotąd mogła dojechać karetka. A jak, nie daj Boże, zapalił się dom, prędzej strażacy z miasteczka dojrżeli lunę niż chłop po nich doleciał. I nie było co gasić.

Tak po prawdzie, to nawet nie było czym. Cała Nowa Góra cierpiała zawsze na deficyt wody. Na paryskim wzgórzu prędzej można się dokopać do piekła niż do kropli cieczy. Więc wszyscy ganiłi z wiadrami do źródła w wąwozie, obok miejsca, gdzie stoi dziś rozdzielnia „Paryż 2”. Na stromym stoku, wyłożonym z rzadka okrągłymi kamieniami, było to, zwłaszcza zimą, zadanie dla siłacza-akrobaty. Ale paryżanie mieli to we krwi.

Dopiero w 1959 r. doprowadzili prąd - musieli w tym celu założyć komitet. Na przełomie lat 60. i 70. zbudowali wodociąg. Oczywiście musieli założyć komitet. Po wodzie przyszła pora na jaką taką drogę. Założyli komitet. Udało się utwardzić błotnisty trakt, rozjeżdżany wcześniej notorycznie przez firy, przy niepogodzie kompletnie nieprzejezdny (więc, bywało, Paryż był odcięty od świata). Za Gierka - rewolucja: pierwsza asfaltówka - przez las na Galman. I wreszcie w latach 80.: asfaltowa droga do Stawisk w kierunku Filipowic. Tu komitetu mieszkańców wyjątkowo nie było, chyba że za taki uznać opór przeciw drodze. Planiści wytyczyli ją przez chłopskie pola. Ludzie kładli się pod spychacze, żeby nie wpuścić na swoje. Ale w końcu wpuścili i do Paryża da się zgrabnie dojechać z dwóch stron.

Jak widać, Paryż obrastał w nowinki techniczne głównie „w systemie komitetowym”, który ogólnie rzecz biorąc polega na tym, że wszyscy mieszkańcy przysiółka naradzają się, przegłosowują najlepsze rozwiązanie, robią wielką (jak na Paryż) zrzutkę pieniędzy, dzielą role i funkcje (kto co wydepcze w którym urządzeniu), a następnie uczestniczą (fizycznie) w realizacji całego przedsięwzięcia.

W połowie lat 80. udało się w ten sposób utwardzić drogę przez sam Paryż, potem doprowadzić gaz, a wreszcie przyszedł czas na telefony.

Pierwszy telefon doprowadzono do Paryża pod koniec lat 80. panu Rozmusowi, który był wówczas przedstawicielem przysiółka w radzie sołectkiej. Konkretnie postawiono wówczas niezbadaną liczbę

słupów na odcinku trzech kilometrów i powieszono na nich jeden (naprawdę: jeden) kabel zakończony jednym aparatem. Był to szczyt możliwości peerełowskiej telekomunikacji. Jak się jednak okazało, telefon pana Rozmusa okazał się dziesięć lat później podstawą telefonizacji całego Paryża.

Jak prawie wszyscy mężczyźni w Paryżu i okolicy. Schemat był prosty. Pobudka o piątej rano. Mycie, golenie, śniadanie. Do Paryża zajeżdżał kopalniany autosan. Jedyny w historii - ani wcześniej, ani dziś (od kilku lat) nie jeździ żaden; do najbliższego przystanku jest 2,5 km.

Po roku 1990 zaczął się w zakładach wielki odpływ. W kopalniach ludzie przypuścili szturm na wcześniejsze emerytury. - Paryskie domy wypełniły się młodymi emerytami - opowiada Kłeczek. Ale w Paryżu bezzynność mają za grzech. Jedni wzięli się więc za biznes, inni świadczą drobne usługi budowlane. I wszyscy sieją.

w Sierszy) kawał życia przemieszkała w Krakowie. Tu studiowała; w ciężkich czasach urządziła wycieczki „do Paryża bez paszportu i wizy”; jej przyjaciele chwalili się potem znajomym: - Byłem wczoraj w Paryżu! Nyska!!!

Po studiach pani Michalina została asystentką na Wydziale Fizyki krakowskiej WSP. Zachwycał ją świat nauki, lubiła się uczyć. Ale ciągnęło ją do rodzinnego zakątka. Do przestrzeni wolnej od wielkomiejskiego zgiełku. I wróciła.

Syn pani dyrektor chodzi od września do szkoły muzycznej w Krakowie. O 5.44 pociąg z Woli Filipowskiej, powrót o 18.00. Zbierający konkursowe laury akordeonista ma też drugą pasję: maszyny rolnicze; zaczytuje się w literaturze fachowej. Wszystko wskazuje więc na to, że rolnika dołowego w paryskim krajobrazie zastąpi wkrótce... farmer koncertowy.

Jest to zresztą trend ogólnoparyski. - Za moich czasów prawie wszystkie dzieciaki po podstawówce szły do zawodówek, zwłaszcza do górniczej. Do naturalnej szkoły wybierała się jedna, dwie osoby z rocznika. Teraz ponad 80 procent dzieci idzie do szkół średnich - mówi dyrektor Malczyk.

Taki wybór wymaga nie lada samozaparcia. Tym bardziej że Paryż położony jest na samym skraju powiatu krakowskiego ziemskiego. Teoretycznie dzieciaki powinny chodzić do podstawówki w swoim powiecie i w swojej gminie. Ale do szkoły w Nowej Górze są ponad trzy kilometry i zgodnie z prawem dzieciarnię z Paryża winien dowozić gimbus. - Tak się jednak składa, że „ministerialnym” gimbusiem Nowej Góry nie zaszczycono.

Znaleziono więc inne rozwiązanie: z Paryża do Psar, należącego do powiatu chrzanowskiego, jest tylko 2,5 kilometra. Starosta krakowski dogadał się z chrzanowskim i dzieciaki z Paryża drepczą codziennie wąską ścieżką przez las do Psar. Gimnazjum mają natomiast w Trzebini...

- Wszyscy zdają sobie sprawę, że jedyną szansą młodych jest w obecnej sytuacji ucieczka w wiedzę. Więc dzieci zrywają się o świecie bez szemrania - komentuje dyrektor Malczyk.

Również w kierowanej przez nią szkole zaszły wielkie zmiany. Gimnazjaliści są poważniejsi od niedawnych siódmoklasiistów. Rwą się do nauki. Wsiadają w pracowni komputerowej, niedługo poznają internet (jak tylko TP SA umożliwi połączenie)...

Do września na tabliczce szkoły było napisane „im. Piętnastolecia PRL”. - Niektórzy ludzie byli przeciwni zmianie tej nazwy. Nie dlatego, żeby tęsknili. Ale mówili tak: - Ciężkie czasy były, jak nigdy, a myśmy umieli szkołę postawić. I dodawali: zostawcie. Po prawdzie, to ta szkoła „im. Piętnastolecia PRL”, zamiast 22 lipca, oddana została 15 sierpnia, w Święto Matki Boskiej Zielnej, w rocznicę cudu nad Wisłą. Zanim na otwarcie przyjechali oficjele z rady powiatowej i komitetu PZPR, była uroczysta msza święta, a ksiądz proboszcz poświęcił to „Piętnastolecie”. Więc dlatego teraz starzy mówili: zostawcie patronat i tablicę. Ale większość była za zmianą, więc zmieniliśmy. Tablicę przeszlifowałam. Wyryliśmy na niej „im. Marii Konopnickiej”.

I po PRL-u nie ma śladu.

Pani dyrektor chce także zrobić porządek z inną tablicą, a właściwie - z jej brakiem. - Gryzie nas, paryżan, że przy wjeździe do naszego przysiółka nie ma nijakiego oznaczenia. A bardzo by się przydało, żeby i obcy wiedzieli, gdzie dojechali.

W końcu to Paryż.



Fot. Jacek Wrzesiński

Oto bowiem, kiedy mieszkańcy poprosili TP SA o budowę sieci, Telekomunikacja odmówiła, twierdząc, że „nie ma w planach budowy w tym obszarze”. Paryżanie uczepli się wtedy tego aparatu pana Rozmusa i wystąpili o ROZBUDOWĘ sieci. Nic to, że „rozbudowa” miała polegać na zastąpieniu jednego telefonu przez 25. Ważne, że mieściła się w logice TP SA.

Paryż dał TP SA pełną dokumentację wykonaną za własne pieniądze oraz - pieniądze. TP SA łaskawie przydzieliła numery i kabelki. Tak oto w każdym paryskim domu znalazł się telefon. A nawet dwa, bo w tym samym czasie popularne stały się „komórki”. Zwłaszcza wśród paryskiego biznesu.

Biznes w Paryżu pojawił się zaraz po tym, jak paryżanie, zmuszeni przez okoliczności, gremialnie wyjechali spod ziemi.

Rolnik dołowy

Zbigniew Kłeczek prowadzi sklep spożywczy na rozstaju dróg w Nowej Górze. Do 1992 roku pracował pod ziemią, w trzebińskiej kopalni „Siersza”.

- W PRL-u chodziło się najpierw do podstawówki w Nowej Górze, a potem do górniczej zawodówki. Był dowóz, a po szkole dobrze płatna praca z przywilejami - wspomina pan Zbyszek.

Materialna degradacja Paryża rozpoczęła się wraz z kłopotami górnictwa. W kopalni „Siersza” trzeba było zredukować zatrudnienie. O pięćset osób, tysiąc, dwa, trzy tysiące... - Pierwsi na odstrzał szli ci z wiosce - mówi pan Zbyszek. - Dowóz kosztuje, a poza tym trzeba najpierw dbać o swoich. Zakładano, że „obcy” jakoś wyżyją, bo mają ziemię. Jak my.

Wprawdzie w Paryżu, gdzie ludzie mają po 1,5-2 ha, nikt nie utrzymywał się z pracy na roli, ale za Jaruzelskiego, w głębokim kryzysie, kawałek ziemi nabrał wielkiego znaczenia. Zaistniał nagle „rolnik-dołowy”: z wysoką pensją i przywilejami górnika (karty do „gieweksów” sprzedających deficytowe dobra), a przy tym z własną walówką (mleko, jajka, mięso...). Trzebinianie patrzyli wtedy na Paryż z zazdrością.

- W Paryżu nie znajdziesz pola leżącego odłogiem, choć w okolicy pustych pól jest wiele - mówi pan Zbyszek, który na co dzień (oprócz prowadzenia sklepu) jest jeszcze... etatowym listonoszem. On też sieje. Dlaczego? - Chyba dlatego, żeby nie wpędzić mamy do grobu. Starsi ludzie w Paryżu nie zniesliby widoku pól leżących odłogiem. Młodzi muszą to uszanować, choć wiedzą, że rola się nie opłaca. Takie ziarno pszenicy. Trafic na moment skupu to tak, jak trafić szóstkę w totka. Trzeba stać, czekać. Ja nie mam czasu. Ale obsiewam dalej.

Z drugiej strony praca w polu ma i dla młodych duże znaczenie psychologiczne. Jedni tłumaczą to tak: gdyby nie robota na roli, Paryż stałby się martwy. Inni mówią jak pani dyrektor Malczyk: - Kocham siał, kocham patrzeć jak rośnie i dojrzewa, kocham zbierać. Kocham...

Paryskie teczki (uczniowskie)

Pani Michalina, choć rodowita paryżanka (dolna), absolwentka okolicznych szkół (4 lata w klasach łączonych w Stawiskach, 4 lata w Psarach, liceum

Z hejnątem

Marginalki

Wszystko na sprzedaż?

Choć granice dobrego smaku przesuwają się, i to daleko, poza linię horyzontu, dokonano czegoś wielkiego. Na ulicach Krakowa pojawiły się olbrzymie afisze z wizerunkiem Wawelu i napisem „Jak kupić Wawel”...

Nie bardzo wiadomo, przynajmniej nie wie tego przeciętny przechodzień, co reklamuje gigantyczny afisz. Jakaś firma, która jest tak silna, tak sprawna, że może załatwić wszystko dla swoich klientów.

Już widzę tych, którzy to wymyślili – młodzi, dobrze ubrani, znają zapewne angielski i natykalni się marketingowych mądrości. Wykarmieni coca-colą i pizzą, zapewne uważają, że przeszłość zaczęła się wczoraj, a Sobieski kojarzy się im wyłącznie z warszawskim hotelem...

Oczywiście coś jest w tym pomysł. Reklama mówi: Dokonujemy rzeczy niewykonalnych, możemy dla was, klientów, zrobić wszystko. Coś jest w tym pomysł, ale budzi on odrazę, ociera się, przynajmniej w pierwszej, odruchowej ocenie, o granice prawa i to nie tylko dlatego, że przypomina przedwojenne warszawskie sprzedawanie kolumny Zygmunta...

Jak twierdzą zainteresowani, wizerunek Wawelu nie został zastrzeżony, nie stanowi własności kogokolwiek i dlatego jest własnością wszystkich. W przeciwieństwie do herbu Krakowa, którym dysponuje miejska rada.

Zainteresowani zapewne mają rację, z pewnością też wszystko, co nie została zabronione, jest dozwolone, ale oprócz granic prawnych istnieją też inne, te, o których wspominałem na początku – dobre go smaku.

Czy wawelskie muzeum posiada wyłączność na wizerunek Jadwigi, królowej i świętej? Nie? No, to wykorzystajmy go do reklamowania podpasek...

Wyobraźmy to sobie dokładnie – marmurowy posąg ożywa (to drobiazg w czasach komputerowej animacji!) i królowa Jadwiga, zresztą bardzo atrakcyjna i na marmurowym sarkofagu, i podobno za życia, szepcze w ekstazie o nadzwyczajnych zaletach podpasek...

Co można odczuwać? Niesmak? Oburzenie? Z pewnością, chociaż nie można także wykluczyć reakcji w rodzaju homeryckiego śmiechu. A oburzenie byłoby wspólne niemal dla wszystkich – i dla ortodoksyjnych katolików, i dla ludzi letnich, wręcz indyferentnych religijnie.

Reklama nie tylko mówi: „Dla ciebie, kliencie, zrobimy wszystko”, powiada także: „Wszystko jest przedmiotem handlu, wszystko można zdobyć, jeżeli dysponuje się odpowiednią ilością gotówki”.

Niby prawda, ale nie do końca, ale nie prawda tu jest ważna, lecz przekonanie. Przekonanie, iż rzeczywiście wszystko jest na sprzedaż. Bo – jak to już kiedyś ktoś powiedział – wielokrotnie powtarzane kłamstwo staje się prawdą.

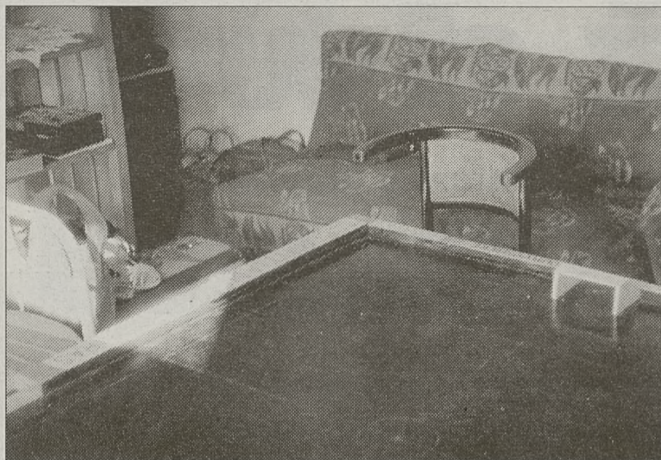
I jeszcze jedno – choć tekst nosi nadtytuł „Marginalki”, sprawa wcale nie jest marginalna...

AMK

Listy • Listy • Listy • Listy • Listy • Listy

Jeszcze raz cymbergaj

Z wielkim sentymentem i prawie wzruszeniem odniosłem się do (...) artykułu w „moim” „Dzienniku Polskim” z dnia 25.09.99 r. zatytułowanym „Zośka i Cymbergaj”.



W połowie lat 60. w trakcie studiów prawniczych w Uniwersytecie Jagiellońskim spotkałem przypadkowo wtedy niekoronowanego wśród studentów króla Żaczka pana Andrzeja Potoka, który wprowadził mnie w arkana gry w cymbergaja (nie mylić z cymbergajową grą oficerów rosyjskich). Pierwsze gry odbywały się na tzw. boisku, ale nie tylko na desce służącej do rysunku technicznego, ale płytach pilśniowych pokrytych lakierem, oczywiście były też bandy i, co ważne, na bandach były już wtedy pismem technicznym umieszczone reklamy. Bramki konstruowaliśmy z drutu, a siatki stanowiły gazy opatrunkowe.

Wymiary boiska nie były unormowane, ale zwyczajowo przyjmowaliśmy 150 cm długo-

ści na 70 cm szerokości. Gracze – stare pieniądze nawet przedwojenne wielkości dzisiejszej 5-gr, rozstawienie trzech napastników, dwóch obrońców, bramkarz i piłka faktycznie – groszek.

Bramkarz mógł mieć sklepany bok i wtedy bronił tzw. górne piłki. (Niekiedy z kolegów i nie chwalać się ja też, przez lata doprowadziliśmy do takich uderzeń, że piłka, czyli grosz odpowiednio podcięty trafiał w okienko bramki). Uderzało się pieniążką tzw. popychadłem była to krótka 10-centymetrowa część plastikowej linijki. Grało się przeważnie 2 razy po 15 minut. W tych latach przebywałem w domu wycieczkowym rodziców w Rabce Zdroju i wielokrotnie wv. pan Andrzej Potok i pan Roman Reichert przyjeżdżali z Krakowa, aby stoczyć z mną i moim kuzynem Piotrem Cholewińskim mecze, które toczyły się przez dwa dni. Wracając do tzw. zawodników pięciogroszów do żmudnie piórkami, pędzelkami

robiliśmy im koszulki, które odpowiadały autentycznym barwom klubowym, polegało to na tym, że cyrklem wycinano się i nalepiało przy pomocy mydła nalepki na te monety, przy czym wpisywało się na nich nazwiska aktualnie grających zawodników.

Pieniążki te czytaj dalej „zawodnicy” byli umieszczani w pojemnikach metalowych lub plastikowych, które były nazywane autobusami. Po powrocie z Rabki do Wadowic do stałego miejsca zamieszkania „do dzisiaj” założyłem na osiedlu Marcina Wadowity ligę cymbergajową, która liczyła 8 zawodników i toczyliśmy boje przeważnie na ostatnim piętrze korytarza klatki schodowej na kolanach. Gra tak się rozpowszechniła, że utworzyłem drugą i trzecią ligę, było to tak wspaniałe i fanatyczne, że nikt wtedy nie myślał o alkoholu i rozróbach – była to pasja. Wracając na zakończenie do czasów Rabki grali w cymbergaja między innymi ówczesny obrońca Cracovii w piłce nożnej Andrzej Joczys i bokser wagi ciężkiej TS „Wisła” Andrzej Maik jeszcze inne osoby, które zajmują poważne stanowiska państwowe, ale nazwisk nie przytaczam ze względu na brak kontaktu z tymi osobami i czy wyraziłyby na to zgodę.

Pozwalam sobie dołączyć dokumentację zdjęciową ówczesnego boiska cymbergajowego z czasów racbańskich.

Dziękuję uprzejmie za miły artykuł i przyjęcie mojej informacji.

Adwokat

ANDRZEJ ANTOSZEWSKI



Fot. archiwum „Dziennika Polskiego”

Najkrótsze krakowskie opowiadania

Spotkały się dwie królowe

Tę pierwszą znam od dawna. Jest niekoronowaną królową kwiaciarek krakowskich, rezydującą pod pomnikiem Wieszca. Tę drugą poznałem z telewizji i opowieści. Tę pierwszą kochają i lubią krakowianie. Tę drugą, skoligacaną z Szekspirowskim Hamletem, czci Dania i świat cały. O ich poznananiu tak mi opowiadała królowa kwiaciarek krakowskich, pani Stanisława Polak.

Czekam Ci ja, panie Adamski, na pierwszego klienta i cóż widzę, idzie ku mnie królowa duńska. Poznałam ją od razu, bo w telewizji ją pokazywali. Skłoniłam się jej nisko w pas i taki fest bukiet, jak się patrzy idę jej wręczyć. Ona się furt uśmiecha do mnie. Ja idę ku niej z tym bukietem, a tu jak osy obkoczyli mnie te ochroniarze z jej orszaku. Wyrwali mi bukiet z ręki i szukają, węższą czy w tym bukietcie jakiejś bomby nie ma. Tak mnie zgrywali nie na żarty, że ich zaczęłam walić pięścią po plecach. A królowa duńska wciąż się uśmiecha do mnie i swymi rękami, w rękawiczkach oczywiście, brawo mi bije. Coś im rzekła, a oni od razu odskoczyli ode mnie. Zaś ona, królowa ten oto pierścienek mi dała. Widocznie ubawiłam ją serdecznie, zem tych nierobów ochroniarzy, pięścią swą po plecach wygrzmociła. Królowa zaś podała mi rękę, pierścieni ze swego palca zdjęła i ofiarowała mi wdzięcznie z uśmiechem. A potem całe to jej otoczenie skłoniło mi się w pas. Tak to było pod samym Mickiewiczem, panie. A jak ten cały dwór odszedł, to gdy na Mickiewiczza spojrzęła, przywidziało mi się, że się uśmiechnął po starej przyjaźni i znajomości do mnie.

JAN ADAMSKI

Uzdarzenia naszej państwowości, wzorem zaczerpniętym jeszcze z czasów karolińskich, były sedes regni principales – główne siedziby królestwa. To w nich znajdowały się rezydencje książęce, które dwór często zmieniał, wędrując po kraju. Na początku XI stulecia władca najczęściej rezydował w Poznaniu lub Gnieźnie, choć rosło niebagatelne znaczenie Krakowa, który już w drugim ćwierćwieczu tegoż wieku wysunął się na pierwszy plan wśród siedzib książęcych. Po powrocie z wygnania to miasto obrał na stałą rezydencję książę Kazimierz Odnowiciel. Od tej pory raz na zawsze utrwaliło się stołeczne znaczenie krakowskiego grodu, choć jeszcze w ostatniej ćwierci XI wieku stołecznością Krakowa poważnie zagroził Płock, który obrali za swoją siedzibę książęta Władysław Herman i Bolesław Krzywousty.

W pełni rangę stołeczną nadał Krakowowi tak zwany statut Krzywoustego, ustalający w tym mieście siedzibę księcia seniora, zatem oficjalną – choć bez odpowiedniego dokumentu – stolicę podzielonego na dzielnice państwa. W Krakowie znalazł się skarbiec książęcy, przechowujący najcenniejszą relikwię państwa – koronę królewską, pozostałe regalia oraz włócznię św. Maurycego, którą wręczył Bolesławowi Chrobremu cesarz Otto III. To tutaj, w skarbcu katedry wawelskiej pieczęlowanie strzeżono tych widomych znaków monarszej przeszłości Polski, wierząc w odzyskanie korony i przyszłego pomazańca. W XIII-wiecznych źródłach pojawia się określenie Krakowa jako *urbs sedes regia* i w mniemaniu współczesnych miasto to było faktyczną stolicą państwa. O niego zabiegają nieustannie książęta dzielnicowi, z uporem walcząc o zjednoczenie kraju. Tu

wreszcie od połowy XIII stulecia spoczywały relikwie narodowego świętego – Stanisława ze Szczepanowa, którego kult w znacznej mierze przyczynił się do integracji rozbitego na dzielnice państwa, stając się kultem dynastycznym.

Z Krakowa uczynił centrum dyspozycyjne władzy Władysław Łokietek, który wraz z żoną Jadwigą uroczyście koronował się w murach katedry wawelskiej w roku 1320, gwałcąc niejako dotychczasową tradycję odbywania koronacji w metropolitalnej katedrze w Gnieźnie. Koronacja Łokietka w pełni ugruntowała stołeczną pozycję Krakowa, nie tylko jako siedziby panującego, miejsca koronacyjnego, lecz także miejsca przechowywania insygniów monarszych. Po przeszło stu latach od tego wydarzenia Jan Długosz pisał: *Od tego zaś czasu katedra krakowska otrzymała po raz pierwszy wyróżniający ją przywilej koronowania królów polskich, z którego miała na zawsze korzystać. (...) Postanowiono też odbywać w przyszłości koronacje królów i królowych polskich w katedrze krakowskiej.* Niebawem dojdzie jeszcze funkcja funeralna. Od roku 1333 katedra wawelska stała się oficjalną nekropolią monarszą. Jak widać, stołeczne atrybuty Krakowa narastały przez wieki. Jeszcze w XV wieku Jan Długosz pisząc o stołeczności Krakowa stwierdzał, iż jest to dla królów *dilectam et dilectam residentiam* – umiłowana i poważna rezydencja.

Stan ten przetrwał do XVI wieku. Ostatnim królem bezsprzecznie przywiązanym do Krakowa był Zygmunt I Stary, choć i on w ciągu swojego panowania opuścił Wawel blisko trzydzieści razy. Wyjazdy te były krótkie, zdarzały się również dłuższe, np. na Litwę. Dopiero ostatni z Jagiellonów, król Zygmunt August rzadko przebywał w Krakowie, prefe-

Michał Rożek

Kłopoty ze

Wawel, prace zlecając Giovanniemu Battistie Trevano. Wypalonym wnętrzem skrzydła północnego zamku nadano barokową szatę, tworząc zarówno kameralne, jak i reprezentacyjne sale. Zygmunt III przywiązywał w owym czasie duże znaczenie do stworzenia w Krakowie oficjalnej rezydencji monarszej, która została urządzona wedle najłepszych wzorców europejskich i zgodnie z upodobaniami monarszymi. Rzecz jasna, że król parokrotnie opuszczał Kraków, co wiązało się z jego licznymi obowiązkami. Wyjechał z Krakowa między innymi w marcu 1596 roku do Warszawy, gdzie właśnie obradował sejm. Tę datę uznali przedwcześnie niektórzy historycy za moment przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy, co szybko weszło do obiegu podręcznikowego, wykazując zadziwiającą trwałość. Monarcha jednak Krakowa definitywnie nie opuścił. Kraków był nadal oficjalną rezydencją panującego. Od roku 1605 Zygmunt III mieszkał na Wawelu na stałe, opuszczając go jedynie w związku z sejmami. Do Warszawy na sejm wyjeżdżał w roku 1606, 1607, 1609, skąd wracał natychmiast do żony i dzieci.

nie wchodził w rachubę. Zatem raz na zawsze obrano Warszawę jako miejsce wolnych elekcji królów Polski. Tak pozostało do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Koronację króla Henryka Walezego przeprowadzono zgodnie z ustalonym obyczajem w katedrze wawelskiej. Tu także ukoronowano Stefana Batorego, choć na Wawelu był rzadko, czas dzieląc pomiędzy wojny i sejm w Warszawie. Coraz aktywniej Warszawa pojawia się w życiu społecznym i politycznym Polski. Jej pozycja wzrasta w ostatniej trzeciej XVI wieku, a rezydencjonalny charakter tego miasta starali się utwierdzać Stefan Batory, królowa Anna Jagiellonka, a przede wszystkim Zygmunt III Waza.

Pierwszy z Wazów na polskim tronie był ostatnim monarchą przebywającym na Wawelu, szczególnie na początku swego panowania. Nawet po pamiętnych pożarach zamku królewskiego w roku 1595 król nie opuścił Krakowa, mimo że już w styczniu spłonęła spora część jego rezydencji. Zamieszkał gościnnie w pałacu kardynała Jerzego Radziwiła, by, potem przeniesieć się do podmiejskiego Łobzowa, gdzie w czerwcu urządził światło dzienne królewicz Władysław. W czerwcu tegoż roku pożar ponownie strawił wnętrza zamku wawelskiego. Mimo tych klęsk żywiołowych Zygmunt III nie zdecydował się na opuszczenie Krakowa. Wręcz przeciwnie szybko przystąpił do odnowienia

Wawelu, prace zlecając Giovanniemu Battistie Trevano. Wypalonym wnętrzem skrzydła północnego zamku nadano barokową szatę, tworząc zarówno kameralne, jak i reprezentacyjne sale. Zygmunt III przywiązywał w owym czasie duże znaczenie do stworzenia w Krakowie oficjalnej rezydencji monarszej, która została urządzona wedle najłepszych wzorców europejskich i zgodnie z upodobaniami monarszymi. Rzecz jasna, że król parokrotnie opuszczał Kraków, co wiązało się z jego licznymi obowiązkami. Wyjechał z Krakowa między innymi w marcu 1596 roku do Warszawy, gdzie właśnie obradował sejm. Tę datę uznali przedwcześnie niektórzy historycy za moment przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy, co szybko weszło do obiegu podręcznikowego, wykazując zadziwiającą trwałość. Monarcha jednak Krakowa definitywnie nie opuścił. Kraków był nadal oficjalną rezydencją panującego. Od roku 1605 Zygmunt III mieszkał na Wawelu na stałe, opuszczając go jedynie w związku z sejmami. Do Warszawy na sejm wyjeżdżał w roku 1606, 1607, 1609, skąd wracał natychmiast do żony i dzieci.

Pierwszy z Wazów na polskim tronie był ostatnim monarchą przebywającym na Wawelu, szczególnie na początku swego panowania. Nawet po pamiętnych pożarach zamku królewskiego w roku 1595 król nie opuścił Krakowa, mimo że już w styczniu spłonęła spora część jego rezydencji. Zamieszkał gościnnie w pałacu kardynała Jerzego Radziwiła, by, potem przeniesieć się do podmiejskiego Łobzowa, gdzie w czerwcu urządził światło dzienne królewicz Władysław. W czerwcu tegoż roku pożar ponownie strawił wnętrza zamku wawelskiego. Mimo tych klęsk żywiołowych Zygmunt III nie zdecydował się na opuszczenie Krakowa. Wręcz przeciwnie szybko przystąpił do odnowienia

Wawelu, prace zlecając Giovanniemu Battistie Trevano. Wypalonym wnętrzem skrzydła północnego zamku nadano barokową szatę, tworząc zarówno kameralne, jak i reprezentacyjne sale. Zygmunt III przywiązywał w owym czasie duże znaczenie do stworzenia w Krakowie oficjalnej rezydencji monarszej, która została urządzona wedle najłepszych wzorców europejskich i zgodnie z upodobaniami monarszymi. Rzecz jasna, że król parokrotnie opuszczał Kraków, co wiązało się z jego licznymi obowiązkami. Wyjechał z Krakowa między innymi w marcu 1596 roku do Warszawy, gdzie właśnie obradował sejm. Tę datę uznali przedwcześnie niektórzy historycy za moment przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy, co szybko weszło do obiegu podręcznikowego, wykazując zadziwiającą trwałość. Monarcha jednak Krakowa definitywnie nie opuścił. Kraków był nadal oficjalną rezydencją panującego. Od roku 1605 Zygmunt III mieszkał na Wawelu na stałe, opuszczając go jedynie w związku z sejmami. Do Warszawy na sejm wyjeżdżał w roku 1606, 1607, 1609, skąd wracał natychmiast do żony i dzieci.

Przełomowym momentem w dziejach Wawelu i Krakowa okazał się rok 1609. Jeszcze 22 marca w Krakowie przyszedł na świat królewicz Jan Kazimierz i nic nie wskazywało na opuszczenie miasta przez kró-

Galicja w 1914 i 1915 roku była terenem krwawych walk pomiędzy państwami zaborczymi - głównie Austrią a Rosją. Pozostały po nich zgłiszczą tysiące zabitych żołnierzy. Początkowo chowano ich naprędce, przeważnie w miejscu, gdzie zginęli. Po zwycięstwie Austrii i Niemiec pod Gorlicami w maju 1915 roku narodził się pomysł upamiętnienia miejsc walk i poległych żołnierzy monumentalnymi cmentarzami. Do 1918 roku powstało ich około czterystu.

Jednym z projektantów specjalnego zespołu (Kriegsgräber Abteilung), zajmującego się tym przedsięwzięciem był nadporucznik Hans Mayr. Pochodził z Austrii, studiował pod kierunkiem znanego wiedeńskiego architekta Otto Wagnera. Przed 1914 rokiem był autorem m.in. projektu cmentarza ewangelickiego w Bielsku. Jego największe dzieła pochodzą jednak z czasów wojny. Zaprojektował jedno z najbardziej monumentalnych założeń galicyjskich cmentarzy wojennych. W swojej pracy wzorował się często na sztuce starożytnej. Było to zgodne z ówczesnymi tendencjami architektury stołecznej Wiednia, gdzie zapanował postsecesyjny klasycyzm, charakteryzujący się prostotą, horyzontalizmem i symetrią.

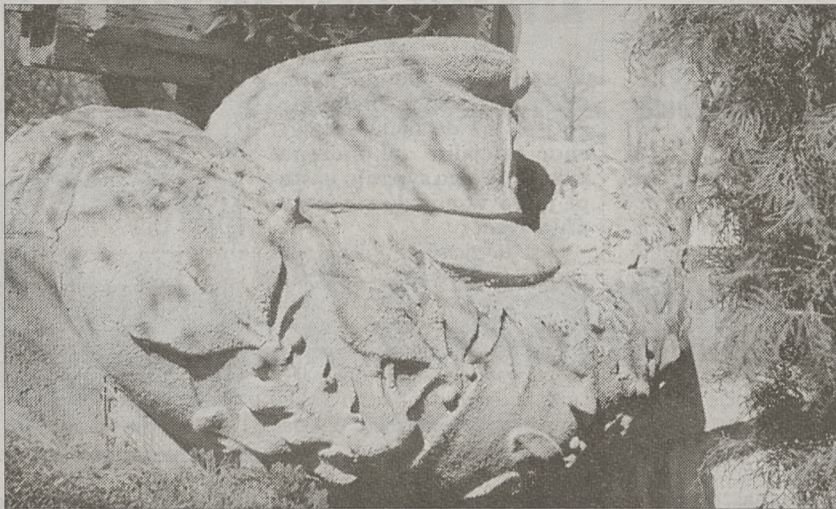
Hans Mayr był twórcą wielu cmentarzy wojennych, głównie w okolicach Gorlic, gdzie został kierownikiem lokalnego okręgu Kriegsgräber Abteilung Krakau. W maju 1915 roku toczyły się tam zacięte walki. Ich ślady widać m.in. do dzisiaj w murze neogotyckiego kościoła parafialnego w Sekowej, gdzie tkwią jeszcze pociski armatnie. Drugi, XVI-wieczny kościółek został w czasie działań wojennych rozebrany przez wojska austriackie, potrzebujące drewna do budowy umocnień polowych. Na szczęście, po wojnie udało się go zrekonstruować. W czasie walk zginęło w tamtej okolicy około pięciuset żołnierzy austriackich, niemieckich i rosyjskich.

Tamtejszy cmentarz położony jest na wzgórzu, wysoko nad doliną i już z daleka wyróżnia się czterema dużymi pylonami u wejścia. Całość założenia wspina się na coraz wyższe tarasy. Jego zwieńczeniem miała być ogromna, prawie trzydziestometrowa wieża, przykryta kopułą. Patrząc na plan cmentarza można snuć analogie ze świątyniami starożytnego Egiptu. Na kolejno wznoszących się tarasach jest zbudowa-

wane sanktuarium grobowe królowej Hatszepsut w Deir el Bahari nad górnym Nilem. Horyzontalne kolumnady po obydwu stronach głównej rampy kończą się pod prawie pionowym urwiskiem. Wieża z projektu Mayra może też kojarzyć się z potężnym obeliskiem hipotetycznej rekonstrukcji świątyni kultu solarnego w Abu Gurab. Wydaje się zatem, że Mayr

cięstwa nad Galami. Jest to symbolicznie przedstawione na wielkim fryzie tego zabytku, gdzie pokonanych wrogów uosabiają walczący z bogami giganci. Tuż przed pierwszą wojną światową rozpoczęły się w Berlinie prace nad jego rekonstrukcją z fragmentów wydobytych ze średniowiecznego muru. Dzisiaj stanowi ozdobę Pergamonmuseum w Berlinie.

Cmentarze nadporucznika Mayra



Żołnierska kamienna czapka

Fot. autor

świadomie nawiązał kształtem pylonów bramy wejściowej do sztuki starożytnego Egiptu.

Podobne nawiązania do starożytności widać także na kwaterze poległych w I wojnie światowej cmentarza Rakowickiego w Krakowie. Tutaj motywem dominującym nad całością założenia jest wielki pomnik, zbliżony swoim kształtem do antycznych ołtarzy.

Jak wiadomo, służyły one do rytualnego składania ofiar bogom. Przykładem może być ołtarz ze starożytnego Pergamonu, poświęcony Zeusowi i Atenie. Został on wystawiony przez króla Pergamonu Eumenesa II dla upamiętnienia zwy-

szono też w Rzymie. Oktawian August ufundował Ołtarz Pokoju (Ara Pacis) na Polu Marsowym, gdy w 13 roku p.n.e. w całym imperium rzymskim zapanował pokój. Widać zatem wyraźne odniesienia w treści ideologicznej krakowskiego zabytku do dzieł antycznych, związanych ze szczęśliwym zakończeniem wojny. Na cmentarzu Rakowickim jednak ołtarz nie pełnił funkcji sakralnych, ale symbolizował ofiarę z życia złożoną przez żołnierzy. Podobne w swojej wymowie dzieła powstawały już w XIX wieku - przykładem może być wielki Ołtarz Ojczyzny, wzniesiony obok Kapitolu w Rzymie.

stara stolicą

la i dwór. Tymczasem 28 maja Zygmunt III wraz z rodziną udał się na Litwę w związku z wojną moskiewską. Kronikarz krakowski jezuita przy kościele św. Barbary, ks. Jan Wielewicki, zanotował: *Discessit Cracovia in Lithuania Serenissimus Rex 28 Maii nec plis usque ad morem Cracoviam repetiit* (28 maja wyruszył z Krakowa na Litwę najdostojniejszy król i do śmierci do Krakowa nie powrócił). W roku 1611 po zwycięskiej kampanii smoleńskiej Zygmunt III przybył do Warszawy i tutaj urządził tryumf, którego dramatis personae stali się car Wasyl Szujski z bratem Dymitrem. Tym razem miejscem akcji nie był Wawel, lecz zamek warszawski, od tej pory główna rezydencja królewska. Za monarchą do Warszawy szybko podążyli magnaci i bogata szlachta. Kraków powoli tracił na znaczeniu. Niemniej stolicy jeszcze nie przeniesiono, nie ma bowiem odpowiedniego aktu prawnego.

Mimo braku dworu, klienteli dworskiej, magnatów, Kraków zachował znamiona stołeczne. Ożywił się przejęciowo z racji pogrzebów dzieci królewskich, koronacji czy kilkudniowych pobytów monarchów. Na Wawelu nadal przechowywano skarbiec koronny i archiwum, przy czym to ostatnie przewieziono do Warszawy dopiero w roku 1765. Po koronacji w Krakowie obradował sejm koronacyjny. Tu także, w katedrze zgodnie z tradycją grzebano królów i ich najbliż-

szych, choć i w tej mierze zdarzały się odstępstwa. Otóż pod kolegiatą św. Jana w Warszawie (obecnie katedrą) spoczęła Izabella, małeńka córeczka Władysława IV i Cecylii Renaty; Eleonora Habsburżanka, małżonka Michała Korybuta Wiśniowieckiego została pochowana w podziemiach kościoła Kapucynów w Wiedniu; w protestanckim kościele w Pretsch leży Krystyna Eberhardyna, żona Augusta II, zaś August III i królowa Maria Józefa spoczywają w kościele dórdzkiem w Dreźnie. Jednak zwyczaj grzebania monarchów na Wawelu w pełni zachowano.

Podobnie rzecz się miała z koronacjami, które należały do najważniejszych ceremonii państwowych i kościelnych. Prawem zwyczajowym funkcje koronacyjne od czasów Władysława Łokietka pełniła katedra wawelska i zwyczaj ten przetrwał aż do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów, co w opinii elit stanowiło o stołeczności Krakowa, choć i z tym bywało rozmaicie.

Już w XVII i XVIII stuleciu zdarzały się w tej mierze wyłomy. W roku 1637 Władysław IV postanowił ukoronować Cecylię Renatę w kolegiacie św. Jana w Warszawie. Tam też królowę namaszczone olejami świętymi i nałożono na jej skronie koronę. Wkrótce szlachta podniosła larum, uważając, że król pogwałcił świętą tradycję i prawa Rzeczypospolitej. W odczuciu szlachty to Kraków

miał prerogatywy koronacyjne. Posłowie zgromadzeni na sejmie w 1638 roku uchwalili konstytucję (tak nazywano wtedy każdą uchwałę sejmową): *iz koronacja Najjaśniejszej Królowej Jejmości Cecylii Renaty przeciw zwyczajom starodawnym w Warszawie jest odprawiona, tedy auctoritate praesentis Conventus warujemy to, aby jako królów polskich tak i królowych koronacja nigdzie indziej, tylko w stołecznym mieście Krakowie na potom bywała*. Gdy w roku 1670 z różnych przyczyn koronacja Eleonory Habsburżanki nie mogła odbyć się w Krakowie, sejmujące stany zezwoliły monarchse na przeprowadzenie tej uroczystości w Warszawie - *ponieważ dla szlachtych respektów koronacja królowej Jejmości Eleonory (...)* w Krakowie natenczas odprawiona być nie może, tedy pro hac sola vice legem dispensujemy i w Warszawie akt koronacji auctoritate Cententis praesentis deklarujemy.

Pierwszym monarchą koronowanym poza Wawelem był Stanisław Leszczyński i jego żona Katarzyna, ale koronacja ta odbywała się w specyficznej sytuacji politycznej, zaś król Stanisław koronę zyskał z łaski króla szwedzkiego Karola XII. Współczesny tym wydarzeniom pamiętnikarz kwitował tę przykrą sytuację: *diademata, któremi królów inszych biskup kujawski uwiózł był na początku tej wojny i reponował gdzieś na Śląsku (...)* więc króla

Stanisława koroną nową, którą król szwedzki zrobić kazał jakoby ba igraszkę dziecinną koronowano, bo zaraz po koronacji musiano ją oddać generałowi szwedzkiemu Hoymowi (...) a tę koronę kazał król szwedzki potłuc i pieńiędzy z niej narobić.

Podobnie w Warszawie przybrał koronę Stanisław August Poniatowski, a stało się to za zgodą sejmu, który wydał w tej mierze konstytucję, w której czytamy: *Gdy nadpustoszałość zamku krakowskiego i inne ważne przyczyny nie pozwalają nam podług praw i starodawnym iść zwyczajem względem koronacji przyszłego, da Bóg, Pana w mieście Krakowie, przeto wziwszy na wzór konstytucję z roku 1638 i 1670 też koronację tu w Warszawie naznaczymy (...)*. A niniejsza stanów rezolucja nie ma in post derogować privilegii miasta Krakowa o koronacji królów. Zatem Kraków nadal utrzymał prerogatywy miejsca koronacyjnego.

W konstytucjach sejmowych w XVII i XVIII wieku Kraków określało zawsze i wyłącznie jako *miasto stołeczne*. Podkreślił to po raz ostatni Sejm Czteroletni, gdy w roku 1789 uchwałił ulgi podatkowe dla - *miasta Krakowa jako stolicy Królestwa Polskiego*. Tak było do roku 1792. Wkrótce Kraków pozbawiono najważniejszych elementów stołeczności. Prawa koronacyjne - najistotniejszy atrybut stołeczności - utracił Kraków dopiero w uchwałach sejm grodzkiego z roku 1793. Zebrani tam posłowie, suto opłaceni przez carycę Katarzynę II, postanowili: *koronacja ma być w Warszawie, podług obrzędu w czasie na koronacji Najjaśniejszego Stanisława Augusta zachowanego*. Sejm ten uczynił jeszcze dalszy krok - wyznaczył Warszawę jako stolicę państwa, określając ją jako stołeczne miasto, pozbawiając Kraków atrybutów jego

stołeczności. Tym razem zamykała się karta historii. Zatem proces przenosin stolicy z Krakowa do Warszawy był długotrwały. Rozpoczął się jeszcze w 2 połowie XVI stulecia, a zakończył się dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów smutnym finałem, którego ostatnim akordem stał się tragiczny sejm grodzki, akceptujący drugi rozbiór Polski, kreujący oficjalnie Warszawę na stolicę Rzeczypospolitej. Do tego momentu - o czym warto pamiętać - nie było aktu prawnego nadającego Krakowowi tytuł stolicy państwa, jak i też nie ma aktu przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy. Zatem w sensie formalnoprawnym do słynnej decyzji sejmu grodzkiego (1793 r.) Kraków był stolicą Polski. W XIX stuleciu podwawelski gród przyoblekł się w szaty duchowej stolicy rozdartej pomiędzy trzy wrogie potęgi kraju. Gdy bowiem brakło monarchów, zastąpili ich z woli narodu bohaterowie i królowie Ducha, których grzebano w podziemiach katedry wawelskiej, raz jeszcze przypominając o stołeczności Krakowa, wspominając świetność i blask minionych lat, jakby w oczekiwaniu na powstanie niepodległej Rzeczypospolitej i nowego pomazańca, uporczywie wierząc w odzyskanie stołecznych prerogatyw Krakowa. 28 listopada 1918 roku dekretem naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego Warszawa została oficjalną stolicą odrodzonego państwa.

Kończąc te rozważania warto przypomnieć słowa Andrzeja Młeczki, który tak scharakteryzował animozje krakowsko-warszawskie: *Symbolem Warszawy stało się skrzyżowanie kobiety z rybą, symbolem Krakowa natomiast skrzyżowanie mężczyzny z koniem*. Fakt ten dodatkowo zantagonizował obie metropolie. A nam pozostał tylko grzesznościowy tytuł: Stołeczne Królewskie Miasto Kraków.

Marginalki

Siurpryzy i przebieranki

W ubiegłym stuleciu bawiono się na wiele sposobów, często w zabawę wkładając mnóstwo wysiłku. A więc siurpryzy, jak nazwa wskazuje, niespodzianki, przygotowane dla domowników lub gości, często z okazji ich imienin. *Na wiele dni wcześniej, w głębokiej tajemnicy przed solenizantem, zabierano się do przygotowań wymagających niekiedy niesłychanych starań i trudów* - pisała Elżbieta Kowicka.

Siurpryzy towarzyszyły często deklamacja wierszy, niekiedy bardzo poważnych, patriotycznych, podniosłych, których nieszczęsnemu solenizant musiał wysłuchać z należytą uwagą i wzruszeniem siedząc w głębokim fotelu, co o wiele później wdzięcznie wyśmiał Boy, pisząc, iż bierze się starego pryka...

Deklamacjom towarzyszyły alegoryczne obrazki i przebieranki. Ktoś wspomina, jak go w dzieciństwie, przebranego za anioła, podwieszono pod sufitem, skąd na drucie spuszcza wypchanego gołąbka. Gołąb trzymał w dziobie karteluszek z powinszowaniami...

Ktoś inny, pewna dama, wspominała, jak sąsiada, człowieka powszechnie szanowanego, postanowiono uczcić odśpiewaniem krakowiaka, w krakowskim stroju, a jakże, bo przecież inaczej nie godzi się. Kłopot był w tym, iż rzecz działa się na Litwie, a tam nikt nigdy na oczy ani nie widział krakowiaka, ani nie znał żadnej krakowskiej przysłówki. Powstało więc coś przedziwne, strój jak najbardziej fantastyczny, tekst i melodia także. A kiedy wszystko było już gotowe stało się najgorsze. Czciogodny sąsiad solenizant tak nadużył napojów wysokowych, że nie kontaktował z rzeczywistością. Jednak i na to znalazł się sposób - wyszukano innego nieszczęśnika o tym samym imieniu i kazano mu wysłuchać fantastycznych przysłówek, zachwycać się rzekomo krakowskimi strojami...

Ba, potrafiono nawet - ale oczywiście w bogatym, arystokratycznym domu, gdzie starczyło na to środków, przestroni i ludzi - zbudować „antyczną” świątynię, ołtarz, przebrać gości za westalki, a wszystko obwieścić świecidełkami i oświetlić różnokolorowym, „chemicznym” ogniem. Dookoła świątyni, postawionej pod gołym niebem, w ciągu jednego dnia wyrósł laszek, a jej kolumny owinięte były świeżymi kwiatami, co zważywszy porę - marzec! - samo w sobie już stanowiło siurpryz...

Oczywiście w mieszczan-skich domach wszystko odbywało się o wiele, wiele skromniej, ale i tam wyciągano z przepastnych szaf, z kufców, ze strychów stare ubiory, aby bawić się żywymi obrazami. Kiedy ogląda się krakowskie fotografie z końca ubiegłego wieku, zadziwia precyzja, pracowitość tych króciutkich przecież zabaw. Bohaterowie „Ogniem i mieczem” nie tylko zostali odpowiednio dobrani fizycznie, ale jeszcze zadają szyku półpancerzami i straszliwymi szabliskami. Scena otrucia Bony, oczywiście według Matejki, zadziwia precyzją detali. Po prostu ludzie mieli wtedy dużo czasu...

DZIENNIK POLSKI

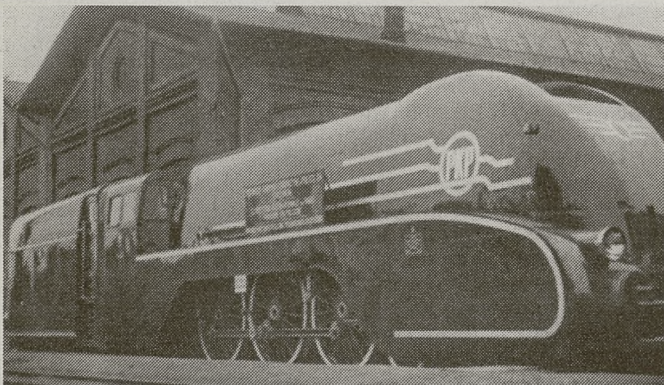
Kraków, czwartek 8 VII 1937

Wzbudza wielkie zainteresowanie fachowców i gości zwiedzających Wystawę Paryską

Aerodynamiczny parowóz z Chrzanowa

Wystawa Paryska ściąga niezliczone tłumy. Ten napływ zwiedzających przekroczył już 300 tysięcy osób, zaś na święto 14 lipca oczekiwany jest przyjazd miliona gości!

Z zadowoleniem stwierdza należy, że język polski rozbrzmiewa tu gęsto i że pawilon polski na wystawie budzi duże zaciekawienie. Wśród zaś wytworów naszej myśli technicznej, popartej znakomitym wyko-



To, co można oglądać w 600 z górą pawilonach, przekracza swym rozmachem i pomysłowością najbujniejszą wyobraźnię. Nie było jeszcze na świecie kalejdoskopu o takim bogactwie wrażeń wzrokowych artystycznych, umysłowych i technicznych.

naniem, na czoło wysuwa się - prezentowany na zdjęciu poniżej - parowóz z otuliną aerodynamiczną, wykonany przez **Pierwszą Fabrykę Lokomotyw w Chrzanowie**. Wzbudza wielkie zainteresowanie fachowców i zwiedzających. Sukces murowania,

Słabe sygnały

Korespondencja „Dziennika” ze Stanów Zjednoczonych

Poszukiwania sławnej amerykańskiej lotniczki Amelii Earhart trwają. Jeśli jeszcze żyje, to powinna być wylądować na wyspie Howland lub na jednej z raf koralowych położonych na południowy wschód od wyspy.

Pancernik „Colorado” zarzucił kotwicę w okolicy Winslowbank, na północ od wysp Phenix. Brytyjski statek handlowy „Moorby” zaprzestał poszukiwań i udał się w dalszą drogę.

Stacja radiowa na wyspie Howland otrzymała depeszę od statku „Itasca” zawiadamiającą o ponownym przejęciu przez statek słabych, niezrozumiałych sygnałów na tej samej długości, z której korzystała Earhart. Z sygnałów tych wynikać może, że samolot znajduje się na linii przechodzącej z południa na północny zachód wyspy Howland. Położenie to zgadzałoby się - oświadczył kapitan „Itasca” - z określeniem położenia nadanym przez lotniczkę na krótko przed jej zaginięciem.

Na froncie madryckim

Sprzeczne doniesienia

Agencja Havasa donosi: W ciągu ostatnich 5 dni wojska rządowe przeprowadzające operację na odcinku Sierra Guadarama na południowy zachód od Escorialu, wzięły do niewoli 1000 powstańców oraz zdobyły 6 dział przeciwzołgowych, baterię artylerii polowej, znaczną ilość karabinów maszynowych i amunicji. Na froncie madryckim przeprowadzono również natarcie na odcinkach Villaverde i Usera. Powstańcy stawiają stosunkowo nieznaczny opór.

Reuter donosi: Zasadnicza presja wojsk rządowych zatrzymała się wczoraj na odcinku Brunete, gdzie wojska gen. Miaia nie mogły posunąć się naprzód, ponieważ powstańcy odparli wszystkie uderzenia. Ilość wojsk rządowych na odcinku madryckim obliczają na 45 tysięcy.

Śledzie w portretach Zinowiewa

„Izwiestia” uskarżają się, że w Batajsku na Ukrainie sklepy spożywcze zawijają sprzedawane śledzie w portrety „wzgardzonego wroga ludu Zinowiewa” oraz w portrety innych „nieczestnych wrogów ludu” i w wydawnictwa z artykułami „agenta gestapo Trockiego”. Poza tym, inna kontrrewolucyjna literatura, dawno wycofana z obiegu, używana jest jako papier do zawiązywania produktów.

Organ oficjalny widzi w tym nie zwykły brak papieru do zawiązywania, lecz... rękę wroga i domaga się skrupulatnego śledztwa.

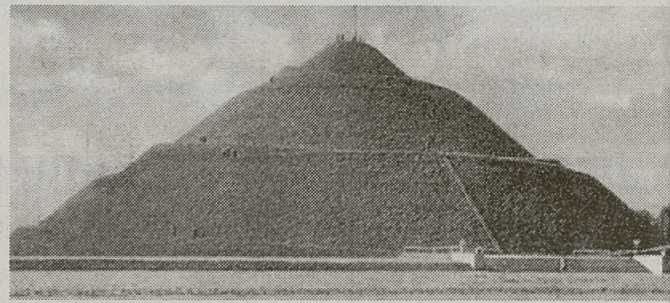
Zwać się będzie Mogiłą Mogiła

Kopiec na Sowińcu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego jest już de facto gotowy, choć oficjalne zakończenie prac przy jego sypaniu nastąpi jutro w godzinach południowych.

Jest tu ziemia z miejsc upamiętnionych walką i męczeństwem Polaków, przywożona w skromnych woreczkach i w artystycznie zdobionych urnach, ze wszystkich zakątków kraju i świata. Jeszcze rok temu z okładem mieliśmy możliwość oglądać

w Krakowie głęboko poruszająca wystawę tysiąca urn... tedy ko-

piec Marszałka Piłsudskiego zwąć się będzie Mogiłą Mogiła.



Sowieckie polowanie na „wrogów ludu”

Wojskowe kolegium najwyższego sądu ZSRR, na sesji wyjazdowej we Władywostoku rozpatrywało sprawę „trockistowsko-japońskiej terrorystycznej organizacji” działającej rzekomo na kolei dalekowschodniej. 21 członków tej organizacji skazano na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

W Chabarowsku aresztowani zostali: dowódca artylerii armii syberyjskiej Pietrow i szef departamentu politycznego Bolański. Wysłano ich do Moskwy.

W wydziale rolnym obwodu moskiewskiego w rezultacie przeprowadzonej „czystki” aresztowano jako „wroga ludu” kierownika tego wydziału Kowalowa oraz jego współpracowników, którzy jakoby celowo wprowadzali gmatwaninę i chaos w sprawy rolne obwodu moskiewskiego.

Przewodniczący leningradzkiej obwodowej rady „Ossoawiachim” Awerbuch, naczelnik zaopatrzenia Puchowski oraz naczelnik sekcji obrony przeciwpowietrznej i chemicznej zostali aresztowani. Wraz z nimi wiele innych osób zatrzymano pod zarzutem, iż jako „wrogowie ludu” rozkradali fundusz społeczny.

„Prawda” donosi, że dawno rozpoczęta budowa radiostacji w Jakucku, Mińsku i Świerdłowsku została wykonana zaledwie w 1-2 procentach. Nowe odbiorniki radiowe są gorsze od starych. Programy radiowe są nieciekawe. Za ten stan radia sowieckiego odpowiedzialny jest, zdaniem dziennika, „wrogi ludu” - kierownik wydziału radiowego w ludowym komisariacie łączności Szostakiewicz, który został aresztowany. (PAT)

Aresztowany w Pradze Fabrykant metryk

W Pradze zaarrestowano dr. Egona Pribrama, z Frankfurta nad Menem, przyłapanego w jednym z kościołów praskich przy kopiowaniu podpisu proboszcza w starych księgach metrykalnych.

Po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu hotelowym, gdzie Pribram zatrzymał się razem z swym współnikiem, znaleziono kilka fałszywych pieczęci parafialnych, zrobionych według starych wzorów.

Jak się okazało, aresztowany zajmował się fabrykowaniem metryk, mających udowodnić jego klientom w Rzeszy aryjskie pochodzenie. Do archiwów kościelnych dostał się w ten sposób, że przedstawił się jako uczonec, który pracuje nad historią starych niemieckich rodów.

Fabrykacja metryk musiała aresztowanemu dr. Pribramowi dawać dobre dochody, gdyż zatrzymał się w luksusowym hotelu. (PAT)

Dramat w Wieliczce

Samobójstwo w więzieniu

W Wieliczce aresztowały organa Policji Państwowej niejakiego Antoniego Kneblocha i kupca Eisena.

Kneblocha zatrzymano jako podejrzanego o kradzież znacznej ilości soli, którą Eisen odkupił. Knebloch, któremu nie odebrano w areszcie paska, powiesił się na nim w nocy. Wczoraj przewieziono ciało do kostnicy. Zmarły pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

Niepalne Zeppeliny

Z Friedrichshafen donoszą: Dr. Eckener, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż prowadzone są obecnie dokładne badania w sprawie używania niepalnego helu przy eksploatacji sterowców.

Już obecnie uchodzić może za rzecz pewną pomyślenie ukończenie tych prac. Wyniki studiów uwzględnione będą przy budowie nowego sterowca „L.Z.130”. W Waszyngtonie zapadną wkrótce decyzje w sprawie dostarczania helu dla nowozałożonego niemiecko-amerykańskiego Towarzystwa Zeppelinów.

Bomba pod poduszką

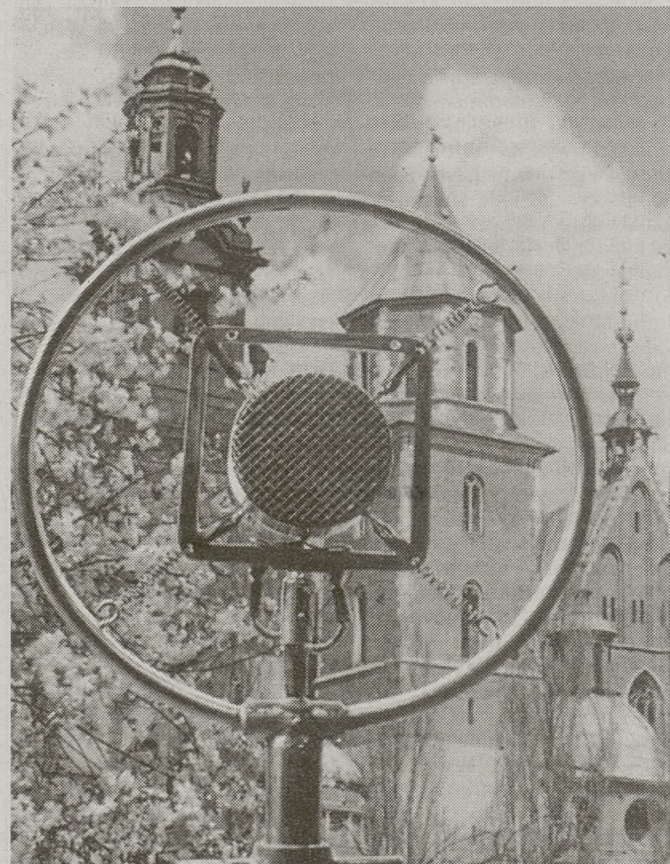
W majątku Błaszki zamordowano 32-letnią Antoninę Staniochową podczas snu. Pod poduszkę podłożono bombę, która wybuchła, rozrywając kobietę na części. Dochodzenie ustaliło, iż zbrodni dokonał mąż Staniochowej, który chciał się pozbyć żony, by ożenić się z kochanką. Żonobójcę aresztowano.

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY W OJCOWIE
otwarty do końca września
TERAPIA FIZYKALNA W NAJSZERSZYM ZAKRESIE
Ceny nader umiarkowane
Dojazd autem lub pojazdem konnym z Krakowa

NOWE OPAKOWANIE
OPATENTOWANE
CZYSZCZĄCE
PRAKTYCZNE
ELEGANCKIE
TRWAŁE

IBBS
zmodernizowane
mydełko
do zębów
nie ma
równych sobie

Redaguje
Marek Lovell



Jedną z największych atrakcji rozgłośni krakowskiej są koncerty na dziedzińcu wawelskim.

Dziennik fascynujący właśnie dlatego, że napisany przez niepowtarzalną Matkę Teresę z Kalkuty. Może, gdyby jego autorem był ksiądz, teolog, biskup, a nawet papież, te słowa nie przemawiałyby tak mocno. W końcu rzecz duchowych jest mówić pięknie o duszy, miłości, Bogu odbitym w człowieku. Ale słowa Matki Teresy brzmią inaczej, wiarygodniej i jakby d o s ł o w n i e j, bo stoją za nimi uczynki. Nie ma w nich nic wypowiedzianego na wyrost, ot tak, aby pięknie zabrzmiało. Dla wprowadzenia ich w czyn ta niezwykła Albanka poświęciła większą część swojego życia. Kiedy mówi, że człowiek jest otówkkiem w ręku Boga, trudno jej nie uwierzyć. 10 września 1946, gdy jechała pociągiem do Darjeeling – jak mówi

Dziennik Matki Teresy

– usłyszała słowa Pana: „Chcę, byś służyła Mi pomiędzy najuboższymi z ubogich”. Zrozumiała, że musi opuścić Zgromadzenie Sióstr Loretanek i poświęcić się bez reszty ciężkiej pracy oraz modlitwie wśród najuboższych. Po dwóch latach miała pół domu w Kalkucie. A po półwieczu, czyli pod koniec życia – dysponowała 600 podobnymi domami w 130 krajach! W 40. rocznicę powstania ONZ, przed prezentacją filmu pt. „Matka Teresa”, sekretarz Javier Perez de Cuellar powiedział: „Przedstawiam wam najpotężniejszą kobietę na świecie”, a burmistrz Nowe-

go Jorku dodał: „Jest to być może jedyna żyjąca święta”. Urodziła się 26 sierpnia 1910 r. w Skopje w Macedonii. Była Albanką z pochodzenia. W 1928 opuściła dom i udała się do Irlandii, gdzie wstąpiła do nowicjatu. Na jej prośbę w 1926 r. wysłano ją do Indii. Przebywała w Zgromadzeniu do 1946 (była dyrektorką gimnazjum pod wezwaniem najświętszej Maryi Panny dla dziewcząt z zamożnych domów), kiedy to usłyszała głos z góry, a może z jej wnętrza, wzywający ją do postugiwania najuboższym... Zmarła 5 września 1997. To, czego udało się jej dokonać

dla najuboższych tego świata, było gigantycznym wyczynem; choć jedyną bronią Matki Teresy stały się słowa Biblii: słowa o miłości. Ta mała, skromnie odziana kobiecinka, potrafiła rzucić na kolana dostojników, oddających jej w ten sposób hołd za nieprawdopodobne wyrzeczenie i wielkie serce. Zakładała domy umierających i domy dziecka. Przebywała wśród chorych i nędzarzy, przynosząc im ulgę i pociechę. Dlatego nazywano ją sumieniem świata. A przecież żyła w egoistycznym XX wieku, gdzie – wydawałoby się – tacy jak ona ludzie nie powinni

mieć postuchu. Pewien poeta porównał ją do latarni morskiej, wysyłającej promienie światła dla błądzących i wskazującej im drogę w półmroku. Gdy czyta się ten przewodnik życia duchowego na każdy dzień – przede wszystkim rzuca się w oczy prostota i autentyczność przesłania. Słowa czyste, jasne, proste, nie wykombinowane. Wypowiedziane przez kogoś, kto żył tak jak mówił, i to żył – przede wszystkim – dla innych. Radość z kochania, z dawania miłości jest większa – zdaje się uczyć nas Matka Teresa – niż z brania i bycia kochanym. I choć można pokreślić ze zdumieniem głową, czytając te „twarde słowa” – nie sposób nie dać im wiary, skoro jej życie było dowodem na ich prawdziwość...
JÓZEF BARAN

Z szuflady

Marek Skwarnicki jest postacią znaną w Krakowie. Poeta, długoletni publicysta „Tygodnika Powszechnego”, świadek i komentator wielu podróży papieskich w latach 70. i 80., autor książek wspomnieniowych. Niektórzy Czytelnicy znają go jako felietonowego „Spodka”. Niedawno, podczas przetrzysania starych szuflad, Marek odnalazł garść swoich młodzieńczych liryków z roku 1957, których nigdy nie publikował. „Gdy wydawałem swój debiutancki tomik w 1961 r. – nie udało mi się niektórych z nich włączyć z powodów cenzuralnych. A potem o nich zapomniałem i tak przeleżały 40 lat w papierach” – powiedział mi. „Może warto by parę z nich pokazać teraz, po latach, czytelnikom „D.P.” – częściowo jako ciekawostkę, a częściowo jako społeczny dokument w kolejną rocznicę Polskiego Października i węgierskiego Powstania?”
Wiersz Skwarnickiego zdecydowałem się zestawiać ze znakomitą utworem Zbigniewa Herberta (również poety debiutującego po przełomie październikowym), poświęconym Węgrom. Co prawda ukazał się on w druku książkowym, ale był pokiereszowany przez cenzurę. Mianowicie – brakowało tytułu i daty pod utworem. W takiej – jakby nieczytelnej wersji – cenzura przepuściła go w „Wierszach wybranych” na początku lat 70. Kiedy poeta podpisywał mi swoją książkę w 1973 r. w Świdwinie – uzupełnił własnoręcznie tę lukę. Stąd moja znajomość faktu. Wiersz w pełnej wersji mógł się ukazać dopiero w latach 90.
MAREK SKWARNICKI
BUDAPESZT 1956
*W telewizorze ściany
Oglądanej ze zdumieniem
Od kilku zaledwie minut
Widzę drgający obraz*
*Zetknięcie ziemi z niebem wygina
cierpiący grzbiet.
W koszach na kartofliskach
śpi porzucony wiatr.
Zdumione wiejskie psy patrzą
w niebo
Na tampon chmury wzbierającej
krwią.
Ropa dymów
Sączy się z poszarpanych ulic
dalekiego miasta.*
*Szuflady mieszkań wyrzucone
na asfalt.
Każdy może zobaczyć co ukrywał
w domu ten naród.*
*Palące się ręce miasta obejmują
w rozpacz szyć nocy
Ale i w puszcze chmur
Na skórzanych fotelach
Siedzą ludzie
Z papierosami we wzgardliwych
wargach.*
*Ze skorup rozbitych talerzy
Z mgłą zadowolenia w oczach
Wyskrobuje resztki zimnej kawy
Nike dwudziestego wieku.
Warszawa, 5 listopada 1956
ZBIGNIEW HERBERT*
WĘGROM
*Stoimy na granicy
Wyciągamy ręce
I wielki sznur z powietrza
Wiążemy bracia dla was*
*Z krzyku załamanego
Z zaciśniętych pięści
Odlewa się dzwoni i serce
Milczące na trwożę*
*Proszę ranne kamienie
Prosi woda zabita
Stoimy na granicy
Stoimy na granicy*
*Stoimy na granicy
Nazwanej rozsądkiem
I w pożar się patrzy
I śmierć podziwiany
1956 (Z tomu „89 wierszy”)
JÓZEF BARAN*

17 grudnia

Pewna Hinduska, która poświęciła Persa, przyszła do mnie z prośbą o błogosławieństwo dla swojego trzyletniego synka, który nie potrafił mówić. Spytałam ją: „Czy jest coś, do czego jesteś bardzo przywiązana, coś Ci drogiego?” Odpowiedziała: „Tak, zucie liści betelu. Jest to mój nałóg”. „Porzuć go” – poradziłam. „Złóż go Bogu w ofierze i módl się o uzdrowienie dziecka”. Zrobiła tak i po trzech miesiącach jej syn zaczął normalnie mówić.

3 stycznia

Nie wystarczy mówić: „Kocham Boga”. Muszę również kochać swojego bliźniego. W Ewangelii święty Jan nazywa cię kłamcą, gdy twierdzisz, że kochasz Boga, a bliźniego swego masz w nienawiści. Jak możesz kochać Boga, którego nie widzisz, jeżeli nie kochasz bliźniego, którego widzisz, dotykasz, z którym żyjesz? Święty Jan używa tutaj wielkiego słowa: „Jesteś kłamcą”. Są to jedno z tych słów, które choć trudne w czytaniu, są jednak prawdziwe.

5 stycznia

Miłosierdzie zaczyna się dzisiaj. Dzisiaj ktoś cierpi, dzisiaj ktoś jest na ulicy, dzisiaj ktoś jest głodny. Nasza praca jest na dzisiaj. Wczoraj przemięło. Jutro jeszcze nie przyszło. Mamy tylko dzisiaj, by rozpoznać Jezusa, kochać Go, służyć Mu, nakarmić, przyodziać, przyjąć Go pod swój dach. Nie czekaj do jutra. Jeżeli nie nakarmimy głodnych dzisiaj, jutro już ich nie będzie.

29 stycznia

Łatwo jest uśmiechać się do ludzi poza własnym domem. Tak łatwo jest dbać o ludzi, których się dobrze nie zna. Trudno jest być troskliwym i uprzejmym, uśmiechać się i okazywać miłość swoim najbliższym w domu dzień po dniu, szczególnie kiedy jesteś zmęczony, zdenerwowany lub w złym nastroju. Wszyscy miewamy takie momenty i są to te chwile, kiedy Chrystus przychodzi do nas w przebraniu strapionego.

7 lutego

Czy wierzysz w to, że Boża miłość jest nieskończenie bardziej potężna, a Jego miłosierdzie dużo bardziej czułe niż zło grzechu, niż cała nienawiść, konflikty i napięcia, które dzieją się świat? Przecież On jest dużo potężniejszy od bomb i karabinów, wyprodukowanych przez ludzkie ręce i umysły.

9 lutego

Pewnego razu na wyspiskach śmieci znalazłam kobietę trawioną wysoką gorączką; były to ostatnie dni jej życia, a jej jedyną skargą były słowa: „To wszystko przez mojego syna”. Błagałam ją: „Musisz przebaczyć swojemu synowi. Zrobił to może w momencie szaleń-

Lektury na jesień

Radość z kochania

stwa, kiedy nie był sobą, a teraz zapewne tego żałuje. Bądź matką dla niego, wybaczone mu”. Minęło dużo czasu, zanim powiedziała: „Wybaczone mojemu synowi”. Zaledwie na kilka chwil przed śmiercią w moich ramionach zdołała wypowiedzieć słowa prawdziwego przebaczenia. Nie chodziło jej o to, że umiera. Miała pięknie serce, ponieważ jej syn ją odrzucił. To rozumiałe.

30 marca

Miłość nie ma granic, ponieważ Bóg jest miłością i miłość jest Bogiem. Jesteś więc zakochany w Bogu, a Boża miłość jest nieskończona. I dlatego istotne jest nie ile robisz, ale ile miłości w to wkładasz.

21 kwietnia

Do Domu dla Umierających w Kalighat przyszedł kiedyś mężczyzna i wszedł prosto na oddział, gdzie przebywałam. Po jakimś czasie powiedział mi: „Przyszedłem tu z sercem pełnym nienawiści, nienawiści do Boga i człowieka. Przyszedłem tu pusty, bez wiary i zgorzkniały, lecz kiedy ujrzałem siostrę, która całą swoją uwagę poświęcała pacjentowi, zrozumiałem, że Bóg wciąż żyje. Wychodzę stąd jako zmieniony człowiek. Wierzę, że Bóg istnieje i że nas ciągle kocha”. Chcę, byś na zawsze zapamiętał, że Bóg kocha świat przez Ciebie i przede mnie.

7 lipca

Być może jest jakiś bogaty człowiek, którego nikt nie odwiedza. Posiada wiele różnych przedmiotów, w których zaczyna tonąć, ale nie ma nikogo, kto by go dotknął. Potrzebuje on Twojego dotyku. Kiedy pewnego razu szłam ulicą, podszedł do mnie mężczyzna i zapytał: „Czy Ty jesteś Matką Teresą?”. „Tak, to ja” – odpowiedziałam. „Czy mogłabyś przysłać jedną ze swoich sióstr do mojego domu? Jestem na wpół niewidomy, a moja żona jest psychicznie chora i tęsknimy za ludzkim głosem”. Kiedy wysłałam tam siostrę, okazało się, że to prawda. Posiadali oni wszystko oprócz swoich najbliższych. Ich synowie i córki mieszkali bardzo daleko od nich. Ludzie ci byli teraz niechciani, bezużyteczni, można powiedzieć niedochodowi, i umierali ze zwykłej samotności.

9 lipca

Kiedy wkraczałam do Gazy, zapytano mnie przy przejściu granicznym, czy niosę jakąś broń. Odpowiedziałam: „Ależ tak, niosę mój modlitewnik”.

7 sierpnia

Cisza jest pięknym owocem modlitwy. Naucz się nie tylko ciszy ust, ale także ciszy serca, oczu, uszu i umysłu. Nazywam je pięcioma ciszami. Powtórz to i utrwalaj, pomagając sobie pięcioma palcami swojej dłoni.



10 sierpnia

Mówię często, że jestem małym otówkkiem w rękach Boga. To On myśli. To On pisze. To On robi wszystko, chociaż czasami jest trudne, bo otówek łamie się i trzeba go często ostrzyć. Bądź narzędziem w Jego rękach, pozwól Mu używać siebie zawsze, wszędzie. Powiedz tylko Bogu: „Tak”.

1 września

Pewnego dnia otrzymałam piętnaście dolarów od mężczyzny, który przez ostatnie dwadzieścia lat leżał sparaliżowany i mógł poruszać tylko prawą ręką. Jedyną jego przyjemnością było palenie tytoniu. Napisał do mnie: „Nie będę palił przez tydzień, a zaoszczędzone pieniądze wyślę Tobie”. Musiało to być dla niego wielkie poświęcenie, ale jakże piękny był ów gest dzielenia się. Za pieniądze od niego kupiłam chleb i rozdałam go głodnym, ku radości obu stron. On cieszył się, że mógł dać, oni – że otrzymali.

22 września

Minister rządu cesarskiego w Addis Abebie zaczął mnie kiedyś pytać: „Czego oczekujesz od naszego rządu?” „Nicze-

go” – odpowiedziałam. „Przybyłam tutaj tylko po to, by zaoferować pracę moich sióstr wśród ubogich i cierpiących”. „Czym się będą zajmowały twoje siostry?” „Ofiarujemy szczerą, bezpłatną służbę najuboższym z ubogich”. „Jakie kwalifikacje

posiadają siostry?” „Staramy się nieść miłość i współczucie ludziom nie chcianym i nie kochanym”. „Czy próbujecie nawracać ludzi na swoją wiarę?” „Przez nasze dzieła miłości ukazujemy cierpiącym i ubogim Boga, który ich kocha”.
23 września
Największym ubóstwem na świecie nie jest brak jedzenia, lecz – brak miłości. Znamy ubóstwo ludzi niezadowolonych z tego, co posiadają, nie umiejących przyjąć cierpienia, poddających się rozpacz. Ubóstwo serca jest często trudniejsze do ukojenia i przewyższenia.
30 września
Więcej czynimy zła niż dobra, dając młodym, zdrowym ludziom rzeczy materialne. To zachęca ich do żebrania. Nie powinni polegać na tym, co otrzymują od ciebie. Nauczmy ich czegoś – haftowania, pisania na maszynie, krawiectwa. Nauczmy ich również troski o własny dom, aby nawet najskromniejsze czynili pięknym.

1 października

Staje się obecnie coraz bardziej oczywiste, że całe cierpie-

nie świata zaczyna się w domu rodzinnym. Nie mamy dzisiaj czasu nawet na siebie spojrzeć, porozmawiać ze sobą, nacieszyć się sobą, a jeszcze mniej spełniać oczekiwania naszych dzieci, mężów i żon. I tak coraz więcej czasu spędzamy poza domem, a coraz mniej w rodzinie.

4 października

Majątek i pieniądze nie czynią nas bogatymi – to nasz stosunek do nich o tym decyduje. Bóg daje nam dobra materialne po to, abyśmy się nimi dzielili, a nie po to, byśmy je zatrzymywali dla siebie. W im większym stopniu nauczymy się dzielić, tym lepiej poznamy się nawzajem i pokochamy, a gdy to nastąpi, będziemy umieli wspólnie cieszyć się tym, co mamy.

27 listopada

Odwiedziłam kiedyś w Melbourne starego człowieka, o którym wszyscy zapomnieli. Widziałam jego pokój, był w opłakanym stanie. Chciałam go posprzątać, ale on wciąż powtarzał: „Nie trzeba, wszystko jest dobrze”. Nie namawiałam go, ale w końcu, bez mojej namowy, pozwolił mi to zrobić. W tym pokoju stała piękna lampa od lat pokryta kurzem. Spytałam go: „Dlaczego nie zapalasz tej lampy?” „Dla kogo?” – odrzekł. – „Nikt mnie nie odwiedza”. „Czy zapalałbyś ją, gdyby odwiedzała cię siostra?” – spytałam. „Tak – powiedział. Jeśli usłyszę ludzki głos, zrobię to”. Po jakimś czasie przysłał mi notatkę: „Matko, światło, które zapaliłaś w moim życiu, wciąż się pali”. Widzisz, co może zdziałać mały uczynek?

25 listopada

Niezależnie od tego, czy jesteś wyznawcą hinduizmu, muzułmaninem czy chrześcijaninem, tylko swoim życiem możesz dowieść, czy do Niego w pełni należysz. Nie możemy potępiać, sądzić czy wydawać ocen, które mogłyby skrzywdzić człowieka. Nie wiemy, w jaki sposób Bóg objawia się duszy człowieka i do czego tę duszę przeznaczają; jak zatem możemy kogokolwiek potępiać?

24 listopada

Powinniśmy mniej mówić; mówienie nie zawsze prowadzi do zrozumienia. Cóż zatem zrobić? Wziąć miotłę posprzątać komuś dom. To bardziej przemawia. Wszyscy jesteśmy tylko Jego narzędziami, każdy z nas ma wykonać swoje zadanie i odejść.

Fragmety książki „Radość z kochania”, Przewodnik życia duchowego na każdy dzień roku, ułożony przez Jayę Chaliha i Edwarda Le Joly, w przekładzie Anny Kieturakis i Leszka Bartoszewskiego, wyd. słowo/obraz/terytorium s.c., Gdańsk 1999 – przygotował JÓZEF BARAN.

Klasy

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12-12.15 telefonujecie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dodzwoni pierwszy.

ARS REDUTA aneks STUKA

Kompleks kin ARS zaprasza na filmy:
- „Afera Thomasa Crowna”



- „General” - szczegóły na stronie obok.



DKF zaprasza na filmy:

- „Łowcy”
- „Oratorium na Boże Narodzenie” oraz
- „Adam i Ewa”, które obejrzymy w cyklu: „Dni nowego kina szwedzkiego”, a także
- „Dzieci z Bulerbyn” oraz
- „Ronja, córka zbójnika”, które będą pokazywane w ramach przeglądu „Kino według Astrid Lindgren”.

- „Tango” - o tym filmie piszemy na stronie obok

Szwedzki stół

W najbliższy wtorek, 19 października Dyskusyjny Klub Filmowy „Rotunda” rozpoczyna przegląd „Nowe kino szwedzkie”.

W programie:
⊕ **Dom aniołów**, reż. Colin Nutley (19 X, g. 17.30)

⊕ **Łowcy**, reż. Kjell Sundvall (21 X, g. 16)

⊕ **Oratorium na Boże Narodzenie**, reż. Kjell-Ake Andersson (21 X, g. 18.15)

⊕ **Adam i Ewa**, reż. Hannes Holm, Mans Herngren (22 X, g. 16)

⊕ **Tik, tak**, reż. Daniel Alfredson (23 X, g. 16)

Nowe kino szwedzkie będą też reprezentowały filmy nakręcone na podstawie powieści Astrid Lindgren:

⊕ **Dzieci z Bulerbyn**, reż. Lasse Hallström (22 X, g. 9)

⊕ **Ronja, córka zbójnika**, reż. Tage Danielsson (22 X, g. 11)

⊕ **Bracia Lwie Serce**, reż. Olle Hellbom (25 X, g. 9)

⊕ **Rasmus i włóczęga**, reż. Olle Hellbom (25 X, g. 11.15)

- Jest Pan „etatowym” młodym romantykiem polskiego teatru - zagrał Pan już w „Dziadach”, „Kordianie” i „Horsztyńskim”. Wystąpił Pan również w głównych rolach w filmowych superprodukcjach ostatnich lat - „Ogniem i mieczem” i „Panu Tadeuszu”. W filmie Je-

kiem. Tytułowy bohater naszej epepei mógłby być przecież w pewnym sensie wzorem dla młodych ludzi. To chłopak wierny pewnym ideom, tradycji. I wcale nie jest przy tym archaiczny. Można mu pozazdrościć niezwykłości przygód, jakie go spotykają. Krótko mówiąc, chciałem pokazać Tadeusza jako

wicza dorównuje oryginałowi. Z drugiej jednak strony, obecność tak wspaniałych aktorów na planie nieco mnie peszyła. Po naszym pierwszym filmowym spotkaniu przy realizacji „Ogniem i mieczem”, ponownie miałem okazję zagrać obok pana Daniela Olbrychskiego, który jest dla mnie absolutnym wzorem

się Panu pracowało z tymi reżyserami?

- Trudno ich porównywać. Obydwa są wielkimi twórcami i obydwaj całkowicie różnymi typami osobowości. Pan Wajda rzeczywiście pozwala aktorom na realizowanie własnych wyobrażeń o roli, ale z drugiej stro-

zrezygnuje Pan z grania w teatrze?

- Absolutnie nie. Może to zabrzmieć banalnie, ale uważam, że teatr jest ostatecznym sprawdzianem aktora. Dla mnie teatr to klasztor i mekka. Praca w filmie jest pasjonująca, ale w inny sposób. Teatr pozwala na głę-

Tadeusz to współczesny chłopak

- mówi MICHAŁ ŻEBROWSKI o swojej roli w „Panu Tadeuszu”

rzego Hoffmana udało się Panu obronić bezbarwną rolę Skrzetuskiego.

- Dziękuję za ten komplement, ale uważam, że Skrzetuski wcale nie jest bezbarwną i nudną postacią. Oczywiście, może się taki wydawać na tle innych bohaterów „Ogniem i mieczem”, zwłaszcza Bohuna czy Zagłoby, jednak są to tylko pozory. Według mnie, Skrzetuski to prawie ówczesny James Bond! - wykonujący tajną misję agent do zadań specjalnych - mężczyzna z krwi i kości, który z miłości do kobiety i ojczyzny potrafi ryzykować własnym życiem. Jeżeli chodzi o odwagę i nieprzejednanie, to Skrzetuski naprawdę w niczym nie ustępuje Bohunowi. I takiego chciałem go pokazać widzom.

- A jakiego Tadeusza Soplęcę chciał Pan przedstawić? Tadeusz również nie jest najbardziej interesującą postacią dzieła Mickiewicza.

- Na tle innych bohaterów faktycznie wypada błado. Nie odstraszyło mnie to jednak, a przeciwnie: stanowiło dodatkowe wyzwanie. Przygotowując się do tej roli miałem sporo czasu do namysłu, natomiast na planie mogłem korzystać z pomocy wybitnego reżysera. Sytuacja była więc ze wszech miar komfortowa. Starałem się znaleźć swój sposób na Tadeusza. Mam nadzieję, że z pozytywnym skut-

- Niektórzy dziennikarze usiłują Cię przedstawić jako Kopciuszka: nikomu nie znana dziewczyna nagle staje się gwiazdą. Tymczasem prawda jest nieco inna - zagrałaś już w kilku filmach - m.in. w „Zwierzczeńkach” Mikołaja Grabowskiego i w „Syzyfowych pracach” Pawła Komorowskiego.

- W „Syzyfowych pracach” wystąpiłam, gdy miałam 13 lat. Moja rola była praktycznie niema; w całym filmie powiedziała może dwa zdania. Całą postacią musiałam więc stworzyć poprzez spojrzenie, wyraz twarzy, gest. To było ciekawe doświadczenie. Ważna była dla mnie również atmosfera na planie - bardzo ciepła i sympatyczna. „Zwierzczeńki” to natomiast mój pierwszy poważny kontakt z Teatrem Telewizyjnym. Istotnym doświadczeniem artystycznym była dla mnie również rola Róży w spektaklu „Pilot i księżka” w reżyserii Adolfa Weltshka. Tę sztukę przez półtora roku grano w teatrze „Grotteska”.

- A przedtem były epizody i teatr muzyczny.

- Wszystko zaczęło się, gdy miałam 8 lat. Chodziłam do szkoły baletowej, występowałam w teatrze muzycznym - w Akademii Pana Brzechwy w Nowohuckim Centrum Kultury. Ten teatr był całym moim światem, nie mogłam doczekać się kolejnych zajęć. Nasz instruktor, Maurycy Polaski napisał dla mnie ponad 50 piosenek, które znalazły się na dwóch kasetach. Razem jeździliśmy na rozmaite przeglądy i konkursy dla wykonawców dziecięcych. A później miałam

współczesnego chłopaka, wpłatanego w wir niezwykłych zdarzeń.

- Wszyscy aktorzy występujący w „Panu Tadeuszu” podkreślają wyjątkowość tego przedsięwzięcia.

- Jestem bardzo szczęśliwy, wręcz zachwycony tym, że mogłem zagrać w filmie pana Wajdy. Jestem też przekonany, że filmowa ekranizacja dzieła Mickie-

aktora filmowego. Mogłem przypatrywać się więc jego pracy i uczyć się od niego. Mam nadzieję, że moja lekka trema nie przeszkodziła mi w sposób istotny dla filmu.

- Andrzej Wajda jest znany z tego, że daje aktorom dużą swobodę i że słucha ich uwag. Z kolei Jerzy Hoffman realizuje tylko swoją ściśle określoną wizję filmu. Jak

ny ma zawsze konkretne uwagi co do tego, jak mamy zagrać. Mówi na przykład: „O, teraz pan zrobi to i to w taki sposób” albo: „Mówcie wierszem tak, jakby to był naturalny sposób mówienia, jakby nie istniała proza”. To bardzo pomaga w pracy.

- Dzięki filmom Hoffmana i Wajdy stał się Pan bardzo popularny i chętnie widziany w polskim kinie. Czy

sze przeżycia - to żywy kontakt z publicznością i obcowanie z wielką literaturą. Dlatego na pewno nie zrezygnuję z teatru na rzecz filmu.

- Niedawno ukazała się Pańska płyta „Zakochany Pan Tadeusz”. Z jej okładki dowiadujemy się, że jest Pan również producentem tej płyty? To była konieczność czy chęć sprawdzenia się w nowej roli?

- Tej roli podjąłem się z konieczności. Kiedy zgłosiłem się do właściciela pewnej dużej wytwórni fonograficznej z projektem płyty, usłyszałem, że ani ja, ani Mickiewicz nie interesujemy tego pana. Ponieważ moi znajomi nalegali, bym jednak zrealizował ów pomysł, zaryzykowałem i tak oto sam stałem się producentem. Płytkę nagrywaliśmy w kręgu przyjaciół, więc było dodatkowe ryzyko, że możemy się na siebie nawzajem poobrażać. Mam jednak nadzieję, że nasze przyjaźnie przetrwają.

- Skąd się wziął tytuł albumu?

- Znajdujące się tam utwory opowiadają po prostu o miłości. Przy okazji chciałem uświadomić młodym ludziom, że dawniej ich rówieśnicy, zanim się pocałowali, pisali do siebie listy, co potęgowało wzajemne uczucie. Niestety, teraz ludzie o tym zapomnieli.

Rozmowa nieautoryzowana



Fot. Piotr Bujnowicz

Od Zosi do Zofii

- Mam uczucie, jakbym przekroczyła jakiś próg, po którym nic nie będzie już takie, jak było - mówi ALICJA BACHLEĐA-CURUŚ o swoich doświadczeniach na planie filmu Andrzeja Wajdy

okazję wystąpić kilka razy w „Kabarecie pod Wyrwigroszem”, gdzie razem śpiewaliśmy piosenkę „Kapelusz pełen deszczu”. Ponieważ spektakle odbywały się późno wieczorem, przed nimi i po nich spałam; pan Maurycy budził mnie, gdy miałam wystąpić: „Ala, śpiewaj!”. Bardzo miło to wspominać. Dużo nauczyłam się też od pana Jacka Pawskiego, który przez dwa lata pisał muzykę do moich piosenek, które później były prezentowane w różnych programach telewizyjnych. Uczyli mnie też pani Olga Szwajgier i Andrzej Zarycki - chodziłam do nich na zajęcia wokalne - oraz Anna i Jerzy Kluzowiczowie. Chciałam pokazać Zosię jako osobę bardziej dojrzałą, przedstawić jej metamorfozę z dziecka na kobietę zdolną do podejmowania życiowych decyzji. Udało nam się znaleźć złoty środek. Wbrew pozorom, zagranie Zosi nie było dla mnie łatwe, bo prywatnie różniłam się od niej. Nieprawdą jest to, co piszą niektórzy dziennikarze, że „ślizne niewinne dziecię zagrało śliczne niewinne dziecię”. W przeciwnym razie do Zosi, jestem bardziej dojrzała i poważna. Chociaż z drugiej strony, te słowa krytyków oznaczają, że udało mi się wejść w ten klimat infantylności.

- A jaki to ma związek z „Panem Tadeuszem”?

- Kiedy rozpoczęły się poszukiwania kandydatek do roli Zosi, wytwórnie filmowe porozumiały się i ktoś zadzwonił do mnie, że bym zgłosiła się na casting. Sama

na pewno nie zdobyłabym się na to. Nie lubię castingów, a poza tym mam przecież ciemne włosy i oczy, natomiast Zosia powinna być blondynką. Na miejscu dowiedziałam się zresztą, że z tego powodu mam 50 procent mniej szans. Okazało się jednak, że pan Wajda zobaczył we mnie Zosię.

- Jaka jest ta jego Zosia?

- Zosia z epepei Mickiewicza jest naiwna, rozszczebiotana, wesolutka i bardzo dziecinna. Taką chciałam ją też pokazać panu Wajdzie. Ja również miałam swoją wizję bohaterki, wizję powstałą już przy pierwszym, szkolnym czytaniu „Pana Tadeusza”. Chciałam pokazać Zosię jako osobę bardziej dojrzałą, przedstawić jej metamorfozę z dziecka na kobietę zdolną do podejmowania życiowych decyzji. Udało nam się znaleźć złoty środek. Wbrew pozorom, zagranie Zosi nie było dla mnie łatwe, bo prywatnie różniłam się od niej. Nieprawdą jest to, co piszą niektórzy dziennikarze, że „ślizne niewinne dziecię zagrało śliczne niewinne dziecię”. W przeciwnym razie do Zosi, jestem bardziej dojrzała i poważna. Chociaż z drugiej strony, te słowa krytyków oznaczają, że udało mi się wejść w ten klimat infantylności.

- Zapewne na planie operowałaś się nie tylko na wska-

zówkach reżysera, ale też korzystałaś z podpowiedzi filmowych partnerów.

- Najwięcej mi pomagały wskazówki pana Wajdy, ale zdziwiło się, że o zdanie pytałam drugiego reżysera, pana Adka Drabińskiego. Oparciem byli też dla mnie aktorzy, zwłaszcza pani Grażyna Szapołowska, z którą miałam najwięcej wspólnych scen. Czułam się bezpiecznie występując z artystami takiej klasy. Na początku obecność gwiazd nieco mnie stresowała i miałam tremę, jednak przed kamerą mobilizowałam się i myślałam tylko o roli i o tym, żeby jak najlepiej zagrać. Bardzo miłe zaskoczyła mnie atmosfera na planie. Przedtem słyszałam, że profesjonalni aktorzy nie lubią grać z amatorami. Tymczasem gwiazdy „Pana Tadeusza” traktowały mnie po prostu jak młodszą koleżankę. Na planie przeszłam szybki kurs dojrzenia. Być może teraz nie potrafię jeszcze tego należycie ocenić, mam jednak uczucie, jakbym przekroczyła jakiś próg, po którym nic nie będzie już takie, jak było. Ktoś powiedział, że aktorstwo to film nie uczy życia. Przekonałam się, że to nieprawda. Na planie „Pana Tadeusza” bardzo dużo się nauczyłam

- przede wszystkim odpowiedzialności i ponoszenia konsekwencji swoich czynów oraz koncentracji na tym, co robię.

- I to zapewne pomogło Ci w przygotowaniach do następnej roli - we „Wrotach Europy” Jerzego Wójcika.

- Tak. Scenariusz filmu powstał na podstawie opowiadania Melchiora Wańkowicza „Szpital w Cichinicach”, a z kolei ono oparte jest na pamiętniku Zofii Wańkowiczówny, siostrzenicy pisarza. Właśnie jej postać odtworzam w filmie. Rola jest bardzo wyczerpująca i psychicznie, i fizycznie. Większość scen kręciliśmy w okolicach Siedlec. Była naprawdę ostra zima, mróz i do tego przenikliwy wiatr, a ja przez całe godziny musiałam leżeć na tafli lodu w samym sweterku. To te fizyczne utrudnienia. Ważniejsze jednak było to, że moja bohaterka jest jak na swój wiek bardzo dojrzałą osobą, co chciałam przekazać widzom. Premiera filmu odbędzie się podczas festiwalu w Gdyni.

- Zatem w tym miesiącu czekają Cię dwie premiery.

- W pewnym sensie nawet trzy. Teraz pracuję nad swoją płytą, która powinna ukazać się pod koniec roku. Tydzień temu zakończyłam realizację teledysku do jednej z piosenek z tego albumu - „Marzyć chcę”. Jego premiera telewizyjna przewidziana jest na 23 października. A poza tym oczywiście ciągle się uczę; jestem uczennicą II klasy V LO w Krakowie.

Z Michałem Żebrowskim i Alicją Bachleđą-Curuś rozmawiała DOMINIKA COŚC

Więzienie za kasetę

Mieszkaniec Komorów – mułmańskiego państwa wyspiarskiego na Oceanie Indyjskim – został skazany na 10 miesięcy więzienia za posiadanie kasyety wideo z nagraniem filmem o Chrystusie.

Sąd w Moroni, stolicy Komorów, orzekł, że 22-letni Taki Islam naruszył zasady religii i pokój społeczny.

– Islam jest tutaj wyznaniem państwowym, a wolności wyznania nie gwarantuje żadna ustawa w tym kraju. Dlatego propagowanie innej religii jest nielegalne. Musimy się bronić przed tą groźbą – oświadczył korespondentowi Reutersa prokurator Ben Ali Omar.

Takiego Islama aresztowano w ubiegłym tygodniu, po skonfiskowaniu przez policję kasyety ze 120-minutowym filmem nakręconym w Ziemi Świętej. Film pokazały dwie prywatne stacje telewizyjne.

Władze Komorów zarządziły, by wszyscy posiadacze kaset z nagraniem filmu o Chrystusie natychmiast je zwrócili, grożąc w przeciwnym wypadku surowymi restrykcjami. (PAP)

Zanim Carlos Saura zdecydował się na zrealizowanie filmu o tangu, wcześniej nakręcił całą serię filmowych opowieści inspirowanych muzyką (m.in. „Krwawe gody”, „Carmen”, „Flamenco”). Zafascynowany tym najbardziej zmysłowych tańców, przygotowania zaczął od wędrówek po dziesiątkach lokali tanecznych w Buenos Aires i słuchania setek nagrań. – Nie warto było przystępować do pracy, dopóki nie byłem w stanie włączyć się w istotę tanga; robienie kolejnego filmu muzycznego byłoby bez sensu – wyznaje mistrz gatunku.

Saura postanowił pokazać tango jako popularny taniec, wyrażający ludzkie namiętności, ale i jako skomplikowany układ choreograficzny: – Zdawałem sobie sprawę, że podstawą tego filmu będą światło i choreografia; siła obrazu była najważniejsza. Potrzebowałem sugestywnej oprawy – naturalistycznej czy realistycznej przestrzeni mogłyby bowiem odwracać uwagę od muzyki i tańca. Choć intryga filmu była oczywiście potrzebna, należało sprawić, aby była szalenie prosta – tak, by nie zdominowała kluczowej, muzycznej narracji. Poza choreografem, operatorem, baletem i muzykami, są w niej właściwie trzy nieskomplikowane postaci.

Żeby osiągnąć to, co zamierzał, reżyser zaangażował potęż-

Carlos Saura tańczy tango



ny zespół najbardziej utalentowanych argentyńskich wykonawców tanga – tancerzy, muzyków, kompozytorów. W filmie samego siebie gra słynny Julio Bocca, który występuje z Ballet Argentino i American Ballet Theatre.

„Tango” jednak nie powstałoby – albo przynajmniej byłoby

zupełnie innym filmem – gdyby nie współpraca Saury z Lalo Schifrinem, twórcą muzyki do takich filmów, jak: „Bullitt”, „Brodny Harry” czy „Mission Impossible”. Schifrin, urodzony w 1932 roku w Buenos Aires, studiował kompozycję w Paryżu, gdzie jako pianista uczestniczył w nagrywaniu pierwszej płyty

tang ich niezrównanego twórcy – Astora Piazzoli.

To, co napisał Schifrin, musiał wyrazić nie tylko tancerze, ale także operator, który obserwując okiem kamery ich ruchy, gesty i mimikę odkrywał przed widzami tajemnice tanga. Saura powierzył to zadanie włoskiemu mistrzowi Vittorio Storraro, z którym pracował już podczas realizacji „Taxi” i „Flamenco”. – Historie opowiada się w słowach, pomijając muzykę i obraz. Sztuka wypowiedziana się na ekranie polega na życiu światła i ruchu. Stosuję światło jako wyraz świadomości, a cień jako symbol nieświadomego umysłu – tak Storraro, nazywany wirtuozem światła, wyjaśnia ideę swojej twórczości.

Zgodnie z założeniami Carlosa Saury, intryga filmu jest mało skomplikowana. Opuszczony przez żonę znany reżyser pogrążył się w głębokiej depresji. Zapomnienia szuka w szaleńczej pracy; właśnie przygotowuje się do realizacji filmu o tangu. Szukając wykonawców w jednym z klubów w Buenos spotyka utalentowaną i piękną tancerkę, która sprawia, że natchniony reżyser wreszcie wie, jaki powinien być jego film. Na ekranie jest oczywiście dramat, a nawet zbrodnia, ale nie fabuła ma tu najważniejsze znaczenie; bohaterem filmu jest tango. (Q)

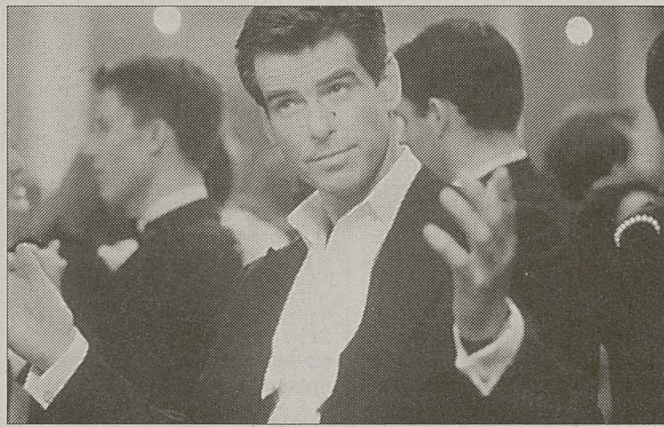
Do ekranizacji powieści Johna Ronalda Tolkiena (1892 – 1973) „Władca pierścieni” przystąpiła amerykańska wytwórnia New Line Cinema, powierzając reżyserię Peterowi Jacksonowi. Pierwsze zdjęcia są kręcone w Wellington, stolicy Nowej Zelandii. Film będzie trylogią, której wszystkie trzy części zostaną zrealizowane

Trzy razy TOLKIEN

równocześnie, co jest precedensem w dziejach kinematografii.

Tytułowy bohater Frodo, którego zagra Elijah Wood, po otrzymaniu w spadku magicznego pierścienia angażuje się w niebezpieczną walkę, pragnąc uratować świat przed siłami zła. Maga Gandalfa, mentora i protektora Frodo, zagra sir Ian McKellen, obok którego wystąpią m.in. Kate Blanchett, Ian Holm i Liv Tyler. (PAP)

Kojarzenie jeżozwierzy



Thomas Crown (Pierce Brosnan) jest milionerem, który może sobie kupić wszystko, na co ma ochotę, i uroczy playboyem, któremu nie oprze się żadna kobieta. Jest też człowiekiem żadnym wciąż nowych wyzwani. Gdy z pewnego muzeum w Nowym Jorku ginie bezcenne płótno Moneta, tylko Catherine Banning (Rene Russo) jest w stanie

dość dużo i Brosnan radzi sobie z nimi znakomicie – wszak wcześniej doświadczenia zbierał jako agent James Bond i detektyw Remington Steele. Najbardziej spektakularna scena z jego udziałem rozgrywa się w muzeum, z którego Crown ma zrabować obraz Moneta.

– Prawdopodobnie żadne muzeum większego formatu nie zgo-

Na potrzeby „Afery Thomasa Crowna” prezes firmy Troubetzkoy Paintings Ltd. Christopher Moore opracował kolekcję dzieł sztuki XIX-wiecznej (m.in. Degasa, Renoira, Cezanne’a i van Gogha), która była wystawiona w muzeum obrabowanym przez tytułowego bohatera filmu. W domu Crowna znalazły się natomiast zarówno płótna XVII-wiecznych mistrzów, jak i obrazy Pabla Picassa.

Wykonanie rekwizytów do „Afery...” oczywiście nie było pierwszym „filmowym” zleceniem dla Troubetzkoy Paintings. Ponad 200 kopii obrazów i rzeźb specjalistów z tej firmy wykonali na potrzeby „Wieków niewinności” Martina Scorsese. Ich prace niedawno oglądaliśmy też m.in. w „Bardzo Dzikim Zachodzie” i „Niebezpiecznych związkach”.

Firma TROUBETZKOY PAINTINGS LTD. została założona w Paryżu w 1978 r. przez księcia Igora Troubetzkoy z myślą o kolekcjonerach czy po prostu bardzo bogatych ludziach, którzy oryginalne dzieła przekazywali do muzeów albo – w obawie przed złodziejami – chowali je w sejfach.

założyć, że złodziejem może być Crown. Piękna pani detektyw popelnia jednak dwa błędy: nie docenia przeciwnika i myśli, że może się do niego zbliżyć nie angażując się emocjonalnie.

– W całej tej historii spodobał mi się aspekt „poskromienia złodźcy”, co na kształt kojarzenia ze sobą jeżozwierzy – mówi John McTiernan, reżyser „Afery Thomasa Crowna”. – Mamy tu bowiem do czynienia z dwójgim ludzi, którzy odnieśli duży sukces i są niezależni w tym, co robią. Niezależność ta jest jednak przeszkodą w podtrzymaniu starych związków uczuciowych. Tych dwoje ludzi potrafi zbliżyć się do siebie jedynie działając w niezwykle niebezpiecznych okolicznościach.

„Niebezpiecznych okoliczności” jest w filmie bar-

działoby się na kręcenie zdjęć, pokazujących kradzież dzieł sztuki. Muzea posiadają bardzo zaawansowane technicznie systemy zabezpieczające, których funkcjonowanie otoczone jest tajemnicą – mówi reżyser. – Nie jest również możliwe ubezpieczenie drogotnych obiektów przed potencjalnym uszkodzeniem w czasie filmowania. Nie mieliśmy więc wyjścia – stworzyliśmy nasze własne muzeum.

Pomieszczenia muzealne wykreował w hali wytwórni filmowej Bruno Rubeo (nominacja do Oscara za „Wożąc panią Daisy”), a eksponaty – obrazy i rzeźby – powstały w paryskiej pracowni Troubetzkoy Paintings Ltd., która zajmuje się tworzeniem mistrzowskich kopii cen-nych dzieł sztuki. (Q)

Irlandzki Depardieu



Zanim Brendan Gleeson w 1990 roku zadebiutował w filmie Jima Sheridan „The Field”, przez kilka lat był zwykłym nauczycielem. W filmie „General” Johna Boormana tytułową rolę zagrał już jako znany aktor, który w swoim kraju jest określany mianem „irlandzkiego Depardieu”.

„General” nazywano Martina Cahilla, który „zasłużył” sobie na to organizowaniem i wykonywaniem doskonale zaplanowanych kradzieży. Dorastał w przestępczym środowisku slumsów Dublina. Jako dziecko, złapany na kradzieży jedzenia dla swojej rodziny, trafił do poprawczaka. Przez całe życie miał głęboki uraz do wszelkich władz i autorytetów, także do IRA, której bojownicy zastrzelili go w 1994 r. w przeddzień zawieszenia broni.

Recenzja Francisca Forda Coppoli:

Złapałem się na tym, że jeszcze miesiąc po tym, jak obejrzałem ten film, „General” wciąż pozostawał w mojej pamięci. Sceny, uczucia, obrazy wracały do mnie nie wiadomo skąd – coś takiego nie przydarzyło mi się

już od wielu lat i z pewnością świadczy o wspaniałości filmu. Brendan Gleeson zagrał Martina Cahilla w sposób niezapomniany. Jego ręce i gesty były tak intrygująco ekscentryczne... Dopiero stopniowo zacząłem sobie zdawać sprawę, że Cahill próbował ukryć się przed kamerami i zakamuflować. Gleeson używał gestów zgodnie z tradycją wielkich aktorów filmu niemej, aby dostarczyć emocji i tajemniczości w sposób, który podziela na naszą podświadomość.

Film jest czarno-biały, bardzo rzeczowy w sposobie wyrazu. Współpraca operatora Seamusa Deasy z kierownikiem planu Derekiem Wallace'em dostarcza pełnych wyobraźni i siły scen, wspanialszych niż wszystkie, jakie dotychczas widziałem. Każdy element był dla mnie ogromnie ekscytujący. Muzyka do filmu została dobrana w sposób, na jaki ja sam nigdy bym nie wpadł; wspaniale współdziałała z filmem i w idealny sposób łączyła wszystkie jego elementy. Całość – muzyka, efekty wizualne, scenariusz – dostarcza ogromnie radosnego i satysfakcjonującego filmowego doświadczenia.

40 filmów na dysku

Aż 40 dwugodzinnych filmów zmieści się na jednym dysku, którego koncepcję opracowali specjaliści z japońskich agencji rządowych, wspólnie z ekspertami kompanii Sharp i trzech innych firm. Prototyp dysku o tak potężnej pamięci może być gotowy w ciągu dwóch lub trzech lat.

Dysk o średnicy 30,5 cm będzie mógł zmagazynować łącznie 200 gigabajtów danych, podczas gdy cyfrowy dysk wideo (DVD) ma pojemność tylko 4,7 gigabajta. (PAP)

Do kogo pojedzie Pocahontas?



W konkursie pod patronatem Imperial Entertainment Home Video kasyety z filmem „Pocahontas II: Podróż do nowego świata” wylosowali: Agnieszka Miciak (Skawina), Marcin Mastalerz (Kraków) i Ewa Kula (Mielec).

Gratulujemy! Nagrody wysłaliśmy pocztą.

Nowości wideo

„Cienka czerwona linia”

(Thin Red Line)

Reżyseria: Terrence Malick. Występują: Sean Penn, Nick Nolte, Woody Harrelson, George Clooney, John Travolta. Dramat wojenny. USA/170 minut. Dystrybucja: Imperial.



Najpierw była książka – wydana w 1962 r. przez Jamesa Jonesa, który „Cienką czerwona linia” uznawał za kontynuację swojej wcześniejszej powieści „Stąd do wieczności”. Potem był film Andrew Martona – zrealizowana w 1964 r. w Hiszpanii tania produkcja, w której z prozy Jonesa stał się tylko jeden wątek. W 1998, po 10 latach zabiegania o fundusze, kolejny film nakręcił Terrence Malick, przerywając w ten sposób swoje 20-letnie reżyserskie milczenie.

Film opowiada o losach amerykańskich żołnierzy, którzy od jesieni 1942 do lutego 1943 r. walczyli o Guadalcanal – największą z archipelagu wysp Salomona. Ich zwycięstwo zakończyło panowanie Japończyków na Pacyfiku, ale zostało okupione bardzo krwawą ofiarą.

„Piraci z Doliny Krzemowej” (Pirates of Silicon Valley)

Reżyseria: Martin Burke. Występują: Noah Wyle, Anthony Michael Hall, Joey Slotnick. Film biograficzny. USA/95 minut. Dystrybucja: Warner.



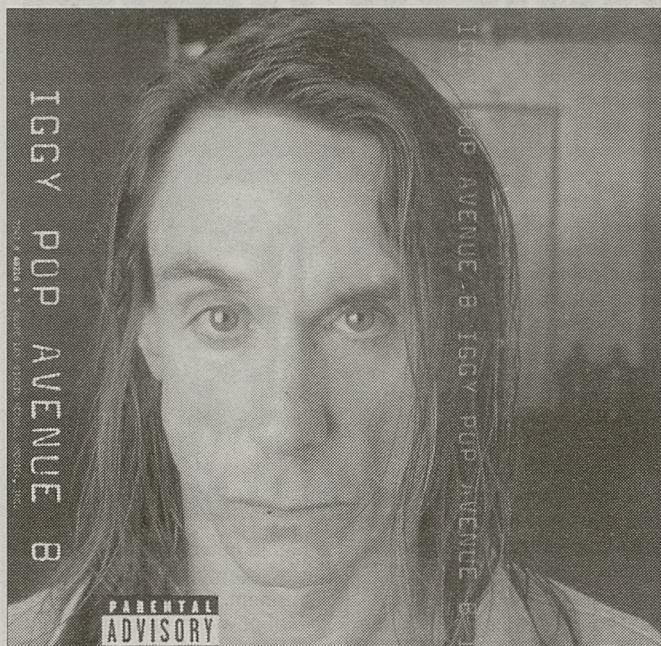
Opowieść o tym, jak dwaj współcześni wizjonerzy – Bill Gates i Steve Jobs – zrewolucjonizowali świat. Twórcy potężnych firm komputerowych Microsoft i Apple zmienili nasz styl życia, pracy i komunikowania się. Rewolucja, która narodziła się w garażu i niewielkim pokoiku była efektem wyobraźni, intryg i ogromnego wysiłku.

Iggy Pop - „Avenue B”

W poprzek Piękno i bestia

Wystarczy popatrzeć na widniejące na okładce płyty zdjęcie jej autora, aby zrozumieć, czego można po niej oczekiwać. Z jednej strony długie, tłuste włosy i twarz, na której odcisnęła się wyraźnie historia jego życia, potwierdzają dosadnie starą maksymę, że rock'n'roll to nie kaszka na mleku. Jest tutaj wypisane wszystko - heroína, alkohol, sceniczne i pozasceniczne ekscesy, fatalne romanse i cała reszta tego, co związane z życiem na przekór wszystkim zasadom, którym hołduje przeciętny Amerykanin. Także z życiem na przekór wypranej z elementarnej dawki wrażliwości kulturze popularnej, kształtującej tamtejszy - i nie tylko - model demokracji konsumpcyjnej. Właśnie ta porwana brudami twarz stanowi dowód wrażliwości tego 52-letniego muzyka - wrażliwości, która ujawnia się chociażby na tej płycie.

„Avenue B” to kolejna liryczna odsłona twórczości Popa - płyta bardzo osobista, z tekstami traktującymi głównie o miłości i samotności. Tyle że pisanymi już z perspektywy człowieka, który widział wiele. Otwierający album utwór „No Shit” może trochę dziwić - to niezwykłe wynurzenie samotnego pięćdziesięciolatka, pragnącego przeżyć z godnością resztę swoich dni. Największa rock'n'rollowa bestia dojrzała? Tak, ale z drugiej strony jej temperament wciąż nie daje się w żaden sposób okiełznać. To jedna z najbardziej stonowanych płyt w jego dyskografii i jedynie w „Shakin' All Over” i „Corruption” wyłazi jego rockowa dusza. Większość tego albumu to niezwykłe żarliwe „piosenki” - z jednej strony klasyczne ballady, z drugiej zaś jazzujące kompozycje, nagrane z akompaniamentem słynnego tria



Medeski, Martin & Wood, jak „Español”, „I Felt The Luxury”, czy tytułowy „Avenue B”.

Wartość tej płyty potwierdzają wspaniałe teksty. Chyba nie muszę nikogo przekonywać, że Iggy Pop jest jednym z największych - cokolwiek to znaczy - „poetów rocka”, a „Avenue B” to jego kolejne arcydzieło. Zwłaszcza że poruszane przez niego tematy, nie wychodząc poza typowy rockowy kanon, są w stanie poruszyć każdego, kto czegoś już w życiu spróbował. W „Long Distance” śpiewa o samotności, wynikającej z faktu, że jedynym łącznikiem między kobietą a jej starszym admiratorem jest kabel telefoniczny. „She Call Me Daddy” to z kolei opowieść o fatalnym związku między starszym mężczyzną i młodą dziewczyną, związku, który musiał się rozpaść. Jednak mężczyzna wspominając chwile, kiedy czuł zażenowanie, gdy jego ukochna czytała „Cosmopolitan” i oglądała idio-

tyczne telewizyjne programy, marzy o tym, żeby znalazła kogoś, kto byłby w stanie pokochać ją naprawdę.

Każdy z trzynastu utworów, które znalazły się na „Avenue B”, to podobna perełka rockowej liryki. A sam Iggy Pop stanowi przykład na to, że miłosne historie opisywane w rockowych tekstach mogą być wolne zarówno od banału, jak i tępego męskiego szowinizmu. Również trzynaście lat temu, na debiutanckim albumie The Stooges śpiewał „Now I Wanna Be Your Dog” - teraz, starszy o trzydzieści lat, znów śpiewa o miłości do kobiety i znów robi to w taki sposób, że ciarki chodzą po plecach. Okazuje się, że człowiek, uznawany za jedną z największych rock'n'rollowych bestii, nosi w sobie większe pokłady wrażliwości niż bohaterowie większości napisanych do tej pory kliwowych romansów. I jest w tym wszystkim boleśnie autentyczny.

WOJTEK KOZIŁSKI

Opinie co do nowej płyty Leftfield są zgodne. Z dużej chmu-ry mały deszcz, Wielkie rozczarowanie, O kilka lat za późno - te określenia mogłyby stanowić zarówno tytuły prasowych recenzji, jak i być hasłami wywoławczymi w czasie rozmów między przyjaciółmi. Mnie również ten album bardzo rozczarował. Prawdopodobnie, tak jak inni, zbyt wiele po nim oczekiwałem. Sam przyczyniłem się do rozbudzenia tych oczekiwań, pisząc kilka tygodni temu na tych łamach o „albumie twórczym, futurystycznym i pełnym siły”. Wtedy nie wiedziałem jeszcze, że te zapowiedzi to jedynie obietnice bez pokrycia.

Rhythm and Stealth pokazuje jak wiele zmieniło się w muzyce przez ostatnie cztery lata (tyle czasu upłynęło od wydania debiutanckiego Leftism). Uświadamia nam jak bardzo zdezaktualizowały się pewne patenty, które wówczas były twórcze i nowatorskie. W roku 1996, dwanaście miesięcy po wydaniu Leftism, Neil

Leftfield „Rhythm and Stealth”

Stracone lata

Barnes i Paul Daley, weszli ponownie do studia z zamiarem nagrania drugiej płyty i stworzenia dźwięków, których nikt wcześniej nie słyszał. Problem tkwi w tym, że w czasie, gdy obaj panowie siedzieli zamknięci w studiu, inni wykonawcy nie tylko nagrywali, ale także wydawali albumy. Niejednokrotnie były to pozycje twórcze i nowatorskie, często czerpiące inspirację z Leftism. Nie chodzi tu o to, że lepiej przetworzyli oni dokonania Leftfield sprzed czterech lat. Po prostu, zrobili to szybciej.

Rhythm and Stealth jest albumem na tyle ważnym, że usprawiedliwiony będzie jego rozbiór na czynniki pierwsze, czyli krótkie omówienie poszczególnych utworów. Całość zaczyna się od Dusted - dynamicznego, rapowanego, ale niczym nie wyróżniającego się nagrania. Ów brak oryginalności można by zarzucić całej płycie - żaden utwór nie zostaje na dłużej w naszej pamięci. Następny w kolejce - Phat Planet - brzmi jak „zapchajdziura” lub fragment ścieżki dźwiękowej do niemądrej gry komputerowej typu - zabij i uciekaj. Chant of a Poor Man ma z pewnością swój klimat (monotonne, transowe reggae), ale... no, właśnie... ile razy już to słyszyliśmy, choćby na płytach Massive Attack i Tricky'ego. Double Flash to kolejna „rabanka”, która brzmi, nie bójmy się tego słowa, wręcz prostacko. Dalej mamy dubowo-ambientalny El Cid oraz singlowy Afrika Shox z gościnnym udziałem Afrika Bambaataa. Wybór utworu na singiel był słuszny. Afrika Shox ma tzw. „pałę” i wciąga, tylko... gdzie ja to już słyszałem?... (podpowiedź: „Inspection” / Check One / na „Leftism”, a później m.in. The Crystal Method, Supercharger, Chemical Brothers i wielu innych). Po Afrika Shox przychodzi czas na kolejną „zapchajdziurę”, czyli Dub Gussett, a po niej na ambientalne Swords. Następnie, czas na... kolejną „zapchajdziurę”, tym razem pod tytułem 6/8 War. Płytę kończy plemienna i odrealniona pieśń Rino's Prayer. W tym momencie stwierdzamy, że mimo, iż album się skończył, to nic specjalnego i ciekawego jeszcze się nie wydarzyło. Sprawdzamy, czy na pewno słuchaliśmy płyty Leftfield, a nie przypadkiem jakiejś podrzędnej składanki typu Techno Party vol. 132

Być może oczekiwaliśmy zbyt wiele, być może zbyt wysoko ustawiliśmy poprzeczkę, być może to tylko typowy „kryzys drugiej płyty”. Obawiam się jednak, że czas grupy Leftfield minął. Zawsze twierdziłem, że ludzi można podzielić na tych, którzy całe życie się rozwijają oraz tych, którzy ciągle stoją w miejscu. Niestety, panowie Barnes i Daley, przez cztery lata nie uczynili nawet pół kroku naprzód. Czy warto więc czekać na trzecią płytę?

BARTEK RADNIECKI

Bowie, Internet i płyta

O tym, że Internet jest cudownym wynalazkiem i niezastąpionym narzędziem pracy, wiemy wszyscy. O tym, jaką rolę spełnia w przypadku kogoś pozostającego daleko od miejsca pracy i przede wszystkim - od znajomych! - też przekonują się coraz bardziej z dnia na dzień. Wszystkim muzycznym fanom wirtualny świat kojarzył się do tej pory z wielką biblioteką, w której można było odnaleźć potrzebne informacje. Ale nie tylko. Powszechną praktyką większości wytwórni jest zamieszczanie na stronach internetowych fragmentów utworów w postaci plików muzycznych, których może wysłuchać każdy - wystarczy CD-ROM i odpowiednio oprogramowanie. Nigdy dotychczas nie można było jednak zapoznać się w taki sposób z całą płytą i to na trzy tygodnie przed jej oficjalnym ukazaniem się na rynku.

Nową erę w historii muzyki otworzył David Bowie i wytwórnia Virgin Records, umieszczając w wirtualnej przestrzeni dziesięć utworów z nowego albumu artysty „hours...”. Za stosowną opłatą można mieć więc tę płytę już teraz. Ponadto, jako specjalny bonus dla wszystkich surfujących po sieci wielbicieli Bowiego, wytwórnia dostarcza im gratisowo dodatkowo, jedynasty utwór. Internetowa pro-

mocja potrafi trwać tylko do momentu pojawienia się płyty w sklepach. Informując o tym wydarzeniu, zastępca szefa wytwórni Virgin Nancy Berry powiedziała: David Bowie jest jednym z najlepiej poinformowanych technicznie i zaawansowanych kulturowo artystów na świecie. Tym samym wydaje się oczywiste, że właśnie on jest pierwszym muzykiem, który dostarczył swą sztukę wielbicielom w zupełnie nowy sposób. Sam David skomentował ten fakt następująco: Nic nie mogło ucieścić mnie bardziej niż realna szansa przesunięcia przemysłu muzycznego w tym kierunku, dzięki czemu oficjalny transfer plików dźwiękowych może stać się wkrótce bezwarunkowo obowiązującą normą. Wiem, że jak na razie te możliwości nie są otwarte dla wszystkich, ale podobnie jak w przypadku kolorowej telewizji czy domowych magnetowidów to tylko kwestia czasu. Ten eksperyment jest pierwszym krokiem inspirującym przemysł do rozszerzenia ekspansji na większą liczbę konsumentów. Mam nadzieję, że ów mały krok spróbuje kolejne, większe kroki ze strony zarówno mojej, jak i innych, co pozwoli nam z wolna dostarczać odbiorcom ich ulubioną muzykę w bardziej zróżnicowanej i coraz łatwiej dostępnej wersji. W porównaniu z innymi mediami, Internet ze swą

relatywnie niską barierą dostępu otwiera wiele możliwości efektywnego konkutowania ze sobą na tym polu - a wszystko to wyłącznie ku satysfakcji konsumenta.

Jeśli chodzi o Internet, Bowie odgrywał w tym względzie rolę wizjonera już w roku 1983, kiedy to wiadomości o nagraniu z jego tournée „Serious Moonli-



ght” docierały swobodnie do wszystkich miejsc na świecie za sprawą nowego medium, zwanego pocztą elektroniczną. Około roku 1988 był pierwszym artystą mającym swoją grupę dyskusyjną w Internecie. Kiedy In-

ternet zaczął ewoluować w kierunku ogólnie dostępnej World Wide Web, Bowie stał się pionierem zarówno na polu pierwszych muzycznych stron internetowych, jak i - później - pierwszego światowego cybercastu. Kolejnego przełomu dokonał w roku 1997, emitując wyłącznie w Internecie singiel „Telling Lies”.

wionego cenzury dostępu do sieci, poprzez najświeższe wiadomości, sport, finanse i wreszcie wyczerpujące informacje z działu: muzyka i rozrywka. Wszystkim fanom Bowiego i wielbicielom muzyki w ogóle, BowieNet dostarcza do tej pory nie publikowane materiały, filmy wideo, zdjęcia i wywiady na żywo, obejmujące wszystkie muzyczne kategorie. Oferuje również możliwość ograniczonych w czasie pogawędek na żywo z Davidem i kilkoma innymi artystami.

BowieNet uzyskała nominację do WIRED Award for Best Entertainment Site of the Year 1999 (nagrody dla najlepszej rozrywkowej strony internetowej roku 1999). Zaś najnowszy album Bowiego, „hours...” dostępny w tradycyjnych sklepach muzycznych, będzie pierwszą płytą artysty, rozprowadzaną po świecie za pośrednictwem Virgin Music Group, zgodnie z nowym porozumieniem podpisanym w połowie sierpnia. Kilka ostatnich miesięcy Bowie spędził w studiu kończąc pracę nad swym nowym dziełem, które ponoć (jak twierdzą ci, którzy zapłacili za internetową wersję około 20 \$) jest bardzo przebojowe i stanowi swisty powrót we wczesne lata 70., epokę płyt takich jak „Hunky Dory”.

BEATA CHOMAŃSKA

W poprzek

„W szkle”

W samym centrum starego Krakowa, w Sza-rej Kamienicy między Rynkiem Głównym a ul. Sienną powstało miejsce bardzo warszawskie w charakterze. Utrzymana w nowoczesnej stylistyce, jasna, zwracająca uwagę witryna klubu „In vitro” (czyli „w szkle”) przywołuje skojarzenia z modą zachodnią. Tak wyglądają lokale w dużych zachodnich miastach.

Metal i podświetlane mleczne szkło to także wystrój wnętrza. Białe obrusy i obite białą skórą krzesła, ściany pokryte do połowy mlecznym szkłem i podłoga, spod której sączy się białe światło, sprawiają, że te wnętrza są świetnym tłem dla filmów, slajdów, fotografii... Z tą myślą zapewne aranżował je Piotr Nawara, artysta, który nie tylko jest autorem scenografii do wielu teledysków, ale też był kierownikiem artystycznym i autorem projektu ekspozycji wystawy „Krzysztof Penderecki. Itinerarium”, która odbyła się w Bunkrze Sztuki. W wystrój klubowych sal wkomponowano więc ekrany, na których wyświetlane są filmy, realizowane specjalnie dla „In vitro” przez przyjaciół właściciela, artystów z krakowskiej ASP. Na ekranie, obok baru, w rytm muzyki zmieniają się zwielokrotnione, przetworzone komputerowo, zmiksowane obrazy z filmów Saury, z chińskiego teatru cieni czy starych komedii z Flipem i Flapem. W sali obok na ekranie zmieniają się slajdy-obrazy, utrzymane w stylistyce hiperrealizmu. Trzeci, największy ekran, znajduje się w sali z antresolą, która pomyślana została jako miejsce na biznes lunch.

Czystość, prawie przejrzystość stylu, w jakim utrzymany jest ten lokal sprawia, że efektownie wyglądają tutaj nie tylko prezentowane dzieła sztuki, ale też sami goście. Dlatego trudno w ogóle wyobrazić sobie w tym wnętrzu kogoś w wyciągniętym dresie.

- Jakość jest dla nas wartością - mówią gospodarze tego miejsca i widać to w każdym szczególe wystroju. Nawet karta menu, wydrukowana została na półprzezroczystej folii, tak aby „rymowała się” ze szklanym wystrojem całości. Także muzyka jest doborowa tak, żeby dobrze brzmiała w tym wnętrzu: acid jazz i techno. Choć w „In vitro” można też potańczyć, to jednak amatorzy muzyki dyskotekowej raczej nie mają tutaj czego szukać.

Lokal otworzył swoje podwoje zaledwie przed wakacjami, a już specyfikę tych wnętrz doceniły niektóre pisma kobiece, które tutaj zorganizowały sesje zdjęciowe dla swoich modelek. Również Liroy nakreślił tu swój ostatni teledysk.

Natomiast właściciele niedawno zorganizowali w swoim lokalu „Noc islandzką” w ramach „Krakowa 2000” i mają dalsze ambitne plany co do wydarzeń związanych z szeroko pojętą sztuką. Zapraszani tutaj artyści będą próbowali zmierzyć się z nową rzeczywistością medialną, skonfrontować ją z tym, co nas otacza. Planują już noc sylwestrową, kiedy będą podejmować próby łączenia się ze światem za pomocą Internetu.

MARIA KLOTZER

Uśmiech sądowy

Pitaval

Temidę, boginię sprawiedliwości, przedstawia się z opaską na oczach. Jej ślepotą jest symboliczna, ma uświadamiać stosującym prawo, iż poza nim żadne inne względy nie powinny wpływać na rozstrzygnięcie. Nie przed dostojestwami i bogactwem winni sędziowie chylić czoła, ale przed świadectwem prawdy. Ale prawda w różnych kostiumach chadza. Wiemy o tym, ale nie zawsze pamiętamy.

„Interesująca twarz oskarżonego może łatwo przechylić szalę na rzecz jego zasądzenia. Twarz przyjemna, spokojna, nie za brzydka i nie za ładna może tę szalę przechylić na rzecz uniewinnienia. Mówię - nie za brzydka - bo ta odstrasza: nie za ładna, bo tu sędzia może ulec wrażeniu, iż twarz ta chce go uwieść i broni się gwałtownie przeciw temu. Obrońca winien zawsze wpaść swemu oskarżonemu, iż na rozprawę winien przystroić się w miłą twarz, dobre maniery, nie wpadające w oczy ubranie i łagodne zachowanie się. Kiedy wybitny oskarżony okazuje na sali sądowej swą duchową przewagę, nie wychodzi mu to zwykle na dobre. Raczej należy udawać głupiego niż za mądrego”. Taką opinią podzielił się z czytelnikami niemiecki prawnik Beradt, w swoim dziele „Sędzia”, wydanym we Frankfurcie w roku 1909. Kategoryczność tego sądu aż prosi się o polemikę. Nie ulega jednak wątpliwości, że jakieś ziarno prawdy w tym jest. Sędzia też człowiek, ma swoje zapatrywania, uprzedzenia, nawyki. Słuchając oskarżonego, zwraca uwagę nie tylko na to, co mówi, ale i jak mówi, jak się zachowuje.

Beradta cytuję na łamach „Czasopisma sędziowskiego” z roku 1932 w swym artykule o psychologii oskarżonego dr Alfred Laniewski, występujący w roli oskarżyciela w wielu głośnych procesach, m.in. w procesie Rity Gorgonowej. Również i on, nie przypisując poglądom swego niemieckiego kolegi zbytnej głębi, stwierdza jednak, iż: „z mocy samej naszej struktury psychicznej, nie mogą być nam obce sympatie i antypatie. Sędziowie, jako ludzie, nie mogą pozostać obojętnymi i zimnymi na wyraz twarzy oskarżonego, na jego ruchy, ubranie, intonację głosu, na cały wygląd zewnętrzny”.

„Przy ściślejszym ujmowaniu tego tematu - pisze dalej Laniewski - napotykamy na zasadniczą trudność. Ustawodawca wprowadzając uczciwość rozprawy, bez wątplenia miał w intencji, by sędziemu dać możliwość wniknięcia w głąb psychiki oskarżonego, co zupełnie inaczej naświetla pobudki jego czynu, jego charakter i inne momenty dla rozstrzygnięcia danej sprawy niezwykle doniosłe. Trudność polega na tym, że na całe to ogarnięcie psychiki oskarżonego mamy zaledwie kilka minut, minimalną ilość czasu”.

O pomyłkę więc, zwłaszcza w braku doświadczenia, nawet przy najlepszych chęciach, nietrudno. Jak się ich ustrzec? „Więc najpierw rzecz zasadniczą. Każdy niemal człowiek inaczej reaguje na pewne zdarzenia. Jakiś okropny wypadek jednego wprawia w martwe osłupienie, drugiego w stan pełen niespokojnego podniecenia. Jeden z niemych wyrazem twarzy znosi ból, inny zareaguje spazmatycznym płaczem, wybuchem histერი. Dlatego nie ma rzeczy szko-

dliwszej niż stworzenie sobie przez sędziego szablonu, wedle którego chciałby oceniać, czy zachowanie danej osoby świadczy o jej winie.

I rzecz druga, z pierwszą ściśle związana: Człowiek, który znalazł się w komisariacie policyjnym, u sędziego śledczego czy wreszcie na sali sądowej, w charakterze oskarżonego, nie jest tym samym człowiekiem, który

wypadkowo, w sytuacji bardzo drażliwej, gdy rozstrzyga się jego los, jego przyszłość?

Nie ma żadnych prawideł i nie wolno ich też sobie tworzyć, a potem według nich twierdzić, iż tak zachowuje się człowiek winien zarzucanych mu czynów, a tak czy inaczej człowiek niewinny. Jak dalece złudnym może być obraz oskarżonego, wynika najlepiej ze zjawiska zwanego

od woli przesłuchiwanego fizycznym, zewnętrznym objawem silnego, wewnętrznego jego niepokoju, lęku, obaw. Jest to reakcja na sytuację ekstremalną, reakcja nie zamierzona, a przeciwnie - w miarę możliwości przez oskarżonego hamowana”.

W problematyce psychologii oskarżonego istotne są również dwa momenty, jego „przyznanie się” i jego „kłamstwa”. Co do



– Więc powiadasz, że kradłeś z głodu? Ja, przyjacielu też bym głodny, a mimo to nie kradnę.

Rycina Honore Daumiera z poł. XIX stulecia

przebywa w swoim mieszkaniu, w swoim zawodzie, w gronie rodziny. Sala sądowa posiada swoją specyficzną atmosferę, która działa nawet na tych, którzy spędzili w niej dziesiątki lat. Skontrolujmy sami siebie. Czy my sędziowie, prokuratorzy, obrońcy jesteśmy tacy sami na sali sądowej i poza nią? Jakież dopiero musi działać ta atmosfera na człowieka, który znalazł się tu

»uśmiechem sądowym«. Bardzo często zdarza się zaobserwować oskarżonego, a zwłaszcza oskarżoną kobietę, która przesłuchiwana przez sędziego ma »wesoly uśmiech« na twarzy. Nierzadkie są wypadki przywoływania przez oburzonego sędziego takiego delikwenta »do porządku«. Naturalnie, nie można wykluczyć, iż taki uśmiešek jest wyrazem lekceważenia. Ale najczęściej jest niezależnym

przyznaniem się, za regułę wypada przyjąć, iż oskarżony tak długo przeczy swej winie, jak długo sądzi, iż będzie mu to do czegoś przydatne. »Przyznanie ze skruchą, z pobudek etycznych - pisze wytrawny praktyk Laniewski - uważam za rzecz zupełnie wyjątkową, praktycznie nie wchodzącą w rachubę. Oskarżony przysięga się wyłącznie z wyrażenia, gdy ocenia, że i tak

nikt mu nie wierzy, albo gdy liczy na łagodniejszy wyrok. Biję się w pierś dopiero w sytuacji, gdy każde inne zachowanie byłoby nielogiczne lub niemożliwe. Jednak - rzecz ciekawa - jakże często w uzasadnieniach wyroku czytamy, iż na jego złagodzenie wpłynął fakt przyznania się do winy. By to wytłumaczyć wypadłoby wejść z kolei na grunt psychologii sędziego. Jest prawdopodobne, iż przyznanie się oskarżonego nastraja sąd przychylnie do niego. Po pierwsze upraszcza całe postępowanie, po drugie odciąża w sprawach wątpliwych sumienie sędziego.

Nie wyciągamy jednak z tego zbyt pochopnych wniosków i nie stawiamy etycznie wyżej przyznania się od przeczenia. Widzimy recydywistów, ludzi wyzutyk z charakteru i moralności, którzy przyznają się do swych uczynków. I na odwrót, widzimy ludzi, o ile wyżej od nich stojących, którzy z uporem, czasem beznadziejnie wszystkiemu przeczą. A pobudką tego przeczenia są właśnie racje etyczne, może i fałszywie pojęte, ale jednak - poczucie honoru czy wstydu, które nie pozwalają publicznie wyznać, iż się pobłądziło”.

Te kilka uwag skreślonych przed wielu laty wydały mi się interesujące i warte przypomnienia jako temat do refleksji. Ze studiów prawniczych wywnosi się wiele ważnych i potrzebnych rzeczy, ale umiejętności zrozumienia subtelnej, delikatnej materii ludzkiej psychiki, umiejętności odkrywania jej tajników trzeba nauczyć się samemu. Więc może doświadczenie starego prokuratora komuś będzie przydatne...

Wśród licznych sposobów stosowanych w śledztwie dla ustalenia prawdy znajdujemy też metody psychofizjologiczne. Ukoronowaniem ich drogi rozwojowej jest urządzenie zwane wykrywaczem czy też detektorem kłamstwa. Znajduje zastosowanie dość powszechnie w USA. W innych krajach podchodzi się do rezultatów osiąganych z pomocą tego urządzenia dość sceptycznie. Generalnie wszędzie jednak uważa się go za nowinkę techniczną. A tymczasem pierwsze badania „wariografem” - jak się ten przyrząd określa w Polsce - przeprowadzono ponad sto lat temu.

Przenieśmy się w tę odległą epokę, do gabinetu naszego nieocenionego, cytowanego już wielokrotnie w Pitavali, niestrudzonego badacza empirysty, pioniera kryminalistyki, profesora Cesare Lombroso. Za chwilę będziemy świadkami niecodziennego eksperymentu, przeprowadzonego z pomocą sfigmografu - czyli tętnowskazu. Dzięki niemu poznamy reakcje naczyniowe, przekrwienia lub niedokrwienia mózgu, spowodowane bodźcem psychicznym oraz ich intensywność. Reakcja organizmu osoby badanej zdradzi nam jej myśli i uczucia. Do eksperymentu uczony i jego asystent dr Cougnet wybrali osobowości silne, wielokrotnych recydywistów, z fizycznymi i psychicznymi właściwościami zbrodniarzy nałogowych. Choćby z tej jednej przyczyny - by bliżej przyjrzeć się owym indywidualnościom - warto uczestniczyć w mającej za chwilę nastąpić demonstracji.

Na rękach zbrodniarzy zostaną umieszczone łączniki prądowe, reofory połączone z cewką Ruhmkorffa, dzięki którym otrzymamy na cylindrze aparatu

zapis pulsacji krwi, w formie wykresu. Emocje indagowanych wywoływać będzie się kierowanymi do nich pytaniami, stawianiem ich wobec niespodzianych sytuacji lub okazywaniem im przedmiotów wybranych stosownie do skłonności, tj.: wina, cygar, przyśmaków, pieniędzy, fotografii, gołych kobiet itp.

Oto pierwszy z nich. **Ausano**, skośnoszczęki, tatuowany, z czołem cofniętym. Ojciec jego był pijakiem, matka nerwowa, wuj - zbrodniarz. Złodziej od dzieciństwa. Podczas badania nie wykazuje żadnych reakcji ani na muzykę, ani na wystrzał z pistoletu, ani na wiadomości nieprzyjemne. Jedynie widok wina powoduje podwyższenie na 18 pulsacji.

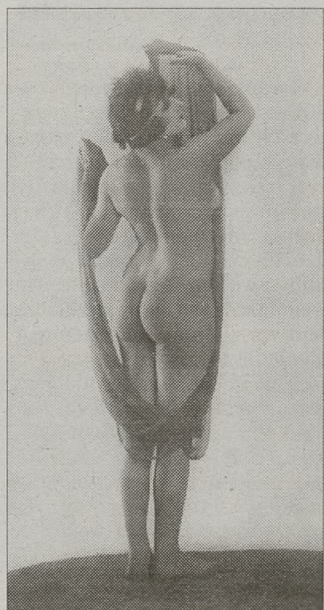
Ratallo, z fizjonomią prawidłową, śmieje się łatwo, mówi głosem drżącym. Wykształcony, wynalzcza nowego sposobu fabrykacji szkła, kradł, żeby mieć pieniądze na spekulacje. Nosił puste walizy na stacje kolejowe, zabierał zaś z rzeczami, cudze. Podczas badania znaczne podwyższenie pulsu przy rozwiązywaniu zadania rachunkowego. Fotografia nagiej kobiety nie wywołuje żadnej reakcji.

Comino, złodziej i recydywista, lat 17. Nie wykazuje reakcji na widok noża, nagiej kobiety, jedynie widok czaszki podnosi lekko jego linię tętniczą, podobnie jak widok pistoletu.

Casseli, lat 22, złodziej recydywista, skośnoszczęki, bez zarostu, bez żadnych uczuć, bezczelny. Na widok nagiej kobiety lekkie podniesienie linii. Widok pistoletu sprawia obniżenie pul-

su, dosyć spóźnione i krótkotrwałe. Największe zmiany powoduje widok wina i pobudzenie próżności (pochwała jego deklamacji). Mała depresja na widok rewolweru i po wystrzale z pistoletu. Widok sztyletu nie wywołuje żadnej reakcji.

Agagliate, złodziej recydywista. Przy muzyce smutnej spadek i zmniejszenie pulsacji, przy mu-



zyce wesolej podniesienie i przyspieszenie pulsu. Ani pistolet, ani sztylet, ani trupia głowa nie wywołały wyraźnych rezultatów. Rachowanie, tj. mnożenie 4 razy dwańście, obniża pulsację.

Moss, młodzieniec, złodziej recydywista, bez żadnego wstydu. Ani widok kobiety nagiej, ani

wino, ani muzyka nie wywołały żadnej reakcji. Podwyższenie linii pulsu sprawia widok sztyletu.

Prato Teonesto, lat 17. Fizjonomia typu zbrodnicy. W 6 roku życia zaczął kraść wino w szynku ojcowiskim. Nadużywał napojów i uciech płciowych, nie skarżył się na pobyt w więzieniu, a nawet czuje się tam dobrze. Wyraźne obniżenie pulsu wskutek muzyki smutnej i fotografii kobiety nagiej. Mnożenie 4 przez 12 daje również lekkie zmniejszenie pulsu. Wino i zadowolone próżności puls podniosło.

Rossano, złodziej, lat 19, bardzo bezczelny. Uduje monomaniaka, mówi, że jest Napoleonem. Rachowanie 8 razy 12 nie dało żadnego rezultatu. Przyjemność (dawanie wiary jego komediom) puls wydatnie podnosi.

Rastelli, rabuś, udający obłąkanie (nazywa siebie generalissimumem) ma piękną formę pulsu, silnie uwydatnioną. Przy rachowaniu brak reakcji. Gwałtowny spadek pulsu - gdy mówi mu się: „jesteś generalissimumem” lub przeciwnie: „jesteś właściwie wariatem”.

Reazzo, oszust, lat 24, udający monomaniaka, twierdzi, że ma dwie głowy i marionetki w brzuchu, układa nieprzystojne opowieści, puls posiada wyraźny. Na wiadomość: „jest tu sędzia, który chce cię zobaczyć” - brak reakcji. Natomiast gwałtowne obniżenie pulsu na informację: „będziesz wkrótce wolny, ponieważ jesteś wariatem”.

Gazetti, lat 28, trzykrotnie skazany za kradzieże. Obłąkany,

a prócz tego udaje obłąkanie. Wyobraża sobie lub udaje, że jest prześladowany przez swojego opiekuna, który chce go otruć. Zaczął kraść w 11 roku życia, włóczył się po całej Europie. W Nepolu udawał obłąkanego, a żeby nie siedzieć w odosobnionej celi. Podniesienie pulsacji na widok wina. Widok sztyletu pokazanego niespodzianie wywołał niezwykle obniżenie i zmianę formy pulsu. Dość znaczną reakcję wywołało pokazane banknotu 5-lirowego, najsamprzód podniesienie, następnie obniżenie pulsacji.

Rabiola, włóczęga. Muzyka działa nań, szczególnie nuta „sol” wywołuje podniesienie linii pulsu. Rachunek, który kazano mu robić siedem razy i który źle robił, nie powoduje żadnej zmiany pulsu.

U **Piotra Montiego**, maształera, z fizjonomią mongolską, nieco zezowatego, złodzieja, pasera, bardzo inteligentnego, znajdujemy podniesienie pulsu na widok cygar i fotografii kobiet. Pokazanie mu zegarka powoduje szybkie i bardzo długie obniżenie pulsu. Niezwykle obniżenie spowodowało też czytanie mu własnej autobiografii z pochlebnymi dłań komentarzami.

Barelli, złodziej, epileptyk, bezwstydnny, szpieg więzienny. W formie pulsu zachodzą rozmaite nieprawidłowości. Podniesienie przy wesolej muzyce, na widok wina, cygar, pieniędzy oraz po przyłożeniu do czoła magnesu. Przy ponownym badaniu te same bodźce puls obniżają.

Wnioski badaczy A.D. 1892, po roku przeprowadzania ekspe-

rymentów: Konstatujemy, że kiedy wchodzi w grę bodźce bardzo specyficzne, obawa bądź tchórzostwo, lub też bodźce ulubione, otrzymujemy u zbrodniarzy reakcję większą niż w grupie kontrolnej osób normalnych. Zbrodniarze bardziej inteligentni i symulatorzy dają reakcje wyraźniejsze. Trudno jednak przejść do wniosków jednoznacznych, ponieważ wiele czynników wpływa na reakcję naczyniową. W wielu przypadkach brak reakcji można przypisać niedostatecznemu skupieniu uwagi. Faktem jest jednak, że pewne bodźce działają silniej aniżeli inne, co zgadza się z charakterem zbrodniarzy, nieczułych na cierpienia i wrażenia fizyczne, natomiast łatwo podlegających namiętnościom.

Wnioski A.D. 1999: Wiele z hipotez profesora Lombroso okazało się ścieżkami, wiodącymi na manowce, wiele jego konkluzji było błędnych i bałamutnych. Życzyć jednak wypada współczesnym badaczom jego pasji w przełamywaniu schematów myślowych, pomysłowości, pracowitości, szacunku wobec empirii, wytrwałości w poszukiwaniu nowych sposobów objaśniania tajników natury ludzkiej. Wciąż pozostaje ona zagadką, choć współczesne wariometry są po strokro bardziej czułe i precyzyjne.

inkwizytoryat



sądowy i policyjny

Redaguje: Jan Rogóż
tel. 633-96-70

Jeżdżę

Z DZIENNIKIEM

Wiosną przyszłego roku należy spodziewać się debiutu nowego modelu porsche. Będzie on oznaczony symbolem 911 turbo i powiększy znaną od wielu lat i cenioną rodzinę aut sportowych.

Określenie sportowy pasuje do nowego porsche'a jak ulał, ale są tacy, którzy twierdzą, że jest za delikatne i nie w pełni oddaje rzeczywistość. Być może mają rację, bowiem to, co prezentuje nowe porsche 911 turbo, zasługuje na bardziej dosadny przymiotnik.

Zewnętrzny wygląd i linia stylizacyjna 911 turbo nawiązują do legendarnej carrery. Nadwozie nowego auta jest oczywiście zmodernizowane, tak aby nadać za duchem czasu. Od ostat-



marki aut) w tylnej części karoserii olbrzymi silnik. Jest to jednostka napędowa typu bokser o sześciu cylindrach i dwóch turbosprężarkach. Z pojemności 3,6 litra osiąga zawrotną moc 420 mechanicznych koni oraz maksymalny moment obrotowy wynoszący 560 Nm i możliwy już przy 2700 obr./min. Szybkość stu kilometrów na godzinę ze startu zatrzymanego to dla porsche 911-turbo kwestia 4,2 sekundy. Po 5 sekundach strzałka szybkościomierza wychyla się na pole oznaczone cyfrą 160, zaś kres możliwości samochodu to 305 km/godz. Oczywiście olbrzymia moc, przenoszona przez silnik, przenoszona jest na wszystkie cztery koła pojazdu.

W seryjnym wyposażeniu porsche'a 911 turbo znajdują się: system stabilizujący, automatyczna klimatyzacja, skórzana tapicerka, sprzęt grający wysokiej klasy, regulowany w wielu płaszczyznach fotel kierowcy, komputer pokładowy oraz lakiery metalik.

Zapyta ktoś, po co komu opis tak drogiego i przypuszczalnie tak rzadko występującego na te-



niego wcielenia carrery nowe turbo różni się kształtem reflektorów, odmiennie zaprojektowanym przednim zderzakiem (olbrzymie otwory łapiące powie-

trze), zamocowanym na stałe spoilerem (górną jego część podnosi się przy szybkości 120 km/godz.), listwami progowymi oraz przelotami powietrza

Pociśk

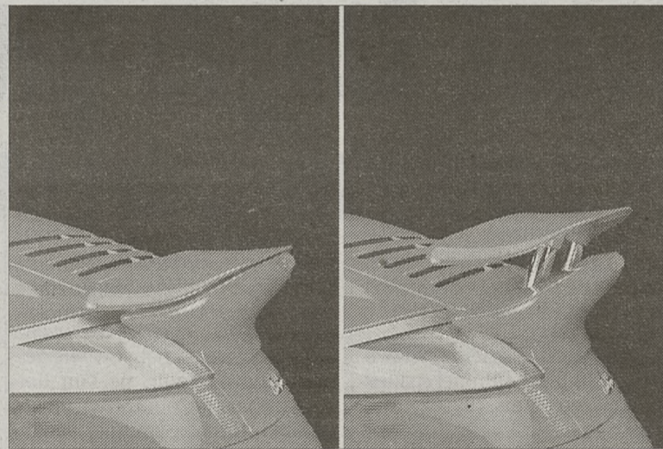
Ile samochodów porsche 911 turbo sprzedanych zostanie w Polsce? Może dwa, trzy, a może ani jeden? Niezależnie od tego każdy z nas powinien wiedzieć, że takie auto istnieje.

w tylnych błotnikach (system chłodzenia dwóch intercoolerów). Jest także o 10 milimetrów niższe i aż o 60 milimetrów szersze. Wyglądu dopełniają szczegóły: klamki i lusterka w kolorze nadwozia, aluminiowe, pięcioramiennie felgi kół, trzecie umieszczone na górnej krawędzi spojlera światło stopu oraz dwie chromowane rury wydechowe.

Ważące 1540 kilogramów nadwozie porsche 911 turbo mo-

że podobać się najbardziej nawet wybrednym estetom. Jest bowiem pod każdym względem przemyślane i dopracowane stylistycznie oraz, co najważniejsze, nie gubi istoty piękna nadanego sportowym modelom porsche'a przed ponad trzydziestu laty.

Oczywiście jak na sportowy samochód z najwyższej półki przystało, porsche 911 turbo może pochwalić się prawdziwie



sportowymi osiągnięciami. Decyduje o tym nie tylko kształt nadwozia i konstrukcja zespołów jezdnych pojazdu, ale przede wszystkim umieszczony (tradycyjnie dla tej

renie naszego kraju samochodu? Odpowiadamy: po to, aby poszerzyć motoryzacyjne horyzonty i wzbogacić wiedzę.

MYS



„Jeżdżę z Dziennikiem”

DZIENNIK POLSKI

- 8 groszy to koszt dotarcia do jednego tys. czytelników dodatku „Jeżdżę z Dziennikiem” (cena 1 cm² reklamy)*
- 132 tys. mieszkańców województwa małopolskiego czyta „Jeżdżę z Dziennikiem”**

To się opłaca

Szczegółowych informacji udziela Biuro Reklam i Ogłoszeń, tel. (012) 421-99-77, 619-91-46, 619-91-76, faks 421-97-77

*Źródło: PBC General, Marz-Cze '99, wskaźnik CCS.

W dobie niepodzielnego panowania elektroniki oraz związanych z jej szybkim rozwojem, a ułatwiających i podnoszących bezpieczeństwo jazdy systemów wciąż istnieją urządzenia, które, wymyślone bardzo dawno temu, nadal znajdują swoje zastosowanie we współczesnych konstrukcjach. Jednym z takich urządzeń jest mechanizm różnicowy.

Najkrócej mówiąc, zadaniem mechanizmu różnicowego jest wyeliminowanie zjawiska wleczenia jednego z kół samochodu w momencie pokonywania przezeń zakrętów oraz zmniejszenie przeciążeń działających na mechaniczne elementy pojazdu.

Powszechnie wiadomo, że podczas jazdy w zakręcie koło wewnętrzne pokonuje znacznie krótszą drogę niż jego zewnętrzny odpowiednik. Dla przykładu: jeśli w zakręcie o promieniu ośmiu metrów samochód zmieni kierunek jazdy o 90 stopni, różnica ta wyniesie aż 2,3 metra! A zatem, gdyby nie wynalazek mechanizmu różnicowego, po-

Mechanizm różnicowy

Dlaczego podczas pokonywania zakrętów w samochodzie nie występuje, choć powinno, zjawisko wleczenia jednego z kół? Bo istnieje zapobiegający takiej sytuacji wynalazek.

dróż autem mogłaby stać się jedynym pasmem udręk (chyba że drogi nie posiadałyby zakrętów).

Jak działa mechanizm różnicowy? Najpopularniejsza jego odmiana zbudowana jest z trzech zasadniczych części: korpusu, talerzowego koła zęba-

tego oraz dwóch dalszych par kół zębatach. Do korpusu przykręcone jest napędzane przez wał przegubowy koło talerzowe przekładni głównej. We wnętrzu tej ostatniej znajdują się cztery, różnej wielkości, koła stożkowe ustawione parami pod kątem prostym względem siebie. Większe, zwane koronowymi, połączone są z półosiami napędowymi, mniejsze zaś satelity ułożyskowane obrotowo w korpusie mechanizmu. Obie pary tych kół ząbują się wzajemnie.

Podczas poruszania się samochodu na wprost, satelity pozostają w bezruchu. Dopiero w czasie jazdy po zakręcie rozpoczynają ruch wokół własnej osi i zaczynają toczyć się po kołach koronowych. W wyniku tego zjawiska koło samochodu po wewnętrznej stronie zakrętu zmniejsza swoją prędkość obrotową o taką samą wartość, o jaką zwiększa ją koło zewnętrzne. W ten sposób wyeliminowane zostaje zjawisko wleczenia kół samochodowych w momentach pokonywania przezeń krzywizn drogi.

M

Sezon '99

Tak oto Rajdowe Samochodowe Mistrzostwa Polski '99 dotarły do mety. Trzeba przyznać, że dość wcześnie, jak na tę dyscyplinę sportu. Kiedy w Europie i na świecie wciąż walczą o laury – w Polsce absolutna cisza.

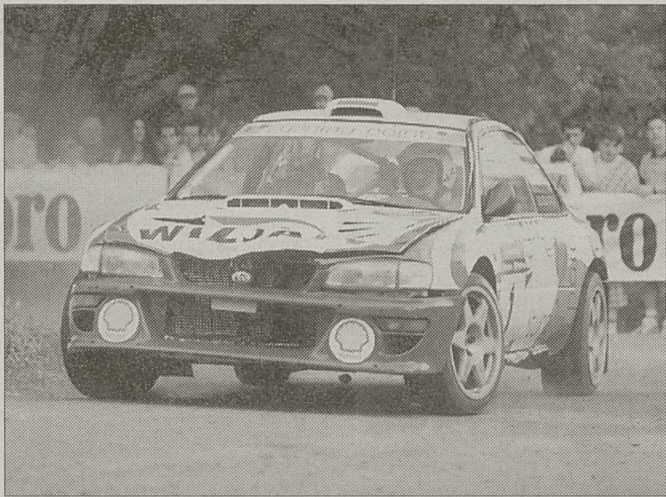
Koniec sezonu nieodparcie skłania do podsumowań. Spróbujmy więc i my. Nasze spostrzeżenia opieramy na podstawie tego, co działo się na trasach siedmiu kolejnych eliminacji rajdowych MP. Jakkolwiek mistrzowski tytuł trafił w ręce Hołowczyca, to jednak stało się to kosztem sporego wysiłku mistrza. Nigdy dotąd rywale nie deptali Hołowczycowi tak mocno po piętach. „Antyhołkowa” koalicja w składzie: Janusz Kulig, Leszek Kuzaj, Robert Gryczyński dość mocno i zdecydowanie potrząsnęła dotychczasowym układem sił. Nie mówimy, co by było gdyby, bo gdybanie tak naprawdę do niczego nie prowadzi, ale pytanie: jak wyglądałaby tabela sezonu, bez przypadków losowych Kuzaja i Kuliga w Rajdzie Wisły, zawsze możemy przecież zadać.

Jedno w tym wszystkim jest pewne. Poziom prezentowany przez polską czołwarkę rajdową w sezonie '99 uległ, jak nigdy dotąd, wyrównaniu. Obawialiśmy się po doświadczeniach ubiegłego roku o skuteczność Leszka Kuzaja, a tu proszę, siedem startów, sześć zakończonych obecnością na mecie, z tego aż pięć na pudle. Przy tym kapitalna, nagradzana oklaskami, jazda. Obawialiśmy się o przebieg procesu osvajania przez Janusza Kuliga napędu 4x4. A tu proszę, wicemistrzostwo Polski zdobyte w pięknym stylu i bez śladu przyzwyczajenia wyniesionych z „ośki” (czyt. jednonapędowej Formuły 2).

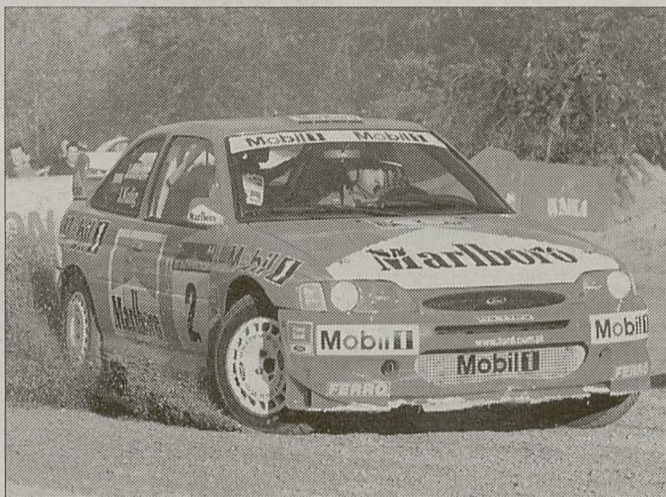
Obaj kierowcy, tak Kulig, jak i Kuzaj dostarczyli swoim kibicom wiele radości. Fani mogli liczyć na nich i to w znacznie większych rozmiarach niż wymienieni z nazwisk na niezawodność swojego sprzętu. Jeśli na koniec sekwencji wolno wyrazić prywatną opinię, to śmiem twierdzić, że sezon 2000 należy do krakowskiego duetu.

W kwestii nowych twarzy miniony rok potwierdził nasze prognozy. Młodzi gniewni z F-2 w osobach Łukasza Sztuki, Damiana Gielaty czy Tomasa Kuchara poczynili kolosalne postępy. Jeśli jednak chcemy mieć z nich pociechę na miarę Kuliga i Kuzaja, już teraz powinni oni próbować sił za sterami profesjonalnych, czteronapędowych maszyn. W przeciwnym bowiem razie talenty rozejdą się po kościach, rozmyją w powodzi miernoty, wreszcie znikną bezpowrotnie, jak to często w historii polskich rajdów już bywało (do tematu walki o mistrzostwo F-2 w sezonie '99 powrócimy jeszcze na naszych łamach).

W N-ce też przewrót, choć na samej górze tabeli wciąż to samo nazwisko. Robert Herba, stary lis jeszcze raz oszukał ry-



Krzysztof Hołowczyca/J.M. Fortin



Janusz Kulig/Jarosław Baran



Leszek Kuzaj/Andrzej Górski



Robert Gryczyński/Tadeusz Burkacki

wali, ale podobnie jak w wypadku Hołowczyca, nie przyszło mu to łatwo. Dytko, Tercjak i inni mocno naciskali. Bywało, że ze zwycięskim skutkiem (np. w Rajdzie Zimowym i Kormorana). Przez cały niemal sezon Herba dysponował lepszym niż konkurencja sprzętem, a w czasie Rajdu Wisły zademonstrował nawet prawdziwy rarytas na rajdowych trasach Europy i świata – lancera evo VI. Godny odnotowania jest progres w poczynaniach krakowskiego duetu: Czopik/Burkat, który w przestarzałym lancercie evo III grupy N trzykrotnie mieścił się w pierwszej dziesiątce (Kormoran, Wisła, Karkonoski).

Sezon rajdowy '99 nie dla wszystkich okazał się łaskawy. Cezary Fuchs, właściciel doskonale przygotowanej toyoty celi GT-four, zniknął z pola walki mniej więcej w połowie roku. I wcale nie dlatego, że rajdy przestały go z dnia na dzień interesować. Przyczyna absencji rajdowca może być tylko jedna: brak kasy. Fuchs miał szansę nawiązania walki z Markiem Gieruszczakiem, a może nawet ciut wyżej, wszak zdarzały mu się wcześniej pojedyncze zwycięstwa na OS-ach, ale bez pomocy stosownych środków finansowych nikt jeszcze rajdów nie zawojuował.

Co do Gieruszczaka, to powtórzył on wynik z poprzedniego roku. Dość ostro, ale nie bez racji postawę jeleniogórzanina określił Leszek Kuzaj, stwierdzając, że zawodnik ten sięgnął po wynik dzięki wprowadzaniu w życie niechlubnej taktyki *na sępa*. Zresztą sam zainteresowany nie krył faktu, że w obliczu różnic sprzętowych może liczyć tylko na to, co skapnie z pańskiego stołu. Gieruszczak zapowiada atak dopiero w przyszłym sezonie, kiedy to ma nadzieję usiąść za sterami subaru imprezy przygotowanej według specyfikacji WRC (World Rally Car). Mówi też, że jeśli nie powiedzie się proces pozyskania nowego, konkurencyjnego samochodu, zakończy karierę.

Ponieważ rywalizacja w pucharach: Seicento i Peugeota stanie się wkrótce przedmiotem osobnych materiałów, nie pozostaje nam nic innego, jak podkreślić fakt, że poziom organizacyjny polskich rajdów uległ niewielkiej poprawie. Cóż z tego, skoro i tak w czasie eliminacji '99 doszło do dwóch czy trzech wypadków z udziałem kibiców. Tych ostatnich przybywa z roku na rok. W tym sezonie tłumy oblegające trasy OS-ów jasno określiły priorytet sportowych zainteresowań Polaków. I tylko telewizja publiczna zdaje się dziwnym trafem faktu tego wciąż nie zauważać!

Tabela RSMP '99: 1. Hołowczyca/Fortin 85, 2. Kulig/Baran 81, 3. Kuzaj/Górski 69, 4. Gryczyński/Burkacki 63, 5. Gieruszczak/Skorupa 58, 6. Herba/Rathe 44 (w sumie w tegorocznych MP punktowało 24 zawodników).

MACIEJ HOŁUJ
Fot.: Autor



Obiecujący zawodnik młodego pokolenia Łukasz Sztuka podczas trwania ostatniej eliminacji RSMP '99 – XIX Rajdu Karkonoskiego zaprezentował kibicom nowy, rzadko spotykany na rajdowych trasach samochód. Był nim ford puma w wersji kit car. Sztuka wiąże z maszyną poważne plany na przyszły rok. Chce za jej pomocą uczestniczyć w całym cyklu rajdowych MP Anno Domini 2000. Start w Jeleniej Górze traktowany był więc jako pewnego rodzaju przymiarka i test. Egzemplarz, w jakim zaprezentowała się załoga, wyposażony był w silnik o pojemności 1600 cm sześć., ale ten, który ewentualnie posłuży zawodnikowi w sezonie 2000, ma posiadać homologację z dwulitrową jednostką napędową.

Sztuka w pumie?

Na trasie tegorocznego Rajdu Karkonoskiego pojawił się zupełnie nowy samochód rajdowy. W fordzie pumie kit car zobaczyliśmy młodą, utalentowaną załogę: Sztuka/Cieślara.

Występ Sztuki i Cieślara na trasach Rajdu Karkonoskiego, mimo awarii samochodu i związanej z tym faktem absencji na mecie zawodów, uznać należy za bardzo udany. Do momentu wyeliminowania z walki załoga zajmowała doskonale piąte miejsce w klasyfikacji generalnej rajdu i drugie w zmaganiach Formuły 2. Należy przypuszczać, że puma kit car z dwulitrowym silnikiem pozwoli młodemu rajdowcom na jeszcze lepsze zaprezentowanie swoich wysokich umiejętności w sezonie 2000.

M
Fot.: MH



GP dla Gielaty

Po raz drugi w tym roku członkowie Automobilklubu Elita pod czujnym okiem Jerzego Lisa zorganizowali w Sieprawiu eliminacje wyścigowych górskich mistrzostw okręgu. Rozegrane przed tygodniem zawody stanowiły jednocześnie II i III eliminację Grand Prix Wzgórza Wawelskiego i były kontynuacją imprezy, jaka odbyła się dwa tygodnie wcześniej.

Na starcie zawodów stanęło 19 maszyn. Organizator podzielił je na trzy zasadnicze klasy: N-1 (do 1100 cm sześć.), A (do 1600 cm sześć.) oraz super (powyżej 1600 cm sześć.). Prawdziwą okrasą zawodów stali się dwaj znani z występów w rajdowych MP kierowcy. Pierwszy z nich startujący A-grupowym seatem Ibiza GTI Damian Gielata, podobnie jak w czasie trwania I eliminacji, został zwycięzcą zawodów uzyskując najlepsze czasy podczas czterech przejazdów liczącą 2,5 kilometra trasą wyścigu. Jemu też przypadła w udziale główna nagroda imprezy: puchar za GP Wzgórza Wawelskiego i tytuł mistrza okręgu krakowskiego w wyścigach górskich.

Drugim kierowcą, który uświetnił swoją obecnością zawody w Sieprawiu, był świeżo upieczony mistrz Polski w wyścigach górskich Jan Kościuszko. Popularny „Naczelnik” wystąpił w Sieprawiu poza konkursem, wożąc swoją maszyną (mitsubishi lancera evo IV) przybyłych na zawody dziennikarzy.

Ostateczna kolejność GP Wzgórza Wawelskiego '99: 1. Gielata (seat Ibiza GTI) 2. Gołębiowski (renault clio) 3. Jania (peugeot 205).

M



Marek Gieruszczak/Artur Skorupa



Robert Herba/Jacek Rathe

Pani

Czy wiesz, co jesz?

Podroby nie dla każdego

Dawniej osobom cierpiącym na złośliwą anemię lekarze zalecali jedzenie jak największej ilości wątróbki – zwłaszcza osłej i cielęcej – będącej bogatym źródłem łatwo przyswajalnego żelaza oraz witaminy A, PP (czyli niacyny) i B12 (niezbędnej do wzrostu i podziału komórek oraz w procesie tworzenia czerwonych krwinek). Dobrym źródłem tej ostatniej witaminy oraz żelaza są również nerki – dość powiedzieć, że jedna ich porcja prawie 20-krotnie przewyższa dzienne zapotrzebowanie naszego organizmu na tę witaminę. Nerki zawierają ponadto witaminę B1, cynk i kwas foliowy. Każda porcja mózdzku dostarcza nam z kolei sporo niacyny i wit. B12.

Ze względu na niską cenę oraz wysoką zawartość witamin z grupy B, żelaza i cynku, podroby stanowią dość wartościową żywność. Obecnie jednak podejście do nerek, wątróbki, mózgu itp. nieco się zmieniło, gdyż oprócz ich niewątpliwych zalet zaczęto zwracać uwagę także na wady.

Podstawowa wada podrobów to fakt, iż zawierają one dużą ilość cholesterolu. Rekordzista jest w tym względzie mózg cielęcy i wołowy, który ma przeszło 2500 mg cholesterolu w 100 gramach (z wszystkich produktów spożywczych więcej ma go tylko szpik kostny – ok. 3 tys. mg). 100-gramowa porcja wątróby to około 300 – 350 mg cholesterolu (najwięcej w cielęcym), zaś nerek – 385. Dla porównania przypomnę, że taka sama ilość chudej szynki czy polędwicy to niespełna 10 mg cholesterolu, schabu wieprzowego – ok. 50, zaś sera żółtego – około 130 mg. Właśnie ze względu na nadmiar cholesterolu przyjmuje się obecnie, że nawet osoby chorujące na anemię na tle niedoboru żelaza nie powinny jadać wątróby częściej niż raz w tygodniu.

Mało kto wie, że także zawartość w wątróbie niezwykle dużej ilości witaminy A nie dla wszystkich jest korzystna. Obecnie zachodni dietetycy odradzają jedzenie wątróby (a nawet paszety, w skład którego ona wchodzi) kobietom planującym macierzyństwo lub będącym we wczesnej ciąży. 100-gramowa porcja wątróby zawiera bowiem aż około 8 mg witaminy A, a tak duża dawka może mieć niekorzystny wpływ na płód, prowadząc nawet do urodzenia dziecka z wadami. Miłośnicy podrobów nie mogą również zapominać o fakcie, iż właśnie w tych organach zwierzęcych gromadzi się najwięcej toksycznych substancji, pobieranych przez zwierzę wraz z paszą i wodą z zanieczyszczonego środowiska.

Nie zamierzam w tym miejscu bynajmniej nawoływać, by wszyscy od dziś całkowicie zrezygnowali z lubianych przez siebie podrobów, zwracam natomiast uwagę na konieczność pewnego umiaru w ich spożyciu.



Ciągle zabiegana

Kursuje pomiędzy pracą a domem. Nieustannie ma wrażenie, że nie nadąża. Jest na siebie zła, gdyż nie potrafi w porę uporać się ze wszystkimi zajęciami. Żli są także jej bliscy i przyjaciele, bo ciągle brakuje jej dla nich czasu...

Kobieta końca XX wieku nie jada śniadania, bo nie ma na nie czasu. W trakcie porannej kawy gorączkowo myśli o tym, co musi wykonać w ciągu dnia. W pracy niepokoi się o swojego mężczynę i dzieci, w domu - czy zrobiła wszystko, o co prosił szef...

W wolne wieczory chętnie by poszła do kina, zajęła się jakąś miłą lekturą. Niestety, w jej życiu chwile relaksu są towarem deficytowym. Mówi, że cierpi na ustawiczny brak czasu. Pracoholizm jest chorobą groźną i niebezpieczną...

Współczesna kobieta

zawsze chce być na bieżąco. Jest wszędobylska i wszechwiedząca. Zawsze gotowa do działania - o każdej porze dnia i nocy. Przypomina przepełnioną walizkę grożącą pęknięciem. Jeśli wypracowała sobie opinię tej, która wszystko zrobi, zawsze znajdzie się ktoś, kto to wykorzysta. Myśli wciąż za innych, ale dla siebie brak jej już czasu.

Nie musi tak być. Choćby ustawiczna kontrola innych pochłania mnóstwo energii i tak nie daje rezultatów. Może więc lepiej będzie, gdy każdy będzie odpowiadał za siebie. Świat na pewno nie legnie z tego powodu w gruzach! Dlatego czasem lepiej oddać pranie do pralni, zakupy zrobić dwa razy w tygodniu, gotować na kilka dni albo częścią domowych prac podzielić się z rodziną. Emancypacja dała kobietom prawa udziału w wyborach, możliwość pracy na

równi z mężczyznami, ale nie odebrała im obowiązku prowadzenia domu, wychowywania dzieci, a niejednokrotnie także i męża.

Nie daj się zwariować

Często, starając się ze wszystkim zdążyć, współczesna kobieta jednocześnie przegląda prasę, gotuje obiady, sprząta, rozmawia przez telefon. W efekcie - nie doczytuje artykułu, bo wykpiła zupa, sprzątając rozbija jakąś cenną pamiątkę, nie kończy rozmowy, bo jest wściekła na samą siebie. Trzeba pamiętać, że najważniejsze to nie dać się zwariować! Psychologowie podkreślają: nie wolno robić kilku rzeczy jednocześnie; kiedy coś się rozpoczyna trzeba to konsekwentnie doprowadzić do końca, zanim przystąpi się do nowych wyzwań. Zbyt wiele zadań do wykonania - paradoksalnie - uniemożliwia ich realizację. Aby działać skutecznie należy przede wszystkim ustalić hierarchię zadań, zaczynając od najpilniejszych zobowiązań. Nikt nie jest niezastąpiony. Warto więc czasem naprawę kranu, pomalowanie mieszkania zlecić fachowcom. To naprawdę duża oszczędność czasu.

Naucz się mówić nie

Dobra dla wszystkich, zawsze ma czas na wysłuchanie nieszczyśliwych i pokrzywdzonych. Ma anielską cierpliwość nawet dla największych gadułów i nudziarzy. Nie umie przerwać rozmowy (raczej monologu), choć właśnie powinna odebrać dziecko z przedszkola czy szkoły. Czas płynie... W takich sytuacjach kobieta musi walczyć o swoje prawa: odrzucać wymówki, a od innych wymagać konkretnych działań. Mistrzów długich, jałowych rozmów należy traktować zdecydowanie (oczywiście kulturalnie, żeby nie stali się wrogami...). Specjaliści od aser-

tywności apelują: trzeba walczyć o swoje prawa, nauczyć się mówić „nie”

Wzorowa pracownica

Chcąc uchodzić za dobrego pracownika, współczesna „kobieta pracująca” często składa obietnice trudne do zrealizowania. Kiedy nie może im sprostać, wszyscy są rozczarowani, a ona zdenerwowana. Taka sytuacja wyzwala stres, który uniemożliwia logiczne i konsekwentne działanie. Ciągłego lęku o to, czy zdąży się ze wszystkiego wywiązać, również można uniknąć. Wystarczy poprosić w pracy o jasne określenie obowiązków i nie zgadzać się na bycie specjalistką od wszystkiego. Jeśli wykonanie jakiegoś zadania wymaga kilku dni, trzeba o tym poinformować pracodawcę. Jakie będzie zaskoczenie (pozytywne), kiedy uda się wykonać je wcześniej!

Zadbaj o święty spokój

Poruszając się w kieracie codziennych obowiązków, łatwo zapomnieć o odpoczynku. Bez niego, po jakimś czasie, każda praca staje się coraz mniej efektywna. Dla niektórych pracoholicek sukcesem może być właśnie znalezienie czasu na pójście do kina albo teatru, na przeczytanie książki, spotkanie z przyjaciółmi. Nic tak nie odpręża jak kontakty z bliskimi, a nie tylko ze współpracownikami. Psychologowie przypominają, że w czasie wolnym od pracy trzeba koniecznie zapomnieć o poleceniach szefa i oddać się rozwijaniu własnych zainteresowań, robić to, na co ma się ochotę.

Zmęczenie i złość przeszkadzają w efektywnym działaniu. Dlatego bardzo ważny jest relaks - choćby godzina dziennie, choćby weekend. By jednak odpocząnek dawał prawdziwe efekty, powinien być aktywny (w odróżnieniu od godzin beźmyślnie spędzonych przed telewizorem albo przy grach komputerowych). Śładkie nieróbstwo po ciężkiej i absorbującej pracy z pewnością nie jest stratą czasu. Współczesna kobieta musi stale sobie powtarzać: wolny czas jest święty! Bez względu na okoliczności nie powinna dać sobą manipulować.

AGA

Praca - jak szukać, aby znaleźć

Asertywność? -niekoniecznie...

„Asertywność to takie zachowanie, które umożliwia człowiekowi działanie w jego własnym interesie, obronę swoich praw bez odczuwania lęku, to także wyrażanie swoich myśli, odczuć, pragnień w taki sposób, który nie narusza praw innych ludzi”. (Chirkowska - Smolak, Matysiak, Lukaszewicz '92)

Czasem nie mogę wprost znieść artykułów o asertywności. Mnóżą się we wszystkich możliwych pismach, nakreślono też na ten temat mnóstwo filmów. Po przeczytaniu pięćdziesiątego artykułu, zostaje we mnie niejasne wrażenie, że asertywność to jedynie właściwy sposób na życie, każde moje nieasertywne zachowanie to powód do rozpacz i wstydu. Osoba, która myśli inaczej znajduje się na bardzo wąziutkiej granicy między „normą” a „patologią” psychiczną.

Cała moja natura buntuje się wobec takiego podejścia. Bardzo blisko stąd do poglądów niektórych współczesnych psychologów, którzy twierdzą, że zdrowa, dojrzała i dostosowana jednostka to ta, która dba tylko i wyłącznie o swoje interesy. Altruizm, poświęcenie, dbanie o innych - to zachowania chore. Czy nie przypomina wam to prostych zasad ewolucji? Najsilniejszy wygrywa...

Podobne hasło wydaje się również przyświecać współczesnemu rynkowi pracy, zwłaszcza w krajach takich jak Polska, gdzie dopiero uczymy się gospodarce rynkowej. Osoby przebojowe, nieco „bezwzględne”, ostro dążące do kariery wygrywają wyścig z delikatnymi i subtelnymi idealistami. Brak zmysłu rywalizacji to brak instynktu samozachowawczego. Politycy i ci, którym powiodło się w interesach, oficjalnie mówią, że nie da się osiągnąć sukcesu w białych rękawiczkach. Cieszyłabym się jednak, gdyby i ci mniej przebojowi mogli w spokoju zarabiać na godne życie. Nie obrażam się na Billa Gatesa czy Zbigniewa Niemczyckiego. Nie każdy jednak ma smykałkę do interesów. Jak w każdym zawodzie i tu trzeba mieć iskrę Bożą. Oni być może nie byłoby równie efektywni w pracy wymagającej pomagania ludziom. Jednak czasem dopadają mnie czarne wizje przyszłości osób z budżetówki, które na emeryturze będą jeść korzonki... No, coż ponarząkałam sobie asertywność. Wróćmy do sprawy.

Chciałabym, Drogie Czytelniczki, zwrócić wam wolność. Wcale, ale to wcale nie musicie być asertywne. Wtedy, kiedy czujecie, że to nie dla was, że wszystko będzie na siłę - darujcie sobie.

Prawdziwa asertywność zakłada przede wszystkim szacunek dla drugiego człowieka. Nie może być usprawiedliwieniem dla naszego małego ego, dla egoizmu. Nie jest asertywny ktoś, kto

wraca z treningu, otwiera drzwi i mówi: „Teraz to ja wam wszystkim wygamę, bo jestem asertywna!”

Asertywność, która nie ma jako podstawy poczucia własnej wartości, może pozostać jedynie zestawem wycuczonych zachowań. Będziecie stosować je bezrefleksyjnie i tak naprawdę bez korzyści. Mogę, a nawet powinnam, upomnieć się o swoje, gdy jestem przekonana, że racja jest po mojej stronie. A i tu nie autorytatywnie i agresywnie, ale np.: „Rozumiem twoje podejście, ale, czy nie myślisz, że...”

Czasem zdrowy rozsądek podpowiada, żeby nie wdawać się w taką dyskusję - choćby kiedy jest to nasze być albo nie być w firmie. Wtedy bardzo ważny jest twój wybór i decyzja: co jest w tej chwili dla ciebie najważniejsze. Być może nie pozwolisz sobie na utratę pracy, bo musisz utrzymać dom. Jeżeli nie chodzi o najistotniejsze dla ciebie wartości, a tylko o uzaloną dumę - daruj sobie. Asertywność nie może stanowić wartości samej dla siebie, nie może przejąć kontroli nad twoim życiem, nie może tobą rządzić.

W asertywności tak naprawdę chodzi przede wszystkim o to, aby móc sobie bez zażenowania popatrzeć co rano w oczy. Żeby nie oskarżać się po fakcie o konformizm, tchórzostwo. Żeby zadbać o swoją integralność i zdrowie psychiczne, mówiąc „nie” komuś, kto nas niszczy czy wymaga rzeczy niezgodnych z naszymi najgłębszymi przekonaniami. Żeby upomnieć się o nasze prawo do równego i sprawiedliwego traktowania, o sprawiedliwość i poszanowanie naszej własności. Żeby dać sobie prawo do niewiedzy, nieumiejętności czy zmęczenia. Oczywiście, mogę powiedzieć: „Jestem bardzo zmęczona, ale zależy mi na tobie, więc mimo wszystko pomogę ci”, tym samym zawieszając swoje prawo do asertywności.

Ale wciąż WIEM, że mam prawo odmówić, jak każdy inny człowiek. My respektujemy prawa innych, godzimy się nawet często na ich kaprysy i nieuzasadnione żądania, ale nie wówczas, gdy chodzi o nas samych. No, coż. Jest z tym nie najlepiej. Chyba na skutek wychowania utrwalałego w nas zasadę, że porządny człowiek ceni się jak najmniej. A to ma niewiele wspólnego z - tak istotną - świadomością własnych zalet i wad, czyli poznaniem prawdy o sobie. A chyba właśnie w tej wiedzy jest klucz do asertywności.

KATARZYNA KRAWCZYK

Autorka jest psychologiem, pracuje jako doradca zawodowy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Krakowie

zapraszają Panie na

Popołudnie Zdrowia i Urody

16.10.99, godz. 13.00-17.00 - siedziba Radia Kraków al. Słowackiego 22

w programie:

- konsultacje lekarzy specjalistów Krakowskiego Centrum Onkologii
- nauka samobadania
- promocje wydawnictw książkowych i kosmetyków

ZMIENIAJ SKÓRĘ Z

active sport SOLARIUM SIŁOWNIA SAUNA

Nowy obiekt w samym sercu Krakowa!!!

poniedziałek - piątek: 8⁰⁰ - 22⁰⁰, sobota - niedziela: 9⁰⁰ - 18⁰⁰

Kraków, ul. Westerplatte 15/16, tel. 422-95-66 w. 506 (DOM TURYSTY wejście od salonu BINGO)

ROZWIĄZANIE KONKURSU „AVON”

Nagrody w postaci zestawów kosmetyków firmy Avon Cosmetics otrzymują:

1. Barbara Mali z Krakowa
2. Anna Wrona z Krakowa
3. Andrzej Wróbel z Krakowa
4. Katarzyna Janicka z Krakowa
5. Cecylia Warzecha z Krakowa
6. Doroła Szastak z Krakowa
7. Katarzyna Szary z Krakowa
8. Barbara Krużel z Tamowa
9. Janina Cieślak z Wieliczki
10. Sylwia Skocz z Zabierzowa Bocheńskiego
11. Edyta Turczanik z Krakowa
12. Małgorzata Lechowska z Krakowa
13. Adriana Sadowińska z Krakowa
14. Krystyna Turzańska z Krakowa
15. Krystyna Tworzyćczuk z Krakowa
16. Katarzyna Ogonowska z Wieliczki

Nagrody można odbierać od poniedziałku 18 października br. w siedzibie Dziennika Polskiego - dział marketingu, II piętro, pokój 207, w godz. 8.00-16.00

Avon Cosmetics

Nowy Fitness i Studio Promocji Zdrowia i Urody w samym sercu Podgórze - usługi rekreacyjne, regeneracyjne, zabiegi na ciało.

Wszystko dla starszych, dorosłych (pań i panów), dzieci.

Józefińska 11, tel. 656-48-82. Zapraszamy.

Salon „Kontur” ul. Krakowska 5, tel.: 429-12-13

zaprasza na: Rewelacyjny trening amerykański

SLENDER YOU

jedyny w Krakowie najnowszą metodą walki z nadwagą dla Pań i Panów

AEROBIK, SIŁOWNIA, SAUNA, SOLARIUM, MASAZE

ZAPRASZAMY pn.-pt. 10-21, sobota 10-17



Fot. Estée Lauder

Kolor i blask

Makijaże na jesień '99

Fiolet winogron, czerwień jarzębiny, granat pochmurnego nieba, kontrastowe zestawienia, a obok naturalny beż, brąz delikatny, jak jesienne liście – to odcienie lansowanego w tym sezonie makijażu.

Kolory niby znane, modne od kilku sezonów, a jednak nowe – kreatorzy dodali do nich blask. Tej jesieni i zimy kobiece twarze mienią się złotem, srebrem, perłą... Koniec wieku i tysiąclecia zobowiązuje. Marzenia o zdobyciu innych planet nie są już tylko pustymi mrzonkami. Stąd – może z tęsknoty, może w formie wyzwania – blask w kobiecym makijażu. Twarz naturalna, bardzo delikatna albo odwrotnie: wyrazista, z mocno zaznaczonym kolorem. Zawsze jednak oprószona świetlistym pyłem.

Usta powinny być błyszczące – dyskretnie opalizujące, jakby

pociągnięte lakierem lub posypane brokatem. Chanel proponuje odcienie mocnej czerwieni, burgunda i śliwki. Natomiast Lancôme, Guerlain, Yves Saint Laurent preferują brązy, stare złoto, opalizującą zieleni i fuksję. Jeśli jednak szminka jest bardziej naturalna czy neutralna – to konieczność z połyskiem. Oprócz ust, błyszczy cała twarz. Jednak nie jest to efekt wywołany nadmiarem potu (nie o taki rodzaj blasku tu chodzi).

Wizażystki wielkich kosmetycznych koncernów prześcigają się w wymyślaniu coraz doskonalszych podkładów i pudrów. Fred Farrugia z Lancôme proponuje transparentny podkład, który należy nakładać warstwami, rozpoczynając od środkowej części twarzy – czoła, nosa i brody, następnie zaś rozprowadzić naczynne partie twarzy. Na tak przygotowaną bazę nakładamy



Fot. Avon

sympki puder z drobkami złota. Chanel ma w najnowszej kosmetycznej kolekcji Eclats Cosmique (kosmiczny wybuch) – przesycony srebrem, ceglastoczerwony, ale jednocześnie transparentny krem. Nakłada się go na usta, skronie i kości policzkowe. Jeden produkt wystarczy, by mieć rozświetloną całą twarz.

W najnowszym makijażu najważniejsze są jednak oczy. Wróciły kreski! Według Guerlain'a powinny być wykonane miękkim ołówkiem. Yves Saint Laurent przypomina eyeliner (w wersji delikatniejszej niż ostatnio). Nie należy przesadzać – najmodniejsza kreska jest raczej rozmyta, rozartata. Właśnie taką proponują Chanel i Lancôme. Cienie już od kilku sezonów nakładają się wokół całego oka. Tutaj też trzeba uważać – ciemniejsze tonacje pod dolną powieką nie są dobre dla wszystkich. Zmęczone, albo co gorsza podkrążone – oczy lepiej podkreślić bardzo delikatnie. Nowością są kolorowe tusze do rzęs. Jedyne Guerlain pozostał przy tradycyjnej czerni. Najnowsza mascara Chanel jest fioletowa, Lancôme'a – khaki (dodaje spojrzaniu głębi), a Yves Saint Laurent lansuje kolor malwy...

Nowy sezon to także poszukiwania nowych kolorów cieni do powiek. U Diora sięgnięto po beże i brązy. Twarz powinna wyglądać bardzo naturalnie. Luksus i minimalizm to hasło Guerlain'a. W kosmetykach łączy nowoczesność, subtelność i klasykę. Dla wizażystów tego koncernu inspiracją było niebo, las i woda. Stąd cienie Mozais mają kolory błękitów, zieleni, ziemi. Inaczej w Estée Lauder – tam wzorem był arktyczny krajobraz. Dlatego nawet nazwa najnowszego produktu jest zimowa: Winter Sunrise Pastel Crayon Set. Jest to zestaw pięciu kredek do malowania policzków, oczu i ust. Dominują oczywiście „oszronione”, rozbielone, mroźne błękity, róże, zmrożony piasek. Natomiast twarz z mocnym makijażem proponuje Lancôme. Przeważają w nim odcienie fioleto, szarości, bordo i brązy – jednak wszystkie są bardzo lekkie (Les ombres glaces). Hitem sezonu staną się na pewno sztuczne rzęsy (Kit faux-cils), które dają bardzo naturalny efekt.

Jak w ubraniach, tak w makijażu – najnowsza moda jest bardzo różnorodna. Kobieta końca tysiąclecia może mieć twarz tylko delikatnie muśniętą jakimś kolorowym kosmetykiem najlepiej beżowym, brązowym lub złamaną czerwiecią. Może też pomalować się bardziej wyraziste – w tonacji śliwki czy fuksji. Może wreszcie zdecydować się na trochę zapomniane ostatnio – zieleni. Zieleni i wszelkie jej odmiany są bardzo modne... Teraz wystarczy zdecydować się na którąś z tendencji, przejrzeć kosmetyczkę i udać się na zakupy...

Skrojone z szykiem

Wwersji ludowej szal pojawiał w postaci chusty. Spotkamy go w różnych krajach i na różnych kontynentach – w Meksyku, Peru i Hiszpanii. W różnorodnych wersjach jest znany również nad Wisłą – krakowskiej, góralskiej, pułtuskiej, mazurskiej. Do dziś bardzo współcześnie prezentują się czarne wełniane chusty śląskie.

Francja i Anglia, sąsiadujące przez kanał, zawsze rywalizowały. Konterfekty dam, jednoznacznie sugerują, że to jednak córki Albionu o kilkanaście lat wcześniej odkryły przymioty szala. Stało się to za sprawą londyńskich kupców sprowadzających najlepsze towary z Indii. Cena takiego „paisleya”, była ogromna, a mimo to nie dorównywała zapotrzebowaniu – przerosło ono możliwości dźwigniwość Indii. Nic więc dziwnego, że nowe manufaktury w Lyonie, Siedanie, Wiedniu czy Bazylei wykorzystywały tę koniunkturę.

Do Polski docierały szale w popularny „wzór turecki”. W rzeczywistości był on owocem wyobraźni artystów irańskich. Z czasem zakres wzorów poszerzał się. Sięgano też po nowe, surowy jedwab i bawełnę. Niestety, wraz z masową produkcją spadała jakość. Dzisiaj renomę dawnych szali stara się ratować firma „Liberty”. Rynek w przeważającej części załapał jednak tandeta z metkami „cashmere”, niestety jest to kaszmir pośledniej jakości.

Szal lubi pokazywać się w okresach przełomów. Z początkiem wieku odkrył go wielki Poirret. Staje się również niezbędnym dodatkiem kreującym nieodgadzioną kobietę przełomu mileniów. Szal może chronić od wścibskich oczu, a także od chłodu i słońca. Można zawiązać go wokół bioder, można wyżej na białce lub na głowie „na ludowo”, jak proponuje Yves Saint Laurent. Ważne, żeby był miękki i delikatny, bo wtedy łatwo się z nim zaprzyjaźnić.

Szal może uszyty z materiału o formie kwadratu lub prostokąta. Ten pierwszy najczęściej składa się wzdłuż przekątnej. Daje to nieograniczone możliwości, ponieważ materia za każdym razem inaczej się układa. W wersji jedwabnej najbardziej kocha proste kreacje wieczorowe. W wersji wełnianej jego przeznaczeniem są ramiona, a tłem prosty w rytmiku długi płaszcz lub ascetyczny w kroju kostium o długości maksi.

To właśnie szal tworzy nową jakość – nowy typ sylwetki. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że nie jest on zalecany przy niskim wzroście. Zawsze jego wielkość musi być dostosowana do typu sylwetki. Najlepiej gdy jest utrzymany w jednej tonacji. Jeżeli przy doborze szala przestrzeżę się tego brewiarza, można go wykorzystać jako element ekspresji i kreowania własnego stylu. Literatura dostarcza dowodów, że odpowiednio noszony szal staje się również narzędziem kokieterii. Doskonale wiedziała o tym Telimena uwodząca pana Tadeusza, która „znudzona zbyt długimi swary, chciała wyjść na dziedzińiec, lecz szukała pary. /.../ „Kto łaska proszę ze mną” rzekła, koło głowy /obwijając czerwoną szal kaszmirową”.

J. Turbasa

Dzisiaj...

Wymarzona okazja!

Mleko po specjalnej cenie. Kup, nie czekaj!

117

Mleko UHT 1,5%
1 l. Główno



Oferta ważna do 17.10.99 r., mleko jest oferowane we wszystkich hipermarketach Carrefour

WIELKI MIESIĄC



a wkrótce!...

Carrefour nie prowadzi sprzedaży wysyłkowej.

Carrefour informuje, że zdjęcia niektórych produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Ceny podane w PLN, zawierają VAT.

KRAKÓW – CENTRUM HANDLOWE ZAKOPIANKA, UL. ZAKOPIAŃSKA 62, (PRZY TRASIE ZAKOPIAŃSKIEJ), 30-418 KRAKÓW, OTWARTE W GODZ.: 9.00 – 22.00 PON. – SOB., 10.00 – 19.00 NIEDZ., TEL. (0-12) 26 17 100



W Géant codziennie najtaniej!

*Specjalna oferta
tylko dziś i jutro!*



~~149~~

089

30 000 SZT.

RAJSTOPY

ROZ. 1-4, RÓŻNE KOLORY, CENA ZA 1 SZT.

 **Géant**
wszystko i tanio

BARAN (21 III - 20 IV):

Trudności i opóźnienia w rozstrzygnięciu ważnych dla Ciebie spraw mogą wywołać zdenerwowanie. Gniew nawet. A stąd już tylko krok do siłowego rozstrzygnięcia. Co tu kryć, lubisz, zwłaszcza w trudnych sytuacjach, narzucać innym swoje zdanie.

Tymczasem ważna jest cierpliwość. Zdolność do wysłuchania i rozważenia bardzo różnych opinii. Konsultacja, dyskusja... Potem dopiero jakiś zbiorowy wysiłek.

BYK (21 IV - 21 V):

Znów zabierasz się do pracy, do rozwiązywania skomplikowanych problemów i spraw. Ale jakby niedziennie, na siłę, pod przymusem. Więc i o błąd ogromnie łatwo. Gdy tymczasem upadka... Lepiej, jak wiesz, unikać upadek.

Proponuję rozważyć, co bardziej się opłaca: spektakularny sukces czy satysfakcja w dłuższej perspektywie. Radość z wykonania skomplikowanego, złożonego zadania...

BLIŹNIEC (22 V - 21 VI):

Zmienne i nieprzewidywane okoliczności będą Ci stale towarzyszyć. I choć masz fart, rewelacyjne pomysły, zdolność przystosowywania się do trudnych sytuacji - musisz włożyć w pracę maksimum wysiłku.

Jest czas... skomplikowany, czas zmiany, przeliczania się i kryształowania różnorodnych koncepcji. Trzeba napocić się, żeby zdążyć - i żeby być pierwszym.

RAK (22 VI - 22 VII):

Mimo trudności - Merkury Twoim sprzymierzeńcem. Wszystko, co związane z logiką, inteligencją, rozumowym podejściem do życia, kalkulacją wreszcie - przyniesie i wyda odpowiednie efekty. Trzeba tylko trwać, przyciągać się i wyciągać wnioski.

Ważne sprawy, które Cię teraz absorbują, mają wyznaczyć - długofalowych procesów. Nie spodziewaj się szybkich i korzystnych przemian.

HOROSKOP TYGODNIOWY

Musisz raczej stymulować sytuację i aktywnie czekać.

LEW (23 VII - 22 VIII):

Rewolucyjne zamiary i twórcze zapędy - mogą okazać się chybione. Sytuacja - niby - kreuje Cię na przywódcę, przewodnika, wodza. Ale więcej w tym ironii losu niż rzeczywistości potrzeb. Najlepiej w porę się wycofać.

I zajmij się tym co naprawdę ważne, osobiste, perspektywiczne. Dom, rodzina, zdrowie - to wartość bezcenne. Trzeba się ich trzymać.

PANNA (23 VIII - 22 IX):

Teraz lepiej, łatwiej, z górką - pokonujesz bieżące trudności - bez wysiłku, dżitasz, nadrabiasz zaległości, masz nowe, twórcze propozycje...

To dobry czas. Mądrości i radości. Satysfakcji. Zadowolony z siebie i własnych dróg życiowych - przytomny i inteligentny - możesz odegrać główną, pozytywną rolę, w trakcie przemian, w dobie skomplikowanych negocjacji.

WAGA (23 IX - 22 X):

Wiele spraw, wymagających wysiłku, trudu, czasem nawet udręki, a przede wszystkim inteligentnych i logicznych poczynań. Natłok.

A Ty - mądry, twórczy, pomysłowy, doskonale płyniesz z prądem. Osiągasz powodzenie i radość z nowej ekspansji. I bardzo dobrze!

SKORPION (23 X - 21 XI):

Na szczęście specjalnie bym nie liczył. Lotność umysłu, owszem, może Ci dopisywać. Zdolność do kalkulacji zimnych, do logiki. Lecz rezultaty praktyczne... mogą okazać się po prostu mierne. Taki to czas - więc trzeba wytrwać.

Musisz uzbroić się w cierpliwość. Czekać. Poszukiwać różnorodnych źródeł satysfakcji.

Czy masz w sobie radość życia

- Potrąfię załatwić wiele z pozoru drobnych spraw, które przynioszą ulgę innym ludziom. TAK(?) NIE
- Lubię dawać - przedmioty i uczucia. TAK(?) NIE
- Cieszę się drobiazgami. Ładny dzień albo ciekawa rozmowa... TAK(?) NIE
- Często uśmiecham się, lubię też pożartować. TAK(?) NIE
- Myszę, że nawet w trudnych sytuacjach należy zachować pogodę ducha. TAK(?) NIE

6. Lubię siebie, swoje życie, innych ludzi. TAK(?) NIE

7. Potrafię zabić w sobie złość - zanim mnie ona zabije. TAK(?) NIE

8. Wybaczam, z reguły jeszcze odczuwając gniew, choć to spory wysiłek. TAK(?) NIE

9. Nigdy nie poddaję się na strojowi smutku i depresji. TAK(?) NIE

WYNIKI

100 - 70 pkt: Radość życia, zdolność do wyciążania z niego 100 procent satysfakcji - tak. Dzięki mądrej, trudnej, wewnętrznej pracy. Proces wieloletni...

65 - 50 pkt: Potrąlisz się ciężej życiem ale nie zawsze. Głównie wtedy, kiedy Ci dobrze idzie. A to niewielka sztuka. Pomysł nad tym.

45 - 0 pkt: Za wiele ambicji, za wysoka poprzeczka, zbyt jednokierunkowe marzenia - utrudniają Ci przeżywanie radości. Do tego emocje, przeżywanie złości... (AS)

Wreszcie sprawy pójdą do przodu, kiedy skończy się niż planietarny.

STRZELEC (22 XI - 21 XII):

Cierpliwość nie leży w Twojej naturze. Masz raczej skłonność do pośpiesznego zamykania spraw. Do akcji - zamiast wyczekiwania natomiast gwiazdy zachęcają do zachowania pasywnej postawy.

Procesy, których jesteś teraz świadkiem, chociaż mimino woli. Lepiej nie wkładać ręki do gorącego kotła zmian. Niech się gotuje, niech wrze, niech pali. Ty - jako obserwator - z dala trwasz.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):

Trzeba odwalić tę robotę. Porządź sobie - jak w westernie. Byszczą gwiazda w kamizelce, kołty w kaburach, strzelba w ręce, laso przy pasie, nóż w kieszeni... I areszt ukrótce się zapełni. I szafot zaraz moocy stanie. Winni zostanę ukarani. Blondynka zaś na progę baru... Lecz to jest życie. Nie film akcji.

WODNIK (21 I - 20 II):

Siła - tak. Zdolność do rozwiązywania poważnych, skomplikowanych problemów. Ale i przewidywalnych szkody. Trudny do pokonania. Znaczne. Trzeba wysłać się, szukać nowych możliwości ekspansji. Odnajdywać szansę.

Ważne będzie więc samozaparcie. Strategia rozwojowa, obliczona na lata. Nowe, twórcze podejście do starych sytuacji. Jak i wysiłek, taka zapłata.

RYBY (21 II - 20 III):

Choć emocje wirują i wciągają - rozum okaże się przewodnikiem lojalnym. Złap nitkę Ariadny. Spójrz w perspektywę, z dystansu, a potem dopiero podejmij decyzje - realne.

Bo łatwo zepsuć sytuację, pogorszyć atmosferę, pójść w tył, obsunąć się na obranej drodze. Lecz jeśli dopisze Ci przenikliwość i inteligencja... co daj Boże.

ASTROLOGUS

ROZRYWKI Z DZIENNIKIEM

SOBOTA 16 PAŹDZIERNIKA 1999 R.

NR 40

Do 23 października 1999 r. (data stempla pocztowego) można nadsyłać rozwiązania zadań ze stron 1-5. Za prawidłowe rozwiązania co najmniej trzech zadań rozlosujemy:

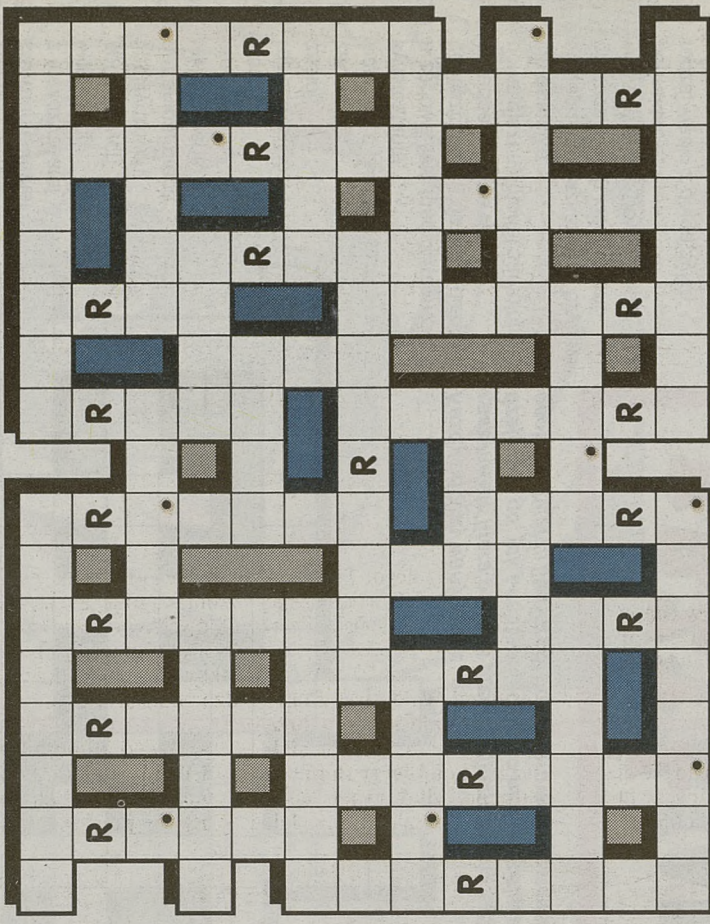
- 1 nagrodę 200 zł
- 1 nagrodę 100 zł
- 4 nagrody po 50 zł

W losowaniu wezmą udział tylko karty pocztowe (koperty) z naklejonym kuponem.



Nasz adres:
„Rozrywka z Dziennikiem”
ul. Loretańska 6
31-116 Kraków

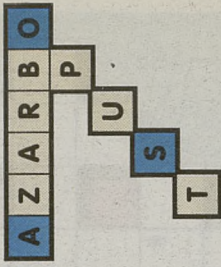
J...O...L...K...A



A	G	A	P	E	F	A	D	I	K	T	R	O	P	G
A	R	E	K	W	A	D	R	A	N	T	R	U	N	W
K	A	L	E	O	N	A	W	J	A	T	A	R	A	
M	B	E	D	Y	T	S	W	Z	E	B	C	N	U	R
A	Y	K	O	K	O	E	S	L	E	I	R	A	T	A
R	Y	T	R	A	M	P	K	I	S	E	P	G	A	W
B	Z	R	O	A	A	K	O	K	E	L	Y	R	S	T
R	K	A	M	Z	S	A	D	R	A	Z	C	O	Z	S
A	A	O	I	O	B	O	L	U	I	Z	A	B	K	I
T	R	O	Z	N	L	Z	E	W	Z	Ż	E	O	L	
Y	A	T	Ę	G	O	S	K	Ó	R	T	Y	K	T	
O	Z	R	I	A	S	Z	O	P	R	T	Z	U	L	S
W	S	E	G	I	T	A	E	A	T	A	R	R	E	E
A	R	M	O	D	A	I	W	R	O	T	K	I	T	R
D	M	O	T	A	W	A	R	P	Z	O	R	Ó	P	O

Wszystkie wyrazy jolki ukryto w dolnym diagramie. Należy je odszukać wiedząc, że wpisano je zawsze wzdłuż linii prostych, pionowo, poziomo lub na ukos, wprost lub w spak. Pierwsze litery wyrazów znajdują się w polach zaznaczonych zielonym kolorem. Każdy wyraz zaczyna się w innym polu. Niektóre litery dolnego diagramu wchodzą w skład kilku wyrazów, niektóre zaś nie będą wykorzystane.

W wielu przypadkach istnieje kilka możliwości odczytania wyrazu. Przykładowo gdyby w diagramie znalazł się taki fragment, wówczas rozwiązujący musiałby samodzielnie zdecydować, czy właściwym wyrazem rozpoznanym jest „Obra”, „obraz”, „obraz”, „opus” czy „opus”.

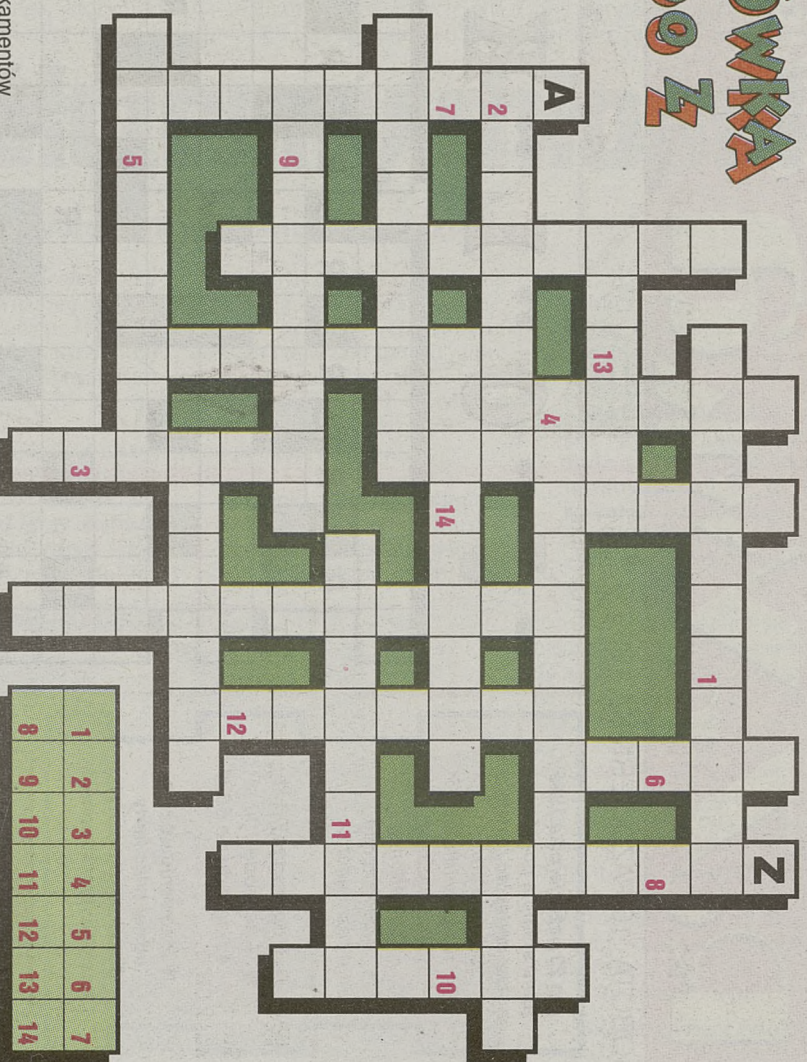


Po wypełnieniu jolki należy odczytać rozwiązanie zadania - utworzą je litery z pól z kropką, czytane rządami.
UWAGA! W diagramie jolki ujawniono tylko niektóre litery R.

(J.B.)

KRZYŻÓWKI OD A DO Z

- A) kobieta dotknięta bielactwem.
B) wśród astronautów.
C) durszlak.
D) zadra.
E) zwrócenie kobiet z mężczyznami w prawach społecznych i politycznych.
F) partynia, praca wykonywana niebale.
G) ziemia.
H) rozkład zajęć.
I) zastoje.
J) zacina się.
K) warzywo o jadalnym kwiatostanie.
L) urządowa lista medykamentów dopuszczonych do sprzedaży.
M) niejedna na ciele ryby.
N) pomniejszony model samolotu lub pomnika.
O) odstępuje mieszkanie za czynsz.
P) obrzuca innych kalumniami.
Q) wstydlivość na pokaz.
R) pertrakcje.
S) rodzi wędkę z długą żyłką najlżejszą na kolowrotek.
T) wydać ostatnie – znaczą umrzeć.
U) barani nad ogniskiem.
V) najważniejszy członek plemienia.
W) utrata polysku.
Z) (R.G.)



Każdy odpadywany wyraz

zaczyna się literą podaną przed objaśnieniem i krzyżuje się zarówno z wyrazem poprzedzającym go, jak i następującym po nim. Rozwiązanie zadania – imię i nazwisko znanej osoby – utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 14.

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14

KRZYŻ (AK) ÓWKI

Krzyżakówki należy do trudniejszych zadań.

Każde skrzyżowanie wraz z czterema sąsiednimi polami tworzy tzw. krzyżak, w który należy wpisać pięć liter odpadywanego wyrazu. Litery trzeba rozmieścić w krzyżaku w taki sposób, by po wypełnieniu diagramu otrzymać tradycyjną krzyżakówkę.

Na rys. 1 przedstawiono jako przykład fragment innej krzyżakówki opartej na tej samej zasadzie, a kolorem zaznaczono pierwszy krzyżak. Wyrazów krzyżakówi „śluga” i „Allen” nie objaśniano. Zamiast tego podano objaśnienie wyrazu „lalus”, którego litery wypełniają pierwszy krzyżak (i innych, które wpisywano do dalszych krzyżaków). W rozwiązaniu wystarczy podać poziome wyrazy krzyżakówi.

Rys. 1

- 1) Samuel Bogumił (zm. 1847), autor Słownika języka polskiego.
2) figurka, która... obraca się na dachu.
3) rumuński samochód.
4) szlak komunikacyjny.
5) Keanu Reeves lub Chuck Norris.
6) twórca postaci Tomka Sawyera.
7) Jeremny, aktor znany z wielu filmów, m.in. z „Kochanicy Francuza”, „Misji”, „Lolity”, „Człowieka w żelaznej masce”...
8) kuwejcki sztycha.
9) jednostka podziału administracyjnego kraju.
10) lekkie oszobotnienie wywołane alkoholem.

(R.G.)



POWTOŃKA
ZE SZWEMKA

Nie traćmy nadziei

„Mój mąż twierdzi, że nie jest dobrze. Co robić?”

Marta Biały, Chyranów

„Dobrze nie jest – rzekł Szwerek – ale nie trzeba tracić nadziei, jak mawiał Cygan Janeczek w Pilźnie, kiedy w roku 1879 zakładali mu strzyżek na szyję za podwołone morderstwo. A miał rację, bo trzeba było odprowadzić go spod szubienicy z powrotem do więzienia. Jako że akurat tego dnia najjaśniejszy pan miał urodziny i nie można było nikogo wieszać. Więc go powiesili dopiero nazajutrz, gdy już było po urodzinach i miał chłopisko takie osobliwe szczęście, że następnego dnia po powieszeniu go przyszło właskawienie i miał być wznowiony proces, bo wszystko wskazywało na to, że to zrobił jakiś inny Janeczek. Więc go musieli wykopać z grobu na cmentarzu więziennym, zrehabilitować i przewieźć na katolicki cmentarz, po czym dopiero pokazano się, że Janeczek jest ewangelik, więc go przeniesli na cmentarz ewangelicki...” (T.II rozdz. IV).

Opr. LESZEK MAZAN



MIECUGOW
S Y N

Wszyscy psioczą na polityków. Nie powinno to dziwić, gdyż wybranci narodu bardzo się stardają, by udowodnić, że polityka to zabawa dla ludzi szubieniczych i niezbyt odpowiedzialnych. Truizmem wydaje się powtarzanie, że takich nadal nie ma.

Wszystko to jest – rzekł Szwerek – ale nie trzeba tracić nadziei, jak mawiał Cygan Janeczek w Pilźnie, kiedy w roku 1879 zakładali mu strzyżek na szyję za podwołone morderstwo. A miał rację, bo trzeba było odprowadzić go spod szubienicy z powrotem do więzienia. Jako że akurat tego dnia najjaśniejszy pan miał urodziny i nie można było nikogo wieszać. Więc go powiesili dopiero nazajutrz, gdy już było po urodzinach i miał chłopisko takie osobliwe szczęście, że następnego dnia po powieszeniu go przyszło właskawienie i miał być wznowiony proces, bo wszystko wskazywało na to, że to zrobił jakiś inny Janeczek. Więc go musieli wykopać z grobu na cmentarzu więziennym, zrehabilitować i przewieźć na katolicki cmentarz, po czym dopiero pokazano się, że Janeczek jest ewangelik, więc go przeniesli na cmentarz ewangelicki...” (T.II rozdz. IV).

Nie powinno to dziwić, gdyż wybranci narodu bardzo się stardają, by udowodnić, że polityka to zabawa dla ludzi szubieniczych i niezbyt odpowiedzialnych. Truizmem wydaje się powtarzanie, że takich nadal nie ma. Wszyscy psioczą na polityków. Nie powinno to dziwić, gdyż wybranci narodu bardzo się stardają, by udowodnić, że polityka to zabawa dla ludzi szubieniczych i niezbyt odpowiedzialnych. Truizmem wydaje się powtarzanie, że takich nadal nie ma.

GRZEGORZ



SŁOWNICZEK

ARREST. W Kozłowie pracownicy zakładów zbożowo-młynarskich natoczyli arsenty na dyrektora firmy z powodu niewypłacania im pensji. Po wielogodzinnych pertrakcjach, za obiecanie przywieszenie gotówki dyrektora wypuszczono z gabinetu. Chociaż szef firmy znalazł się na wolności, pieniądze i tak nie trafiły do rąk pracowników. Może trzeba było płinować kasy, a nie dyrektora.

KANDYDAT. Antoni Tokarczuk jest wprawdzie absolwentem Wydziału Socjologii, ale w życiu publicznym nie wykorzystuje swej wiedzy do końca. Oto zanim na ten temat wypowiedział się premier, Tokarczuk



Fot. Anna Kaczmarsz



MIECUGOW
OJCIEC

Sprawa nie jest bynajmniej tak prosta i przejrzysta, jakby się mogło wydawać. Przeciwne – mamy tu mnóstwo różnych, nader skomplikowanych elementów, jako że Polska różni się od Wielkiej Brytanii w dziedzinie obyczajów politycznych, nie mniej niż polonez od rolls-royce’a. Nie będę już wspominał, iż demokracja angielska różniła się w innym stylu niż nasza, bo po zwycięstwie rewolucji Cromwell kazał Karolowi I uciąć głowę, a nas! Jakobini wprowadzili ponownie Pontatowskiego, ale nie króla Stanisława Augusta, lecz jego brata, pnymsa Michała Jerzego i to nie in personam, ale symbolicznie – „na szubienicy zawiązi jego portret. Ważniejsze jest to, że Brytyjczycy od dawien dawna wybierają, w gruncie rzeczy tylko pomiedzy dwiema orientacjami (dawniej tomyśi i wigowie, dziś – konserwatyści i laburysty) i zaden wybora nie będzie głosował na jakiegoś Stana. Tymitńskiego. U nas w takich małych, jednomandatowych okręgach startowałyby cała gromada przetrzynnych kandydatów i przy małej – jak to u nas bywa – frekwencji, a zaratem sporym rozrzucone głosów, manda mógłby zdobywać facet, na którego głosowała liczna rodzina i grono kumpły od kieliszka. Czy to miaby być owym wyznaczonym reprezentantem „jakiś najlżejszy niezbyt wielkiej społeczność”? W naszym warunkach system większościowy – czyli taki jak w Wielkiej Brytanii – mógłby przynieść taki efekt, że w Sejmie zdobywaliby większość posłowie, na których w sumie głosowało kilka procent wyborców. Jakż byby autorzyet takiej „parlamentarnej większości” wybranej głosami znikomej większości elektoratu? Pisze mój Partner: „Być może odernwane od konkretnych postaci, a koncentrowanie się na partiach, leży u podłoża słabości i bylejakości naszego życia politycznego”. Ale na jakich „postaciach” miabyłm się koncentrować? Większość „postaci”, jakie widuję na naszej politycznej scenie, to wrecz symbole słabości (w myśleniu) i bylejakości (w działaniu). Czy przy takim strurctur jakkolowitiek zniatana technologii może dać poprawę jakości?

BRUNO

Polska od dawna chce być w Unii Europejskiej, ale w Unii robią co tylko mogą, aby rzecz opóźnić.

STRAŻ. Spore zdziwienie wzbudziła informacja o kradzieży przenośnych raket, które wyniesiono z zakładów zbrojeniowych w Skarżysku-Kamiennym. Niektórzy uważają, że mogłoby być o wiele gorzej. Przy dotychczasowym systemie zabezpieczenia tego zakładu, złodzieje mogli ponoc wynieść wszystko. Łącznie ze strażnikami.

WYCYZNY. Młodzi politycy piłkarze grają jako tako, ale jeszcze lepsze rezultaty osiąga ją poza boiskiem. W Szwecji zapamiętano ich głównie z wandalskich wyczynów. Nasi reprezentanci rozbili w proch i pył urządenia w szatni. Nie wiadomo tylko, dlaczego kary pieniężne za to ma płacić PZPN, a nie młodzi wandale.

T.DOM.

AKKARIOWA RYBA O MIĘKACZY SIE BARWAACH	BIAN- KIET	MIEŚNIK MOTORÓWEK	BEZTOSKO FRUWA MAD-LAKA	WŚCIEKY HALAS Z TRYNI- DADEM	NOVY ORGANIZM EMBRION
9	ARTYSTYCZ- NE ZŁOBKI	SKAWIŃKI PISANO U- NIĘ POLSKI W 1385 R.	11	MP TOWOT	1
8			3		2
4	PO NIM BOZE NA- RODZENIE		6		4
3	KRAJ JAK GAJ		7		5
2			8		3
1			9		10
7			10		11
6			11		12
5			12		13
4			13		
3					
2					
1					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA (T.M.)

Rozwiązanie zadania utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 13.

KRAJ KAKTUSÓW I SOMBERR	1/100 DRACHMY	WITOLI, GREA PZDRZE W „JANOSIKU”	PIŁKA MOŻNA FLINTSTONE, MĄŻ WILNY	TRUDNY DO ZDOBYCIA
8	5	„ZANNY ... BIAŁY ...”	10	1
		CENNY GRZYB DOWCIP	4	2
		11		3
		LUKSUS		4
		7		5
		12		6
		13		7
		PRECI- WIENSTWO CHAOSU		8
		9		9
		10		10
		11		11
		12		12
		13		13
		14		14
		15		15
		16		16
		17		17
		18		18
		19		19
		20		20
		21		21
		22		22
		23		23
		24		24
		25		25
		26		26
		27		27
		28		28
		29		29
		30		30
		31		31
		32		32
		33		33
		34		34
		35		35
		36		36
		37		37

Rozwiązanie zadania – tytuł piosenki Anny German – utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 13.

KUPON KRZYŻÓWKI
NR 465



Rozwiązanie sobotniej „Krzyżówki” w DZIENNIKU POLSKIM można rozpocząć już w... piątek! Właśnie w każdy piątek na antenie Radia PLUS po godz. 18.10 rozpoczynamy KRZYŻÓWKĄ zabawę z DZIENNIKIEM POLSKIM i Radziem PLUS!

KRZYŻÓWKI NR 465

POZIOMO:

- 1) mieszkanie północnej Belgii.
- 2) dziewczyna.
- 3) chodź z gorącymi wałeczkami w budkach.
- 4) pokój przyjęć.
- 5) Skawiński.
- 6) uczeń szkoły wojskowej.
- 7) informuje skojarzeniu.
- 8) kompletne stacjonowanie się.
- 9) blyszczy na błoni.
- 10) słodka... – to określenie niezbyt rozgarniętej kokietki.
- 11) plak, który nie zna się na pieprzu.
- 12) przeczyszczalista.
- 13) miaso humanisty Grzegorza.
- 14) nadzienie hazardowego banku.
- 15) przystawkowy jazykowy klasyk.
- 16) dziewięcioladne nabożeństwo.
- 17) jeden z sakramentów.
- 18) lewy dopływ Warty.
- 19) tytuł dawnych władców Afganistanu.
- 20) konny oddział eskorty honorowej.
- 21) kra się spiętrzyła.
- 22) pod zamkiem.
- 23) potrzebne babce.
- 24) kłątwa.

PIONOWO:

- 1) dziecienny żarcik.
- 2) Nobel.
- 3) psie schronisko.
- 4) np. CO.
- 5) Wielka... – szczyt, u którego podnóża leży Ustroń.
- 6) niedaleko Zdunskiej Woli.
- 7) miejsce na leśny biwak.
- 8) superupa.
- 9) kształci przyszyli lekarzy zwierząt.
- 10) z Matgorzaty – Gosi.
- 11) plynie po polskiej krajinie.
- 12) jedwabniczy oprzęd.
- 13) wyhaftowane na góralskich portkach.
- 14) drugi po Rotterdamie port morski Europy.
- 15) szkoli z przewodniczącym.
- 16) dział harmonii (teorii muzyki).
- 17) waga w opakowaniu.
- 18) silne wzruszenie.
- 19) miejsce przeprawy przez rzekę.
- 20) szata liturgiczna.

Rozwiązanie krzyżówki nr 465 prosimy nadsyłać (włącznie na kartkach pocztowych) pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, złączając kupon konkursowy – do następnej soboty, tj. do 23 października br.

KRZYŻÓWKI NR 465

KRZYŻÓWKI NR 465

Objaśnienia wyrazów pionowych podano w tradycyjny sposób, natomiast wyrazy poziome zanagromowano parami, a zadaniem Czytelnika jest ich odwołanie. Przykładowo gdyby podano 7 + 9) W CZWARTEK RANO.

nałóżaby do diagramu wpisać wyrazy „wrzawa” i „koncert”.

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy poziome.

POZIOMO:

- 1 + 6) OŚ REPORTAŻU.
- 7 + 9) GONIC JAK STRUŚ.
- 13 + 16) OBSZARNIK IGOR.
- 17 + 18) GNAM DO KŁAJA.

PIONOWO:

- 1) sucha gałązka.
- 2) karność, dyscyplina.

(J.B.)

SYCYLIA LUB BORRHOLI	OGOSZ- SZCZY- PAWKA	„LUDZIE ...” - FILM Z MASTASSIA KINSKI	ZACZAROWANA OJUIEC CHRZESTNY	ELEMENT KATA- RYNKI	SKUPUJE KRADZONE	PANI PRZY KROŚWIE	CIENNOBIEBESKI TEZ KŁAMSTWO	GRALACY ZESPOL	BIEG NA DYSTANSIE 42 195 m
3	5	10	11	12	14	7	4	1	2
			4 x 100 m						3
									4
									5
									6
									7
									8
									9
									10
									11
									12
									13
									14
									15
									16
									17
									18
									19
									20
									21
									22
									23
									24
									25
									26
									27
									28
									29
									30
									31
									32
									33
									34
									35
									36
									37

KRZYŻÓWKI NR 465

Rozwiązanie zadania – nazwę geograficzną – utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 13.